645792

ERRATA

| Str. | Wiersz | Jest | Powinno być |
|---|---|---|---|
| 8 | 7 od d. | Jej | jest |
| 19 | 10 od g. | dochodząca | dochodzącą |
| 22 | 18 od d. | lub w. n. e. | lubi w. n. e. |
| 26 | 9 od g. | obce | obecne |
| 45 | 25 od d. | spornemu | sporemu |
| 49 | 20 od d. | zimie | ziemię |
| 50 | 5 od g. | powrotem | z powrotem |
| 72 | 6 od d. | nie przeszkadzało | nie przeszkadzało to |
| 116 | 10 od g. | było | wyło |
| 118 | 10 od d. | *Catchismusa* | *Catechismusa* |
| 153 | 20 od g. | Zalotarenki | Zolotarenko |
| 166 | 9 od d. | XVII | XVIII |
| 181 | 8 od d. | zawiejski | zawilejski |
| 185 | 7 od ci. | nadejdze | nadejdzie |
| 207 | 3 od d. | Janblonauskas | Jabłoń auskas |
| 208 | 9 od g. | i 1 lutego | z 1 lutego |
| 298 | 11 od d. | 1924 | 1934 |
| 338 | 19 od g. | oddająca | oddający |
| 351 | 15 od g. | *mordostlichen* | *nordostlichen* |
| 352 | 10 od d. | *aisichen* | *aisiischen* |
| 359 | 14 od g. | *judejfimas* | *judejimas* |
| 384 | 18 od g. | Alsedcia^ | Alsedziai |



**Czarty przejdą, a będzie las litewski szumiał i swoje bogi litośniejsze wskrzesna, wstanę żywe.**

**S. Wyspiański: *Lelewel***

**HENRYK WISNER**

# LITWA I LITWINI

## szkice z dziejów państwa i narodu

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

**1991**

OPRACOWANIE GRAFICZNE I REDAKCYJNE
BOŻENNA ZENOWICZ-STAWIARSKA

505,5
.Mb 6

645792

RECENZENT: INGE LUKŠAITE
Instytut Historii Litewskiej Akademii Nauk

Wydano z inicjatywy Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy
© Copyright by «SPRĘCOGRAF»
Olsztyn 1991 rok

# OD AUTORA

Zżyliśmy się tak bardzo, *że* często nie wiemy, co litewskie, co polskie. Zarazem, znamy się mało. Obraz przebytych wieków i lat pozostaje różny w odczuciu obu narodów. Czasem, tworzy się go wbrew posiadanej wiedzy, przez pryzmat zaborczej miłości do Miasta i Ziemi uznawanej za Ojcowiznę, przez pamięć jedynie gorzkich doświadczeń, choć przecież i one były następstwem wspólnych działań. Niekiedy, osąd wydaje się bez wiedzy niezbędnej i w sferze uczuć. Być może, jeszcze nie nadszedł czas ustalenia prawdy, która zostałaby zaakceptowana po litewskiej i polskiej granicy. Nadszedł jednak moment, aby przeminął czas prawd dwu, które wzajemnie się wykluczają.

Prezentowana praca, *Litwa i Litwini,* ma służyć wyważaniu racji serca i rozumu. Raczej zawierać pytania, niż dawać jednoznaczne odpowiedzi. Winna sprzyjać tworzeniu obrazu przeszłości, a to znaczy, także — teraźniejszości, który mógłby stać się przedmiotem dyskusji.

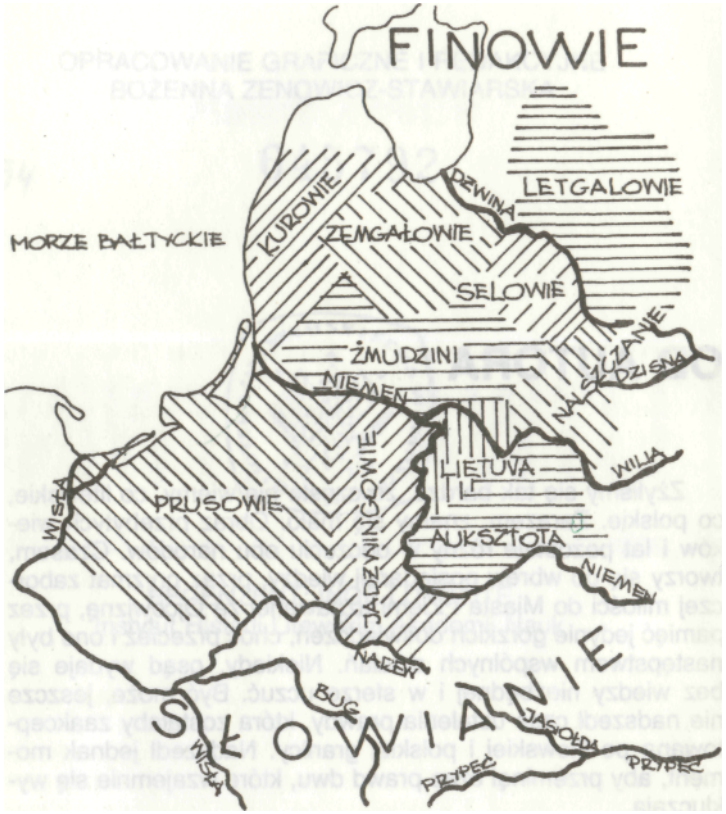


Bałtowie **na początku XIII wieku**

# PAŃSTWO

Wywodzono ich od Alanów, Celtów i Finów, Getów, Herulów oraz Rzymian. W roku 1885 autor ukrywający się pod pseudonimem Vytautas (Mikalojus Akelaitis) dowodził, iż „żyli już na tym świecie przynajmniej na sześć wieków przed Chrystusem". W istocie, Litwini, którzy wraz z Łotyszami, także Jadźwingami i Prusami, tworzą grupę zachodnich Bałtów, należą do ludów indoeuropejskich. Wywodzą się ze stepów Azji Środkowej. W sferze dociekań pozostaje, kiedy pojawili się na obecnie zajmowanych terenach. Zdaniem jednych, na przełomie III i II tysiąclecia. Jak uważają inni, w wieku XII przed naszą erą... Nazwę: Litvae, odnotowano po raz pierwszy pod rokiem 1009, w Rocznikach Kwedlinburskich.

Trwa spór o pochodzenie Żmudzinów, którzy zostali wspomnieni w Latopiscu Wołyńskim pod rokiem 1219.

W XI-XII wieku tworzą się miasta. Wyodrębnia się rzemiosło, handel, pojawiają zaczątki organizmów państwowych. W roku 1219 układ z książętami halickimi Danielem i Wasylkiem oraz ich matką, zdaje się księżną Anną, zawarło 21 książąt litewskich. Pięciu spośród nich, we współczesnym brzmieniu imion: Daujotas, Dausprungas, Mindaugas, Yilikaitis, Živibundas, tytułowało się wielkimi książętami. Jeden, Mindaugas, Mindowe albo Mendog, naruszył zastany porządek. „Zaczął zabijać swych braci i bratanków, a innych wygnał z kraju". Utworzył jednak królestwo, którego władcę kronikarz inflancki będzie tytułował najwyższym królem.

Sporne jest, gdzie znajdował się zaczątek owego królestwa. Dominuje przekonanie, iż między rzekami Wilią, Niemnem w jego środkowym biegu i Mereczanką.

Nie wiadomo, jak daleko rozpościerała się władza króla i jak była silna.

Można przyjąć, że doszło, choć nie bez oporu, do wytworzenia się pojęcia wspólnego państwa.

U schyłku lat czterdziestych XIII wieku Mindaugas stanął przeciw koalicji książąt litewskich, którym narzucona władza wydawała się zbyt uciążliwa: Erdvilasa, Tautvilasa i Vykintasa, którzy zdołali pozyskać pomoc Jadźwierzy, Rusi Halicko-Włodzimierskiej, także Rygi i arcybiskupstwa ryskiego — tych dzięki przyjęciu przez Tautvilasa, zdaje się jako pierwszego z książąt Litwy, chrztu w obrządku łacińskim. Ironia losu sprawi, że ów chrzest stanie się przecież źródłem sukcesu Mindaugasa. Arcybiskupstwo i Zakon Inflancki były ze sobą skłócone. Zbliżenie arcybiskupa z Tautvilasem ułatwiło zbliżenie Zakonu z Mindaugasem. Władca dopełnioną w roku 1251 obietnicą chrztu i dokonanymi na Żmudzi nadaniami zdobył poparcie mistrza Zakonu Inflanckiego Andrzeja von Steyera i zwyciężył.

Dodać należy, że wielkość owych nadań nie jest pewna, jako że po wiekach dokumenty w większości uznano za sfałszowane. Co więcej, wartość choćby i autentycznych nie zmieniała położenia przekazanych ziem, jak i całej Żmudzi, bowiem władza wielkiego księcia nad nią była żadna.

Postępując drogą zbliżenia ze światem chrześcijańskim i rzymskim, Mindaugas oddał się w opiekę papieża Innocentego IX. Stał się, jak pisze Zenonas Ivinskis, szczególnym synem Świętego Kościoła Rzymskiego, *filius specialis Sanctae Romanae Ecclesiae.* Został podniesiony do rangi króla, a jego państwo, Luthavia, do rangi królestwa. Nie ma jednak pewności, kiedy się koronował? Być może, wiosną bądź latem 1253 roku. Gdzie koronacja miałaby się odbyć? Odkrycie szczątków muru, może z połowy wieku XIII, na terenie katedry w Wilnie pozwala przypuszczać, że właśnie tam, w świątyni specjalnie zbudowanej na specjalną uroczystość. Świadczyłoby to, że już wówczas Wilno uznawano za stolicę Litwy, przecież powszechnie sądzi się, że siedzibą książęcą, a potem królewską była Voruta (o ile istniała...), Kiernów lub, później, Nowogródek... Nie wiadomo, kto dopełnił aktu koronacji. Być może, biskup chełmiński Henryk Heidenreich. Biskupstwo litewskie, *diecesis Lethoviensis,* pozostające w bezpośredniej zależności od papieża, zostało utworzone 17 lipca 1251 roku, ale było to biskupstwo bez biskupa i biskup bez diecezji. Pierwszego pasterza Litwy miał wyświęcić wspomniany biskup Henryk. Ponieważ zwlekał, uczynił to arcybiskup gnieźnieński Pełka w roku 1253, w Kozłowie, niedaleko Sochaczewa. Dokonał wówczas sakry dominikanina Wita. Ten zaś do swojej diecezji nie przybył. W rok później arcybiskup Albert wyświęcił kolejnego biskupa — Krystiana, który, gdy w Litwie wybuchło powstanie zwró-*8* cone przeciwko chrześcijaństwu, uciekł do Niemiec. Gdy zmarł w roku 1271, wyświęcono z inicjatywy Zakonu Inflanckiego, aby zachować chociażby pozory trwania diecezji, biskupa Jana, ale ten i żył w Niemczech, i w Niemczech pozostał...

Tymczasem, 6 marca 1255 roku, papież Aleksander IV uznał syna Mindaugasa jego następcą i zezwolił na koronację. Król zyskał wzmocnienie swej pozycji w stosunku do świata chrześcijańskiego. Owszem, podtrzymując poprawne stosunki z Zakonem Inflanckim wznowił dzieło podboju. Sięgnął po Mińsk, Nowogródek, Połock, Słonim i Witebsk.

Nie jest jasny dalszy bieg wydarzeń. Jak się zdaje, latem bądź jesienią 1261 roku Mindaugas zerwał z zakonnymi sprzymierzeńcami. Można przypuszczać, że zaważyła siła antychrześcijańskiego powstania w Litwie i świadomość porażek, a właściwie klęsk *rycerzy* krzyżowych: 13 lipca 1260 inflanckich i krzyżackich nad jeziorem Durbe oraz 3 lutego 1261 tylko inflanckich pod Lielvarde.

Nie wiadomo, czy zerwał z chrześcijaństwem.

W każdym razie, śmierć władcy była bezpośrednim skutkiem decyzji o jednoznacznie osobistym charakterze. Jak zapisał autor *Kroniki litewskiej i żmudzkiej,* król po śmierci żony, Marty, zatrzymał przy sobie jej zamężną siostrę. Obrażony mąż, książę Daumantas porozumiał się z siostrzeńcem Mindaugasa, Traidenisem, z innymi i w roku 1263 króla zamordowano. Wraz z ojcem zginęli dwaj synowie: Ruklys albo Replys i Rupeikis albo Gerstutis. Trzeci, Vaiśvilkas, który jak pisze autor *Kroniki,* był czernicem w monasterze Św. Daniły, wrócił do życia świeckiego i pomścił śmierć ojca oraz braci. W roku 1264 zasiadł na tronie litewskim i w trzy lata później zginął, zdradziecko zabity przez księcia halicko-włodzimierskiego Lwa Daniło-wicza.

Obalenie Mindaugasa, bez względu na to, co było tego przyczyną główną, co zaś decyzję wspierało, spowodowało zwłokę we wkroczeniu Litwy w krąg świata chrześcijańskiego i zachodniego, a zatem zwłokę w rozwoju. Pozbawiło ją rangi królestwa (według wyobrażeń owego świata), choć to zapewne nie wpłynęło na jej późniejsze losy. Kraj na lat kilka pogrążyło w chaosie, który zakończy dopiero pojawienie się Traidenisa (1270-1281 lub 1282), Butigeidisa i Pukuverasa (ok. 1290-ok. 1294), przejęcie rządów przez Vytenisa (1295-1316), a zwłaszcza przez jego brata Gediminasa (1316-1341). Nie tylko ponowne zespolenie państwa, lecz także wytworzenie dynastii. Inna sprawa, że jej pochodzenie budziło i nadal budzi spory. Wywodzi się ją ze Żmudzi albo, co bardziej przekonywające, z Auksztoty. Zapewne protoplastą rodu jest Skalmantas albo Skoło-

mend. Słynne Słupy Gediminasa stanowią pochodną znaków własnościowych. Nie zmienia to jednak, że jeszcze w wieku XX Stanisław Cat Mackiewicz wskazywał na zbieżność owych Słupów z tamgą, znakiem herbowym Czyngis-chana i jego następców. Józef Puzyna dowodził zaś, że po bitwie pod Hastings w roku 1066 dwaj synowie i córka pokonanego króla Anglii, Haralda, znaleźli schronienie na ziemiach ruskich. Jeden z królewiczów, Godwin, czy może syn Godwina, Dowsprung, utworzył księstwo Alsen, późniejsze księstwo nalszczańskie, i on stał się protoplastą rodu.

W każdym razie, nie przesądzając kwestii drogi do tronu, władcy litewscy zasiedli na nim pewnie. Już Pukuveras tytułowany był królem: Pucuverus, *rex Lithoviae,* zapisze krzyżacki kronikarz Duisburg. Gediminas to „Dei gratia letphinorum ruthenorumgue rex, principes et dux Semigallie", „z Bożej łaski król Litwinów i Rusinów, książę Semigalii", bądź też „Letwinorum et multorum ruthenorum rex", „król Litwinów i licznych Rusinów". Tytułów tych używał w korespondencji z papieżem i władcami zachodnimi. Podobnie i jego następcy: Algirdas (Olgierd) — „rex Litovie", „król Litwy", Kęstutis (Kiejstut) — „rex praecipuus", „król znamienity", Jogaila (Jagiełło) — „Dei gratia rex in Lettow", „z Bożej łaski król w Litwie", albo, jak w traktacie z Zakonem Krzyżackim z roku 1380, „król wielki i najwyższy".

Gediminas walczył z nasilającym się naporem Krzyżaków, którzy dążyli do połączenia własnego terytorium z terytorium Zakonu Inflanckiego. Owe walki, co należy szczególnie podkreślić, nie wykluczały wszakże więzi handlowych między Litwą i Rygą. Różnie też układały się stosunki z arcybiskupstwem (Ryga) oraz z biskupstwami (Dorpat, Ozylia). Oddziaływały bowiem względy gospodarcze (handel) i polityczne (rywalizacja arcybiskupstwa ryskiego z Zakonami).

Litewski władca zachowywał na ogół poprawne stosunki z księstwami mazowieckimi. Przed półwieczem w roku 1279, córka Traidenisa, Sofija Gaudemunda, poślubiła księcia Bolesława, a syn z tego małżeństwa otrzymał imię Trojden. Teraz, w 1321, córka Gediminasa, Danutę Elżbieta, wyszła za księcia płockiego Wańkę, a w 1331 Eufemija (Anka) Maria poślubiła Bolesława Jerzego, syna Trojdena, prawda że wówczas księcia halickiego i włodzimierskiego. Nie przeszkodziło to, iż między wrześniem 1323 a sierpniem 1324 roku Litwa opanowała związane z Mazowszem Podlasie.

Doszło do zbliżenia z Królestwem Polskim. Jego wyrazem był układ zawarty w roku 1325 i przypieczętowany małżeństwem córki Gediminasa, Aldony Anny, z królewiczem Kazimierzem. Ślub odbył się w katedrze wawelskiej 16 października 1325 roku. Nastąpiło uwolnienie polskich jeńców, wspólne wystąpienie przeciwko Brandenburgii (1326), mało fortunne dla Władysława Łokietka współdziałanie przeciwko Krzyżakom oraz królowi Czech Janowi Luksemburskiemu (1329), litewsko-polsko-węgierska wyprawa na ziemię chełmińską (1330), która okres ściślejszych stosunków zakończyła.

Równocześnie zarysowała się rywalizacja z wielkim księstwem moskiewskim, u której podstaw leżała dążność do wchłonięcia ziem Rusi. Pod rządami Gediminasa Litwini opanowali przed rokiem 1331 Kijów, przed 1340 Pińsk, Smoleńsk oraz Turów, w latach 1345-1349 Czeczersk, Propojsk, Putywl i Rzeczycę. Był to nie tylko podbój, lecz i „zbieranie wszystkich ziem" Rusi. Oplatanie wokół Wilna. Włączanie w organizm państwa litewskiego. Władzę przejmowali książęta z rodu Gediminasowego, przecież z zachowaniem miejscowego zwyczaju obwoływania panującego przez poddanych. Nienaruszone były granice, prawa, cerkwie. Tworzone bądź restytuowane metropolie, które obejmowały czy miały obejmować całość ziem ruskich i tym samym, w zamierzeniu, wiązać je z Litwą (Nowogródek 1317, Halicz 1337, Kijów). Zwycięzcy przyjmowali wiarę pokonanych. Spośród 8 synów Gediminasa na prawosławie przeszedł Karijotas i otrzymał na chrzcie imię: Michał, Liubartas stał się Dymitrem, Narimantas Glebem, Jaunutis Iwanem. Ten ostatni w odmiennych okolicznościach, bo po wygnaniu z Wilna, kiedy w roku 1345 prosił w Moskwie o pomoc. Zwraca uwagę, że w tym samym czasie, w roku 1345 czy może 1346, zbudowano w Wilnie cerkiew grecką, nie wiadomo, kiedy powstały inne, przecież w 1349 były już trzy. W każdym razie, po pogodzeniu się z braćmi, powrocie i objęciu rządów w Zasławiu, Jaunutis prawosławia nie porzucił.

Przyjmowano kulturę, a zwłaszcza język, który począł pełnić funkcję języka państwowego. Nim książęta i możni litewscy, żmudzcy, ruscy mogli się ze sobą porozumieć. W korespondencji z papiestwem i władcami zachodnimi posługiwano się łaciną, ale do Zakonów pisano po niemiecku i po rusku, do Złotej Ordy, a później do Chanatu Krymskiego po tatarsku, łacinie i po rusku. Z tym wszelako zastrzeżeniem, że owo niewątpliwe nasiąkanie Rusią, a przynajmniej korzystanie z jej kultury, nie zaważyło na obyczajach panujących na dworach wielkich książąt. Nie spowodowało wytworzenia sztywnej struktury urzędniczej i dzielącego władcę od poddanych ceremoniału. Nie zatarło świadomości zacofania Litwy w stosunku do Europy Zachód-

niej, a zatem potrzeby, wręcz konieczności, czerpania z jej dorobku. W sumie, nie przeszkodziło w odradzaniu się i umacnianiu przekonania, że środkiem, który do tego wiedzie, jest chrześcijaństwo. Rozumiał to już Vytenis, który aby chronić swój handel z Rygą, potępianą za kontakty z poganami, wysłał doń posłów i ci w roku 1298 zapewnili, że Litwini wraz z władcą przyjmą chrzest, przy czym, co zasługuje na szczególne podkreślenie, powołali się na przykład Mindaugasa. Potwierdzeniem słów było zbudowanie kościoła, zdaje się w Kiernowie, i przybycie dwu franciszkanów. Kościół zresztą spalili Krzyżacy, co będzie o tyle korzystne, iż pokaże Litwinom, że Zakon stanowi tylko jedną z form chrześcijaństwa, nie zaś je uosabia. Gediminas nawiązał (po części odnowił) stosunki z papiestwem, z władcami chrześcijańskimi i ze zrzeszonymi w Związku Hanzeatyckim miastami. W rozsyłanych w latach 1323-1324 listach wzywał do osiedlenia się w Litwie duchownych, rycerzy, kupców, rzemieślników i chłopów. Obiecywał przybyszom korzyści zarówno doczesne: podległość prawu ryskiemu, nadanie ziemi, zwolnienie od ceł i podatków na lat 10, jak i wieczne — swobodę wyznawania i głoszenia wiary chrześcijańskiej. Gwarancją dotrzymania obietnic miały być już istniejące kościoły w Wilnie (dominikański i franciszkański) oraz Nowogródku (franciszkański). Czy i jakie efekty w sferze gospodarczej wszystko to przyniosło, nie wiadomo. Można jedynie zauważyć, że styl gotycki w Litwie poczyna się szerzyć w połowie wieku XIV, a w końcu XIV i na początku XV na obszarze obecnej Litwy będzie (liczby podawane przez badaczy różnią się przecież znacznie) około 150 osiedli typu miejskiego. W sferze politycznej zaowocowało zawarciem 4-letniego rozejmu z Krzyżakami (1324-1328).

Wątpliwości budzi kwestia chrztu Litwy. W roku 1322 w piśmie do papieża Gediminas zawarł co najmniej sugestię przejścia na chrześcijaństwo. W roku 1324 oświadczył, że to nieprawda, że nadużyto jego zaufania, że franciszkanin brat Bertold, który list pisał (oprócz Bertolda w otoczeniu władcy byli jeszcze dwaj inni zakonnicy, franciszkanin Henryk i dominikanin Mikołaj), otóż, że brat Bertold wyraził nie myśl księcia, lecz własne pragnienie. *Sed si unquam habui in proposito, dyabolus me baptizaretl* Jeśli kiedykolwiek chciałem być ochrzczony, niechże mnie diabeł ochrzci! Cała sprawa, jak świadczy wiadomość zapisana przez czeskiego kronikarza Benesza z Weitmilu, podobno odżyła u schyłku lat trzydziestych XIV wieku. Zdaniem kronikarza, Gediminas zaprosił zakonników, aby podjęli dzieło chrystianizacji i przesądził tym własną śmierć, bowiem został



przez wrogie decyzji otoczenie otruty. Litewski badacz Alvydas Nikżentaitis, który analizował ówczesne wydarzenia, m.in. postawę Zakonów, uznał, iż Gediminas ochrzcił się, bądź miał się ochrzcić, w roku 1340, podjął dzieło chrztu Litwy i zginął. Oznacza to, że jeśli zginęli i zakonnicy, te właśnie wydarzenia mogły stać się także zaczątkiem legendy o męczeństwie w Wilnie kilku franciszkanów.

Być może przypuszczenie o spisku, o jego charakterze, iż stanowił przejaw sprzeciwu wobec decyzji, nie zaś dynastii, potwierdza przejęcie najwyższej władzy przez syna Gediminasa, ale nie najstarszego, lecz młodszego, Jaunutisa. Cofanie się następców przed chrystianizacją Litwy. Obalenie Jaunutisa, co nastąpiło zimą 1344 roku i objęcie rządów przez jego braci, Algirdasa oraz Kęstutisa. Fakt, że walkę o spuściznę po Gediminasie prowadzili Gediminasowicze.

Kwestią otwartą pozostaje, jak zwycięzcy podzielili się władzą i zaszczytami. Przyjmuje się, że Algirdas brał miejsce pierwsze, tym samym Wilno usuwało w cień Troki, zarazem, że skupiał uwagę na stosunkach z Moskwą i Złotą Ordą, gdy Kęstutis zwrócił się w stronę Zakonów, Inflanckiego i Krzyżackiego, Mazowsza, Polski i Węgier.

Obaj godzili się w dążeniu do podporządkowania swemu władztwu księstw i miast Rusi. Tak należy rozumieć słowa Algirdasa: *omnia Russia ad Litvinos deberet simpliciter partinere,* cała Ruś winna podlegać Litwinom. Należy jedynie zastrzec, że podbój Rusi nie oznaczał zerwania jej zależności od Złotej Ordy. Nadal z tych ziem płacono daninę. To zaś oddziaływało, mogło oddziaływać, na tolerowanie zastanego.

W stosunkach z Zakonami starali się zachować stan posiadania. Na straszliwe „rejzy" krzyżowych rycerzy Litwa odpowiadała łupieżczymi najazdami. Owszem, okresowo ich liczba wyraźnie wzrastała, tak jak w roku 1345, w 1366, w 1370,1371 i w 1376.

Królestwo Polskie było nadal celem grabieżczych wypraw, ale na znaczeniu zyskiwał spór terytorialny, zbrojna rywalizacja i z nim, i z Węgrami o ziemie ruskie.

Podejmowali rozmowy w sprawie chrztu z Rzymem i władcami, którzy byli synami Kościoła rzymskiego. Zawierali traktaty i cofali się, gdy dochodziło do stanowczych decyzji.

W roku 1349 Kazimierz, nazwany przez potomnych Wielkim, powiadomił Klemensa VI o zamiarze Kęstutisa przyjęcia chrztu. Papież odpowiedział wezwaniem księcia i jego braci, aby trwali w powziętym postanowieniu. Nagrodą doczesną miała być oferowana korona królewska. Zarazem nakazał arcy-

biskupowi gnieźnieńskiemu Jarosławowi Bogorii wysłanie duchownych dla podjęcia dzieła chrztu.

Wszystko to pozostawało w kręgu słów.

W 1351, w czasie walk o Ruś Halicko-Wołyńską, doszło do spotkania Kęstutisa z królem Węgier Ludwikiem. Zawarty 15 sierpnia układ przewidywał chrzest księcia w Budzie, jego koronację, utworzenie w Litwie arcybiskupstwa, co zapewniało Kościołowi litewskiemu niezależność. Ponadto mówiono o zwrocie ziem zagrabionych przez Krzyżaków, o pomocy przeciwko Złotej Ordzie; ze swej strony Litwa miała wspierać Kazimierza i Ludwika w wojnach, które by prowadzili.

Ruszono w drogę na Węgry i po trzech dniach Kęstutis ze swymi ludźmi potajemnie opuścił obóz.

W 1357 *z* propozycją chrystianizacji Litwy, z tym że jej Kościół podlegałby arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, wystąpił król Kazimierz.

W 1358, 1 maja, zwrócił się do książąt litewskich cesarz Karol IV. Algirdas odpowiedział w lipcu. Wyraził gotowość przyjazdu do Wrocławia i przyjęcia chrztu, wszelako pod warunkiem, że Krzyżacy zwrócą zagrabione ziemie litewskie i przeniosą się na Podole. Na ile wierzył w spełnienie swych postulatów, nie wiadomo. W każdym razie spowodował, że papież Innocenty IV wymusił na Zakonie zawarcie rozejmu, zatem zawieszenie najazdów na Litwę na 4 lata.

W 1373 podjęli próbę doprowadzenia Litwy i jej władców do Kościoła Chrystusowego papież Grzegorz XI oraz książę mazowiecki Siemowit III.



# ROZDROŻE

Śmierć Algirdasa w roku 1377 nie naruszyła istniejącego systemu władzy. Nadal Litwa była rządzona przez duumwirat. Nadal istniały dwie stolice: Troki i Wilno. Jedynie miejsce obok Kęstutisa zajmował syn zmarłego, Jogaila.

W otaczającym świecie zwracano uwagę na konflikt między Złotą Ordą i Moskwą, który zresztą wydawał się dla Litwy korzystny. Gdy doszło do walki, Jogaila, acz w bojach z Krzyżakami zabłyśnie zdolnością koordynowania działań w czasie i przestrzeni, spóźni się na spotkanie z wojskami sprzymierzeńca, chana Mamaja. Tym samym co najmniej ułatwi zwycięstwo stronie słabszej, tj. Moskwie, w bitwie, do której doszło 8 września 1380 roku na Kulikowym Polu. Prawda, że zaowocuje ono i wzrostem oporu przeciwko obcemu panowaniu także na ziemiach ruskich, które znajdowały się w granicach państwa litewskiego, w tym przejściowym wyjazdem metropolity Cypriana do Moskwy w maju 1381.

*Zarazem* próbowano zachowywać pokój z Zakonami niemieckimi. Zostały zawarte trzy traktaty.

29 września 1379 w Trokach na lat 10. Kęstutis zobowiązał się nie atakować południowych Prus, Krzyżacy — posiadłości na Podlasiu i Rusi (Brześć, Drohiczyn, Grodno, Kamieniec, Mielnik, Suraż, Wołkowysk). Akt potwierdził Jogaila, ponadto przywiesił swą pierwszą, a przynajmniej pierwszą znaną, pieczęć syn Kęstutisa, Vytautas (Witold): S(igillum) *Vitaute.*

*27* lutego 1380 w Rydze. Jogaila i wielki mistrz inflancki Wilhelm von Wimmersheim zagwarantowali bezpieczeństwo szlakom handlowym łączącym Litwę, Ruś, Inflanty. Układ miał obowiązywać przez 5 miesięcy, ale w istocie zakończył zmagania Zakonu i Litwy Jogailowej.

31 maja 1381 w Dawidyszkach — i ten uznany zostanie za przyczynę konfliktu między książętami Kęstutisem i Jogaila. Układ stanowił, że Zakon nie będzie popierał buntującego się 75

przeciw Jogaile jego brata, księcia Połocka, Andrzeja. Jakoż, gdy wystany przez Jogaile drugi brat, Skirgaila, wyruszył przeciwko zbuntowanemu, posiłkowały go oddziały inflanckie. Gwarantowano trwanie układu nawet w wypadku konfliktu Zakonu z Kęstutisem. Wielki książę mógł jednak wspomagać stryja, a Zakon w toku działań wkraczać na podległe mu terytorium. Wspomniano o wymianie i wykupie jeńców.

Układ był tajny. O jego zawarciu Kęstutis miał dowiedzieć się od komtura Ostródy, Kunona von Liebensteina, zresztą ojca chrzestnego swej córki, Danutę Anny (żony księcia mazowieckiego Janusza). Uważa się, że była to niedyskrecja celowa, mimo że Zakon nie był zainteresowany w usunięciu Jogaily, z którym pozostawał w dobrych stosunkach. Nie mógł chcieć umocnienia swego wypróbowanego przeciwnika, Kęstutisa. Tym samym, nasuwa się przypuszczenie, że wszystko to, i układ, i wiadomość o nim, nie przesadzało działania, lecz dawało do niego wygodny pretekst. Ułatwiało, a nawet umożliwiało wystąpienie, którego celem było przejęcie przez władcę Trok prawa stanowienia o całej Litwie. W każdym razie, 1 listopada 1381 roku Kęstutis zajął Wilno. Uwięził Jogaile. Zmusił go do wyrzeczenia się władzy wielkoksiążęcej, po czym puścił wolno. Niejako powtarzając swoje i Algirdasa postępowanie wobec Jaunutisa, powierzył bratankowi rządy w Krewię i Witebsku. Porozumiał się z władcą Moskwy, Dymitrem Dońskim, aby zabezpieczyć się od jego strony i uderzył na Krzyżaków. Następnie wyruszył przeciwko Kaributasowi Dymitrowi, księciu Briańska, Trubczewska, Staroduba i Nowogródka Siewierskiego. Dostał w swe ręce szwagra Jogaily, Vaidilę, któremu nie mógł, jak się wydaje, wybaczyć niskiego pochodzenia, a zatem kazał go powiesić.

Bieg wydarzeń wykazał, że Jogaila nie był jednak Jaunuti-sem. Pamiętając, że nieprzyjaciele naszych nieprzyjaciół są lub mogą okazać się naszymi przyjaciółmi, wszedł w układy z mistrzem Zakonu Inflanckiego, który pałał chęcią zemsty na Kę-stutisie za niedawne wyprawy, a przy tym chciał ochronić handel z Litwą. Porozumiał się z życzliwymi sobie mieszczanami wileńskimi, wśród których miejsce pierwsze brał słynny z czasem Hanul, wykorzystał nieobecność przebywającego na Siewier-szczyźnie Kęstutisa i 12 czerwca 1382 roku wrócił do swojej i Litwy stolicy. Pokonał Vytautasa, który próbował odzyskać straty, 18 lipca wraz z oddziałami Zakonu Inflanckiego, choć te formalnie działały z osobna, podszedł pod Troki. Po dwu dniach zamek otworzył przed nim bramy. 3 sierpnia doszło do spotkania *16* oddziałów Jogaily i Skirgaily oraz Kęstutisa i Vytautasa.

Można przyjąć, że późniejsze postępowanie Kęstutisa zostało przesądzone przez znużenie własne i przeprowadzonych z Siewierszczyzny oddziałów, niechęć do walki pozyskanych oddziałów żmudzkich, wreszcie obserwowaną wśród Gediminasowiczów zasadę osobistej nietykalności. W każdym razie, nie przeciwstawił się układom Skirgaily i Vytautasa. Sam przyjął propozycję Jogaily podjęcia rozmów w obozie bratanka, a później w Wilnie. Gdy przybył do miasta, został jednak wraz z Vytautasem uwięziony, wysłany do Krewa i tu 15 sierpnia 1382 roku zakończył życie.

Okoliczności śmierci księcia nie są znane. Mówi się o samobójstwie, o morderstwie na rozkaz Jogaily, o zgonie w następstwie ataku serca, niewytrzymania trudów ostatnich dni i świadomości klęski. Z czasem całe zdarzenie obrosło w legendę, przy czym o tym, że była to czarna legenda, przesądziła płynąca z racjonalnych, a częściej nieracjonalnych pobudek niechęć do Jogaily.

Z pewnością za niewinnością władcy przemawiają losy Vytautasa, który także został przewieziony do Krewa, ale po śmierci ojca. To zaś mogło oznaczać, że nie obawiano się, aby dowiedział się rzeczy kompromitujących Jogaile, bądź że był skazany na śmierć. W zamku przebywał jednak raczej jako strzeżony gość niż więzień. Był odwiedzany przez żonę. Mógł z jej pomocą uciec i udał się na Mazowsze na dwór szwagra, księcia Janusza, a stamtąd do Malborka. Znalazł u Krzyżaków schronienie, a gdy Jogaila zerwał zawarty z nimi traktat, także pomoc.

Dodać należy, iż Jogaila wyprawił Kęstutisowi iście wielkoksiążęcy pogrzeb. Uroczystości odbyły się jednak nie w Trokach, lecz w Wilnie. Jak gdyby zamykały okres, w którym w Litwie było dwu wielkich książąt i dwie stolice: Troki i Wilno. Przekreśleniu wyjątkowej pozycji księstwa trackiego służyć też będzie nadanie go nie synowi Kęstutisa, lecz bratu Jogaily.

31 października 1382 roku Jogaila i Skirgaila, za wiedzą 1 zgodą matki, księżny Julianny, braci (Karigaila, Kaributas, Lengvenis, Švitrigaila, Vygantas), także rady książęcej, zawarli na wyspie na Dubissie trzy układy z Zakonami. Wyrzekli się Żmudzi aż po Dubissę. Obiecali wspierać groźnych sprzymierzeńców i nie podejmować wojen bez ich wiedzy. Przyjąć chrzest oraz skłonić do tego poddanych, acz nie wcześniej, jak za cztery lata.

Zyskali czas, którego potrzebowali do ułożenia stosunków z Moskwą.

Jogaila, gdy zdołał porpzujjiieć się z Dymitrem Dońskim



BU W

i jego stryjecznym bratem, a swoim szwagrem, Włodzimierzem Chrobrym, odrzucił żądanie Zakonu zgody na powrót Vytautasa i przekazanie mu księstwa trackiego. Zimą i wiosną 1383 roku przywrócił litewskie panowanie na Podlasiu, które w dobie konfliktu z Kęstutisem zajął przyjaciel Krzyżaków, książę mazowiecki Janusz. Jakby nie pamiętając o zawartych w traktacie zobowiązaniach, przyjął pod swą władzę Żmudź, a zatem zażądał od Krzyżaków, aby zaprzestali jej podboju. Jak czuł się silny, świadczy uchylenie się od proponowanego przez wielkiego mistrza Konrada Zoellnera von Rottensteina spotkania, do którego miało dojść najpierw w maju, a następnie w lipcu 1383 roku.

W tej sytuacji 30 lipca 1383 roku Krzyżacy uznali układ dubiski za nieważny, a podjęta w ślad za tym wyprawa rozpoczęła ciąg wojen, w których jednym z wodzów krwawych zagonów bywał walczący o odzyskanie ojcowizny i w imię tego topiący Litwę we krwi Vytautas.

Najeźdźcom Jogaila przeciwstawił talent wodza i męża stanu. Nie mogąc i marzyć o przeciwstawieniu się w otwartym boju zastępom krzyżackim, nękał je działaniami podjazdowymi. Nie mogąc pozyskać stronników Vytautasowych w Litwie, a zwłaszcza na Żmudzi, potrafił pozyskać samego Vytautasa. 9 lipca 1384 roku książę w zamian za nadanie mu ziemi grodzieńskiej i Podlasia, grodów: Bielsk, Brześć, Drohiczyn, Grodno, Kamieniec, Suraż, Wołkowysk, a później i Łuck, porzucił — jak się miało okazać, chwilowo — obóz krzyżacki.

# CHRZEST LITWY

Konieczność porzucenia świata pogańskiego czy raczej: konieczność wejścia w świat chrześcijański, była oczywista i dla Gediminasa, i dla Gediminasowiczów. Różnica, jak się zdaje, polegała na tym, iż pierwszy nie wątpił, że winien to być świat zachodni, drudzy wahali się między Zachodem i Wschodem, a zatem między chrztem w obrządku łacińskim albo greckim, I nie wiedzieli, z czyich rąk ów chrzest przyjąć.

Wariant wschodni, grecki, zarazem moskiewski, został sprawdzony jako pierwszy.

W wyniku układów, z których ze strony litewskiej występowali: Jogaila, Skirgaila, Kaributas oraz ich matka, wielka księżna Julianna, z ruskiej zaś Dymitr Doński i Włodzimierz Chrobry, ustalono, chyba w roku 1384, iż Jogaila poślubi córkę Dymitra, Zofię i przyjmie wiarę prawosławną. Sprawą otwartą pozostaje, czy oznaczało to niebezpieczne dla odrębności Litwy przyjęcie i przez nią chrztu. Nadto Dymitr żądał, aby Jogaila uznał się jego „młodszym bratem", to jest aby władca Litwy, która dotąd zwycięsko wychodziła ze starć z Moskwą, uznał nadrzędność wielkiego księcia moskiewskiego. Dalszy bieg wydarzeń przesądziła sytuacja w Polsce.

W końcu 1384 roku poselstwo litewskie wyruszyło do Polski i Węgier, do panów małopolskich, do zasiadającej na polskim tronie Jadwigi, do królowej matki Elżbiety.

Problem, kto wysunął projekt małżeństwa Jogaily z Jadwigą, zatem chrztu Litwy i jej połączenia z Polską, pozostaje nie wyjaśniony. Panowie polscy, jeśli nie chcieli zaakceptować ślubów swej królowej z Wilhelmem Habsburgiem, musieli przecież znaleźć jej innego męża, a sobie króla. Jogaila musiał szukać sprzymierzeńca i mógł — żony.

18 stycznia 1385 roku rozpoczęto rozmowy w Krakowie. Na zapadłe ustalenia wyraziła zgodę królowa Elżbieta, choć później układ złamie. 14 sierpnia 1385 w Krewię, około 80 km na południowy wschód od Wilna, Jogaila wystawił dokument, w którym zobowiązał się, że wraz z braćmi, którzy jeszcze nie

byli ochrzczeni, także z poddanymi, którzy byli poganami, przyjmie chrzest w obrządku łacińskim. Obiecał użyć swych skarbów dla odzyskania strat terytorialnych. Zapłacić karę 200 000 florenów za zerwanie małżeństwa Jadwigi z Wilhelmem. Zwrócić wolność trzymanym w Litwie jeńcom-chrześcijanom, a zwłaszcza Polakom.

Niejasne, budzące spory pozostało zobowiązanie połączenia czy wcielenia do Królestwa Polskiego ziem Litwy i Rusi. *Terrae suas Litvaniae et Russiae coronae Regni Polo-niaeperpetua applicare...*

Jogaila zaprzestał używać tytułu króla Litwy. Po 13 marca 1386 roku, jak wykazał Henryk Łowmiański, nie posługiwał się pieczęcią z napisem: *lagal, dey gracia rex in Lettow.* Był ostatnim królem Litwy — został królem polskim i wielkim albo najwyższym księciem litewskim, I od tytułu wielkoksiążęcego, choć dopiero w wieku XV, zostanie wyprowadzona nazwa państwa: Wielkie Księstwo Litewskie.

Akt krewski potwierdzili w imieniu własnym oraz nieobecnych braci: Kaributas, Lengvenis, Skirgaila i — Vytautas.

Po wyborze w Polsce Jogaila ochrzcił się, przy czym fakt, że nastąpiło to dość późno, bo 15 lutego 1386 roku i w katedrze wawelskiej, tłumaczyć można niepewnością, czy układ zostanie dotrzymany, ale i chęcią pokazania światu, że chrzest istotnie się odbył. Sakramentu udzielił arcybiskup gnieźnieński Bodzanta. Władca otrzymał imię częste w dynastii piastowskiej: Władysław, od dotychczasowego: Jogaila (spolszczone — Jagiełło) uformowane zostanie nazwisko rodowe Jagiellonów.

Obecny w Krakowie Vytautas przyjął chrzest przed laty w obrządku greckim, później, u Krzyżaków, w łacińskim i stał się Aleksandrem. Skirgaila Iwan pozostał przy wyznaniu greckim. Pozostali książęta litewscy i ludzie z ich otoczenia dostąpili chrztu z rąk biskupa krakowskiego Jana Radlicy. Wszyscy, zarówno synowie Algirdasa, jak i Kęstutisa, także syn Jaunutisa, złożyli przysięgę na wierność Władysławowi, Jadwidze, Koronie.

Była to jedynie część zobowiązań zawartych w układzie krewskim, ale wystarczająca, żeby zyskać zgodę Polaków na ślub Władysława z Jadwigą (18 lutego) i koronację (4 marca 1386).

Z punktu widzenia Litwy pozostało to jak gdyby prywatną sprawą Jogaily i w ogóle Gediminasowiczów. Wydarzeniem tej miary, jak przyjmowanie przez nich chrztu w obrządku greckim.



Stan taki trwał przez rok. Mógł wynikać z niepewności Władysława co do trwałości jego pozycji w Polsce albo w — Litwie. Po przybyciu do Wilna, co nastąpiło w początkach roku 1387, władca działał jednak zdecydowanie. Niemal równocześnie wydał trzy akty, z których jeden tworzył ramy organizacyjne Kościoła rzymskiego w Litwie, dwa zaś miały wprowadzić do Kościoła wiernych.

17 lutego 1387 roku wystawił przywilej donacyjny dla biskupstwa wileńskiego, w którym obdarzał je ziemią, wyłączał poddanych spod władzy książęcej i poddał biskupiej. Uznaje się to za początek biskupstwa, choć w istocie owo biskupstwo biskupstwem nie było. Z punktu widzenia Kościoła erygowanie diecezji wileńskiej nastąpiło na mocy wydanej przez Urbana VI bulli *Romanus pontifex..., a* zatem 12 marca 1388.

20 lutego 1387 król nakazał poddanym, którzy przyjmą chrzest w obrządku łacińskim, pełną własność dóbr dziedzicznych. Zezwolił na swobodne wydawanie za maż córek, wnuczek, wdów, w ogóle krewnych, z tym że 22 lutego zabronił chrzczonym w obrządku łacińskim zawierania małżeństw z wierzącymi inaczej, a w już zawartych niekatolicy winni przejść na katolicyzm rzymski. Zwolnił rycerstwo od ciężarów na rzecz panującego, z wyjątkiem związanych z wojną, i ustanowił sądy ziemskie na wzór istniejących w Polsce.

Wszystko to adresował do Litwinów, żyjących tak w Litwie, jak i Rusi. Można przypuszczać, że chciał osłabić ducha buntu pogańskich poddanych. Zarazem, uchylając się od wymuszania konwersji ludzi wyznania greckiego, o ile nie łączyły ich z łacinnikami więzy powinowactwa, zapobiegał zbrojnemu oporowi poddanych chrześcijańskich, Rusinów. Powierzając rządy w państwie Skirgaile, dawał im dowód życzliwości. Godząc się na obecność na swym dworze, demonstrował brak nieufności. Jakoż, co wykazała Helena Kret, Rusini wśród służby Władysława, z wyjątkiem łowieckiej, dominowali.

Stolicy król nadał prawo magdeburskie. Należy zauważyć, że mieszkańcy Wilna wywodzili się z trzech głównych kręgów: litewskiego, niemieckiego, zwłaszcza z miast Inflant, oraz ruskiego. Zachodzące przemiany oznaczały, a raczej mogły oznaczać, zarysowanie i pogłębienie między nimi przedziałów. Na tym większą uwagę zasługuje zatem fakt, że nie zaowocowały konfliktami narodowościowymi czy wyznaniowymi.

7 maja 1388 została poświęcona przez biskupa poznańskiego Dobrogosta bazylika wileńska. Dzień później wkroczył do niej pierwszy biskup Wilna, Andrzej herbu Jastrzębiec, dotąd biskup sufragan gnieźnieński, Polak, ale znający Litwę i jej język. Po wiekach wybuchnie spór, komu i on, i jego diecezja

zostali podporządkowani: bezpośrednio Stolicy Apostolskiej czy polskiemu arcybiskupstwu w Gnieźnie. Stąd bulla Jana XXIII z 15 lutego 1415 roku *Ad cumulum tuae* jest traktowana jako akt podporządkowania Wilna Gnieznu albo stwierdzenie podległości już istniejącej.

Chrystianizację Żmudzi podjęto po przeszło ćwierć wieku. Opóźnieniu przesądziły już jednak nie złożone układy litewsko--polskie, sytuacja Władysława w Polsce i Litwie, lecz litewsko--krzyżackie i litewsko-żmudzkie. Władcy litewscy rościli sobie prawo do zwierzchnictwa nad Żmudzią, ale to wyrażało się głównie w toku rozmów z Krzyżakami, kiedy swobodnie dysponowali nieszczęsnym terytorium. W rezultacie Żmudź latami formalnie podlegała Zakonowi. Wielki książę zaś nie miał możliwości, ochoty i siły, by jeszcze w wieku XIV podjąć dzieło nawracania. Biskupstwo, którego stolicą stały się Miedniki, erygowano dopiero w roku 1417. Podporządkowane zostało bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, ale z czasem uznało zwierzchność Gniezna. Pierwszym biskupem był konsekrowany 24 października 1417 Maciej Litwin. Przydomek określał pochodzenie, choć mógł świadczyć i o poczuciu związku z krajem, w którym Maciej przyszedł na świat. Litwinem, to jest mieszkańcem Litwy, był bowiem w pierwszym pokoleniu. Jego ojcem był Niemiec, który przeniósł się do Wilna z Inflant. W każdym razie, nowy biskup znał język litewski.

Wptyw — bezpośredni — aktu chrztu na międzynarodowe położenie Litwy, jego bezpośrednie polityczne i wojskowe konsekwencje były żadne.

Korona Polska nie została wciągnięta do wschodniej polityki Litwy. Co więcej, kwestią wątpliwą pozostaje, czy chciano ją wciągnąć, a to ze względu na spory terytorialne.

Nie uległy zmianie stosunki z Moskwą.

Nie zapobieżono wojnom, później wielkiej wojnie z Zakonem. Chrzest Litwy nie powstrzymał rycerstwa zachodniego od stawienia się w obozie krzyżackim. Nie zapobiegł przed i po bitwie grunwaldzkiej wysuwaniu oskarżeń o przeciwstawianie rycerzom *Krzyża* pogan.

Możność współdziałania, pomocy Korony, była następstwem obecności Jogaily w Krakowie.

Inaczej rzecz miała się w płaszczyźnie wewnętrznej. Wraz z powstawaniem kościołów powstawały szkoły. Prawda że nie zawsze. Wskazują na to opublikowane w roku 1528 uchwały synodu wileńskiego, które nakazywały, by je w każdej parafii tworzono. Powstała przecież przy katedrze wileńskiej — pierw-*22* sza wzmianka pochodzi z roku 1397. Wiadomo o trackiej (1409). Wiadomo o kowieńskiej (1496). Owszem, jak stwierdza Jurgis Lebedys, w 1503 roku założono w Kownie bractwo ludzi piszących, Confraternitas Literatorum, co świadczy o obecności w mieście ludzi wykształconych i wykształcenie ceniących. Jak ustalił Zigmantas Kiaupa, biblioteczki mieszczan kowieńskich liczyły w pierwszej połowie XVI wieku po kilkadziesiąt książek i rękopisów. Świadczy o tym spisany w roku 1543 testament niemieckiego kupca Kaspra Landwara, nieznanego z imienia sługi pisarza miejskiego Tomasza, który w roku 1545 nakazał przekazać książki chcącym się uczyć żakom, czy Jana Holendra. Ten ostatni miał w 1553 roku 35 małych książek i rękopisów oraz kilka dużych. Dla porównania należy przypomnieć, że zachowany w *Metryce litewskiej* spis ksiąg i rękopisów zmarłego w roku 1539 wojewody nowogrodzkiego Olbrychta Gasztołda wymienia ich 71.

Sprawa otwartą pozostaje język szkół parafialnych. Gdzie i w jakim języku uczono? Gdzie i kiedy następowała zmiana? Wspomniane statuty wileńskie nakazują, by nauka odbywała się po litewsku i po polsku, jednak o tym, czy uczono po litewsku, po polsku czy po rusku, decydowała, jak można przypuszczać, wiedza i chęci plebana.

Młodzież litewska, chrześcijańscy mieszkańcy chrześcijańskiego państwa, zyskała możność studiowania na uczelniach europejskich. Ruszyła do Pragi, potem do Krakowa, Lipska, Padwy oraz Bolonii, w wieku XVI do Wirtembergii i Królewca. Inna sprawa, że zapewne nie wszyscy wracali. Przypuszcza się, że londyński drukarz, który rozpoczął działalność w roku 1480, to przybysz z Litwy, słusznie nazywany John of Lituania, to jest Jonas Lietuvis albo Jan Litwin. Prawo do wyjazdu uznał Kazimierz Jagiellończyk (czy może w Litwie: Kazimieras Jogailaitis) w roku 1447, Aleksander (Aleksandras) w 1492; wyrażone zostało, choć z zastrzeżeniem, że nie odnosi się do ziem nieprzyjacielskich, w *Pierwszym Statucie Wielkiego Księstwa Litewskiego* z roku 1529. Można przyjąć, że była to raczej legalizacja zjawiska niż jego pobudzenie, skoro wydany w roku 1541 przez Zygmunta Starego zakaz peregrynacji do protestanckich uczelni Niemiec pozostał bez efektu.

Nojus Fejgelmanas, autor znakomitego katalogu inkunabułów Litwy, podaje, że aż po rok 1525 drukarnie krakowskie zamieszczały na stronie tytułowej, obok herbów Polski i Krakowa, także herb litewski. Tak robił Jan Haller, Kasper Hochfeder, Florian Ungler i Wolfgang Lern. Podobnie czyniły drukarnie zachodnie, np. wiedeńskie. Zdaniem autora świadczyło to, że książki były przeznaczone dla studentów z Litwy. W każdym ***23***

razie, spośród 453 inkunabułów, przechowywanych w bibliotekach Litwy, 259 pochodzi z Niemiec, 109 z Włoch, 65 ze Szwajcarii, 13 z Francji. Z Polski, z Krakowa, pochodzą 2: *Czasosłowiec* i *Triod cwietnaja,* oba z roku 1491, ale jest to połowa wydrukowanych cyrylicą przez Szwaipolta Fioła.

Należy podkreślić zasługi Jadwigi, a raczej stojącego w jej cieniu Władysława, w dziele pomocy studentom.

W Pradze królowa ufundowała kolegium litewskie. Zgoda króla Czech Wacława IV nosi datę 20 lipca 1397 roku, przywilej fundacyjny — 10 listopada 1397, ale zwłoka w otwarciu kolegium (29 kwietnia 1411) spowodowała wypaczenie idei Jadwigi. Statut (1411) nie wspominał już o zastrzeżonym dla przybyszy z Litwy pierwszeństwie i mieszkańcami bursami byli wyłącznie Czesi. W Litwie pamięć o fundacji wszakże przetrwała i jeszcze w wieku XVIII sławił za nią królową Kazimierz Niesiołowski.

W Krakowie odnowiono Akademię, która, jak ogłaszał 26 lipca 1400 roku król, miała służyć szerzeniu wiary katolickiej wśród ludów sąsiadujących z Polską, to jest Litwy, Rusi, Mołdawii. W istocie do końca wieku XV studiowało w Krakowie około 200 przybyszy z Litwy, a do połowy następnego — jeszcze około 170. Liczby te zyskałyby na wymowie, gdyby znana była ogólna liczba studentów litewskich. Tak czy inaczej, do połowy wieku XV spośród 123 znanych kanoników wileńskich 31 było jej wychowankami.

W latach 1500-1525, jak wykazuje sporządzone przez Zofię Florczak zestawienie piszących w państwie litewskim, spośród 11 aż 6 wywodziło się z terenu Polski, 3 z innych państw, 2 z terenu Litwy. W następnym ćwierćwieczu z Polski było ich 16, z innych państw 3, z Litwy 7, ponadto 1 z Rusi. W latach 1550-1575 z Polski było 12, z innych państw 2, z Litwy 21 i 3 z Rusi.

Wszystko to stanowi zarysowanie obrazu dziejów Litwy, gdy na jej drodze stanęła polska królewna, polski chrzest i polskie małżeństwo. Jak zarysowałby się, gdyby do małżeństwa, a zatem do związku państw nie doszło? O ile można przewidywać decyzje jednostek i narodów, Jogaila i Litwa chrzest by przyjęli. Co więcej, chrzest w obrządku łacińskim. Litwa weszłaby w krąg świata zachodniego. Młodzież wędrowałaby na uczelnie — do Czech, Niemiec, Włoch, część, zapewne znaczna, najbliżej, do Krakowa. Niewiadome pozostaje, za czyim pośrednictwem Kościół rzymski wkroczyłby wówczas do Litwy. Wiele wskazuje, że Zakonu bądź pod protektoratem Zygmunta Luksemburskiego, króla Węgier (1387), Niemiec (1410), Czech (1420) i cesarza. Dla Litwy alternatywą Polski był świat Niemców. Co było alternatywą Litwy dla Polski?

# POD RZĄDAMI JOGAILY I WTAUTASA

Władysław przebywał głównie w Polsce. Przesądziły o tym wymogi polityki i polityków Królestwa, słabość pozycji króla, niedogodność położenia Wilna, także dlatego, że znajdowało się w zasięgu wypraw krzyżackich. W efekcie umocniło to pozycję Krakowa i panów małopolskich w Polsce oraz cafym władztwie jagiellońskim. Króla — postawiło przed wyborem między wtapianiem dziedzicznego państwa w ramy Polski, ale to czyniło go igraszką w rękach polskich poddanych, bądź szukaniem sposobu władania Polską i Litwą z osobna, zatem umacniania jednolitej odrębności tej ostatniej i własnej siły.

Początkowo próbował rządzić Litwą poprzez Skirgailę, którego już w roku 1387 wyniósł nad innych braci. Książę nie okazał się jednak zwierzchnikiem na miarę chwili. Co więcej, zimą 1389/1390 zbuntował się Vytautas, który uznał, że otrzymał zbyt mało, a przede wszystkim nie mógł ścierpieć, iż w Litwie jest ktoś ponad nim. Podjął próbę opanowania Wilna. Co myślał uczynić w razie sukcesu, nie wiadomo. W każdym razie, gdy doznał porażki, zawarł 13 stycznia 1390 roku kolejną ugodę z Krzyżakami. Raz jeszcze oddał im Żmudź, wziął ich za sojuszników, uznał się ich lennikiem. 4 września 1390 nadciągnął wraz z zakonnymi rycerzami pod Wilno. Po niespełna dwu tygodniach, 16 września, zdobyty został drewniany Krzywy Zamek, o którego lokalizację potomni będą toczyć spory, nim wskażą na Górę zwaną Krzywą, Łysą, a dziś Trzykrzyską. Zginął brat królewski Karigaila Kazimierz, za co winą obarczono Vytautasa. Obronił się murowany Zamek Górny, którego strzegł mianowany przez Władysława starostą wileńskim polski podkanclerzy króla Klemens z Moskorzewa, zresztą, co należy podkreślić szczególnie, człowiek niewielkiego rodu i znaczenia.

Po zakończeniu walk Klemens z Moskorzewa złożył urząd litewski i wiosną 1392 roku król nadał go Jaśkowi z Oleśnicy. Nie ulega jednak wątpliwości, że i ta nominacja już z założenia 25

była chwilowa i że Litwa, jeśli Jogaila chciał zachować władzę, musiała być rządzona przez Litwina i Gediminasowicza, a zatem monarcha musiał dokonać jego nominacji. Podobno wybrańcem miał być Vygantas Aleksander, ale ten 28 czerwca 1392 roku zmarł. Być może Jogaila nie szukał kandydata, lecz czekał na upatrzonego. W każdym razie zwrócił się do Vytautasa, który mógł już wiedzieć, że dalsze wiązanie się z Krzyżakami i przymierze z Moskwą (zawarty 9 stycznia 1391 roku ślub córki książęcej Zofii z wielkim księciem Wasylem stanie się podstawą roszczeń carów do tronu litewskiego) nie przybliżają go do zyskania choćby ojcowizny.

Propozycję powrotu władca Litwy przekazał za pośrednictwem biskupa płockiego Henryka. Vytautas ją przyjął. 4 sierpnia 1392 roku został zawarty układ w Ostrowie. Skirgaila utracił księstwo trackie, ale z czasem otrzyma kijowskie. Pozostał lojalny wobec Władysława, ale nie pogodził się z Vytautasem. Vytautas przejął Troki oraz Łuck — nie Wilno! — w bezpośrednie władanie, nadto otrzymał władzę zwierzchnią nad całym państwem. Poprzysiągł wierność Władysławowi, Jadwidze, Królestwu Polskiemu, co potwierdziła żona książęca, Anna. Będzie posługiwał się tytułem księcia i wielkiego księcia Litwy, ale wbrew zwyczajowi nie zostanie wyniesiony na tron wielkoksiążęcy.

Jogaila zatrzymał władzę najwyższą. Jak wcześniej i później, jak w latach 1387 czy 1391, tak w 1397 oraz 1420, używał tytułu *princeps supremus,* książę najwyższy. Nie oddzielał go od królewskiego: *„Vladislaus... rex Polonie Lithuanieque princeps supremus".* Na bitych w Krakowie monetach — denarach i trzeciakach — na rewersie widnieje orzeł, na awersie podwójny krzyż lub korona. Na późniejszych — na rewersie orzeł w koronie, a na awersie korona i podwójny krzyż. Należy dodać, że w Litwie, jak pisze Tadeusz Kałkowski, używano grzywien srebra, palcowatych sztabek, które zwykle posiadały w połowie długości nacięcie wskazujące, gdzie należy rąbać ‚rubit', stąd rubel. Rzeczą sporną jest, kiedy poczęto bić monety. Znalezione po wiekach, na których odczytano łaciński napis: MAGNUS DUX, Eugenijus Ivanauskas datuje na rok 1387, zatem łączy z Jogaila.

Jogaile zawdzięcza Litwa swój herb, choć samo wyobrażenie rycerza z uniesionym (lub nie) mieczem, czasem oszczepem, pojawia się wcześniej. Przez Jogaile zostało użyte po raz pierwszy bodajże w roku 1386. Z pewnością w 1387. Jak podaje Edmundas Rimśa, do połowy wieku XV był to herb i władcy, *26* i państwa. *Z* czasem jeździec, na którego tarczy umieszczono podwójny krzyż Jogaily, stał się herbem państwa, a tzw. *Słupy Gediminasa,* które słuszniej byłoby nazywać Słupami Gediminasowiczów, herbem dynastii. Także nazwę, ale w polskim brzmieniu *Pogoń,* zapisano w przywileju Jogaily z 20 lutego 1387 roku. Kwestią otwartą pozostaje, kiedy pojawiła się litewska. Jako nazwa herbu: *Vytis* została zapisana w latach 40. XIX wieku. Z roku 1629 pochodzi wzmianka o miejscu zwanym Vyties kalns (ściślej: Wities kalns). Jak dowodzi Inge Lukśaite, w mowie potocznej istnieć mogła i w wieku XIV, w każdym razie, i to autorka podkreśla szczególnie, nie wywodzi się z języka polskiego.

Układ ostrowiecki ukazał jedność Litwy i zademonstrował jej odrębność od Polski. Był wykładnią poglądów Jogaily na wzajemny stosunek podległych mu państw, świadectwem, iż jedynym czynnikiem wspólnym jest osoba władcy. Owszem, obraz ten utrwalił na pokolenia. Późniejsze traktaty zawierane przez Polskę i Litwę, tzw. unie, z wyjątkiem piotrkowskiej z roku 1501, którą Litwini zresztą odrzucili, już poza raz zakreślone ramy, nie wyszły. Zmieni to dopiero rok 1569, a zwłaszcza 1572 — rok unii lubelskiej i śmierci ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta Augusta.

Vytautas, powróciwszy do Litwy, zaczął wzmacniać swą władzę, władzę centralną. Jednocząc państwo, złamał opór książąt dzielnicowych, wśród nich i braci Jogaily. Na ich miejsce mianował namiestników, ludzi podległych woli panującego. Nie jest pewne, czy istotnie miały miejsce wydarzenia, które zapisał w swej kronice Johann von Posilge. Mianowicie, że w roku 1398 królowa Jadwiga zażądała od Vytautasa uznania jej zwierzchnictwa, złożenia hołdu i zapłacenia daniny czy to z całości ziem litewskich i ruskich, czy tylko z jakiejś ich części. Vytautas zaś zwołał książąt i bojarów, już podrażnionych zepchnięciem ich przez panów polskich na dalsze miejsce przy boku władcy. Przedstawił żądania królowej i odrzucił je w swoim oraz ich imieniu. Następnie, jak przypuszcza Henryk Łowmiański, podczas zjazdu na wyspie Salin został obwołany czy też pozwolił się obwołać królem litewskim i ruskim.

Należy dodać, że monarcha miał, zdaniem Antoniego Prochaski, oddalić wszystkich możnych podzielających zdanie królowej, ale nie wykazał zaniepokojenia, nie wyraził sprzeciwu wobec decyzji zjazdu salińskiego! Co więcej, a raczej, co nie ulega wątpliwości, umocnił pozycję Vytautasa, czyniąc go dożywotnim władcą Litwy!

Nie wiadomo, kto przesądził decyzję o podjęciu wojny ze Złotą Ordą. Bez wątpienia przygotowania do niej prowadzono *27*

co najmniej za aprobatą króla. Nie ma pewności co do jej celu. Być może, poprzez pokonanie potężnego nieprzyjaciela zamierzano choćby w części zająć jego miejsce. Litwa miałaby przekształcić się w imperium, ale imperium zwrócone na Wschód, co nie mogłoby pozostać bez wpływu i na położenie Polski. Tak czy inaczej, przygotowania trwały latami, z pewnością od roku 1396, kiedy na terenie państwa litewskiego pojawił się wygnany chan Tochtamysz. Wówczas Vytautas podjął pertraktacje z wielkim księciem moskiewskim Wasylem I w sprawie wspólnego wystąpienia przeciwko Ordzie. W roku 1398 zawarł rozejm z Krzyżakami. W 1399, 4 maja, dzięki staraniom arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca, papież Bonifacy IX ogłosił krucjatę przeciwko Tatarom i Turkom.

Oczywisty jest rezultat.

Krucjata, w której obok oddziałów litewskich i ruskich brało udział rycerstwo polskie, krzyżackie i moskiewskie, zakończyła się 12 sierpnia 1399 roku nad Worsklą straszliwą klęską chrześcijan. Oznaczało to porzucenie wszelkich, jakie by nie były, zamysłów, które bazowały na pokonaniu Złotej Ordy.

W stosunkach z Moskwą lata pokoju przeplatały się z latami wojny. Nie mogąc złamać współzawodnika do roli hegemona ziem ruskich, zawierano rozejmy: w latach 1406, 1407, 1408, kiedy w podjętej przez Vytautasa wyprawie uczestniczyły i posiłki krzyżackie, w 1411...

Walczono z Krzyżakami, ale i wspólnie z nimi występowano przeciw Złotej Ordzie, Rusi, Moskwie, a nawet Żmudzi. Praw do tej ostatniej książę litewski zrzekł się po raz kolejny 12 października 1398 roku w układzie zawartym na niemeńskiej wyspie Salin. Gdy Żmudzini stawili nowym panom zbrojny opór, Vytautas wspomagał najeźdźców, ale wspierał także i broniących się przed najeźdźcami. Ze swej strony Krzyżacy porozumieli się z urażonym wzrostem znaczenia Vytautasa księciem Švitrigailą (Świdrygiełłą), który w roku 1402 u nich szukał schronienia i pomocy. Należy jednak dodać, że w dobie trzeciego duumwiratu, współrządów Jogaily i Vytautasa, był to jedyny wypadek buntu i szukania pomocy przez księcia krwi u potęg sąsiednich. Zresztą, jeden z nielicznych i później.

Wyrzeczone się Żmudzi na mocy układu w Raciążu, który został zawarty, co należy podkreślić, przez Vytautasa jako władcę Litwy 22 maja 1404 roku, a następnego dnia przez Władysława jako króla Polski.

Zarazem Litwa nie myślała ze Żmudzi rezygnować. Owszem, to właśnie jej pretensje terytorialne, wsparte gotowością Korony do generalnej rozprawy z Zakonem, przesądziły wybuch wielkiej wojny.



Wydarzenia przed i po bitwie grunwaldzkiej są znane. Spory budzi to wszystko — z wyjątkiem wyniku — co odnosi się do jej przebiegu: miejsce i czas boju, rozstawienie wojsk, rola oddziałów litewskich, nawet, niekiedy, osoba faktycznego dowódcy. Co do ostatniej kwestii, wydaje się niemożliwe, aby był nim Vytautas, bowiem przemawia przeciw temu to, co wiemy o nim i o Jogaile. Obaj dowodzili w przeszłości, ale Jogaila był wodzem szczęśliwym, a na Vytautasie ciążyła plama niedawnej i, jak mówiono, zawinionej klęski nad Worsklą.

Zwycięstwo złamało w Europie mit Zakonu i jego siłę zaczepną na litewskim i polskim pograniczu. Nie rozstrzygnęło problemów terytorialnych. Granicę litewsko-krzyżacką, później litewsko-pruską, ustalił pokój melneński (nad jeziorem Melno) 27 września 1422 roku. Krzyżacy zatrzymali Kłajpedę, Litwini zyskali Połągę, co oznaczało przecięcie ważnego szlaku Malbork-Ryga, ponadto Ziemię Sudawską i wieczyste władanie Żmudzią. Obie strony gwarantowały wolność handlu. Przyszłość wykaże, że dla obu rozpoczynała się era poprawnych, a nawet sojuszniczych stosunków.

Decyzję podejmowano bez oglądania się na Polskę. Postanowienia z lat 1392 i 1399, które określiły, kto w Litwie będzie sprawował władzę, sposób, w jaki ta władza była sprawowana, dokonujące się w Litwie przemiany — wszystko to było litewskie. Aprobatę Polski znalazło dopiero w tzw. unii wileńskiej, zwanej także wileńsko-radomską. W aktach wydanych przez Vytautasa i bojarów litewskich w Wilnie 18 stycznia 1401, a Władysława (ten akt zaginął) i radę królewską w Radomiu 11 marca 1401. W zawartej 2 października 1413 unii horodelskiej.

Wszystkie, spisane w Wilnie, Radomiu i Horodle, choć noszą nazwę unii i formalnie uniami są, były przecież adresowane przede wszystkim do Litwy, regulowały jej sprawy, w odniesieniu do wzajemnych stosunków miały wyrazić i wyrażały zasadę odrębności oraz równości Litwy i Polski.

W Horodle najpierw potwierdzono zespolenie obu państw, acz w sposób zastanawiające mało precyzyjny, niejasny, po części wewnętrznie sprzeczny. Następnie zastrzeżono wzajemną odrębność, a to przez stwierdzenie odrębności władców. Zapowiedziano — ale uczynili to tylko Litwini — że w Koronie elekcja dokonywana będzie za wiedzą i radą Yytautasa, panów i szlachty litewskiej, a w Litwie, dziedzicznym państwie Gediminasowiczów, decydujący głos posiada król polski, czyli Jogaila i jego potomkowie, którzy mieli zasięgać zdania litewskich i polskich poddanych.

Litwini zagwarantowali dotrzymanie przyjaźni Polakom oraz nieprowadzenie wojen bez ich wiedzy i rady, co było niczym innym jak kolejnym stwierdzeniem odrębności.

Otrzymali prawo prowadzenia narad z nimi w czasie sejmów koronnych, choć ograniczone zastrzeżeniem, iż odbywać się to będzie za zgodą władców. A nadto obietnicę utworzenia urzędów ziemskich na wzór polski, mianowicie wojewody oraz kasztelana w Wilnie, Trokach i innych miejscach, co stanowiło potwierdzenie dokonywanych przekształceń państwa litewskiego. Owe województwa zastępowały bowiem wcześniejsze księstwa, przy czym, i należy to szczególnie podkreślić, trackie stanowiło ojcowiznę Vytautasa, a wileńskie, wielkoksiążęce, Jogaily. Gwarancją ich litewskości, związku z „rzymską" Litwą, nie zaś „bizantyjską" i „grecką" Rusią, było zastrzeżenie, że urzędy mogą pełnić jedynie chrześcijanie uznający władzę papieża.

Otrzymali potwierdzenie wcześniejszych przywilejów, w tym dziedziczenia dóbr.

I jeszcze jedno, może dla wewnętrznych dziejów Litwy najważniejsze. Grupa, której pieczęcie znalazły się pod aktem ho-

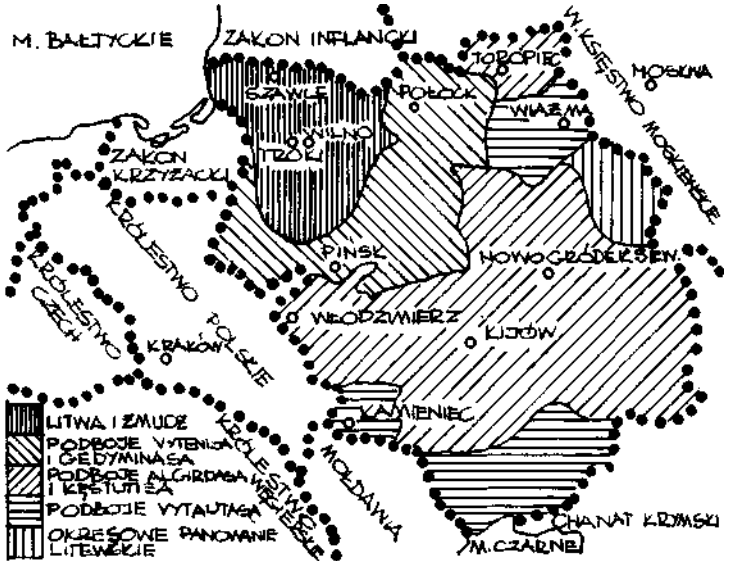


*30* Rozwój terytorialny Litwy XIV-XV w.

rodelskim, została powołana przez Vytautasa a przy prawdopodobnej aprobacie Władysława. Byli to ludzie (zatem i rody), którzy zajmą w państwie litewskim miejsce naczelne. Jak ustalił Jerzy Suchocki, wywodzący się z Litwy lub Żmudzi, ale którzy powierzone sobie funkcje będą sprawować na obszarze całego państwa. Zaczątek warstwy „panów". Owe 47 osób i rodów otrzymało herby, a ściślej: zostało przyjętych do herbów przez rody polskie. Wszyscy inni, jeśli nie otrzymali od władców herbu Pogoń z uszczerbkiem, jeszcze w wieku XV przekształcili w herby znaki własnościowe.

Nowym elementem dzieła przebudowy czy może budowy Litwy stał się zamiar koronacji Vytautasa i podniesienia księstwa do rangi królestwa.

Z projektem wystąpił w roku 1410 Zygmunt Luksemburski. Vytautas, widząc w tym próbę rozerwania związku Litwy i Polski, odmówił. Zygmunt propozycję ponowił w styczniu 1429 roku w czasie zjazdu w Łucku, w którym obok niego, Władysława i Vytautasa wzięli udział: wielki książę moskiewski Wasyl II, zresztą wnuk Vytautasa, mistrz Zakonu Inflanckiego Eberhardt von Monheim, nuncjusz papieski Andrzej de Palatio, książęta mazowieccy, śląscy i ruscy, a także panowie polscy, wśród nich arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec i biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki. Vytautas decyzję pozostawił królowi, a ten — podobno nieoczekiwanie dla księcia, co jednak należy traktować z rezerwą, bowiem, zdaniem kronikarza, Władysław już wcześniej radził bratu podjęcie starań — projekt zaaprobował.

Jak pisał Jan Długosz, przeciwnik, *a zarazem* apologeta króla: „Litwę swoją ojczystą, rodzinę i braci tak dalece miłował, że Królestwa Polskiego nie wahał się narażać na rozliczne wojny i klęski, wszystkie skarby i dochody królewskie rad poświęcał na obronę i zbogacenie Litwy".

Jak przypominał Vytautas: „Wasza Królewska Mość zaraz odpowiedziałeś, że się zgadzasz na to i cieszysz się z tego. My wszakże do Was rzekliśmy po litewsku: Królu Panie, nie śpiesz się w takiej sprawie".

Koronacja, to jest przekształcenie Litwy w królestwo, dawała gwarancję, że nie stanie się, przynajmniej formalnie, częścią Polski. Jak głosiła respektowana zasada, Korona w Koronę wcielona być nie może. Pozbawiała władzy nad Litwą Jogailę, ale, skoro Vytautas nie miał syna, nie zagradzała drogi do tronu Jagiellończykowi. To zaś gwarantowało także tron polski, o co z trudem i bez przesądzonych efektów dobijał się dla syna król. Pamiętać jedynie należy, że w chwili zjazdu łuckiego kro- ***31***

lewicz Władysław był dzieckiem, urodził się 31 października 1424 roku, Vytautas i Jogaila zaś docierali do kresu ziemskiej wędrówki. Czas działał na ich planów niekorzyść.

Gwałtowny sprzeciw panów polskich zaowocował listem do Vytautasa, w którym Jogaila cofał się i zabraniał koronacji. Dla Vytautasa sprzeciw był zawsze zachętą do działania. Wyznaczył zatem datę koronacji. Król odpowiedział bratu, że treści listu nie znał, że wysłali go bez jego wiedzy urzędnicy koronni, i ruszył do Wilna. Równocześnie to samo uczynił biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki. Pierwszy, jak się zdaje, aby koronację wesprzeć, drugi, żeby jej przeszkodzić. Ostatecznie walkę 0 koronę i królestwo rozstrzygnął los. Choroba Vytautasa, który umierając przekazał czy może: zwrócił Litwę jej najwyższemu władcy. Zmarł 27 października 1430 roku w Trokach, pochowa ny został w katedrze wileńskiej, ale miejsce grobu nie jest znane.

Znaczenia tej śmierci przecenić nie można.

Owszem, potwierdzeniem zgodnej współpracy króla i księcia, wspólnej przebudowy państwa litewskiego, było zawichrowanie, do jakiego doszło po 27 października 1430 roku. Władysław, prawda że stracił już wiele z wcześniejszej energii, nie opanował sytuacji. Ustąpił przed Švitrigailą. Zgodził się, czy raczej musiał się zgodzić, na przejęcie przez niego władzy, bowiem, jak pisał później do mistrza Zakonu Inflanckiego Cyssa von Rutenburga, był w istocie więźniem. A zarazem jedynie częściowo panował nad poczynaniami panów koronnych.

Švitrigaila oparł się na ludności ruskiej, choć to osłabiło jego pozycję na ziemiach litewskich i wystąpił przeciwko Polsce. Inna sprawa, że jeśli chciał zachować całość i władzy, 1państwa, do tego ostatniego był zmuszony. Jeszcze bowiem w roku 1430, na wieść o śmierci Vytautasa, zamieszkujący Po dole przybysze z Polski usunęli litewskiego starostę Kamieńca, marszałka hospodarskiego Jana Dowgirda, i ogłosili o swym przyłączeniu do Korony. A w lutym 1431, w czasie zjazdów pa nów i szlachty w Sandomierzu, zażądano przyłączenia do Pol ski nie tylko Podola, lecz także Wołynia z Łuckiem, zresztą uz nania przez wielkiego księcia zwierzchnictwa Polski i określe nia zakresu władzy.

Szukając sprzymierzeńców, Švitrigaila związał się z Zygmuntem Luksemburskim, który już w styczniu 1431 roku obiecał mu koronę. Porozumiał się z Zakonem Inflanckim i Krzyżakami. Nie sposób jednak nie zauważyć, że na akcie zaczepno odpornego układu, który zawarł 19 czerwca 1431 roku, obok *32* pieczęci wielkiego księcia znalazły się pieczęcie wszystkich biskupów Litwy: Macieja biskupa wileńskiego, Mikołaja biskupa żmudzkiego i Andrzeja biskupa łuckiego, a nadto brata Władysławowego, Lengvenisa i brata -Vytautasa — Żygimantasa (Zygmunta Kiejstutowicza).

Doprowadził do zbliżenia z Tatarami, z hospodarem mołdawskim Aleksander Dobrotliwym, z Nowogrodem Wielkim, Pskowem, Twerem.

Władysław, który nie mógł chcieć zwycięstwa Švitrigaily, bo ten jawnie odrzucił jego zwierzchność, nie pragnął jednak i pełnej jego porażki. Nie chciał sukcesu Polski. Podjął działania, ale nie wprowadził polskiego rycerstwa na Litwę. Walkę prowadził na ziemiach ruskich, zresztą pomyślnie, bo rozbił wojska wielkiego księcia — który tylko rączości konia zawdzięczał wolność — i już 26 sierpnia 1431 roku zawarł ze Švitrigailą niemal dwuletni rozejm (do 24 czerwca 1433).

Żądanie księcia, by w zapowiedzianych rozmowach wzięli udział komturowie Gniewa i Bałgi oraz posłowie hospodarscy, spotkało się ze sprzeciwem Polaków. Inna sprawa, że kiedy dochodziło do bezpośrednich kontaktów, do przedkładania propozycji przyszłych stosunków, diametralna odmienność stanowisk prowadziła do fiaska. Wracano tedy do punktu wyjścia...

Zapowiedź rozstrzygnięcia przyniósł zawiązany w Litwie spisek przeciw Švitrigaile. Spisek o wyraźnie narodowym, litewskim charakterze, który zaowocował podniesieniem w roku 1432 na stolicę wileńską Żygimantasa. Jak pisano w kronice słuckiej, „Litwa posadziła wielkiego księcia Zygmunta Kiejstutowicza na wielkie księstwo w Wilnie i Trokach (...) kniaziowie ruscy, bojarzy posadzili księcia Świdrygiełła na wielkie księstwo ruskie". Nowy książę litewski, szukając pomocy i za pomoc płacąc, zgodził się na ustępstwa. Rzecz interesująca, że w sferze władzy w istocie umacniały one, a przynajmniej potwierdzały prawa Władysława do Litwy, natomiast Polska zyskiwała korzyści terytorialne. 15 października 1432 roku został zawarty układ, w którym stwierdzono, że w Litwie odbyła się elekcja i Jogaila po zasięgnięciu opinii książąt, prałatów i rycerstwa Polski i Litwy nadał godność wielkoksiążęcą Żygimantasowi. Władysławowi zagwarantowano władzę nadrzędną, choć, co nie musiało być miłe dla Korony, ograniczoną na czas pobytu w Litwie. Jakoż ważny przywilej z 6 mają 1434 roku, który zrównywał prawa kniaziów i bojarów Rusi oraz Litwy, owszem, tym pierwszym przyznawał prawo przyjęcia herbów, został wydany w imieniu Władysława. Po śmierci Żygimantasa Litwa miała przypaść królewskim synom oraz Koronie.

W sporze o granice Litwa traciła Podole Zachodnie z Kamieńcem. Podole Wschodnie, Wołyń i Bracławszczyzna po odebraniu ich Świtrigaile miały być przekazane Żygimantasowi, a po jego śmierci zwrócone Władysławowi, jego synom i Królestwu Polskiemu. Ratno, Wetła (Polesie), Łopatyn (Ziemia Bełska), Olesko (Ziemia Lwowska) winny pozostać pod władzą króla albo wielkiego księcia. Podkreślano bowiem polskie do nich prawa czy raczej pretensje.

Tegoż dnia, 15 października 1432 roku, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki dokonał w imieniu władcy inwestytury i wręczył Żygimantasowi miecz, podkreślając tym zwierzchność, jak chcieli jedni: króla Polski, jak uważali inni: Jogaily i jego potomków.

Kolejne zbliżenie litewsko-polskie zaowocowało zwycięstwem pod Wiłkomierzem albo nad rzeką Świętą. 1 września 1435 roku oddziały dowodzone przez Mykolasa albo, jak go w Polsce nazywano, Michałka, syna Żygimantasa, oraz polskie Jakuba z Kobylan pokonały Rusinów Svitrigaily i wspierających go rycerzy Zakonu Inflanckiego, których przyprowadził wielki mistrz Frankę von Kerskorff. Był to nie tylko kres walk o tron wielkoksiążęcy, lecz także o kształt państwa. Będą wprawdzie próby Svitrigaily pogodzenia się z panami koronnymi, by z ich pomocą odzyskać utraconą pozycję, będą próby Żygimantasa przekształcenia Litwy w dziedziczne księstwo, wszystko to jednak pozostanie bez rezultatu.

Po śmierci Żygimantasa, syna Kęstutisa, na tronie wielkoksiążęcym Litwy zasiadł syn Władysława.



# LITWA JAGIELLONÓW

Dzieje Litwy Jagiellonów rozpoczęły się 29 czerwca 1440 roku, kiedy w Wilnie wyniesiono na tron wielkoksiążęcy Kazimierza, zresztą ku zaskoczeniu panów koronnych, budząc zbrojny sprzeciw syna Żygimantasowego, Mykolasa, a dobiegły kresu 1 lipca 1572 z chwilą śmierci Zygmunta Augusta.

Tworzyły je dwa okresy. Jeden przypada na rządy pierwszych Jagiellończyków, gdy Kazimierz i Aleksander przez lat kilka, 7 i 9, byli jedynie wielkimi książętami, po czym, przywracając unię, zasiedli także na tronie królewskim i polskim. Drugi obejmuje panowanie Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Zygmunt Stary został królem i wielkim księciem w 1506, Zygmunta Augusta wybrano najpierw księciem (w roku 1522), a potem królem (w 1529), a4e w chwili elekcji liczył 2 i 9 lat. Władzę w Litwie otrzymał formalnie 6 października 1544, pełną dopiero po śmierci ojca, 1 kwietnia 1548 roku.

Przez lat 16 Litwa Jagiellonów istniała z osobna od Korony, przez 116 była *z* nią połączona unią, która raczej umacniała poczucie polskiego zagrożenia dla państwa niż, mimo więzi łączących społeczeństwa, je ntwełowata. Kiedy w roku 1452 zmarł władający Podolem švrtrigaila, spór, kto, Litwa czy Polska, przejmie osierocone terytorium, doprowadził je na krawędź wojny. O tym, że do niej nie doszło, zadecydował nie tyle zjazd brzeski w roku 1454, choć wówczas Litwa miała przekonać do swych racji, co rozpalająca się wojna z Zakonem, zwana wojną trzynastoletnią (1454-1466), która skupiła uwagę Korony. Inna sprawa, że owo zagrożenie sprzyjało zespoleniu się społeczeństwa Litwy. Według obliczeń Jerzego Suchockiego, w latach 1385-1413 spośród 59 rodzin odgrywających znaczniejszą rolę w życiu politycznym Litwy tylko 2 (książąt Nłeświeskich i Ostrogskich) wywodziły się z Rusi, w latach 1413--1447 wśród 56 było ich już 11, a w latach 1447-1492 — wśród 54 aż 20, tj. 37% i proporcja taka w zasadzie utrzyma się po

rok 1569, tj. rok istotnych przesunięć granicy litewsko-polskiej. Inna kwestia, jakie miało to konsekwencje dla zmian językowych, rozpowszechniania się języka polskiego. Trudniejsze, bo nie związane z konkretnym wydarzeniem, nie ograniczone datami jednego panowania, były następstwa polityki bardziej królewskiej niż książęcej dynastii.

Kazimierz, gdy został królem, nie utożsamił się z Koroną i nie zapomniał Wilna na rzecz Krakowa, jego uwagę przecież skupiły wydarzenia, które rozgrywały się w Czechach i na Węgrzech, w Budzie, Pradze, Wiedniu, czasem w Malborku. Uwikłany w sieć interesów dynastycznych, widział to tylko, co działo się za południową, rzadziej północną granicą Korony. To zaś przesądziło, że Litwa stała się państwem bez władcy. Należy to szczególnie podkreślić: nie była ograniczona w decyzjach przez Polaków. Świadczy o tym fakt, że poza epizodem w Inflantach nie wzięła — mogła nie wziąć — udziału w wojnie trzynastoletniej. To, co czyniła, czyniła we własnym imieniu. Jak wykazał Egjdijus Banionis, posłowie wielkich książąt byli wysyłani do Polski (w latach 1492-1500 aż 8 razy), Moskwy (1468-1569 aż 124 razy), do chanatu kazańskiego i krymskiego (1458-1565 aż 118), ponadto do cesarza i króla Węgier, do Zakonów Krzyżackiego i Inflanckiego, do Mołdawii i ordy nogajskiej. Litwa, jedynie i aż, utraciła zdolność tworzenia dalekowzrocznej wizji swej przyszłości, choć właśnie wówczas i w Rusi Moskiewskiej, i na przestrzeniach pozostających pod władzą Złotej Ordy następowały przemiany o największym dla niej znaczeniu.

Paradoksem, ale częstym w dziejach, pozostawało, że sytuacja ta, sprzyjając, a nawet powodując postępującą słabość państwa, zarazem umacniała społeczeństwo.

Wzrosło i musiało wzrosnąć znaczenie panów rad, instytucji, jak się zdaje, tak starej jak państwo litewskie. 6 sierpnia 1492 roku wielki książę litewski Aleksander zagwarantował, że będzie omawiał z nimi decyzje, że nie ograniczy kompetencji urzędników, wojewodów, starostów i innych, że będzie mianował ludzi miejscowych. W 1506 Zygmunt Stary przyznał, iż bez zdania panów rad nie mogą być stanowione prawa. Potwierdziły ich rolę *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego: Pierwszy* z roku 1529 i *Drugi z* 1566.

Zapewne w połowie XV wieku pojawił się sejm, zyskiwał na znaczeniu od schyłku wieku. W dobie funkcjonowania *Pierwszego Statutu* poczęto się domagać określenia jego kompetencji. W 1566, w *Drugim Statucie* stwierdzono, iż poza sejmem prawa nie mogą być stanowione. Pisze o tym litewski badacz *36* Vytautas Raudeliunas.

Nie sposób przecenić wagi przywileju nazwanego wielkim, ziemskim albo wileńskim, który Kazimierz wydał 2 maja 1447 roku, kiedy wyruszał na koronację do Krakowa. Władca zastrzegł odrębność terytorium litewskiego i to w granicach z czasów Vytautasa. Obiecał nadawanie urzędów świeckich ludziom osiadłym w Litwie. Zapewnił, że będzie promował na godności duchowne ludzi, którzy byliby przynajmniej litewskimi indygenami, i dopiero z braku odpowiednich kandydatów zwróci się do ludzi innej narodowości i innego obywatelstwa.

Osobno, z racji węższego zakresu, należy wymienić wydany przez Kazimierza w roku 1468 tzw. *Sudiebnik,* pierwszy w Litwie zwód prawa karnego.

Dokonano kodyfikacji prawa, która przybrała formę wspomnianych *Statutów.* Na należne im miejsce w prawodawstwie europejskim wskazywał znakomity znawca przedmiotu Juliusz Bardach. *Trzeci Statut,* z roku 1588, zatwierdzi jednak już Zygmunt Waza.

*Zarazem* państwo nie potrafiło przeciwstawić się Chanatowi Krymskiemu i Moskwie.

Najazdy tatarskie docierały w latach 1502-1503 pod Mińsk i Nowogródek. 6 września 1503 roku wielki książę litewski Aleksander, by pomóc Wilnu, wydał przywilej, w którym zwolnił mieszczan od ciężarów wojennych w zamian za podjecie prac przy budowie murów. Jakoż szczególnie intensywne prace prowadzono w latach 1506-1509, a zakończono w roku 1522.

Kresem dążeń Litwy do zjednoczenia wokół siebie ziem ruskich, wyrazem zgody na wyznaczenie jak gdyby stref interesów, był układ z 31 sierpnia 1449 roku. Wyrazem jej słabości — podjęcie niespełna pół wieku później działań zaczepnych przez wschodniego sąsiada.

W sierpniu 1492 roku pułki moskiewskie po raz pierwszy zaatakowały państwo litewskie. W styczniu 1493 Iwan III zwracając się do Kazimierza posłużył się tytułem władcy całej Rusi. 7 lutego 1494 roku Litwa w zawartym układzie rozejmowym milcząco uznała ów tytuł i pogodziła się ze stratami terytorialnymi. Małżeństwo Aleksandra z córką Iwana III Heleną, zawarte 15 lutego 1494, miało nowy stan jedynie utrwalić, przecież w dziejach państw okazało się epizodem. Działania wojenne zostały wznowione już w roku 1500 i w ich wyniku Litwa utraciła m.in. Briańsk, Homel, Nowogródek Siewierski, Putywl, Rylsk, Toropiec, Trubczewsk, a przede wszystkim — 30 lipca 1514 roku — Smoleńsk. Wspaniałe zwycięstwo hetmanów litewskich, Konstantego Ostrogskiego i Jerzego Radziwiłła, pod Orszą 8 września 1514 roku pozostało bez wpływu na wynik

i tej kampanii, i następnych. Gdy w połowie XV wieku Wielkie Księstwo Litewskie liczyło około 863000 km$^2$, to w połowie XVI wieku już 543 000 km$^2$.

Stało się oczywiste, że Litwa pozbawiona identyfikującego się z nią władcy nie zdoła, a przynajmniej nie zdoła własnymi siłami nawet obronić granic przed najazdami tatarskimi i naporem moskiewskim.

Było jasne, że Korona w istniejącym układzie, choć leżało to w jej żywotnym interesie, stałej, skutecznej pomocy nie udzieli.

Przywiedzenie narodów do zjednoczenia, a raczej dobrowolnego do niego dojścia, było przecież o tyle trudne, że oba w sposób zasadniczo odmienny je sobie wyobrażały.

Poteka ciążyła do zespolenia, tak by był jeden król, jedno prawo dla wszystkich i jeden naród. Czasem żądała rezygnacji Litwinów z własnego imienia, jak w roku 1448, podczas zjazdu panów polskich i litewskich, kiedy proponowano porzucenie nazwy: Litwa, czy w wieku XVI, kiedy kanclerz koronny Walenty Dembiński, a po nim biskup krakowski Filip Padniewski chcieli, by obok Wielkiej i Małej Polski powstała Nowa Polska.

Litwa godziła się na luźną federację.

Król i wielki książę Zygmunt August począł od połowy XVI wieku przekształcać dziedziczne państwo, tak aby mogło się stać równorzędnym partnerem Korony.

Nie wydaje się, aby w ramach owych prac mieściła się reforma zwana włóczną pomiarą, bo tę rozpoczęto już na polecenie królowej Bony. Dokonane w roku 1557 przez Piotra Chwalczewskiego pomierzenie króiewszczyzn, przy czym posłużono się jednolitą miarą, włóką, stąd nazwa scalenie, a zatem określenie obowiązków poddanych, miało przecież ogromne znaczenie dla ogółu ówczesnych i przyszłych mieszkańców Litwy.

Poza ramami przedsięwzięcia pozostawało to wszystko, co wiązało się z mennicą. Tę w Wilnie otworzył w roku 1492 Aleksander. Bito wówczas denarki litewskie z Orłem i Pogonią oraz półgrosze, na których widniała Pogoń i napis: MON ALEXAN-DRI, moneta Aleksandra. Za ostatnich Jagiellonów, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, na groszach z roku 1546, półgro-szach z 1549 i czworakach z 1566 umieszczano napis: Moneta Magni Ducat. Litva, a na czworakach na rewersie obok Pogoni na osobnej tarczy herbowej — Słupy Gediminasa. Dodać należy, iż Zygmunt August zamknął mennicę krakowską, co spowodowało, że wileńska stała się jedyną w państwie jagiellońskim. Działalność mennicy w Tykocinie była bowiem epizodem, ogra-***38*** niczonym do jednego roku — 1566.

W 1558 roku król dokonał nowego podziału Litwy. Obok województwa wileńskiego, trackiego (oba utworzone w roku 1413), kijowskiego (1471), połockiego (1504), nowogrodzkiego (1507), smoleńskiego (1508), witebskiego (1511) i podlaskiego (1513) powstały: bracławskie, brzeskie, mińskie, mścisławskie i wołyńskie. Na czele powiatów głównych, wojewódzkich, stanęli kasztelanowie (w trackim i wileńskim istnieli od 1413), w pozostałych marszałkowie. Wyjątkiem była Żmudź. Ta zachowała tradycyjną nazwę: Księstwo Żmudzkie. Nie powstały powiaty analogiczne do litewskich. Jej senatorami będą: biskup, starosta, dla którego na sejmie brzeskim w roku 1566 upominano się o tytuł wojewody (otrzyma go w roku 1793) oraz jedyna nowość, kasztelan.

W 1563, 7 lipca, Zygmunt August wydał objaśnienie wcześniejszych przywilejów Wielkiego Księstwa, które zrównało w prawach ludzi stanu rycerskiego Litwy i Rusi. Zakończyło to formalnie problem Rusi w państwie litewskim. Owszem, problemem stawało się obecnie ograniczenie praw ludności, która mogła napłynąć.

W 1564, 1 lipca, Zygmunt August ogłosił równość ludzi wolnych wobec prawa, a dwa lata później zatwierdził *Drugi Statut,* który powoła instytucję sądu ziemskiego powiatowego i podkomorskiego.

W 1565, 30 grudnia, powołano w każdym powiecie, województwie i w Księstwie Zmudzkim sejmiki na wzór i obyczaj polski. Ich zadaniem było wybranie po dwu (w Żmudzi trzech) posłów na sejm.

W 1566 począł obowiązywać *Drugi Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego.* Artykuł 2 rozdziału III zobowiązywał władcę do odzyskania tego, co „kiedykolwiek uproszono ku Koronie, ku Mazowszu, ku Prusom, ku Inflantom". Artykuł 9 zastrzegał, że wszystkie urzędy i dostojeństwa, także nadania ziemskie, będą otrzymywać obywatele Wielkiego Księstwa, z wyłączeniem „obcych" i „sąsiadów tego państwa".

Obciąża Zygmunta Augusta i Jagiellonów, że to nie oni przesądzili o powstaniu w Wielkim Księstwie Litewskim choćby kolegium. Starali się o to Olbracht Gasztołd i Mikołaj Radziwiłł Czarny. Prosił sejm grodzieński 1568 roku, w tym ostatnim wypadku hospodar odpowiedział, że może to nastąpić, gdy Litwa wkroczy w dobę pokoju. Już jednak w roku 1569 (oficjalnie w 1570) rozpoczęło działalność wileńskie kolegium jezuickie, któremu Zygmunt August zapisze swą błbłiotekę, około 4000 tomów. Dziś Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego przechowuje spośród nich 15... Przekażą księgozbiory uczelni biskupi wileń- ***39***

scy Walerian Protasewicz i Jerzy Radziwiłł, podkanclerzy litewski Kazimierz Leon Sapieha, Kazimierz Jan Wojsznarowicz.

Spośród „litewskich" decyzji władcy dwie wyróżniają się szczególnie: aprobata *Recesu sejmu koronnego warszawskiego w sprawie około unii oraz Deklaracja o unii litewskiej,* obie z data 13 marca 1564. *Reces* stwierdzał, że „Korona Polska a Wielkie Księstwo Litewskie (...) jest nie różna ani dwojaka, ale jedna Rzecz Pospolita, która się z dwu narodów w jeden lud zniosła i spoita". Zapowiadał wspólną elekcję władcy, jedną koronację, tylko w Krakowie, wspólny sejm. Do dalszych rozmów pozostawiał kwestię przyszłej nazwy Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz jego urzędów, chociaż uważano, że wszystkie winny być nazywane koronnymi. Godzono się na rozważenie miejsca zjazdów sejmowych, elekcji, porządku zasiadania senatorów i posłów oraz powołania sądów, które miałyby rozstrzygać sprawy z pogranicza. To ostatnie świadczyło o zamiarze zachowania odrębności terytoriów.

*Deklaracja o unii* była potwierdzeniem dokonanego 12 lutego 1564 roku zrzeczenia się Zygmunta Augusta w imieniu własnym oraz następców praw do tronu litewskiego i przekazania ich Koronie.

Oba dokumenty traktowane dosłownie przekreślały potrzebę kontynuowania rozmów o unii. Konstytucja tegoż sejmu 1564 roku *Unia i sejmy, litewski i koronny parczewski* zgodnie ze stanem faktycznym jedynie zapowiadała jej zawarcie: „Na których obu sejmach starać się będziemy, iż stany onego państwa przywiedziemy do zjednoczenia". Tym samym, wszystko to było jedynie środkiem służącym uspokojeniu Korony, po który król sięgał, by zyskać na czasie.

Na niczym skończyło się omawianie spraw unii w czasie sejmu litewskiego w Bielsku i koronnego w Parczewie, obu *2* roku 1564, oraz lubelskiego w 1566.

21 grudnia 1568 roku Zygmunt August wydał ujęte w 6 punktach potwierdzenie praw i wolności Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zapewnił, że nie zostaną podjęte decyzje jednostronne, że nawet gdyby on sam, Zygmunt August, wydał postanowienie o unii na prośbę jednej tylko strony, nie będzie ono obowiązujące. Wszystkie dokumenty odnoszące się do Wielkiego Księstwa Litewskiego winny mieć pieczęć litewską.

10 stycznia 1569 roku rozpoczęły się obrady sejmu lubelskiego. Litwini zgodzili się na wspólną elekcję władcy, ale żądali odrębnych koronacji: królewskiej w Krakowie i wielkoksiążęcej w Wilnie i dopiero po obu władca otrzymywałby pełnię władzy. Zezwalali na wspólne sejmy, przecież zbierające się na przemian w Koronie i w Litwie i tylko dla omówienia spraw wspólnych. Zastrzegali odrębność urzędów, z tym że litewskie sprawować mogli jedynie obywatele Wielkiego Księstwa. Gdy ich propozycje zostały odrzucone, opuścili 1 marc# Lublin. Pozostali w mieście posłowie koronni zwrócili się do Zygmunta Augusta, żeby sam dokonał unii. Zarazem, jawnie dowodząc, że nie wierzą w powstanie jednego państwa, zażądali zmiany granicy polsko-litewskiej, co i nastąpiło. Monarcha — formalnie 5 marca 1569 roku — inkorporował albo, jak to określano, przywrócił do Korony Podlasie, w tym Kodeń, Ł0rnazy, Wpjnów, podległe starostwu grodowemu w Brześciu, następnie, antydatowanym aktem z 26 maja Wołyń, wreszcie, 6 czerwca, księstwo kijowskie.

Sprawą otwartą pozostaje, czy wyjazd posłów litewskich z Lublina, niedostrzeżenie przez nich zdecydowania Zygmunta Augusta i jego woli doprowadzenia właśnie wówczas do zawarcia nowego układu litewsko-polskiego, wreszcie błędna ocena samego króla, otóż, czy wszystko to przesądziło o podjęciu przez władcę decyzji terytorialnych czy tylko ułatwiło ich podjęcie. Za ostatnim przemawia fakt, że król, który *me* zwykł śpieszyć się z decyzjami, zwłaszcza zaś ulegać naciskom sejmu, teraz ustępował przed żądaniami inkorporacyjnymi w istocie bez zwłoki. W każdym razie, podjęte postanowienia położyły kres mocarstwowości litewskiej — pozornej, terytorialnej, ale i potencjalnej. Zarazem stworzyły nową sytuację strategiczną. Doszło do powstania granicy polsko-moskiewskiej, rzecz tym istotniejsza, że w granicach Polski znalazły się ziarnie, do których Moskwa zgłaszała roszczenia. Doszło do zaniku granicy litewsko-tatarskiej.

W Wilnie, pod wrażeniem napływających wiadomości, doszło w końcu marca 1569 roku do zjazdu możnych. Rozważano możliwość zbrojnego przeciwstawienia się, choć, jak się zdaje, raczej Koronie i inkorporacji niż Zygmuntowi Augustowi. Ostatecznie zwyciężyła świadomość braku alternatywy.

Stojąc między Polską i Moskwą wybrano Polskę, ale z poczuciem krzywdy.

Przybyli do Lublina posłowie litewscy: starosta żmudzki Jan Chodkiewicz, podkanclerzy litewski Ostafi WołłoWicz, krajczy Krzysztof Radziwiłł Piorun, podczaszy Mikołaj Kiszka, kasztelan Witebski Dominik Pac, domagali się wprawdzie zwołania gdzieś na granicy nowego sejmu i przerwania wcinania do Korony Podlasia i Wołynia, gdy jednak zyskali zgodę władcy tylko na zwołanie sejmików, przystali i na to. Sejmiki miały zebrać się 10 maja, posłowie winni przybyć do Lublina 30 maja.

W istocie poselstwo, senatorowie i posłowie, zjawiło się w senacie 7 czerwca. Dwa dni później podjęło rozmowy z izbą poselską. 27 czerwca, w czasie audiencji u króla, Jan Chodkiewicz wyraził w imieniu Wielkiego Księstwa Litewskiego zgodę na zawarcie unii, z tym że 29 czerwca otrzyma obietnicę Zygmunta Augusta przyszłej możności zmiany warunków układu. „Z czasem, czego jedno Waszmościom będzie potrzeba, naprawić w tej unii będzie się mogło".

Strony wymieniły się aktami i umocniły je przysięgą 1 lipca. Aprobata królewska nosi datę 4 lipca. *Potwierdzenie aktu unii między narody polskimi i litewskimi na sejmie walnym lubelskim roku 1569 skończonej*— 11 sierpnia 1569.

Ogłaszano zespolenie państw i narodów, rządzonych odtąd przez wspólnie wybieranego króla Polski, a zarazem wielkiego księcia Litwy. Obecność na elekcji tylko jednych, Polaków albo Litwinów, nieprzybycie drugich, ważności wyboru nie przekreślało.

Powstał sejm walny koronny, w którym zasiadali ministrowie koronni i litewscy, senatorowie oraz posłowie.

Szlachta koronna i litewska miały być sobie równe, co oznaczało, że mimo zachowania odrębności terytorialnej obywatele Korony i Litwy mogli pełnić urzędy, otrzymywać nadania, nabywać i posiadać dobra na terenie obu państw.

Wreszcie, wbrew czerwcowej obietnicy Zygmunta Augusta, stwierdzono niezmienność zawartego związku: „Te wszystkie rzeczy... nie mają nigdy, wiecznymi czasy, być wzruszane i odmieniane".

W sumie akt nie stanowił punktu zwrotnego w dziejach Litwy. Nie znosił odrębności państwa litewskiego. Po już dokonanej przez Zygmunta Augusta jego przebudowie był próbą umocnienia bezpieczeństwa zewnętrznego, acz przeprowadzoną pod naporem polskich poddanych i bezsilnym sprzeciwie litewskich.



# POLOMZACJA I LITUAMIZACJA

Połonizację Wielkiego Księstwa Litewskiego strona polska przedstawia jako powód do dumy i uzasadnienie praw do wdzięczności. Strona litewska uznaje zaszłe procesy, w ogóle związek z Polską, za źródło niepowodzeń. W istocie, naturalność zjawiska czyni roszczenia nieuzasadnionymi, a potępiające sądy wymagają udowodnienia, że było dla społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego, bo nie tylko Litwy, szkodliwe. A zatem że powstała kultura nie była kulturą Wielkiego Księstwa, z Wielkim Księstwem związaną i Wielkie Księstwo wiążącą.

Na litewskie otoczenie oddziaływał dwór panującego, a później dwory możnych, po części kościoły, najpierw grecki i rzymski, później także ewangelicki, związane z kościołami szkoły oraz uniwersytety. O ich sile stanowiła atrakcyjność wzorca, jakim był pan dla poddanego, a ksiądz i nauczyciel dla ucznia. Atrakcyjność tego, co uosabiali, to jest świata greckiego lub łacińskiego w jego kształcie ówczesnym i przeszłym. Także całokształt wzorców ustrojowych, co z czasem przejawi się i w osiadaniu potomków Gediminasa w Moskwie.

Kwestią odrębną jest, jak daleko w głąb Litwy, poza dwór, poza krąg ludzi, którzy w nowych dzierżawach osiedli, sięgały wpływy ruskie płynące z wchłoniętych przez Litwę obszarów Rusi. Jak zmieniała się siła owych wpływów w poszczególnych warstwach i grupach społeczeństwa. Czy język ruski zajmując miejsce litewskiego w piśmie zastępował go i w mowie, a choćby stawał się językiem drugim. Wreszcie, jak zderzenie języków oddziaływało na rozprzestrzenianie się języka polskiego.

Freski w zamku trockim, datowane na pierwszą ćwierć wieku XV, wykazują wpływy bizantyjskie. Fresk al secco odkryty w podziemiach katedry wileńskiej, a który przedstawia Ukrzyżowanego, niżej Marię i Jana Ewangelistę, zdaniem jednych,

najstarszy w Litwie, powstały u schyłku wieku XIV, zdaniem innych, z lat trzydziestych XV wieku, wykazuje pokrewieństwo ze sztuką niemiecką i reprezentuje wczesny gotyk. Wpływ niemiecki wykazują także nieliczne znane rzeźby, jak wyobrażenie Chrystusa w kościele w Kretyndze datowane na lata trzydzieste-czterdzieste XV wieku, św. Jana Chrzciciela w kościele w Łabunowie czy Madonny. Przypuszcza się, że większość powstała w Litwie, co jednak nie przesądza narodowości anonimowych rzeźbiarzy, tak jak nie przesądza jej i wymienienie w testamencie z roku 1523 jednego z nich, jakiegoś związanego z Wilnem mistrza Jerzego.

W architekturze Litwy wczesny okres gotyku *zaczyna* się u schyłku wieku XIV i trwa do połowy XV. Jego świadectwem jest kościół parafialny św. Jana w Wilnie, zamek w Trokach, jedyny zamek litewski na wyspie, wileńska cerkiew Matki Boskiej Przeczystej, gdzie jednak występuje przemieszanie gotyku i architektury ruskiej czy może bizantyjskiej.

Dojrzały gotyk przypada na drugą połowę XV wieku i XVI, a reprezentują go w Wilnie kościoły: Św. Mikołaja, OO. Bernardynów, Św. Anny, także jedno-, dwu- i trzypiętrowe domy, zresztą odbiegające konstrukcją, umiejscowieniem wrót, od domów w Polsce czy w Niemczech. W Kownie — Dom Perkuna. Zarazem, już od początku wieku XVI, pojawiają się dzieła renesansowe z wyraźnymi wpływami włoskimi i północnoeuropejskimi. W Wilnie Zamek Dolny, zespół pałacowy Radziwiłłów, domy mieszczańskie (te ostatnie także w Kiejdanach i w Kownie), później budynki alumnatu i nowicjatu jezuickiego. Świątynie katolickie, katedra przebudowana przez włoskiego architekta Bernarda Gianottiego, kościół Św. Michała, kościoły Św. Trójcy w Kownie i Św. Piotra i Pawła w Szawlach oraz świątynie ewangelickie w Deltuwie, Kielmach, Rykantach.

Rzeźby, to m.in. nagrobek Olbrachta Gasztołda w katedrze wileńskiej, być może dłuta Bernarda Gianottiego, nagrobek biskupa Pawła Olszańskiego, dzieło powstałe w kręgu Giovanniego Padovaniego, nagrobek Lwa Sapiehy i dwu jego żon. Ten ostatni w kościele Św. Michała w Wilnie, jak się uważa, dzieło Sebastiana Sale i jego uczniów.

Pojawia się i zyskuje na popularności malarstwo portretowe, batalistyczne i rozkwita sakralne. Wśród innych, obraz do niedawna datowany na połowę wieku XVI, który z czasem zasłynie jako obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, a wyobrażający, jak przypuszczano, Barbarę Radziwiłłównę. Maria Kałamajska-Saed wskazała jednak na pierwowzór — dzieło niderlandzkiego italianisty Martina de Vosa (1532-1603). Nadal pozostaje sprawą otwartą, kto jest twórcą płótna wileńskiego, podobnie zresztą jak i ogromnej większości dzieł owej doby.



Najstarszy znany dziś tekst w języku litewskim: *Teve musu, kuris esi danguose oraz Sveika Marija, mylistos pilna, Ojcze nasz i Zdrowaś Mario,* odnaleziony w oprawie książki z roku 1503, datuje się na pierwsze ćwierćwiecze XVI stulecia. Z tego samego okresu pochodzą utwory łacińskie, które wyszły spod pióra ludzi z Litwą i Wielkim Księstwem Litewskim związanych. *De statura feritate ac venatlone bisontis carmen (Pieśń o żubrze)* Mikołaja Hussowskiego, poemat wydany w roku 1523 w Krakowie. Przekład białoruski Jazepa Siemiażona ukazał się w roku 1969 w Mińsku, przekład litewski Benediktasa Kazlauskasa w 1977 w Wilnie. A także dzieło tajemniczego Michalona Lituanusa: *De moribus Tartarorum, Lituanorum et Moschorum (O zwyczajach Tatarów, Litwinów i Moskali),* utwór powstały w pierwszej połowie XVI wieku, wydany w roku 1615 w Bazylei, a w przekładzie litewskim, którego dokonał Ignas Jonynas, w 1966 w Wilnie.

Pierwszą książkę w języku litewskim, a raczej w narzeczu żmudzkim: *Catechismusa prasty szadei, makslas skaitima raschta yr giesmes (Proste słowa katechizmu, nauka czytania i pieśni)* wydrukowano w Królewcu w 1547. W Litwie, obok żmudzkiego, istniał interdialekt auksztocki. Jednolity język literacki ukształtował się u schyłku XIX wieku.

Twórcą *Katechizmu* był Martynas Maźvydas. Ściślej, jego dziełem autorskim był katechizm, natomiast przekładu pieśni z języka polskiego dokonało kilku tłumaczy. Jak się przypuszcza, mogli to być: Augustinas Jomantas (Augustyn Jamuntowicz), Abraomas KuMetis (Abraham Kulwieć), Stanislovas Rapalionis (Stanisław Rafałowicz) i Jurgis Zablockis (Jerzy Zabłocki). W cieniu, choć zasługuje na szczególne wyeksponowanie, pozostaje dołączone do *Katechizmu* pierwsze litewskie abecadło: *Pygus ir trumpas mokslas skaititi ir raschity (Łatwa i krótka nauka czytania i pisania).* Duże litery pisane były antykwą, małe — szwabacha. Oba typy czcionki występować będą w wydawanych w Prusach utworach litewskich po połowę XVII wieku, następnie szwabacha zacznie przeważać aż do zupełnego zwycięstwa, Litwę zaś zdominuje pismo łacińskie.

W Litwie pierwszą książkę w języku litewskim wydano zapewne w połowie lat osiemdziesiątych XVI wieku. Miała to być edycja katechizmu niemieckiego jezuity Piotra Canisiusa, jednak nie zachował się, a przynajmniej nie jest znany żaden egzemplarz dzieła i nie wiadomo, kto był tłumaczem. Pierwszy znany druk, *Katechismas,* którego autorem był Jakub Ledes-

ma, a tłumaczem Mikolajus Daukśa, pochodzi z roku 1595. Blisko półwieczne opóźnienie w stosunku do Prus jest o tyle znamienne, że nie wynikało ze słabości drukarstwa. Jego początki w Wielkim Księstwie Litewskim sięgają pierwszej ćwierci XVI wieku. Wiążą się z nazwiskiem wywodzącego się z ziem ruskich Franciszka Skoryny, który, korzystając z opieki i pomocy burmistrza wileńskiego Jakuba Babicza, założył pierwszą w Wilnie i w państwie drukarnię i wydał pierwsze książki. W roku 1522 ukazała się *Malaja podoroźnaja kniżica, a* w 1525 *Apostoł.* Po zaprzestaniu działalności przez Skorynę, tj. około roku 1530, nastąpiła wprawdzie długa, trwająca blisko ćwierć wieku przerwa, ody zaś drukarnie poczęto tworzyć, to poza stolicą, a co mniejsza, i z inicjatywy możnych, co zasługuje na podkreślenie, bowiem już w połowie XVI wieku można mówić 0 przyjęciu języka polskiego przez warstwy czynne politycznie 1 kulturalnie. Oczywistym tego świadectwem jest niepodnoszenie kwestii języka obrad sejmu walnego. Tym samym książka litewska w Wielkim Księstwie Litewskim nie miała mecenasa i odbiorcy zarówno na dworze panującego, jak i wśród możnych oraz średniej szlachty. Owszem, także w Prusach wiele z tego, co na litewski tłumaczono, pozostawało w rękopisie. Mogłoby to wskazywać na trwający obieg tekstów również i rękopiśmiennych, przecież i drukowane nie znajdowały odbiorców, tak jak *Psałterz Dawida,* który przetłumaczony przez Jonasa Bretkunasa (Jan Bretkuns), został w roku 1625 wydany w Królewcu w języku litewskim i niemieckim. A zatem, kryterium językowe nie może odgrywać innej roli niż formalna. Tym samym uznawanie literatury litewskojęzycznej za jedynie litewską musi wzbudzić sprzeciw, bowiem *oznacza* uznanie za pionierów wynarodowienia niemal wszystkich i potępienie niemal wszystkiego, co Litwie, Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, przynosi chlubę (tak zresztą czasem robiono), a przeniesione na inne dziedziny sztuki przesądza przeciwstawienie litewskiego zamku w Trokach nielitewskiemu kościołowi Św. Kazimierza w Wilnie, bo ten budował wywodzący się z Mińska jezuita Jan Frankiewicz, czy kościołowi Św. Piotra i Pawła, którego projekt jest dziełem krakowskiego architekta Piotra Zaory. Przeciwstawienie litewskiej chaty nielitewskiemu dworowi, co zresztą co bardziej gorące głowy czyniły.

Po epizodzie, jakim była działalność drukarni Franciszka Skoryny, następna pojawiła się w roku 1553 w Brześciu. Swe istnienie zawdzięczała posługującemu się językiem polskim Mikołajowi Radziwiłłowi Czarnemu. Zasłynęła wydaniem w języku polskim *Biblii,* nazwanej *Brzeską* albo *Radziwiłłowskę,* pomnika



kultury możnych Litwy, ale i świadectwa ich rezygnacji z tworzenia kultury litewskojęzycznej. Dodać można, że drukarzem był wywodzący się z Sieradza Cyprian Bazyli, poeta, kompozytor, nobilitowany pisarz kancelarii Zygmunta Augusta. Kolejna drukarnia Radziwiłłowska powstała w Nieświeżu w roku 1562. Sześć lat później, w roku 1568, została założona drukarnia w Zabłudowie, której właścicielem i protektorem był Hrehory Chodkiewicz. Ta ostatnia zasługuje na uwagę także z tego względu, że drukarzami byli przybysze z Moskwy, Piotr Mścisławski i Iwan Fiodorow. W roku 1570 pojawiają się drukarnie: Jana Hlebowicza w Zasławiu i Jana Kiszki w Węgrowie, a w 1574 także Jana Kiszki w Łosku. Wyjątkiem — bo nie magnacka — była uruchomiona około roku 1565 drukarnia Wasyla Ciapińskiego.

Zastąpienie typografii magnackich, działających na Podlasiu i ziemiach ruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego, przez mieszczańskie i kościelne w Wilnie, co zresztą nastąpiło niezwykle szybko, sytuacji językowej nie zmieniło.

W roku 1570 przestały działać drukarnie: brzeska, węgrowska i zabłudowska, w 1571 nieświeska, w 1572 zasławska, w 1580 łoska. Równocześnie powstały drukarnie wileńskie: w roku 1574 Kuźmy i Łukasza Mamoniczów, w 1580 Jana Karcana, w 1594 Daniela Łęczyckiego, w 1596 Salomona Sultzera. Wyjątkiem, bo należała do magnata, była drukarnia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, która poczęła funkcjonować w roku 1575. Ponadto na przełomie 1580/1581 roku rozpoczęła pracę drukarnia Jednoty Litewskiej. W 1585 drukarnia Radziwiłłowska stała się własnością jezuitów i Akademii Wileńskiej. Od 1596 (?) podjęła działalność drukarnia prawosławnego Bractwa Św. Ducha. Istniały drukarnie hebrajskie: w Wilnie, ale także w Grodnie.

Dodać należy, że z czasem i poza Wilnem odrodzą się drukarnie — Radziwiłłowskie. W roku 1612 rozpocznie pracę drukarnia w Lubczu należącym do Janusza Radziwiłła, w 1651 w Kiejdanach, własność również Janusza Radziwiłła, tyle że bratanka poprzedniego. Ta ostatnia zasługuje na szczególną uwagę, bowiem nie stroniła od druków litewskojęzycznych.

Papier początkowo sprowadzano. Z niemieckiego korzystał Franciszek Skoryna. Już jednak w roku 1524 Zygmunt Stary wydał przywilej na założenie dwu papierni w Wilnie, około 1560 powstała Radziwiłłowska w Nieświeżu, w roku 1577 w Kownie.

Co najmniej od roku 1548 działali w Wilnie poprzednicy introligatorów, tzw. futeralnicy. W drugiej połowie wieku XVI pojawili się introligatorzy. Pewne wiadomości pochodzą z lat

1569-1573 i odnoszą się do dwóch warsztatów. Przynajmniej jeden z mistrzów, występujący u schyłku wieku, Jakub Markowicz, „introligator miasta wileńskiego", był człowiekiem zamożnym, skoro w roku 1591 udzielił pożyczki pod zastaw domu drukarzowi Danielowi Łęczyckiemu.

W języku litewskim wydawano zbiory pieśni kościelnych, kazań, żywoty świętych. Dokonano kilku przekładów *Biblii.* Druk jednego, pióra Samuela Bogusława Chylińskiego (Samuelis Boguslovas Chilinskis), rozpoczęto w latach 1660-1662 w Londynie i przerwano wobec obojętności, ale i złej woli kalwińskich współwyznawców. W 1701 ukazał się w tłumaczeniu Samuela Bytnera (Samuelis Bitneris) *Nowy Testament,* zresztą, dzięki zapisanej przez Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę sumie 500 złotych. *Naujas Testamentas* (...) *pirma karta ant Święto Lietuwiszkoj kafboj.* Pełny przekład *Biblii* na język litewski, dzieło kilku tłumaczy, wydany został dopiero w roku 1735 także w Królewcu, także jako przekład protestancki.

Aż po schyłek wieku XVIII litewskojęzyczna literatura świecka zamykała się w kręgu dzieł użytkowych. Ich znaczenie jest ogromne, przecież nie zmienia faktu, że były to podręczniki do nauki języka, gramatyki, wielojęzyczne słowniki. W tym leżała wielkość, ale i ograniczoność twórców: w Litwie — Konstantego Szyrwida (Konstantinas Širvidas), w Prusach — Daniela Kleina.

Wyjątkiem był heksametr z roku 1589, zamieszczony w zbiorku wydanym przez Akademię Wileńską z okazju przyjazdu do stolicy Litwy Zygmunta III, zdaniem Jurgisa Lebedysa — autorstwa Mikołaja Paca.

Wyjątkiem wiersz Piotra Tarwojna z 1634, zawarty w dedykowanym biskupowi Jerzemu Tyszkiewiczowi zbiorze *Przywitanie wesołe.*

Wyjątkiem wstęp, który napisał Mikalojus Daukša do własnego przekładu katechizmu Jakuba Ledesmy. W istocie nie wstęp, lecz płomienne wezwanie do zachowywania, do nieodrzucania ojczystego języka litewskiego.

Wszystkie czy choćby ogromna większość nosiła podrzędny, nawet plebejski charakter. Zawężało to krąg potencjalnych odbiorców. Nie przyciągało i nie mogło przyciągać uwagi warstw czynnych kulturalnie i politycznie. Nie tyle oddziaływało na rozwój języka, co na jego trwanie, a *zarazem* miało co najmniej dwuznaczny wpływ na rozwój świadomości narodu. Wydawane teksty w znacznym stopniu stanowiły bowiem tłumaczenia z dzieł autorów polskich. Niosły treści uniwersalne, co *48* zrozumiałe w wypadku literatury kościelnej, ale i polskie. Raczej umacniały nurt główny, polskojęzyczny, niż były jego alternatywą. Raczej pozostawały odnogą niż korzeniem, z którego wyrosnąć miało drzewo narodowego poznania.

O roli, jaką w zachodzących przemianach odegrały kościoły chrześcijańskie, powiedzieć można, iż wynikała nie ze zwalczania języka litewskiego, chociaż w wypadku Kościoła katolickiego można mówić o zwalczaniu kultury uznanej za pogańską, lecz z preferowania języka kleru. Znamienne są tu opublikowane w roku 1528 postanowienia synodu diecezji wileńskiej, który stwierdza, że księża w parafiach nie znają litewskiego. Trzeba przecież dodać, że choć nie ma wątpliwości, iż chrystianizowali Litwę kapłani obcy (spośród 10 kanoników kapituły wileńskiej w roku 1398 z Polski wywodziło się 5, z Czech — 2, z Niemiec — 1), to z biegiem lat liczba duchownych pochodzenia miejscowego rosła. Tym samym winni oni znać język litewski, przynajmniej dopóki dominował w środowiskach, z których się wywodzili.

Być może, podobna sytuacja panowała wśród kleru zakonnego. Należy jedynie pamiętać, że granice prowincji zakonów nie pokrywały się z granicami Korony i Litwy. Powstała w roku 1575 prowincja polska zakonu jezuitów, została w 1608 podzielona na polską i litewską, ale w granicach litewskiej znalazło się Mazowsze. Nowy podział, dokonany w roku 1759, ustanawiał obok prowincji litewskiej również mazowiecką, w której granicach znalazły się m.in. Pińsk, Słuck, Mścisław, Orsza, Witebsk i Połock... W każdym razie, spośród jezuitów parających się w wieku XVI i XVII sztuką i rzemiosłem, których nazwiska zestawili Jan Poplatek i Jerzy Poszenda, język litewski znało 6, spośród działających w wieku XVII i XVIII — 8.

Sprawą sporną jest, skąd i jakimi drogami dotarł do Litwy protestantyzm. Na sile zyskuje pogląd o ważącej roli Królewca, co jednak jest o tyle wątpliwe, że nie wydaje się, by oddziaływał na możnych, a zatem na idącą ich śladem szlachtę. Mówi się o wpływach Wielkich Reformatorów, o oddziaływaniu uczelni niemieckich i szwajcarskich, wciąż mniej o roli Korony. Faktem pozostaje, że z trzech głównych nurtów, kalwińskiego, luterańskiego i ariańskiego, pierwszy zyskał wyznawców głównie wśród szlachty, luteranizm zakorzenił się w miastach, społeczność ariańska rozpadła się w początkach wieku XVII. Ostatni zbór ariański w mieście królewskim, w Nowogródku, został na polecenie Zygmunta III zamknięty w roku 1617.

Nie ulega wątpliwości, że wśród duchowieństwa kalwińskiego dominowali mieszkańcy Litwy. Osiedlenie się przybysza z Polski wymagało zgody synodu Jednoty Litewskiej. W roku ***49***

1605 Janusz Radziwiłł chcąc pozostawić w Kiejdanach dawnego ojcowskiego kaznodzieję, Filipa Buchwica, „w domu naszym blisko 20 lat zasłużonego dobrze", którego Krzysztof Radziwiłł Piorun sprowadził z Polski, uważał za właściwe prosić 0 aprobatę. W sferze języka sytuacja była jednak podobna jak w Kościele rzymskim. W roku 1624 synod uskarżał się „na szczupłość usługujących Słowem Bożym językiem litewskim". Jest to o tyle ważne, że właśnie język niższego duchowieństwa przesądzał o języku pierwszych nauk, skoro szkoły były two rzone z reguły przy świątyniach. Zarazem przykład osiadłych w Litwie Tatarów, którzy już w wieku XVI porzucili język ojczy sty zachowując świadomość swej tatarskości, także trwanie przy języku ojczystym wsi litewskiej dowodzi, że i Kościół, 1szkoła były tylko jednym i nie najsilniej oddziaływającym ele mentem zachodzących zmian. Owszem, decydowała suma wszystkich, akceptacja świata, który otaczał, a czasem jego wymogi.

Polonizacja językowa, rozdzielenie, a nawet przeciwstawienie literatury litewsko- i polskojęzycznej Wielkiego Księstwa spowodowało, że powstały obraz kultury narodu utożsamiano z narodem. W rzeczywistości trwało poczucie odrębności państwa, Wielkiego Księstwa Litewskiego, zaś odczuwana przewaga Polski, polskich dążeń terytorialnych i wszelkich innych, pobudzając do obrony posiadanego, nasilała świadomość własnej litewskości. Dobitnym tego wyrazem były kolejne zwody prawa, które nie broniąc cudzoziemcom i sąsiadom wstępu, zagradzały im drogę do urzędów oraz nadań królewskich.

Sprawą otwartą pozostaje, i pozostać musi, ilu i jakiego stanu owych cudzoziemcógw było w Wielkim Księstwie Litewskim. Przed wyolbrzymianiem ich liczby wśród ludności szlacheckiej powstrzymuje pamięć, że nie wyróżniali się i w dobie pertraktacji w sprawie unii z Koroną, którą przecież musieli być szczególnie zainteresowani, i w późniejszym życiu politycznym Wielkiego Księstwa.

Miast w początkach wieku XV było około 150, w połowie XVI około 220. Wzrosła liczba ich ludności. Wilno w początkach wieku XVI liczyło około 10 000 mieszkańców, w połowie wieku blisko dwa razy tyle. Tu wzrost spowodowany był napływem ludności niemieckiej, polskiej, ruskiej i żydowskiej, co między innymi miało konsekwencje językowe i wyznaniowe.

W całej Litwie przyjęcie polskości było przecież niczym innym, jak przyjęciem kultury łacińskiej, wkroczeniem, tyle że w polskiej szacie, w świat zachodni.



# POD RZĄDAMI PIERWSZYCH WŁADCÓW ELEKCYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ

Litwa weszła w okres bezkrólewia bez przejętych przez Polskę czterech spośród czternastu (wliczając Księstwo Żmudzkie) województw. Dwa dalsze, połockie oraz smoleńskie, znajdowały się w rękach Moskwy.

Jak mogło się wydawać, mając przed sobą cztery drogi. Wyboru własnego, tylko litewskiego wielkiego księcia, który później mógł, ale nie musiał, stać się i królem polskim. Związku z jednym z wielkich sąsiadów, Polską lub Moskwą. Na koniec, doprowadzenia do unii z oboma. Wybranie samodzielności kryło przecież groźbę, że okrojone państwo, które w pełni potęgi nie było w stanie pokonać jednego z sąsiadów, musiałoby stawić czoła obu. Związek z Moskwą przesądzał kres trwania w świecie łacińskim, w którym Litwa wzrastała od pokoleń. Optymalne było zbliżenie z Moskwą i Polską, bo w tym znaczenie już bezpiecznej, odgrywającej rolę języczka u wagi Litwy wzrastałoby niepomiernie. Jakoż przez pokolenia Litwini będą opowiadać się za elekcją cara lub carewicza, ale nie posuną się do odrębnej od Polaków elekcji. Owszem, gdy podejmowane wysiłki nie dadzą pożądanego wyniku, będą godzić się na elekta Korony, tyle że nie oglądając się na literę i ducha unii wymuszą spełnienie swych żądań. U trzech pierwszych: Walezego, Batorego, Wazy — uznanie swej odrębności państwowej.

Być może, więcej zapowiadało odmówienie mocy dokonanej w roku 1587 podwójnej elekcji: arcyksięcia Maksymiliana oraz Zygmunta Wazy, a zatem wezwanie szlachty Rzeczypospolitej do Wilna na dzień 26 września 1587 roku na nową. Pod aktem znalazły się podpisy wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła Pioruna, wojewody trackiego Jana Hlebowicza, podkanclerzego litewskiego Lwa Sapiehy, wojewody bracławskiego Janusza Zbaraskiego, także kasztelana lwowskiego Jana Sienieńskiego i kilkudziesięciu szlachty. Poza słowa jednak nie postąpiono.

Zmiana stosunku do pojęcia nadrzędnego, do Rzeczypospolitej, nastąpiła pod rządami Zygmunta Wazy. Gdy król w roku 1632 umarł, ogół magnatów i szlachty litewskiej uważał za swój obowiązek wziąć udział w elekcji następcy. Co więcej, sprzeciwił się próbie wystąpienia Wielkiego Księstwa Litewskiego na polu elekcyjnym z osobna, jak gdyby obok czy przeciw województwom koronnym. Zaakceptowano przecież Rzeczpospolitą tylko jako formę wspólnoty szlacheckiej. Państwo polsko-litewskie pozostało związkiem dwu odrębnych wielkości, koronnej i litewskiej. Obok siebie istnieli Panowie Polacy i Litwa, które to pojęcia oznaczały ogół obywateli zamieszkujących Koronę albo Wielkie Księstwo. Stąd zatwierdzony przez Zygmunta Wazę w roku 1588 Trzeci Statut przekreśli zawartą w akcie unii zasadę równych praw szlachty na terenie Korony i Litwy. Owszem, zastrzeże Litwę dla — Litwinów!

Jak zdecydowanie strzeżono swej odrębności świadczy trwający niemal 10 lat sprzeciw wobec decyzji króla Zygmunta III powołania na pierwszy urząd senatorski Litwy, na biskupstwo wileńskie, Polaka, uprzednio biskupa łuckiego, Bernarda Maciejowskiego.

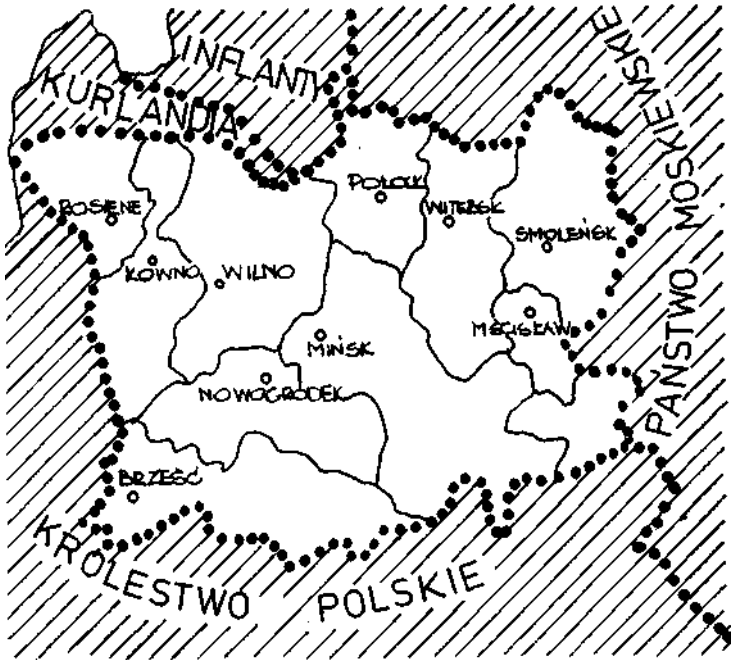


Toczono spory o kształt granicy. O przynależność ziem odzyskanych w dobie smuty.

Inna kwestia, że chroniona odrębność prowadziła do hegemonii, a czasem niemal samozwańczego wielkorządztwa wielkich rodów. Zygmunt III przeciwstawiał się temu popierając Jana Karola Chodkiewicza przeciwko Radziwiłłom. Jan Kazimierz mało fortunnie i w sposób dla państwa szkodliwy forował Wincentego Gosiewskiego przeciw Januszowi Radziwiłłowi. Później, w drugiej połowie wieku XVII, nadeszła era Paców, a po nich Sapiehów.

Wspólny sejm nie wzbudził sprzeciwu, chociaż chciano, żeby co trzeci odbywał się na terenie Litwy i protestowano aż po zamiar bojkotu, kiedy zwoływany był do odległego Krakowa. Zachowana przez państwa Rzeczypospolitej odrębność przesądziła jedynie formę obrad. Decydowanie większością głosów, gdy wzajemnie sobie nie ufano, a w izbie zasiadała różna liczba przedstawicieli, było niemożliwe. W okresie pierwszych bezkrólewi decyzje w imieniu Litwy podejmowały jednak, przynajmniej formalnie, Zjazdy Główne Panów Rad, Urzędników, Rycerstwa Wielkiego Księstwa.

Za panowania Stefana Batorego pojawił się Zjazd Główny, z czasem nazwany konwokacją wileńską. Zwoływany przez króla, w dobie bezkrólewia zbierający się samorzutnie, był jakby pozostałością dawnego sejmu litewskiego i jego namiastką. W obradach uczestniczyli posłowie wybrani na sejmikach i opatrzeni instrukcjami, senatorowie, ale tylko litewscy, w dobie bezkrólewia magnaci, deputaci do Trybunału, znaczniejsza szlachta, może przedstawiciele Wilna. Uchwały zatwierdzał król albo, z woli radzących, sejm konwokacyjny.

Senatorowie byli władni występować jako Senat Wielkiego Księstwa. Z funkcji czysto senatorskiej i świeckiej wyprowadzano specjalne miejsce biskupów wileńskich. Tak właśnie, jako pierwszego senatora Litwy, traktowano biskupa Eustachego Wołłowicza, kiedy w roku 1624 na czele delegacji konwokacji wileńskiej ruszył do Zygmunta III, by zyskać akceptację uchwał. Biskupi: Benedykt Wojna, Eustachy Wołłowicz, Abraham Wojna, Jerzy Białłozor, Konstanty Kazimierz Brzostowski, używali tytułu prymasa Wielkiego Księstwa Litewskiego nawet w przesyłanych do Rzymu relacjach o stanie diecezji! Demonstrowali niezależność od arcybiskupa gnieźnieńskiego jako prymasa Korony Polskiej, interreksu i metropolity. Nie wiadomo ***53***

jednak, aby podejmowali próby zmiany struktury Kościoła w Litwie, w tym przekształcenia biskupstwa w arcybiskupstwo wileńskie.

1 marca 1581 roku Stefan Batory wydał ustawę Trybunału, Sądu Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Utworzony został na wzór Koronnego, ale fakt, że był jeden, bo nie powstał zapowiadany Trybunał Żmudzki, że jego kompetencje obejmowały całe Wielkie Księstwo, a sędziowie wypowiadali się i w sprawach publicznych, podkreślał odrębność — litewską. Owszem, w państwie, w którym językiem potocznym był polski, uznano, że w kancelarii trybunalskiej obowiązywać będzie ruski. Dopiero w roku 1640 w wypadku województwa smoleńskiego, w 1697 całego Wielkiego Księstwa, wprowadzono język polski.

Mniejsze znaczenie w chwili zawierania unii lubelskiej, zyskujące na sile z latami, miała odrębność prawna Litwy.

Rozpoczęło się pod rządami Stefana Batorego odradzanie terytorialne Wielkiego Księstwa Litewskiego. Odzyskiwanie ziem, które niegdyś do niego należały, a później znalazły się w granicach państwa moskiewskiego. Zwycięstwa koronowane traktatami (Jam Zapolski 1582, Dywilino 1618), zwycięstwa nie wykorzystane (Polanów 1634) i oczywiste porażki nie mogą przecież przysłonić faktu, że związek z Polską, choć zapobiegł upadkowi państwa już w wieku XVI, nie zapobiegł konieczności walki. Pomijając lata od rozejmu w Jamie Zapolskim (1582) na początek zmagań ze Szwecją (1599), choć i wtedy wstrząsały krajem powstania kozackie, pomijając lata od pokoju w Sztumsdorfie (1635) po wybuch powstania Bohdana Chmielnickiego (1648), stanem dominującym był stan wojny, przygotowań do wojny, leczenia ran zadanych przez wojnę. Owszem, znaczna część działań prowadzona była na ziemiach Litwy bądź na jej przedpolu. Tak było przez blisko półtora wieku, po zakończenie wojny północnej (1721). Dodać należy okresowe klęski głodu choćby w początkach wieku XVII, w roku 1601, a także morowego powietrza, jak w 1625. Miało to wpływ na liczbę mieszkańców, poziom i sposób ich życia, ale jeśli kraj nie był zajęty przez wroga, nie zakłócało rytmu życia politycznego i społecznego, działalności sejmików i sadów.

Przekształcenie kolegium jezuickiego w Akademię uczyni z Wilna miasto nauki, a z czasem miasto studentów. Awans był wynikiem starań biskupa wileńskiego Waleriana Protasewicza oraz postawy Stefana Batorego, który najpierw nie dopuścił do utworzenia w Wilnie wyższej szkoły ewangelickiej, później zaś ***54*** złamał opór przeciwników tworzenia szkoły jezuickiej. Zewnętrznym przejawem kontrowersji było wystawienie przez króla aż dwu aktów erekcyjnych: 7 lipca 1578 i 1 kwietnia 1579. Bulla papieża Grzegorza XIII nosi datę 30 października 1579. Inna sprawa, że ów rozwój oświaty został ograniczony przez zastrzeżenie dla Akademii wyłączności nauczania, a przede wszystkim przez kształt nowej uczelni, którą tworzyły tylko dwa i nie najważniejsze dla państwa oraz społeczeństwa wydziały: teologii i filozofii. Na powołanie dalszych, prawa oraz medycyny, zezwolił Władysław IV w przywileju z 11 października 1641 roku. Pierwszy, zawdzięczający podstawy materialne podkanclerzemu litewskiemu Kazimierzowi Leonowi Sapiesze, zaczął •funkcjonować w 1644, drugi w 1781. Panujące ograniczenia nie przeszkodziły przecież, iż uczelnia przejęła rolę, jaką dla Wielkiego Księstwa spełniała Akademia Krakowska, i ograniczyła oddziaływanie powstałej w 1544 Akademii Królewieckiej.

Rola Krakowa jest oczywista. Rolę Królewca trzeba podkreślić, bo pod pewnymi względami była dla Litwy ważniejsza.

Zdaniem księcia Prus Albrechta (1525-1568) czynnikiem, który winien zjednoczyć zamieszkujących jego państwo Litwinów, Niemców oraz Polaków, był protestantyzm. Jego szerzeniu miało sprzyjać kształcenie nauczycieli oraz ministrów wywodzących się spośród ludzi miejscowych. Znamiennym przykładem tej postawy było zastrzeżenie 8 miejsc w Collegium Albertinum dla młodzieży litewskiej. Dodać można, że po latach, 27 czerwca 1718, król pruski Fryderyk Wilhelm I wydał dekret o utworzeniu w Królewcu Seminarium Litewskiego, a następnie, 13 października 1728, Seminarium Polskiego. Stosunki między studentami były przecież tak złe, że król utworzył seminarium litewskie i polskie w Halle, które przetrwało do roku 1758.

Jeszcze w wieku XVI Królewiec stał się ośrodkiem życia umysłowego Litwy litewskojęzycznej. Tylko jedną z wybitnych postaci tego kręgu będzie Abraham Kulwieć (Abraomas Kulvietis), pierwszy rektor — archipedagog tzw. partykularza, powstałej w roku 1541 szkoły poprzedzającej Akademię, który później kierował wydziałem teologicznym. Studentów — przybyszy z Litwy było do roku 1579, do przekształcenia kolegium wileńskiego w akademię, 86. Studiowali przecież i później, zwłaszcza medycynę.

Tak jak Królewiec i powstała tu akademia winny promieniować protestantyzmem, tak Wilno i kolegium, później uniwersytet, miały stać się ośrodkiem promieniowania katolickiego. Sprawą otwartą pozostaje rola, jaką odegrały w przemianach politycznych i kulturalnych kraju. Nie negując zasług w dziele 55

kształcenia młodzieży, nie sposób nie zauważyć, że skoro ton życiu nadawali magnaci, ci zaś w zasadzie przez uczelnię wileńską nie przechodzili, zapewne bardziej umacniała rozpowszechnione poglądy niż próbowała je zmieniać. Nie przekreśla tego obecność w murach uczelni profesorów, którzy wyróżniali się wiedza, jak Zygmunt Łauksmin i Wojciech Wijuk Kojałowicz, patrzyli dalej i głębiej, jak Marcin śmiglecki, Aron Aleksander Olizarowski czy Jan Chądzyński. Pisała o tym Inge Lukśaite.

Istniejąc w Litwie niewiele uczyniła dla języka litewskiego. Jak ustaliła Vanda Zaborskaite, w Akademii wystawiono w latach 1570-1783 co najmniej 263 spektakle. Rzadziej, ale także, odbywały się w szkołach poza Wilnem. Wszystkie grano w języku łacińskim lub polskim. Żaden — w litewskim.

Nie budzi wątpliwości ogólny dorobek drukarni akademickiej. Sporządzone przez Irenę Petrauskiene zestawienie wykazuje, że w wieku XVI, ściślej, w latach 1576-1600, wydano 130 tytułów pewnych i drukarni przypisywanych, z czego 87 po łacinie, 40 po polsku, ale 2, tj 1,5% w języku litewskim. W wieku XVII ukazało się 889 tytułów, w tym łacińskich 554, polskich 297, ale litewskich 27, tj. 3,0%. W XVIII, w latach 1701-1773 drukarnię opuściło 2549 tytułów, w tym łacińskich 1354, polskich 1080, w języku litewskim 85, czyli 3,3%.

Dodać trzeba, że, oprócz Akademii, do połowy wieku XVII powstało w Wielkim Księstwie Litewskim 6 kolegiów jezuickich, mianowicie w Połocku (utworzone w roku 1584), Nieświeżu (1585), Krożach (1616), Grodnie (1626), Kownie (1648) i Witebsku (1648).

Należy podkreślić znaczenie szkół ewangelickich. Większy rozgłos zyskały wileńska oraz Radziwiłłowskie — tworzone w dobrach Radziwiłłów: w Birżach, Kiejdanach, Słucku i w znacznym stopniu przez nich utrzymywane.

Dostrzegło znaczenie nauki Bractwo przy cerkwi Św. Trójcy w Wilnie i w latach osiemdziesiątych XVI wieku przeznaczyło część dochodów na potrzeby szkoły. Z jej funkcjonowaniem związane *są* nazwiska Stefana Zyzanii, Melecjusza Smotryckiego, Sylwestra Kossowa. Owszem, patriarcha konstantynopolitański Cyryl Lukaris proponował utworzenie w Wilnie uniwersytetu, ale to, choćby z racji słabości intelektualnej, a zapewne i finansowej prawosławia, było nierealne.

Niejako równolegle działało nauczanie cechowe. Dodać można, że pierwszy cech w Wilnie i Litwie powstał w roku 1495 i był to cech złotników.

W architekturze pojawił się barok. Zwiastunem stylu, który zyska tak wielką popularność, że w swej najpełniejszej formie otrzyma nazwę baroku wileńskiego, będzie kościół Sw. Mikołaja w Nieświeżu i także w Nieświeżu kolegium jezuickie. Wszystko to zawdzięczało powstanie Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi Sierotce. W Wilnie zachwyci kościół Św. Kazimierza.

Istniały galerie obrazów: magnackie, jak Kiszków, Radziwiłłów, Sapiehów czy Tyszkiewiczów, ale także szlacheckie: Górskich czy Karpiów. Tworzyły je omówione przez Mariję Matuśakaite zbiory portretów rodzinnych, choć także portretów postaci historycznych, wśród nich Vytautasa, Jogaily, nawet Mindaugasa. Istniały zbiory portretów biskupów wileńskich (Werki), żmudzkich (Wornie, Olsiady), także portretów hetmanów (Nieśwież). Z osobna wspomnieć należy wymieniony w inwentarzu pałacu Janusza Radziwiłła w Wilnie zbiór obrazów batalistycznych.

O ogromie tego, co zgromadzono, świadczy sporządzony w roku 1671 w Królewcu inwentarz Bogusława Radziwiłła, który liczy 968 pozycji. Późniejszy o 100 lat, bo z roku 1760, inwentarz obrazów przechowywanych w Białej, wymienia ich ponad 1000. Inwentarz zboru nieświeskiego z roku 1778 — 984.

Obrazy zamawiano u malarzy polskich i litewskich (Ferdynand, Hilary Chojecki). Niekiedy u twórców w Rzeczypospolitej żyjących (Johann Scnretter, Abraham van Westerveldt). Kupowano za granicą, w rosnącej liczbie w Europie zachodniej, ale jeszcze w wieku XVI trwała popularność malarstwa słowiańskiego i bizantyjskiego. Często były dziełem anonimowych kopistów.

Poza wymienionymi pozostają portrety trumienne, to jest portrety, które do trumien przybijano. Wobec wyraźnej i postępującej unifikacji języka, stroju, obyczaju szlachty Rzeczypospolitej wydawałoby się, że były równie popularne, jak i w Polsce. W istocie, wiadomo o nielicznych.

O wielkości księgozbioru Krzysztofa Radziwiłła świadczy, że książę chciał kupić bibliotekę Salomona Rysińskiego (?-1625), która, jak pisze Inge Lukśaite, liczyła ok. 1000 tomów. O wartości materialnej zbioru mówi, że wyceniono go na 2136 złotych. Roczny żołd husarza wynosił wówczas, to jest około roku 1625, w przededniu wojny, 120 złotych.

Wiadomo o księgozbiorze Aleksandra Ludwika Radziwiłła (ok. 1300 tomów), Kazimierza Leona Sapiehy (ok. 3000), o księgozbiorach gromadzonych po dworach szlacheckich. O ich inwentarzach pisał Mećislovas Jućas. Nie wiadomo, jak wiele osób, jakiej płci i stanu umiało pisać i czytać. Posiadane książki, spisywane pamiętniki, zjawisko szczególnie częste w Litwie, tzw. *silva rerum,* świadczą przecież, że czytać i pisać — lubiano.

# KIEJDANY — UNIA ZE SZWECJĄ

Kiejdany — miejscowość, w której w roku 1655 Wielkie Księstwo Litewskie nie tyle zerwało unię z Polską, ile zawarło ze Szwecją. W Litwie, na ogół, symbol walki o suwerenność. W Polsce, przeważnie, zdrady.

Wiosną 1648 roku Polska wkroczyła w okres największych w swych dziejach porażek. 14 maja Kozacy, którzy po raz kolejny powstali do walki, rozbili wojska koronne pod Żółtymi Wodami. 26 maja zostali pokonani pod Korsuniem hetman wielki Mikołaj Potocki i polny Marcin Kalinowski. W październiku wydarzyła się „hańba plugawiecka", paniczna ucieczka oddziałów koronnych spod Piławiec. Wreszcie, w początkach listopada, dowodzone przez Bohdana Chmielnickiego wojska powstańcze stanęły pod Zamościem, około 250 kilometrów od Warszawy, gdzie od miesiąca obradował sejm elekcyjny.

Inicjały wybranego 22 listopada 1648 roku nowego władcy Rzeczypospolitej: ICR, Ioannes Casimirus Rex, Jan Kazimierz Król, z czasem tłumaczono jako: Initium Calamitatis Regni, Początek Nieszczęść Królestwa. Na razie, winowajcą był kanclerz koronny Jerzy Ossoliński i ci wszyscy, którzy uniemożliwili zespolenie wysiłku obronnego Korony i Litwy przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu. Oba państwa walczyły z powstańcami z osobna i przeważnie na własnym tylko terytorium. W wypadku Litwy, o tyle skutecznie, że nie tylko stłumiono zrywy powstańcze na ziemiach ruskich Wielkiego Księstwa, lecz zadano klęskę oddziałom przybyłym z Ukrainy (Łojów 1649 i 1651). W Koronie zwycięstwa przeplatały się z niepowodzeniami. Po bitwie zborowskiej w roku 1649, kiedy jedynie traktaty uratowały króla i wojsko, przyszło zwycięstwo pod Beresteczkiem w 1651 i po nim klęska pod Batohem w 1652.

Bieg wydarzeń dowodził, że siłą konfliktu rozstrzygnąć nie można. Opinia wojewody wileńskiego i hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła o bezwzględnej konieczności porozumienia



się z Kozakami, konieczności wymuszanej przez groźbę zawiązania się zgubnego dla Rzeczypospolitej przymierza kozacko- - moskiewskiego, spowodowała jedynie, że wśród współczesnych, a przeciwnych zyskał miano tchórza, u potomnych — zdrajcy. Tymczasem 19 stycznia 1654 roku obradująca w Perejasławiu wielka rada kozacka uchwaliła poddanie się pod władzę Aleksego Michałowicza. Kilka miesięcy później wojska carskie i wspierający je Kozacy runęli na ziemie Litwy i Korony. Broniący Wielkiego Księstwa Janusz Radziwiłł po zwycięstwie pod Szkłowem (12 sierpnia 1654) doznał klęski pod Szepielewiczami (24 sierpnia 1654), a podjęte przez cara oblężenie Smoleńska uwieńczone zostało po niespełna trzech miesiącach walk otwarciem bram przez królewskiego pupila, wojewodę Filipa Kazimierza Obuchowicza.

Szczęściem, działania zaczepne wojsk kozacko-moskiewskich jesienią 1654 roku zostały przerwane.

Nieszczęściem, król i panowie koronni wymusili na Litwie podjęcie kampanii zimą, co przyniosło jedynie wyczerpanie wojska i skarbu.

W lipcu 1655 roku oddziały carskie, którymi dowodził Wasyl Szeremetiew, ruszyły spod Połocka. Pułki pod wodzą Jakowa Czerkasskiego i wspierające go kozackie Iwana Zołotareńki przekroczyły Berezynę, zdobyły Zambin, Mińsk i założywszy obóz pod Gródkiem Sołomereckim stanęły na trakcie wileńskim. Oddziały Aleksego Trubeckiego kierowały się na teren województw brzeskiego i nowogrodzkiego.

Na północy, 11 lipca 1655 roku, Szwedzi opanowali Dyneburg i grozili atakiem na Birże oraz Kowno.

Jan Kazimierz odwołał posiłkujące Litwę chorągwie koronne. Próby zmiany rozkazu mającego istotne znaczenie dla morale narodu pozostały bez odzewu.

Litwini szukając sposobu zatrzymania morderczego marszu wojsk carskich zwrócili się z inicjatywy biskupa Jerzego Tyszkiewicza do Szwedów. Wyprawione z Wilna pisma nosiły datę 28 i 29 lipca 1655 roku. Podpisali je biskup wileński Jerzy Tyszkiewicz, wojewoda wileński Janusz Radziwiłł, koniuszy Wielkiego Księstwa Litewskiego Bogusław Radziwiłł. Za pomoc przeciwko Moskwie obiecywali przyjęcie protekcji Karola Gustawa, zastrzegali jednak, że obywatele Wielkiego Księstwa nie złożą przysięgi wierności, nim nie zostaną określone stosunki Szwecji i Polski. Wyłączali możliwość uczestniczenia w zmaganiach z Koroną. Zastrzegali prawo współdziałania z oddziałami koronnymi w walce z Moskwą i Kozakami.

Żądali udziału Litwy w polsko-szwedzkich rozmowach po-

kojowych. Wspominali o związku pod berłem Karola Gustawa Szwecji, Litwy, Korony, bądź, gdyby Korona dostać się miała pod władzę innego monarchy, przewidywali zawarcie unii ze Szwecja na zasadzie związku równych z równymi, z zachowaniem dawnych wolności i praw do ziem utraconych.

Kilka dni później, 3 sierpnia, do obozu litewskiego przybył z listem Jana Kazimierza sekretarz królewski Scipio del Campo. Król zawiadamiał o zdradzie Wielkopolan i pisał, by Janusz Radziwiłł, „jakimi będzie mógł sposobami, by najniesłuszniejszymi, w takim opale Ojczyzny z Moskalem i Kozakami pokój zawierał". Kolejny list, o którym pisał z Warszawy podkanclerzy litewski Kazimierz Leon Sapieha, zezwalał Januszowi Radziwiłłowi na zawarcie rozejmu także ze Szwecją. „Aby z Moskwą albo przynajmniej ze Szwedami... *armisłitium* postanowił".

4 sierpnia 1655 biskup wileński Jerzy Tyszkiewicz wysłał pismo do pułkownika kozackiego Iwana Zołotareńki, proponując rozmowy, w których mediatorami byliby posłowie cesarza Ferdynanda III, tymczasem zaś przerwanie działań. 5 sierpnia zwrócił się do dowodzącego wojskami carskimi Jakowa Czerkasskiego. Tego samego dnia wysłano listy w imieniu hetmanów: Janusza Radziwiłła i Wincentego Gosiewskiego, senatorów, także biskupa Jerzego Tyszkiewicza, urzędników i całej szlachty litewskiej. Nadto, z osobna, samego biskupa, który tym razem wysunął możliwość współdziałania przeciwko „wspólnemu nieprzyjacielowi".

Odpowiedzią był marsz wojsk carskich na Wilno. Zarazem dotkliwej porażki, choć tylko dyplomatycznej, doznano w kontaktach ze Szwedami. Wysłannik litewski, sługa Janusza Radziwiłła, arianin Gabriel Lubieniecki, zgodził się bowiem na istotne przekształcenie przywiezionych przez siebie propozycji. Zaaprobowany przez niego układ *z* występującym w imieniu króla Magnusem de la Gardie nosił datę 10 sierpnia 1655 roku i został zawarty w Rydze.

Litwa zachowując swe dotychczasowe prawa poddawała się pod protekcję Karola Gustawa, który m.in. zyskał prawo dysponowania królewszczyznami i zwierzchnictwo *(jus patronatus)* nad dobrami duchownymi. Oddziały królewskie zyskały możność obsadzenia Birż i innych zamków litewskich, zarazem przechodziły na utrzymanie już wyczerpanego kraju. Pominięta została kwestia przyszłych stosunków Szwecji, Litwy, Korony. Szlachtę zobowiązywano do złożenia podpisu na akcie lojalności.

Janusz Radziwiłł otrzymał tekst układu ryskiego około 15 sierpnia i, jak pisze niechętny mu Mikołaj Kazimierz Szemiot,



„w srogą wpadł alteracyję". Ostatecznie przekształcił układ tak, że deklarowano posłuszeństwo Karolowi Gustawowi. Przyznawano mu prawo dysponowania dobrami. Zastrzegano zachowanie wolności szlachty i kościołów: katolickiego, prawosławnego, z osobna unickiego, milczano, czego nie sposób nie zauważyć, o różnowierczych. Zarazem zapowiedziano udział Litwy, obok Korony, z poszanowaniem zawartej z nią świętej, jak pisano, unii, w przyszłych rozmowach pokojowych. Odrzucano możliwość inkorporacji. Dopuszczano zawarcie unii ze Szwecją na zasadzie związku równych z równymi. Godzono się na zjednoczenie wojsk, lecz nie przeciw królowi Janowi Kazimierzowi i Królestwu Polskiemu, a wspólnemu wrogowi, Moskwie. Owszem, domagano się jej powstrzymania i odzyskania, choćby w drodze wojny, zajętych ziem. Wreszcie, godzono się na zajęcie Birż, ale z zastrzeżeniem, że jest to chwilowe, i odkładano decyzję w sprawie kosztów utrzymywania wojsk szwedzkich do czasu zjazdu szlachty i senatorów.

Układ nosił datę 17 sierpnia 1655 roku. Został spisany w Jaszwojniach. Podpisali go m.in. hetmani: Janusz Radziwiłł i Wincenty Gosiewski, kasztelan żmudzki Eustachy Kierdej, kanonik wileński Jerzy Białłozor. Zabrakło dwu sygnatariuszy wystąpienia wileńskiego. Biskup Jerzy Tyszkiewicz poszukał schronienia u księcia Prus Fryderyka Wilhelma w luterańskim Królewcu. Bogusław Radziwiłł przebywał na Podlasiu, próbując podporządkować sobie miejscowe pospolite ruszenie, a zarazem porozumiewał się z Janem Kazimierzem.

Wszyscy, łącznie 436 osób, którzy złożyli podpisy, złożyli je we własnym imieniu, nie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zastrzegli przecież, że nieobecni winni pod groźbą konfiskaty dóbr pójść ich śladem. Skonfiskowane majętności zamierzano przekazać uciekinierom z terenów zajętych przez Moskwę, a zatem obywatelom Wielkiego Księstwa.

Szwedzi nie przyjęli poprawek. W połowie września przybył do Kiejdan, gdzie mieli się zebrać senatorowie i szlachta litewska, generał Gustaw Adolf Lewenhaupt. Dodać trzeba, że jego oddziały nie czekając na wyjaśnienie sytuacji zajęły Birże i Radziwiliszki. 17 września pojawił się w Kiejdanach Bengt Skyrte. 10 października — Magnus de la Gardie.

Przeciąganie się rozmów wynikało z postawy Janusza Radziwiłła, który usiłował bronić postanowień z 17 sierpnia. Położenie księcia było przecież o tyle trudne, a w istocie beznadziejne, że wśród zebranych istniało nieprzyjazne mu stronnictwo, któremu przewodził biskup żmudzki Piotr Parczewski, gotowe do porozumienia się ze Szwedami choćby i z pominie- 

ciem Radziwiłła. Ostatecznie książę ustąpił. Nowy, kolejny układ nosił datę 20 października 1655 roku i został zawarty w Kiejdanach. Janusz Radziwiłł podobno próbował uchylić się od złożenia podpisu, dowodząc, że uczynił to na wcześniejszych dokumentach, przecież podpisał, a obok niego m.in. podpisali się biskup żmudzki Piotr Parczewski oraz kanonik Jerzy Białłozor, który zastrzegł, że występuje także w imieniu biskupa wileńskiego Jerzego Tyszkiewicza i duchowieństwa diecezji wileńskiej. W sumie, złożono 1142 podpisy, z tym że niektórzy z podpisujących stwierdzali, iż występują także w imieniu innych. Na przykład Aleksander Czapiński w imieniu powiatu brasławskiego.

Stwierdzono, że Wielkie Księstwo Litewskie zawiera unię ze Szwecją. Uznano Karola Gustawa i jego następców — królów Szwecji — dziedzicznymi wielkimi książętami litewskimi. Zgodzono się, iż rządy sprawował będzie poprzez namiestnika, przy czym nie wspomniano, że ma to być obywatel Wielkiego Księstwa. Jakoż pierwszym namiestnikiem został Magnus de la Gardle, a gdy z Litwy wyjechał, zastąpił go z tytułem legata Bengt Skytte. Przy namiestniku istnieć miała jedynie rada złożona z wyłonionych przez sejmiki deputatów.

Zyskano potwierdzenie praw Kościoła katolickiego, unitów, cerkwi prawosławnej. Nie wspomniano różnowierców, rzecz zrozumiała, jeśli pamiętać o wrogiej postawie luterańskiej Szwecji wobec dominującego wśród różnowierczej szlachty litewskiej kalwinizmu. Potwierdzono wolności szlacheckie, ale bez prawa elekcji władcy. Miano do tego wrócić, przecież wobec uznania władców szwedzkich wielkimi książętami litewskimi było to bez znaczenia, I przemilczana została kwestia sejmu, co w istocie oznaczało pozbawienie szlachty praw politycznych.

Okoliczności, w jakich zwrócono się do Szwedów, teksty propozycji i kolejnych traktatów świadczą, że podjęte działanie było próbą ocalenia Litwy — życia mieszkańców i całości granic. Janusz Radziwiłł w liście do stryjecznego brata Bogusława pisał, że „zaczęło się to dzieło, kiedy inaczej ratować się sposobu nie było". Wyniki, choć odbiegały od zamierzeń Radziwiłłowskich, spowodowały wstrzymanie morderczego marszu wojsk carskich i sprzymierzonych z nimi kozackich. Powstrzymanie eksterminacji. Ratunek tysięcy ludzi od wywiezienia w głąb imperium. Tylko i aż zyskanie na czasie, kiedy, według słów Janusza Radziwiłła, „wiele się może zdarzyć".

Innych, dalekosiężnych planów nie było.



# DNI KLĘSK I DNI PO KLĘSKACH

Od połowy wieku XVII Litwa, Korona, Rzeczpospolita weszły w długotrwały okres wojen.

Od roku 1648 walczono z Kozakami. W latach 1654-1667 trwała wojna z Moskwą, w 1655-1660 ze Szwecją. Obie objęły swym zasięgiem całość ziem Litwy. W 1672 rozpoczął się ciąg wojen z Turcją, a wcześniej walczono z Tatarami. Kres tym zmaganiom przyniósł rok 1699, kiedy zawarto pokój w Karłowicach. W wieku XVIII, w latach 1700-1721, Polska i Litwa były po części uczestnikiem, w większym stopniu terenem zmagań głównych uczestników Wielkiej Wojny Północnej.

Państwo i naród cierpiały w następstwie walki o tron. Cierpiały w następstwie wojny domowej. Cierpiały w następstwie konfederacji, bez względu na to, pod jak szczytnymi hasłami były zawiązywane i jakie ofiary ponosili sami konfederaci.

Ów stan wojny, w którym rzeczą normalną była przemoc, nie prawo, w którym rację miał ten, kto na poparcie swych roszczeń przedkładał argument siły, spowodował, że w położeniu i państwa, i społeczeństwa dokonały się daleko idące zmiany.

Liczba ludności zmniejszyła się w latach 1648-1667 niemal do połowy, ale kraj odradzał się niezwykle szybko. Sporządzony przez Elmantasa Mejlusa wykaz przywilejów na lokację miast i odbywanie targów w Litwie (w obecnych granicach) wykazuje, że w latach 1660-1700 wydano ich 27, a w następnym półwieczu — 129, w ostatnich latach Rzeczypospolitej, po rok 1791 — 74. Dokonane przez Vladimira Mieleszkę zestawienie strat w starostwie krzyczewskim świadczy, że w roku 1712 opuszczonych włók było 204, tj. 73% ogółu, w 1727 jedynie 90, a w 1747 nie było ich wcale.

W roku 1765 z inicjatywy Michała Ogińskiego przystąpiono do budowy kanału łączącego Niemen z Dnieprem i ukończono ją po niespełna 20 latach (1784). Zbudowano kanał łączący Prypeć z Bugiem, tzw. Kanał Królewski, który umożliwiał spław

zboża do Morza Czarnego. Poczęto tworzyć manufaktury, w roku 1752 powstała pierwsza, Radziwiłłowska, w Nieświeżu, w 1758 w Słucku, gdzie Jan Madżarski będzie produkował „pasy z kwiatami, osobami, cyframi". W 1768 zaczął zakładać manufaktury w ekonomii grodzieńskiej podskarbi litewski Antoni Tyzenhauz, ale ten doznał bolesnej porażki.

Po klęsce Potopu zapełniły się mury Akademii Wileńskiej, choć nie ulega wątpliwości, że jej ówczesny poziom był niski czy raczej na miarę społeczeństwa.

Trwały i powstawały nowe kolegia jezuickie: w Drohiczynie (1653), Mińsku (1657), Poszawszach (1659), łukszcie (1693), Słucku (1704), Żodziszkach (1708). Ponadto misje w Mereczu (1676), Szadowie (1710), Kiejdanach (1724), Dukszcie (1729) i Wistyczach (1736).

Powstawały szkoły pijarskie. Przede wszystkim w Wilnie Collegium Nobilium, zwane od nazwiska dobroczyńcy, kasztelana trackiego Antoniego Kazimierza Sapiehy, sapieszyńskim. Pgnadto w Poniewieżu (1728), Rosieniach (1743), Wiłkomierzu (t?45), Żodziszkach ... Dodać można, że utworzenie kolegium w Wilnie wzbudziło sprzeciw jezuitów, którzy opierając się na przyznanym Akademii prawie wyłączności, żądali zamknięcia szkoły. Pijarzy odwołali się do papieża i zyskali zezwolenie na nauczanie w Litwie (1731) i, z osobna, w Wilnie (1733). Jezuici zwrócili się do Augusta III i otrzymali nakaz zamknięcia szkoły (1741). Pijarom pozostał cieszący się dobrą sławą konwikt, a miejsce ich kolegium zajęło — jezuickie. To ostatnie po części dzięki funduszowi ofiarowanemu przez starostę lidzkiego, później kasztelana nowogrodzkiego Daniela Szyszkę. Do roku 1751 związane z Akademią, ale istniejące do 1775.

Wzrosła liczba książek wydawanych w drukarniach Litwy. Wśród innych, Macieja Dogiela *Codex diplomaticus Regni Po-loniae et Magni Ducatus Lituaniae,* dzieło nie mające do dziś odpowiednika. W roku 1758 wydano tom I, w 1764 — IV, w 1759 — V. Zaginęły trzy pozostałe, w tym II, który zawierał materiały odnoszące się do Litwy (1349-1640). Także w wieku XVIII pojawiła się pierwsza w Litwie gazeta „Kurier Wileński", mianowicie 19 kwietnia 1760 roku. Tekst zasadniczy uzupełniały dodatki („Wiadomości Literackie", „Uprzywilejowane Wiadomości", „Wiadomości Cudzoziemskie"). Kurier wychodził przez 3 lata, potem jeszcze parokrotnie powstawały pisma o tym tytule. Wydawca, Franciszek Paprocki, był wykładowcą uniwersyteckim, prefektem drukarni, rektorem kolegium jezuic-kiego w Kownie, a także autorem podręcznika geografii i prac *64* historycznych, wśród nich wielokrotnie wznawianych *Domowych wiadomości o Księstwie Litewskim z przyłączeniem historii tegoż narodu* (Wilno 1760, 1763, 1771, 1775).

Rok później niż „Kurier", ale także jako wydawnictwo uniwersyteckie, poczęły ukazywać się „Gazety Wileńskie".

Zwiększyła się liczba dramatów obrazujących przeszłość litewską. Gdy w pierwszej połowie XVII uczczono zwycięstwo pod Kircholmem (1605) i zwycięskiego wodza, Jana Karola Chodkiewicza (1617), teraz na scenie Akademii i kolegiów, zarówno jezuickich, jak i pijarskich, wystawiano utwory, które sławiły Wilno (1683) i Akademię (1731). Przedstawiano legendarnego Palemona (1724), postacie historyczne: Algirdasa (1687, 1732), Skirgailę (1690), Vaidevutisa (1712), Vaiśvilkasa (1688), zwycięstwa pod Chocimiem (1670) i Wiedniem (1683, 1684).

Nie miał tej cechy, nie oddziaływał poprzez repertuar teatr, założony przez Urszulę z Wiśniowieckich Radziwiłłową (1705-1753). W Nieświeżu początkowo występowała obecna na dworze książęcym młodzież szlachecka, dla której teatr stanowił szkołę dobrych manier. Gdy księżna zmarła, amatorów zastąpili aktorzy zawodowi. Z trzech nurtów sceny: teatralnego, mu* zycznego, baletowego, górę wziął ostatni. Stał się odbiciem teatralnej Warszawy. Przetrwał po lata 1807-1808.

Drugi teatr litewski związany *z* Radziwiłłami działał w Wilnie, w specjalnie przystosowanej (architekt Piętro de Rossi) oficynie pałacu Dominika Radziwiłła. Występował zespół Dominika Morawskiego (1796-1801), następnie Marianny Morawskiej (1801-1805) i Macieja Każyńskiego (1805-1816). Miał przywilej nadany przez Aleksandra I na wyłączność występów w mieście, grał zresztą i na prowincji, zawsze, a przynajmniej zwykle, po polsku. 15 grudnia 1810 zespół przeniósł się do budynku ratusza. Wspomnieć można, że tam właśnie 16 lutego 1854 odbyła się prowadzona przez Stanisława Moniuszkę prapremiera *Halki.* Zresztą zespoły litewskie, polskie, rosyjskie występowały tu po rok 1924, w pałacu radziwiłłowskim po 1845.

Rozkwitła architektura. U schyłku wieku XVII powstało najpiękniejsze czy jedno z najpiękniejszych dzieł baroku wileńskiego, kościół Św. Piotra i Pawła fundowany przez wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Mikołaja Kazimierza Paca. Prace, według projektu Jana Zaory z Krakowa, a pod kierownictwem Frigidianusa z Lucci, rozpoczęto w roku 1666. Inne dzieło szczególnej wagi, kościół i klasztor kamedułów, powstało w Pożaiściu, niedaleko Kowna. Budowę fundowaną przez kanclerza litewskiego Krzysztofa Paca rozpoczęto niemal równocześnie z wileńską, bo 20 października 1667. Projekt opracował włoski architekt Ludwik Fredo, który sam, u schyłku

życia, przywdział strój kameduły i znalazł schronienie w stworzonym przez siebie klasztorze. Powstawały wspaniałe budowle świeckie, jak wileńskie pałace Sapiehów czy Słuszków oraz kowieński Paców.

U schyłku wieku XVIII barok wileński ustąpił miejsca klasycyzmowi — wileńskiemu, którego może najpiękniejszym klejnotem jest katedra.

Pierwsza świątynia chrześcijańska powstała na tym miejscu być może w czasach Mindaugasa. Wiadomo o kościele z czasów Jogaily, o pożarze i odbudowie w roku 1419 przez Vytautasa. Poczynając od roku 1423 rozpoczęto wznoszenie kaplic złączonych z kościołem, wśród nich, ale dopiero w wieku XVII, najbardziej znanej, najpiękniejszej, Kaplicy Kazimierzowskiej. Kilka razy, w czasach Zygmunta Starego, Zygmunta III i Jana Kazimierza, dokonywano przebudowy świątyni. Kolejną zawdzięczała biskupowi wileńskiemu Ignacemu Massalskiemu, który całość prac powierzył Wawrzyńcowi Stoce Gucewiczowi (Laurynas Stuoka Gucevićius). Zakończono je jednak już po śmierci J fundatora, i twórcy projektu, bo w roku 1811. W wieku XX, w roku 1971, wydarzenia te staną się osnową patriotycznego dramatu Justinasa Marcinkevićiusa *Katedra.*

Mniej można powiedzieć o malarstwie i rzeźbie. Wspomnieć trzeba epitafium Samuela Paca w katedrze wileńskiej, a Krzysztofa Sapiehy w kościele Św. Michała. Wymienić Karola i Kazimierza Jelskich, ojca i syna. Ten ostatni był jednym z twórców wnętrza kościoła Św. Piotra i Pawła. Zwrócić uwagę na urodzonego w Warszawie, zmarłego w Wilnie, malarza, syna i brata malarzy, Franciszka Smuglewicza.

Wszystko to, owo odradzanie się, nie było przecież odradzaniem w dawnym kształcie.

Niepomyślne wojny przesądziły o upadku znaczenia Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej.

Niepomyślne wojny przyczyniły się do istotnego ograniczenia funkcji rządu. Postępował upadek władzy króla, który jeśli i chciał oddziaływać na bieg wydarzeń, to poprzez popieranie jednych magnatów przeciwko drugim. Doszło niemal do zaniku sejmu. Zapomniana została konwokacja wileńska. Obniżyła się waga głosu szlacheckiego i poczucia samodzielności. Owszem, potęgę najmożniejszych wsparło swoiste zniewolenie uboższych, które może było następstwem stosunków oczywistych dla czasu wojny, układu: wódz i żołnierze, ale także faktu, iż magnateria litewska drugiej połowy XVII wieku i wieku XVIII miała już wojsko i nie wahała się użyć go wobec nieposłusz-***66*** nych. Po części były to oddziały opłacane ze skarbu państwa, w pełni podległe hetmanom, nawet w częstych okresach, kiedy żołd nie dochodził, przez nich utrzymywane. Zbyt słabe, aby stanowić ważący argument w stosunkach międzynarodowych, były nim w stosunkach wewnętrznych, choćby poprzez rujnujące posiadaczy dóbr przemarsze czy kwaterunki. Po części, poza kręgiem rodów hetmańskich, były to wojska prywatne, które w Litwie pojawiły się w połowie wieku XVII i z czasem, w służbie u najpotężniejszych, liczyły po kilka tysięcy ludzi.

Nieszczęściem, wśród najpotężniejszych nie było mogących i chcących podejmować wielkie zamysły. To, co robiono, nie wychodziło poza krąg intryg, walk wewnętrznych, bezprawia.

Ukoronowaniem zagubienia wszelkich wartości były rządy Sapiehów: Benedykta Pawła (7-1707), podskarbiego wielkiego, nie bez słuszności nazywanego litewskim Makiawelem, i Kazimierza Jana (1637-1729), wojewody wileńskiego oraz hetmana wielkiego, który w XX-wiecznym dramacie litewskim (Juozas Grušas, Balys Sruoga) kreowany jest na bojownika niepodległości Litwy. W istocie, marzył o koronie, ale polskiej. Przez pochlebców tytułowany był — Kazimierzem IV. Wyklęty 18 kwietnia 1694 roku przez biskupa wileńskiego Konstantego Kazimierza Brzostowskiego, pozwalał na parodiowanie w czasie uczty ponurej uroczystości. Jak wspominał w pamiętniku Kazimierz Sarnecki, „Żydów po biskupiu ubierano dla pośmiewiska...". Zresztą klątwę zawiesił arcybiskup gnieźnieński Michał Radziejowski i jest to dla oceny suwerenności litewskiej o tyle istotne, że wystąpił nie jako prymas, głowa Kościoła Rzeczypospolitej, lecz *legatus natus,* przedstawiciel papieża.

Epizodem było tzw. *Coequatio iurium Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koronę Polską,* Zrównanie praw..., dokonane na sejmie elekcyjnym w 1697 roku i potwierdzone w tym samym roku na sejmie koronacyjnym Augusta II. O tym, że przynajmniej dla części zwolenników uchwały stanowiła ona wyłącznie oręż w walce z Sapiehami, świadczyło wystąpienie chorążego litewskiego Grzegorza Ogińskiego, który zaproponował likwidację urzędów ministerialnych Litwy, hetmaństwa oraz Trybunału i podporządkowanie się instytucjom — koronnym! Uznano jednak, że posunął się za daleko. Zgodzono się na zrównanie kompetencji sądów litewskich i koronnych. Postanowiono, że i wyroki trybunalskie litewskie nie będą wymagały przystawienia pieczęci przez kanclerza lub podkanclerza. Także, iż mają być pisane po polsku. Ograniczono swobodę hetmanów (Kazimierza Jana Sapiehy...) w przydzielaniu wojsku leż zimowych. Ustalono bowiem, że oddziały utrzymywane będą z dochodów ekonomii grodzieńskiej, olickiej, pińskiej, leś-nnictwa sokalskiego, starostw i dzierżaw w województwie brzes- *67*

kim. Nadto podskarbiemu (Benedyktowi Pawłowi Sapiesze...) odebrano możność dysponowania po^^ami, które odtąd miały pozostawać w rękach poborców. £>ravvda, że było to zarazem krokiem do decentralizacji pań^g, ale z racji częstego zrywania sejmów, niezbyt dla niego *§ro±f\ym.*

W sumie, ani koekwacja nie zbli?yja do siebie Korony i Litwy, ani nie ograniczyła samowi mągn3tów. Potęgi Sapiehów nie złamało nawet zbrojne wystąpi$njе szlachty i możnych, tzw. republikanów litewskich. Qwszem Klęska doznana w bitwie pod Olkiennikami 2 listopada I>QQ roku, utrata urzędów i dóbr w 1703 okazały się jedynie Przejściowym niepowodzeniem. W toczonej wojnie północnej p^eszli Sapiehowie na stronę Karola XII, króla Szwecji, prz^for$owali elekcję na tron polski Stanisława Leszczyńskie, kt^ już w roku 1705 zwrócił im utracone godności i dobr&, Ftozf^zęli dzieło odwetu. Jak czuli się silni, świadczy, że w plano\iyanym rozbiorze państwa polsko-litewskiego zastrzegali dla si^jd Księstwo Litewskie. Istotny i nieoczekiwany zmierzch pr2es@dziła dopiero śmierć Benedykta Pawła Sapiehy w Berlinie 12 sierpnia 1707 roku, po której „Kazimierz IV" zrzekł si^ bułavyy vvycofał się z życia publicznego, skupił uwagę na spawach) gospodarczych.

Kwestią otwartą pozostaje, do c^ggo zmierzała wroga Sapiehom opozycja: Krzysztof Bj*łłozOf ^nonik wileński; Grzegorz Ogiński, chorąży litewski; Mich^j Kazimierz Kocieł, kasztelan Witebski; Andrzej Kazimierz Kryszpjn, wojewoda Witebski; Kazimierz Zaranek, chorąży ^nudzl^ jak pisze Jacek Sta-szewski, krąg ludzi, w stosut^u do> jarych już od stycznia 1701 roku używano określenia „now^ rz0czpospolita litewska". Być może, poddawali się, szli ^a koncepCJami Augusta II, który poprzez podkreślenie odrębności Li^wy, poprzez zwiększenie swojej nad nią władzy chciał ^inocn^ ^łasną pozycję w całej Rzeczypospolitej. Przyjęte prz^ nich w Czasie spotkania w Wilnie w roku 1701 tzw. *Postanowienie* sz^ po myśli władcy. Obciążało Polskę i związek z nią ^iną ZQ Doznane niepowodzenie litewskie. Ogłaszało Augusta 11 \yładcia Dziedzicznym Wielkiego Księstwa. Przyznawało mu wjadzę aDSolutną, jaką, zdaniem autorów, mieli Gediminas, Ak^rdas, jogaila. Wszystko to zostało potępione w czasie sejmu, któr^ Opradował w Warszawie od 30 maja do 18 czerwca 1/01 r^,(<U) co spowodowało, że odżegnali się od idei zawartyon w *Postanowieniu* i król, i autorzy. Wszystko, jak się zdaje, ani nje odbijało poglądów mas szlacheckich, ani ich nie inspirowało, późniejsza postawa Litwy dowodzi, że nie był to znak nowych ^zasów, przechodzenia od państwa stanowego do narocfowegoj |ecz jeden z przejawów **60** anarchii. Znak — teraźniejszości.



# USTAWA RZĄDOWA (DRAMAT KOŚCIUSZKOWSKI

Nie wiadomo, co przesądziło, iż stare jak Rzeczpospolita pragnienie jej naprawy poczęło się spełniać.

Kwestią otwartą pozostaje, w jakim stopniu był to w Litwie rezultat prądów płynących z zewnątrz: z Warszawy, Drezna, *Paryża,* w jakim następstwo z wewnętrznej potrzeby narodu. Jaką rolę odgrywały potężne rody magnackie, także tradycyjne, w istocie zwrócone w przeszłość, jak Radziwiłłów, z ich „królem nieświeskim" Karolem Stanisławem Radziwiłłem, zwanym Panie Kochanku. Niewątpliwie, przy całej jego ograniczoności, przy uznaniu stawianych mu zarzutów, a sceptycznym potraktowaniu prób obrony pozostaje faktem, że zmuszał szlachtę własnym przykładem do działania.

Nie wiadomo, kto, w jakim stopniu był autorem konkretnych decyzji. W odniesieniu do stosunków wewnętrznych Rzeczypospolitej widoczne były dwa nurty. Jeden dążył do naprawy państwa w jego tradycyjnym dwupaństwowym i dwunarodowym kształcie. Wówczas wydawał się i w istocie był zwrócony w przeszłość. Bieg lat dowiódł, że choć nieświadomie, owo zwrócenie w przeszłość było zgodne z duchem czasów, które dopiero miały nadejść. Drugi, królewski, chciał stworzenia jednego państwa jednego narodu. Jeśli przecież w zamierzeniach króla nie sposób było nie doszukać się jasno sprecyzowanego celu: utworzenia jednej i scentralizowanej Polski, to w Wielkim Księstwie Litewskim godząc się na reformy, nie myślano zmieniać układu, jaki łączył je z Koroną.

Obradujące w latach 1744-1790 sejmiki litewskie godząc się, nawet żądając korektury prawa, zarazem domagały się za chowania *Trzeciego Statutu.* Zastrzegały urzędy litewskie dla obywateli Litwy. Postulowały podniesienie biskupstwa wileń skiego do rangi metropolii i przyznania marszałkom powia towym miejsca w senacie. Chciały, by król rezydował także w Wilnie.

*Co* więcej, Litwa swą odrębność utrzymywała. Podda się przemianom, ale będą to przemiany całej Rzeczypospolitej i w jej ramach litewskie oraz koronne.

W roku 1764 utworzono odrębne dla Litwy i Korony Komisje Skarbowe. Nadal sprawy skarbu spoczywały w rękach podskarbich, ale jako prezesów komisji. W Litwie, gdzie komisja rozpoczęła działalność 1 stycznia 1765, byli to Michał Brzostowski i Antoni Tyzenhauz.

Utworzono koronną komisję wojskową i, chociaż z pewnym opóźnieniem, spowodowanym sprzeciwem zazdrosnego o swą pozycję hetmana wielkiego litewskiego Michała Massalskiego, komisję Wielkiego Księstwa. Ta rozpoczęła działalność 24 lutego 1765 roku.

Owszem, w uchwalonych przez sejm roku 1768 *Prawach kardynalnych* oświadczano, że Wielkie Księstwo jest „unią z Koroną wieczyście spojone", i gwarantowano, że „według warunków swoich" zostawać będzie.

W 1775 powstała Rada Nieustająca. Istniała przy królu, nawiązując do dawnej instytucji rezydentów. Trzy jej departamenty: interesów cudzoziemskich, policji albo dobrego porządku oraz sprawiedliwości rozciągały swe kompetencje na oba państwa Rzeczypospolitej. Dwa: wojska i skarbu tworzone były przez zachowujące swe prerogatywy komisje: koronną i litewską.

Wyjątkiem w zasadzie dualizmu była zgoda sejmu 1766 roku, by koszty powołanej rok wcześniej w Warszawie Akademii Szlacheckiej, powszechnie zwanej Szkołą Rycerską, obciążały skarb koronny i litewski. Pierwszymi uczniami byli żołnierze gwardii koronnej i litewskiej. Później młodzież szlachecka, koronna i litewska, w wieku od 16 do 21 lat. Ostatecznie, od roku 1768, dzieci od 8 do 14 lat, w których spodziewano się wzbudzić uczucie jedności państwa. Dodać można, że pierwsza szkoła wojskowa w Litwie, Szkoła Inżynierii i Artylerii, powstanie w roku 1767. Fundatorem był Karol Stanisław Radziwiłł. Siedzibą — Nieśwież. Nim przecież się rozwinęła, poczęła gasnąć i w 1776 zakończyła działalność. W 1774 Antoni Tyzenhauz utworzył w Grodnie Korpus, który w 1782 został przeniesiony do Wilna jako Korpus Jego Królewskiej Mości Kadetów Wileńskich. W 1789 powstał w Wilnie Korpus Inżynierów Wielkiego Księstwa Litewskiego, którego komendantem był Kazimierz Nestor Sapieha.

Wyjątkiem w zasadzie dualizmu była zgoda na utworzenie jednej wspólnej Komisji Edukacyjnej Narodowej (24 października 1773). Na jej czele stanął biskup wileński Ignacy Massalski,



Który przy swoich licznych i niekwestionowanych mankamentach tu położył istotnie i niekwestionowane zasługi. Starał się 0 tworzenie szkół parafialnych, opracował dla nich przepisy, w Wilnie powołał seminarium nauczycielskie, które w roku 1783 przejmie Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nieprzecenioną zasługą Komisji było utworzenie 7 marca 1775 Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, którym kierował pisarz litewski Ignacy Potocki. Całe państwo polsko-litewskie zostało przecież podzielone na dwie prowincje: polską i litewską, na których czele stanęły Akademie Krakowska i Wileńska. W 1775, jak ustaliła Irena Szybiak, dokonano faktycznego podziału prowincji na departamenty. W litewskim, podległym biskupowi Masalskiemu, były 2 szkoły wojewódzkie (Grodno, Kowno), 4 powiatowe pojezuickie, 6 pijarskich, 1 dominikańska. W departamencie białoruskim, którym kierował Joachim Chreptowicz, działały 4 szkoły wojewódzkie (Brześć, Nowogródek, Mińsk, Pińsk), 7 powiatowych, 2 pijarskie, 1 bazylianów. Część szkół pozostała jednak poza ramami Komisji. W 1783 dokonano nowego podziału na 4 wydziały: litewski (z ośrodkiem w Grodnie), żmudzki (Kroże), ruski (Nowogródek) i poleski (Brześć).

U dołu drabiny znajdowały się szkoły parafialne, które pozostawały nie tyle poza sferą zainteresowania Komisji, ile możliwościami zapewnienia im opieki. Stąd za szczególnie ważne uznać należy wydanie elementarza w języku litewskim. W pierwszym znanym wydaniu *(Moksłas skaytima raszto lękiszka del maźu waykialu, Nauka czytania pisma polskiego dla małych dziatek)* zamieszczono równolegle tekst polski i litewski, a ściślej żmudzki. Później posługiwano się już tylko żmudzkim. Nie wiadomo jednak, kiedy ów elementarz się ukazał (z pewnością nie później niż w roku 1761), w każdym razie był wielokrotnie wznawiany (w latach 1776-1790 sprzedano 14500 egzemplarzy). Ostatnie znane wydanie, prawda że ze zmianami, pochodzi z roku 1861.

W roku 1782 Akademia Wileńska została przekształcona w Szkołę Główną Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zatwierdzone w roku 1783 *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego* tworzyły w uczelni kolegia nauk fizycznych 1 moralnych. Pojawili się wybitni profesorowie, m.in. Jean Emanuel Gilbert, twórca katedry historii naturalnej, założyciel Ogrodu Botanicznego, i jego następca Georg Forster. Rektorem został wspominany przez Adama Mickiewicza w *Panu Tadeuszu* „człek sławny", Marcin Poczobut Odlanicki. Nie negując

wiedzy i zasług rektora (dość wspomnieć projekt z roku 1773 utworzenia w Wilnie Akademii Nauk), można i należy odnotować, że był gorącym rzecznikiem pozostawienia jako języka wykładu łaciny. Stąd zapoczątkowane przez Jędrzeja Śniadeckiego wykłady w języku polskim budziły wyraźny — ale naukowy, nie narodowy — sprzeciw.

Istniejący od stuleci układ polsko-litewski miała złamać Konstytucja 3 Maja. Ściślej biorąc: próbę przekształcenia Rzeczypospolitej, w tym złamania odrębności litewskiej, podjęto w czasie obradującego od 6 października 1788 roku w Warszawie Sejmu nazwanego z czasem Wielkim.

Uchwalona 3 maja 1791 *Ustawa rządowa* nie wspominała unii. Nie mówiła o Wielkim Księstwie Litewskim. Nie wymieniała narodu litewskiego. Stanisław August, w którego imieniu ją opublikowano, występował wraz „z stanami skonfederowanymi... naród polski reprezentującymi"!

„Całość państwa, wolność obywatelską i porządek społeczności... narodu polskiego" powierzono jednej władzy ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej.

Władzę ustawodawczą, jak i poprzednio, miał sejm.

O różnicy stanowiło, że inicjatywa ustawodawcza należała do króla. W izbie zasiadała — miała zasiadać — równa liczba posłów z Małopolski, Wielkopolski i Litwy. Decyzje podejmować należało większością głosów, po czym przekazywać o połowę mniej licznemu senatowi. Jeśli ich nie zaaprobował, aby zyskać moc obowiązującą, musiały zostać podtrzymane przez posłów w czasie kolejnej sesji.

Władzę wykonawczą powierzano królowi i współpracującej z nim Straży Praw. Król miał być władcą dziedzicznym. Straż Praw tworzyli prymas jako głowa duchowieństwa i prezes Komisji Edukacji Narodowej, pięciu ministrów (pieczęci, policji, skarbu, spraw zagranicznych, wojny), których władza rozciągała się na obszar całego państwa. Ponadto, bez prawa głosu, następca tronu, marszałek sejmu, dwaj sekretarze.

W sądownictwie zachowano trybunały, powołano komisje wielkie i porządkowe, zastąpiono sądy ziemskie i grodzkie przez ziemiańskie. Istotną zmianę wieściła decyzja opracowania jednego dla całego państwa kodeksu cywilnego i kryminalnego. To bowiem groziło skasowaniem *Trzeciego* Statutu.

Litwa, nadoczekiwanie, przyjęła *Ustawę rzędową* życzliwie. Trybunał litewski wysłał do Warszawy dziękczynną deputację. Rektor Szkoły Głównej, Marcin Poczobut Odlanicki podczas publicznego posiedzenia senatu uczelni, 1 lipca 1791, oświadczył, że *Ustawa* jest „początkiem szczęśliwości krajowej".



Owszem, tekst konstytucji miał stać się przedmiotem studiów we wszystkich szkołach podległych Szkole Głównej, aby uczący się z niej mogli „poznawać alfabet rządowy i skład Rzeczypospolitej". Zebrani w Kownie reprezentanci miast wyrażali gotowość oddania życia w obronie *Ustawy.*

Zdawać się mogło, że popiera ją szlachta, skoro w lutym 1792 roku spośród 34 sejmików litewskich 27 przyjęło *Ustawę* w pełni, 4 o niej nie wspominały, 2 były jej niechętne, 1 rozszedł się nie podejmując uchwały.

W istocie, aprobowano *Ustawę* jako całość, ideę, środek, który miał spowodować odrodzenie się państwa, a zatem zagwarantować możliwość bezpiecznego życia. Jak pisał biskup wileński Ignacy Massalski, oddziaływała „niechęć ku Moskwie i nadzieja życia w bezpieczeństwie". W odczuciu ogółu nie oznaczało to przecież zgody na naruszenie litewskiej odrębności w stosunkach z Polską.

Już w czerwcu 1791 propozycja powołania wspólnej, polsko-litewskiej deputacji, która przygotowałaby projekt kodeksu praw, spotkała się ze sprzeciwem marszałka konfederacji litewskiej Kazimierza Nestora Sapiehy. W rezultacie, powołano dwie komisje, koronną i litewską. Pierwszej mieli przewodzić Jacek Małachowski i Hugo Kołłątaj, drugiej Michał Aleksander Sapieha oraz Joachim Chreptowicz. Członków deputacji winny wybrać sesje prowincjonalne obydwu narodów. Podjęte postanowienia opublikowano w odrębnych konstytucjach, przy czym w polskiej, adresowanej do Korony, mówiono, że deputaci winni wzorować się na Statucie Łaskiego i Trzecim Statucie, w litewskiej wspominano jedynie Trzeci Statut.

7 października 1701 wybuchł spór o komisję skarbową, czy ma być jedna i wspólna czy też odrębna, koronna i litewska. Zdecydowano, że będzie jedna, ale tworzona przez 2 podskarbich, koronnego i litewskiego, którzy na zmianę winni przewodzić obradom, przez 4 senatorów i 8 posłów, w równej liczbie z Korony i Litwy, przez plenipotentów miast, 4 koronnych i 2 litewskich, ale jeśli rozpatrywane byłyby sprawy miast litewskich, liczba plenipotentów miała być równa.

Nadto skarb litewski, do którego miały wpływać dochody z Litwy, winien znajdować się na jej terytorium. A litewskie sprawy skarbowe osądzać sąd skarbowy Wielkiego Księstwa.

Podobną strukturę mieć będzie komisja wojskowa, której przewodniczyli hetmani, koronny i litewski, w pracach brali udział po 1 senatorze, po 3 komisarzy wojskowych i tyluż cywilnych koronnych oraz litewskich.

Była to jedność, która podkreślała odrębność...

przypieczętowaniem porażki zwolenników unifikacji było ucnw,alone 20 października 1791 roku tzw. *Zaręczenie wzaje-mne pbojga Narodów,* które gwarantowało Litwie, że „mieć bę-dzje takąż samą liczbę ministrów i urzędników narodowych oraz tVrmiz tytu'y i obowiązkami, jak Korona kiedykolwiek będzie". Owszem, przekreśliwszy odrębność dzielnic ko-ronnych, małopolskiej i wielkopolskiej, umocniono odrębność państw: Polski i Litwy-

NJ e wydaje się celowe rozważanie, jakie mogłyby być konsekw^ncJedecyzji podjętych przez Sejm Wielki. Dalszy bieg wydarzeń zdeterminowało zawiązanie konfederacji targowickiej _1 kc/onnej (14 maja 1792), a następnie litewskiej. Wybuch wojn/ polsko-rosyjskiej. Poniesiona porażka i przekreślenie *UstavW-*

1 września 1792 doszło do połączenia obu konfederacji. 12 stycznia 1793, w czasie sesji konfederacji generalnej Obojga Narodów, która odbywała się w Grodnie, uchwalono zrównanie P^rogatyw litewskich marszałków powiatowych z kasztelan^11, • Owszem zobowiązano ich do złożenia w ciągu 6 tygodni Przysie.9i. P° czym „nie już marszałkami, ale kasztelanami" ^ieli się stać.

Pć>d uchwałą widniały podpisy obu marszałków: koronnego Stani^ławа Szczęsnego Potockiego i litewskiego Aleksandra Michała Sapiehy.

21 czerwca 1793 rozpoczęły się w Grodnie obrady sejmu. Zwykle pamięta się, że zatwierdził drugi rozbiór państwa polskoijtewskiego. Mniej znane pozostają decyzje odnoszące się do sf^ry wewnętrznej. Stwierdzenie, iż Rzeczpospolitą tworzą dwie prowincje: polska i litewska, że polskie i litewskie są rządzące komisje wielkie: policji, skarbu, wojska. Zaskakująca byłaby aProbata dla projektu wspólnej komisji edukacji, gdyby nie wieloKrotnie wspominany fakt, iż polonizacja kulturalna Wielkiego Ks^stwa Litewskiego nie oznaczała polonizacji państwowej i politycznej.

Kj|ka miesięcy później dowodzona przez Antoniego Madalińskie9° brygada kawalerii narodowej, 1200 ludzi, nie podporządktfwuJac sie. rozkazowi redukcji, 12 marca 1794 opuści Ostroł^e.- Będzie iść przez Mławę, Wyszogród, grożąc Warszawi^ Dalej, przez Inowłódź, Końskie zbliżając się do Krakowa. SW171 marszem rozpocznie ostatnią w dziejach Rzeczypospolite) Obojga Narodów wojnę i pierwsze powstanie.

Koncentracja wojsk rosyjskich w rejonie Radomia i Warszawy spowodowała, że Kraków stał się wolny. Tu, 24 marca, ogłoszony został akt, który przekazywał najwyższą władzę Tadeuszowi Kościuszce i upoważniał go do powołania rządu — Rady Najwyższej Narodowej.

4 kwietnia dowodzone przez Naczelnika oddziały polskie rozbiły pod Racławicami korpus Aleksandra Tormazowa. 17 kwietnia wybuchło powstanie w Warszawie.
16 kwietnia 1794 roku stanęło do walki Wielkie Księstwo Litewskie. Stacjonujące w Szawlach oddziały ruszyły w kierunku Wilna. 24 kwietnia wybuchło powstanie w stolicy. Po dwu dniach walk garnizon rosyjski został wyparty z miasta. Być może, do wydarzeń, które później nastąpią, uwięzienia zdrajców, skazania na śmierć i powieszenia, nawiąże Adam Mickiewicz, pisząc w *Panu Tadeuszu* o szlachcie, która: ...zwyczajem powstania Burzliwa i niezmiernie skora do wieszania.

6 maja Rosjanie, którzy koncentrowali siły w Grodnie, aby przeciąć łączność Litwy z Koroną, otrzymali wiadomość o przystąpieniu do walki stacjonującej w Zaborowie dywizji litewskiej i rozpoczęli odwrót.

Dzieje wojskowe powstania litewskiego, na którego czele stanie Jakub Jasiński, tworzy kilka bitew: Polany 7 maja, Lipniszki 27 maja, Soły 26 czerwca, dwudniowa, 19-20 lipca 1794 roku, batalia o Wilno, kiedy Litwini zdołali przeciwstawić się liczącym 7000 ludzi oddziałom Bohdana Knorringa.

Wszystko to było tylko epizodem. Bohaterskim, krwawym, ale epizodem, mającym odniesienie do dziejów wcześniejszych, do lat konfederacji i do późniejszych. Nowe, a zatem zasługujące na baczniejszą uwagę, było to, co rozgrywało się w płaszczyźnie politycznej.

Władzę w Litwie powstańczej, a zatem wolnej, przejęła Najwyższa Rada Litewska.

W wydanych uniwersałach, 24 kwietnia w Wilnie, 30 kwietnia w Kownie, milcząco odrzuciła płynące z aktu powstania kompetencje Tadeusza Kościuszki. Przyznała mu jedynie prawo udziału w swych obradach.

Uniwersał z 30 kwietnia został ogłoszony w języku litewskim. Był to pierwszy znany dokument władzy centralnej w języku narodu. Rada określiła się w nim jako *Rada Naididžiausia Naradaus Lieťuwos,* Rada Najwyższa Narodu Litewskiego. W brzmieniu litewskim podano nazwiska sygnatariuszy: Domi-nikas Narbutas, Antanas Lechnickas, kunigas Martynas Poczo-butas... Należy dodać, że przynajmniej niektórzy z nich byli znani jako gorący rzecznicy Konstytucji 3 Maja. Kwestią otwartą pozostają przesłanki decyzji. Powód, dla którego akt kowień-ski, inaczej niż wileński, został opublikowany w języku litew-

skim. Prawda że gdy w Wilnie kazania w języku litewskim przestano wygłaszać już w roku 1737, w Kownie czyniono to nadal, a kościół gromadził rzesze wiernych. Nie sposób przecież przeoczyć, iż uniwersał adresowany był do szlachty, do kleru, do środowisk, które z pewnością posługiwały się językiem polskim, a może znały litewski. Nie wiadomo, co oznaczało określenie: naród litewski. Było sprzeczne, a przynajmniej różne, od powszechnie używanego: naród Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stawiało pod znakiem zapytania możliwość identyfikowania się z nim szlachty województw ruskich. Podkreślało — świadomie? — odrębność Litwy! Tym samym znaczenie uniwersału zamykałoby się w fakcie, że w tej właśnie formie został wydany. Gdy wzbudził uwagę, potem sprzeciw Tadeusza Kościuszki, Rada 22 maja 1794 roku zaprzeczyła, że dąży do przejęcia wyłącznej i suwerennej władzy, ale to w istniejącej sytuacji wojskowej oznaczać mogło i musiało jedynie chęć uniknięcia konfliktu. W każdym razie, została przez Naczelnika rozwiązana. Jej miejsce zajęła Deputacja Centralna Wielkiego Księstwa Litewskiego, która 10 czerwca 1794 rozpoczęła urzędowanie. Miejsce Jakuba Jasińskiego zajął Michał Wielhorski. Na spory, wyjaśnianie wątpliwości nie było czasu. 10 października 1794 Tadeusz Kościuszko doznał klęski pod Maciejowicami i dostał się do niewoli. 6 listopada skapitulowała Warszawa. 16 listopada resztki wojsk powstańczych zostały rozproszone pod Radoszycami. Później były już tylko układy rozbiorowe z 3 stycznia i 24 października 1795 roku, sankcjonująca je abdykacja Stanisława Augusta 25 listopada 1795, praca dla kraju i, czasem, niwecząca jej owoce, walka...



# W GRANICACH IMPERIUM. EPIZOD NAPOLEOŃSKI

W wyniku trzeciego rozbioru Wielkie Księstwo Litewskie, z wyjątkiem ziem zaniemeńskich województwa trackiego, znalazło się w granicach cesarstwa rosyjskiego. W manifeście z 10 listopada 1794 i ponownie 25 grudnia 1795 Katarzyna II zapewniła mieszkańcom zachowanie ich praw i wolności, jeśli były nadane do 3 maja 1791 roku, co nie przeszkodziło, że Litwa została przekształcona w Litewskie Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Grodnie. Miejsce *Trzeciego Statutu* zajęły postanowienia prawa rosyjskiego. Nie działał Trybunał, 5 marca 1795 generał-gubernator litewski Mikołaj Repnin ogłosił, że apelacje winny być przekazywane do III Departamentu Senatu Cesarstwa. Wreszcie, wprowadzano do społeczeństwa Rosjan, a to w rezultacie dokonywanych przez Katarzynę II, później przez jej następców, nadań ziemi państwowej bądź konfiskowanej. Inna kwestia, że losy przybyłych rodzin układały się różnie. Zapewne najpotężniejszym z przybyszy był Platon Zubow, faworyt Katarzyny, przecież jego brat, Dymitr, zapoczątkował linię rodu, której członkowie dobrze zapiszą się w dziejach Litwy i do dzisiaj w niej żyją. W 1795 Mikołaj Repnin zapowiedział podział Litwy na części: grodzieńską, kowieńską i wileńską. 25 grudnia Katarzyna II zmieniła decyzję i obwieściła o utworzeniu dwu guberni: słonimskiej i wileńskiej. Rok później, 17 lutego 1797, nowy cesarz, Paweł I, połączył je w jedną, litewską, ze stolicą w Wilnie. Zachowano podział na powiaty, z tym że w 9 (Brześć, Grodno, Kobryń, Kowno, Nowogródek, Prużana, Szawle, Telsze, Wilno) troskę o porządek powierzono horodniczym, w pozostałych komisarzom ziemskim albo sprawnikom. Przywrócono moc *Trzeciemu Statutowi.* Przywrócono sądy ziemskie, grodzkie i podkomorskie. Restytuowano Trybunał, choć pod nazwą Sądu Głównego Litewskiego (dwa departamenty i sekretaria szlachecka), od którego decyzji można

było odwołać się do Senatu. 17 września 1797 roku Senat wydał zalecenie, by dokumenty przyjmowane przez Sąd miały tłumaczenie w języku rosyjskim.

6 sierpnia 1799 ukaz carski wprowadził, poczynając od roku 1800, rachubę czasu według kalendarza juliańskiego.

28 stycznia 1782 roku Katarzyna II utworzyła arcybiskupstwo mohylewskie, którego jurysdykcji poddała katolików cesarstwa. Stanowiło to oczywiste naruszenie kompetencji Rzymu, ale zostało zaaprobowane i to już w roku 1783, kiedy przybyły do Petersburga nuncjusz papieski Giovanni Andrea Archetti dokonał kanonicznej erekcji arcybiskupstwa, owszem nadał ks. Stanisławowi Bohuszowi-Siestrzeńcewiczowi paliusz. 17 września 1795 roku z woli Katarzyny przestała istnieć diecezja wileńska i nakazano konfiskatę dóbr kościelnych. Z tym Stolica Apostolska się nie pogodziła. Po rozmowach wydany został ukaz, ale już Pawła I, z datą 9 maja i bulla Piusa VI *Maximis undigue pressi* z 17 listopada 1798 roku. Zgodzono się, że biskupi i kapituły będą otrzymywać wynagrodzenie ze skarbu państwa, ale biskupstwo wileńskie zostanie zachowane, co prawda w zmienionych granicach, bo bez 75 parafii, które włączono do biskupstwa łuckiego i nowo utworzonego mińskiego, a z 45 kurlandzkimi. Biskupem był nadal Jan Nepomucen Kossakowski. Nie zmienione pozostało biskupstwo żmudzkie, z czasem 15 parafii zaniemeńskich wejdzie w skład utworzonego w 1798 biskupstwa ze stolicą w Wigrach, później w Sejnach, ale zwanego również augustowskim. Początkowo podległego bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, z czasem włączonego do metropolii warszawskiej.

12 marca 1801 wstąpił na tron młody, bo urodzony 12 grudnia 1777 roku, Aleksander I.

21 września 1801 car utworzył dwie nowe gubernie: litewsko-wileńską (powiaty: wileński, brasławski, kowieński, oszmiański, rosieński, szawelski, telszewski, trocki, upicki, wiłkomierski, zawilejski albo święciański) i litewsko-grodzieńską (grodzieński, brzeski, kobryński, lidzki, nowogrodzki, prużański, słonimski, wołkowyski). Obie tworzyły wileńskie generalne gubernatorstwo.

Władza państwowa, cywilna i wojskowa, spoczywała w rękach mianowanych gubernatorów. Społeczeństwo reprezentowali marszałkowie wybierani na 3 lata, w czasie sejmików powiatowych i gubernialnych. Te w latach 1801-1809 obradowały w Wilnie, po 7 stycznia w Wilnie (gubernialny) i w powiatach. Pełnię praw obywatelskich, jak głosił ukaz z 31 maja, powtórzony 20 czerwca 1802 i 15 marca



1805, mieli posiadacze co najmniej 8 dymów albo 25 poddanych.

12 stycznia 1802 zlikwidowany został Sąd Główny Litewski i jego miejsce zajęły sądy gubernialne, grodzieński i wileński, ponadto działał sąd graniczny gubernialny.

W odniesieniu do Kościoła, 9 grudnia 1801 utworzono Kolegium Duchowne w Petersburgu. Instytucję państwową, której w istocie podlegały wszystkie sprawy Kościoła katolickiego i unickiego. Przedstawiciel społeczności unickiej zasiadał w Kolegium od roku 1804. W 1805 powstał departament do spraw Kościoła unickiego. W 1809 utworzono unicką diecezję wileńską, zarządzane przez metropolitę arcybiskupa połockiego Herakliusza Lisowskiego.

Prezesem Kolegium był arcybiskup mohylewski, a chociaż i sama instytucja była sprzeczna z zasadami Kościoła i została przez Kościół potępiona, prawda, że dopiero za pontyfikatu Piusa IX (1846-1878) funkcjonowała po rok 1918.

Łącząc blask majestatu i urok człowieka, młody cesarz w niezmiernie krótkim czasie pozyskał wielu, czasem po granice upodlenia, zwłaszcza spośród arystokracji litewskiej, do idei współżycia z Rosją. Inna kwestia, że po cesarzu spodziewano się istotnych zmian zarówno politycznych, jak i społecznych. Owszem, nadzieje takie nie były bezpodstawne, a przynajmniej, mogły się wydawać niebezpodstawne. W sferze odczuć była to choćby zgoda na opracowanie projektów zespolenia ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego i to w granicach sprzed 1569 roku. W sferze dokonań, reforma systemu szkolnego. Wśród utworzonych 5 lutego 1803 roku sześciu okręgów, na jakie podzielono cesarstwo, znalazł się wileński, który obejmował gubernie: wileńską, grodzieńską, mińską, mohylewską, Witebska, także kijowską, podolską, wołyńską, a od roku 1810 również i Obwód Białostocki.

Niemal równocześnie, bo Ijjjwjetnia 1803,.Szkołę Główną WłaeiQjQQjdQ reformowanego systemu oświątowifl^cegarstwa. 30 maja 1803 została wydana *Ustawa, czyli ogólne postanowienie Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu i szkół jego wydziału.* Nadto 30 lipca 1803 ukazał się akt, który powoływał w Wilnie wyższe seminarium duchowne. Działalność seminarium rozpocznie jednak dopiero 24 maja 1808.

Zdaniem wielu, uczelnia wileńska weszła wówczas w okres największej świetności. Istotnie, zgromadziła w swych murach zespół znakomitych profesorów, żeby wspomnieć Józefa Franka, propagatora utworzenia w Wilnie Litewskiego Teatru Narodowego, założyciela Instytutu Medycznego i Towarzystwa

Lekarskiego, którego inauguracyjne posiedzenie odbyło się 11 października 1806 roku. Marginesowo należy zauważyć, że zgodnie ze statutem odczyty miały być wygłaszane w języku francuskim, niemieckim, polskim lub po łacinie, z tym że jeśli autor posłużył się językiem nowożytnym, winien był złożyć w archiwum Towarzystwa łacińskie tłumaczenie. Wspomnieć trzeba Ignacego Danilewicza, Gotfryda Ernesta Groddcka, Joachima Lelewela, Jana i Jędrzeja Śniadeckich... Być może, w pełni zatem zasadne było umieszczenie na awersie medalu wybitego z okazji 250-lecia uczelni profilów Stefana Batorego i Aleksandra I, a na rewersie ówcześnie panującego Mikołaja I.

W ślad za Zofią Jabłońską-Erdmanową trzeba jednak powiedzieć, że dla młodzieży wileńskiej spośród trzech wytycznych oświecenia polskiego, jakimi były: nauka, cnota, ojczyzna, „dwie ostatnie okazały się jeszcze poza duchowym polem widzenia".

Kwestią otwartą pozostaje, jak nastroje stolicy miały się dać odczuć prowincji. Można przypuszczać, że im dalej od Dworu, im bliżej przybyłych z głębi imperium urzędników rosyjskich, tym wzajemne stosunki układały się gorzej. Tak jak miedzy mającymi władzę a władzy pozbawionymi. Zarazem, że istniały grupy, które w wiązaniu się z Rosją dopatrywały się konkretnych korzyści gospodarczych, wyznaniowych, a nawet politycznych.

Wybuch wojny, którą Napoleon — pomijając, że to on właśnie pozbawił Polskę jej imienia, tworząc Księstwo Warszawskie, że to on zapewniał Aleksandra, iż Polski nie odbuduje — nazwał w wydanej 22 czerwca 1812 odezwie drugą wojną pols-\ ką, postawił Litwę przed trudnym wyborem.

Stronnictwo profrancuskie próbowało uzasadnić rację swego istnienia, umocnić wiarę własną i współobywateli przez zyskanie u Napoleona konkretnych obietnic. Cesarz z łacińskiej maksymy: *do ut des* daję, żebyś dał, pamiętał przecież tylko część drugą, i to w zmodyfikowanej formie — daj! Mimo to uznano jego prawo decydowania o losie kraju, co przesądziło charakter wzajemnych stosunków.

Zmieniona została struktura administracyjna Litwy. Kraj został przez zwycięzcę, bo nie legalnego władcę, podzielony na 4 departamenty: wileński, białostocki, grodzieński i miński.

1 lipca 1812 powstała Komisja Rządu Tymczasowego w Wielkim Księstwie Litewskim. Jej członkami zostali mianowani przez cesarza Francuzów: Franciszek Jelski, Karol Prozor, Aleksander Sapieha, Józef Sierakowski i Stanisław Sołtan, *80 a* sekretarzem Ignacy Kossakowski. Ponieważ Prozora i Sołtana nie było w Wilnie, mianowano dodatkowo Aleksandra Potockiego i Jana Śniadeckiego. Ten ostatni, 4 stycznia 1807 wybrany rektorem Uniwersytetu, teraz, w czasie audiencji, zapewne, aby zachęcić Napoleona do działania, wspomniał o dobrodziejstwach doznanych przez uczelnię od Aleksandra I. Jak pisał ponad sto lat później Czesław Jankowski, poruszył cesarza, który ująwszy Śniadeckiego za ręce miał powiedzieć: *Oui, Alexandfe est un bon souverain — et vous, monsieur le recteur, vous etes un honnete homme!* Tak, Aleksander jest dobrym władcą, a pan uczciwym, pełnym godności człowiekiem!

Przewodniczącym Komisji został Józef Sierakowski, ale gdy 18 lipca przybył do miasta Stanisław Sołtan, ustąpił mu miejsca.

Zgodnie z wytyczną cesarza, Komisja miała zajmować się finansami, zaopatrzeniem wojska, organizacją gwardii obywatelskiej i żandarmerii. Nad tym, żeby nie szła dalej, czuwać miała plejada przebywających w Wilnie ludzi: Hugues-Bernard Maret, książę Bassano, francuski minister spraw zagranicznych, a jak pisał w pamiętniku jeden z uczestników wydarzeń, wicekról prowincji litewskiej, cesarski prokurator Edward Bignon, który został zainstalowany przy Komisji równocześnie z jej powołaniem, baron Roch Godart, mianowany przez Napoleona gubernatorem departamentu wileńskiego. Komisarze zdecydowali się przecież stawiać cesarza wobec faktów dokonanych. 14 lipca, odpowiadając na odezwę Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, ogłosili o przystąpieniu do niej. 21 lipca zwrócili się do mieszkańców Białej Rusi, aby poszli za danym przykładem. Zarazem wystosowali pismo do Napoleona jako Oswobodziciela-Zdobywcy (!), wyrażając wolę odnowienia unii z Polską.

Wystąpienie to zasługuje na szczególną uwagę z dwu powodów.

Świadczy, że rozbiory uznano za kres państwa polsko-litewskiego, a zatem niejako je sankcjonowano. Uznano za nieobowiązujące postanowienia Konstytucji 3 Maja, pomijano jednoczącą osobę władcy, elektora saskiego, księcia warszawskiego Fryderyka Augusta. Odradzając się do życia niepodległego, odradzano się jako Litwa i Polska, choć chciano dawny związek odnowić. *Zarazem* wykazuje, iż owa Komisja Wielkiego Księstwa Litewskiego czuła się władna występować tylko w imieniu samej Litwy. A zatem, że nastąpił rozpad narodu szlacheckiego Rzeczypospolitej nie tylko na Korony i Wielkiego Księstwa, lecz także Litwy i Rusi.

Odpowiedzią Napoleona było powierzenie 24 sierpnia 1812

roku funkcji prezesa Komisji, a także zadań związanych z utrzymaniem Wielkiej Armii, generałowi adiutantowi Dirkowi van Hogendorfowi! Przesadziło to rozłam w Komisji. Wyjazd z Wilna, prawda że chorego, Aleksandra Sapiehy (8 września zmarł, jego miejsce w stolicy zajął Ignacy Tyzenhauz) oraz Stanisława Sołtana. Uświadomienie sobie przez stronnictwo profrancuskie znaczenia, jakie ma dla — Napoleona.

Obok nurtu profrancuskiego istniał prorosyjski. Tu oddziaływały nadzieje, jakie wiązano z osobą Aleksandra I, ale i obawy przed Rosją w jej tradycyjnym kształcie. Protagoniści tego kierunku: Michał Kleofas Ogiński, Ksawery Lubecki, Kazimierz Plater, a przede wszystkim Adam Czartoryski, budowali nadzieje na przekonaniu, że cesarz zamierza przekształcić imperium, a zatem, że znajdzie się w nim miejsce dla odrodzonego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

27 maja 1811 Michał Kleofas Ogiński wręczył Aleksandrowi I memoriał w sprawie odbudowy Litwy, 3 listopada — ujęty w 11 punktach projekt odradzającego Litwę ukazu, w połowie 1812 złożony z 266 artykułów projekt konstytucji. Wielkie Księ stwo miałoby odrodzić się w granicach sprzed unii lubelskiej, a zatem objąć gubernie: grodzieńską, mińską, wileńską, witebską, także kijowską, mohylewską, podolską, wołyńską oraz obwody białostocki i tarnopolski. Miałoby to wówczas przeciw działać wiązanym z Napoleonem nadzieją na odrodzenie pań stwa, a w przyszłości sprzyjać połączeniu Litwy i Polski pod berłem Aleksandra. Proponowano przywrócenie tradycyjnego podziału administracyjnego — województw i powiatów. Chcia no powołania sejmu i senatu. y

Rozdarty był Kościół katolicki. 16 lipca 1812 roku biskup żmudzki Józef Arnulf Giedroyć w wydanym w dialekcie żmudzkim liście pasterskim nazywał Napoleona cesarzem. Owszem, nakazywał duchowieństwu pouczać wiernych, jak należy bronić Ojczyzny. *Kaypo... ginty Tiewiszki.* Natomiast jezuici występowali jako stronnicy Aleksandra oraz Rosji i w tym duchu oddziaływali na młodzież. Pamiętali, że przetrwanie zawdzięczają Katarzynie II, która nie pozwoliła na ogłoszenie w cesarstwie bulli kasacyjnej Klemensa XIV (1773). Jakoż w roku 1785 otrzymali ustną zgodę Piusa VI na kontynuowanie działalności, a w 1801 Pius VII dokonał ich formalnej — na Białorusi — restauracji. Lepiej niż inny przewidzieli, że ich byt tutaj będzie zależał od następców Katarzyny.

Wreszcie, wielu trwało, na ile było to możliwe, w zaciszu domostw, czekając na roztrzygnięcie. A tym niecierpliwiej, że Litwa uginała się pod ciężarem pobytu, a chociażby przemarszu Wielkiej Armii, której żołnierze zachowywali się jak w kraju nieprzyjacielskim, jeśli uznać, że w kraju nieprzyjacielskim gwałt, przemoc, grabież są czymś zwykłym i dopuszczalnym.



Kwestią odrębną, acz nieobojętną dla nastrojów, pozostawał problem zawiedzionych nadziei chłopów. Ci, oglądając się na Zaniemnie w roku 1795 przyłączone do Prus, w 1807 do Księstwa Warszawskiego, gdzie poddaństwo zostało zniesione, sami, z chwilą wkroczenia wojsk Napoleona, przestawali wykonywać pańszczyznę. Nawet, na pewnych terenach, atakowali dwory, co z kolei powodowało wysyłanie zbrojnych oddziałów, które miały przywracać bezpieczeństwo i dawny porządek.

Rozstrzygnięcie i dawny porządek przyszły przecież i inną drogą, i wcześniej niż ktokolwiek mógł przypuszczać...

U schyłku 1812 roku Wielka Armia, a raczej budzące litość i grozę wśród spokojnych mieszkańców resztki Wielkiej Armii, ponownie przetoczyły się przez ziemie litewskie. Tym razem — na zachód. 10 grudnia 1812 roku do Wilna wkroczyli Rosjanie. Epizod napoleoński stał się dla Litwy przeszłością, choć jego następstwa będą cząstką i teraźniejszości, i przyszłości...

# CZAS POWSTAŃ

Kongres wiedeński tworząc nowy ład Europy, Europy ponapoleońskiej, usankcjonował włączenie Litwy w granice cesarstwa rosyjskiego. Jedynie ziemie zaniemeńskie z Sejnami i Suwałkami, które w roku 1795 zostały zagarnięte przez Prusy, w 1807 przyłączone do Księstwa Warszawskiego, teraz znalazły się w granicach Królestwa Polskiego, jako województwo (1816), potem gubernia augustowska (1837), a następnie suwalska (1867), po części Obwód Białostocki i gubernia grodzieńska (od 1842).

Aleksander I przebaczył walczącym przeciwko niemu. 24 grudnia 1812 ogłosił amnestię, żądał jednak, aby w przeciągu 2 miesięcy porzucili Napoleona. 7 maja 1814 nakazał zwrot zasekwestrowanych majątków. Inna kwestia, że wszystko to nie było zbyt skrupulatnie przestrzegane. Przeciwnie, lokalni urzędnicy dobitnie wykazywali prawdziwość twierdzenia, że Bóg wysoko, a car — daleko. *Zarazem* nie wszyscy zainteresowani zdecydowali się na dalsze życie w — cesarstwie. Pierwsza fala odpływu... Wśród tych, którzy opuścili kraj, znalazł się człowiek, który osiągnął godność komendanta *Paryża,* Jerzy Konstanty Zenowicz.

Powstało odrębne od rosyjskiego wojsko, jak gdyby dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ukaz carski z 25 lipca 1817 nakazał utworzenie Korpusu Litewskiego, do którego powoływano rekrutów pochodzących z guberni grodzieńskiej, mińskiej, podolskiej, wileńskiej i wołyńskiej oraz Obwodu Białostockiego. Na sztandarach, na piersi dwugłowego orła, ale nie złotego, jak rosyjski, lecz srebrnego, widniała Pogoń. Wodzem był wielki książę Konstanty, którego nominacja 23 lipca 1819 na namiestnika guberni grodzieńskiej, mińskiej, podolskiej, wileńskiej i wołyńskiej oraz Obwodu Białostockiego raz .jeszcze podkreśliła jedność tych ziem i ich odrębność od Rosji. Zmie-*84* niono to jednak w roku 1827, kiedy brat i następca Aleksandra, Mikołaj I, wyłączył z terenu rekrutacyjnego Korpusu gubernię podolską i — wileńską.

Być może, owe decyzje Aleksandra I dałyby bardziej trwały efekt, gdyby w ślad za nimi nastąpiio oczekiwane odrodzenie rządu litewskiego. W istniejącej sytuacji dążenie do zmiany politycznego położenia Litwy miało jednak tym mniejsze szansę na sukces, im bardziej rosło napięcie w Królestwie Polskim, a także, co tylko częściowo wiązało się z poprzednim, im bardziej rósł opór w rosyjskim otoczeniu cara przeciwko stanowi już istniejącemu, przeciwko prapolskim i prolitewskim gestom władcy.

W owej walce idei, wyobrażeń o kształcie państwa i imperium pewna, choć nie zamierzona rola przypadła Uniwersytetowi Wileńskiemu.

Profesorowie, wśród których nie brakowało najświetniejszych umysłów epoki, wpajali umiłowanie pracy, prawdy, czasem ojczyzny w dawnym jej kształcie. Dość wspomnieć braci Śniadeckich czy Joachima Lelewela.

Studenci, albo, jak wówczas mówiono, akademicy, najbardziej żarliwi spośród nich, chcieli być czymś więcej niż studentami. W tym, co robili, czy to w ramach powstałego w roku 1817 Towarzystwa Filomatów czy, w 1820, Zgromadzenia Przyjaciół Pożytecznej Zabawy, Zgromadzenia Filaretów oraz Związku Filadelfistów, nie zmierzano przecież do naruszenia porządku państwowego czy społecznego, lecz zdobywania wiedzy i doskonalenia się wewnętrznego. Celem była nauka, cnota, przyjaźń, choć czasem jakieś aluzje czy wezwania padały. Odróżniano się od „Rusinów", mówiono o odzyskaniu bytu narodowego, ale nie czyniono nic, by upomnieć się o to zbrojną ręką.

Czyn, który zapoczątkował ich legendę, był dziełem przypadku.

3 maja 1823 roku 12-letni uczeń gimnazjum wileńskiego, Michał Plater, napisał na tablicy parę słów: „Vivat konstytucja 3 Maja!" Do nich koledzy dopisali słowa: „Jak słodkie wspomnienie dla nas, rodaków, lecz nie ma, kto by się o nią upomniał". Poruszyły one ludzi złej woli, arywistów, którzy zdarzeniu nadali rozmiary spisku przeciwko imperium. Stać się miały argumentem w dyskusjach nad kształtem polityki rosyjskiej wobec Litwy i Polski. W roku 1824 doprowadziły przed sąd 108 osób, z których 20 zostało skazanych na osiedlenie w głębi Rosji.

Wielkość i trwałą pamięć w społeczeństwie zawdzięczają geniuszowi jednego z więźniów, w chwili aresztowania nau- *85*

czyciela w Nowogródku, Adama Mickiewicza, który ludzi i zdarzenia przedstawił w jednym ze swych najwybitniejszych dzieł, w trzeciej części *Dziadów.*

Męczeństwo nie opłacone nawet pamięcią współobywateli było udziałem innych. Grupy niemal dzieci, uczniów gimnazjum w Krożach, którzy zawiązali stowarzyszenie Czarnych Braci. W listopadzie 1823 zostali aresztowani. W lutym 1824 skazani, w tym trzej na karę śmierci, którą zamieniono na lata katorgi. Uczniów szkół w Kiejdanach, Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu.

Wątpić można, czy społeczeństwo w ogóle chciało przeciwstawić się Rosji. Zastanawiają pamiętniki tej doby, ukazujące przez pryzmat Wilna ówczesne stosunki, które daleko odbiegają od tego, co potocznie rozumiane jest pod pojęciem zaborcy i pokonanego. Zastanawiają nazwy wolnomularskich lóż litewskich (wolnomularstwo poczęło szerzyć się w Litwie przed rokiem 1738), które wymieniono w projekcie lóż Św. Jana pod Wielkim Wschodem Polskim. Spośród dziewięciu 2 lub 3 nawiązywały do przeszłości Litwy: Palemon (Rosienie), Władysław Jagiełło (Słuck), po części Gorliwy Litwin (Wilno). 2 lub 3 zwracały wzrok raczej na Petersburg niż Warszawę czy niepodległe Wilno: Szczęśliwe Oswobodzenie na Wschodzie (Nieśwież), Zorza Wschodnia (Dubno), może Szkoła Sokratesa na Wschodzie (Wilno). Ponadto — Dobry Pasterz (Wilno), Węzeł Jedności (Nowogródek), Przyjaciel Ludzkości (Grodno). Wiadomo, że w roku 1813 Michał Dłuski, Mikołaj Mianowski i Jan Rustem na polecenie braci z loży Gorliwy Litwin wysłali do loży Św. Włodzimierza na Wschodzie Petersburskim list, w którym zgłosili akces do wolnomularstwa rosyjskiego, „ponieważ Wschód Polski, któremu byliśmy podwładni, stał się dla nas obcy". Inna kwestia, że w roku 1822 loże na polecenie Aleksandra I zostały rozwiązane i ich archiwa wywiezione do Petersburga.

Powstanie, które w Polsce, w Warszawie, wybuchło 29 listopada 1830 roku i powszechnie zwane jest listopadowym, w Litwie rozpoczęło się w końcu marca 1831. Początek dał powiat rosieński. W przeciągu kilkunastu dni objęło cały kraj. W rękach powstańców znalazły się wszystkie ważniejsze miasta, z wyjątkiem Połągi i Wilna (16 czerwca 1831 wykonując polecenie Mikołaja I rozpoczęto w stolicy budowę twierdzy i 16 listopada prace w zasadzie zakończono). Swoistym paradoksem pozostaje, iż to, że Litwa szlachecka do walki przystąpiła, przesądził fakt, że powstanie na ziemiach polskich trwało, *86* że narastało poczucie obowiązku współdziałania w walce przeciwko tym, których, jak już wówczas głoszono, żywiono. Tak jak śpiewano w *Wezwaniu Litwinów:*

Lat trzydzieści, jak w przemocy
Jęczą dzieci Gedymina. Jako
Olgierdów dziedzina Wyżywia
hordy północy.

Owszem, M. Mazurkiewicz stwierdzał we wspomnieniach, że Wilno, które było wzorem dla całej Litwy, powodowało się przez „nieokreśloną miłość Ojczyzny młodzieży polskiej" oraz drażliwą bojaźń nienarażania się opinii krajowej. Prawda, że byli i tacy, jak ordynat kiecki oraz dawidgródecki Hieronim Radziwiłł, który i walczył w szeregach gwardyjskiego pułku huzarów grodzieńskich przeciwko powstańcom, i za swą postawę otrzymał order Św. Włodzimierza.

*Zarazem* nie sposób nie zauważyć, że, inaczej niż w powstaniu kościuszkowskim, niż w dobie napoleońskiej, nie ujawnił się rys zdecydowanie litewski. Być może, należałoby to określić jako przejaw zaniknięcia poczucia świadomości państwowej, poczucia odrębności Wielkiego Księstwa Litewskiego u jednych i niewytworzenia się go u innych. W każdym razie, w wydawanych deklaracjach mówiono o zerwaniu z Rosją, zespoleniu z Królestwem Polski i nie określano, jak owo zespolenie miałoby wyglądać. Owszem, podobna postawa będzie charakterystyczna i dla stowarzyszeń emigracyjnych doby popowstaniowej: utworzonego 10 grudnia 1831 w Paryżu Towarzystwa Litewskiego i Ziem Ruskich oraz późniejszego o lat kilkanaście, powstałego 19 grudnia 1848, Klubu Litewsko-Ruskiego.

Kwestią otwartą pozostaje, czy i w jakim stopniu zaważyło na pogłądach społeczeństwa pismo „Wiadomości Brukowe" oraz Towarzystwo Szubrawców.

Pismo wychodziło w Wilnie od sierpnia 1816 roku po kwiecień 1822. Towarzystwo zatwierdzało swój statut parokrotnie, w latach 1817-1819. Michał Baliński, Kazimierz Kontrym, Jędrzej Śniadecki i inni występowali przeciwko bezmyślnemu trawieniu czasu, pijaństwu, awanturnictwu. Walczyli z przesądami. Wykpiwali obskurantyzm, megalomanię oraz głupotę. Wśród obiektów kpin znalazł się przecież i pionier odrodzenia litewskości, Dionizy Paszkiewicz (Dionizas Pośka) oraz jego muzeum w słynnym dębie Baublisie, o którego pytał Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu:*

Czy żyje wielki Baublis, w którego ogromie
Wiekami wydrążonym, jakby w dobrym domie,
Dwunastu ludzi mogło wieczerzać za stołem?

Kpiono z Ksawerego Bohusza, autora wydanej w Warszawie pracy o początkach narodu i języka litewskiego (1808), a zwłaszcza za tezę o istnieniu bogatej literatury litewskojęzycznej, która w następstwie kataklizmów dziejowych zaginęła. Ogłoszono zatem o znalezieniu skrzyni z rękopisami, a wśród nich sporządzonego przez królewskiego historiografa opisu podróży Mindaugasa po Litwie. Wyśmiewano teorię o rzymskim pochodzeniu Litwinów, przedstawiając mieszczanina nazwanego Giark-Alaus (lit. *Gerk* — pij, *alus* — piwo), który przypomniał sobie, iż żył w Babilonie, na 52 piętrze wieży Babel... Przyjmowano pseudonimy wywodzące się z przeszłości litewskiej: Poklus (Kazimierz Kontrym) czy Auszlawis (Michał Baliński), co, wbrew najszczytniejszym intencjom, całą tę litewskość czyniło bardziej — nierealne.

O przyszłości ziem litewskich rozprawiano w Warszawie na forum sejmu. Owocem dyskusji, w której, jak pisze Władysław Zajewski, wahano się między zamiarem zachowania prawnej autonomii Litwy a pełnym podporządkowaniem jej prawom Polski, był projekt opracowany przez Joachima Lelewela. Człowieka związanego z Wilnem i Litwą, przecież nie - Litwina. Projekt nosił datę 1 września 1831 roku. Przewidywał utworzenie Prowincjonalnego Rządu Litewskiego, który byłby „delegacją Rządu Narodowego" polskiego. Tworzyliby go mianowani przez prezesa Rządu Narodowego prezes, czterej kierownicy wydziałów: administracji, skarbu, sprawiedliwości i wojny. Także poza Litwę miał być mianowany Dowódca Armii Litewskiej, ale ten przez Naczelnego Wodza Wojska Polskiego. \

Przy Rządzie Prowincjonalnym miał rezydować komisarz Rządu Narodowego.

Znamienne mogą być słowa wydanej w języku polskim i litewskim, przecież nie jednobrzmiącej, odezwy *Do braci Żmudzinów i Litwinów.* „Gdy orzeł biały roztoczy zwycięskie swe skrzydła nad odrodzoną Polską ... wtenczas szlachetny Naród Polski ...Was powita i zrobi uczestnikami wszelkich praw i swobód narodowych". W tekście litewskim znalazła się ponadto wzmianka o możności nauki czytania i pisania...

W sferze faktów pozostawało utworzenie 11 czerwca 1831 roku, po przybyciu do Litwy korpusu, którym dowodził Antoni Giełgud, Rządu Polskiego Centralnego Tymczasowego w Litwie.

Pomijając powstały w Wilnie, zapewne w styczniu 1831, efemeryczny Komitet Najwyższy, który zanikł nie pozostawiając śladów działalności, wyjątkiem od wyznawanej zasady rezygnacji z samodzielności i pozostawiania decyzji Polsce, o czym świadczą nawet piosenki powstańcze, chociażby *Litwinka* czy *Litewski myśliwy,* otóż owym wyjątkiem byłby utworzony w Cytowianach 21 czerwca 1831 Rząd Centralny, któremu przewodził powstańczy naczelnik powiatu rosieńskiego, zwany przez współczesnych królem Żmudzi, Ezechiel Staniewicz, gdyby nie zwrócił się do Rządu Polskiego w Wilnie o zatwierdzenie. A kiedy go nie otrzymał, rozwiązał się 30 czerwca Społeczeństwo wyłaniało jedynie władze prowincjonalne. Kierowanie walką powierzało naczelnikom oraz różnie nazywanym komitetom. Powstał Rząd Tymczasowy Powiatu Telszewskiego (Rząd Tymczasowy Litewsko-Polski Powiatu Telszewskiego, Rząd Tymczasowy Polski Powiatu Telszewskiego). Podobnie w powiatach rosieńskim i szawelskim. Istniał Komitet Porządkowy w wiłkomierskim i wileńskim (w tym ostatnim używano nazwy-i Komitet Porządkowy, i Wojenny). Istniał Komitet Główny albo Komitet Patriotyczny w powiecie upickim.

Do walki stanęło do 30000 ludzi, z tyrn, że co najwyżej trzecia część posiadała broń palną. Dwa statki z bronią przeznaczoną dla Litwinów przypłynęły zbyt późno: 31 lipca do Połągi, 15 września do Kłajpedy. W rezultacie, jak pisał w drugą rocznicę wybuchu powstania Litwy „Lach z miana, Litwin z rodu", Hieronim Kajsiewicz:

Litwin strzelał do wroga z sztućców pordzewiałych Kulą przez żonę laną albo na rumaku Żmudzkim wsadziwszy brony ząb na koniec spisy Na olbrzymich najeźdźcach rysował kirysy.

Zdecydowaną większość wśród walczących stanowili chłopi. Jak oblicza autor monografii powstania litewskiego Feliksas Sliesoriunas, na Żmudzi, w powiecie telszewskim, wśród 1546 powstańców było 230 szlachty i 1257 chłopów, w powiecie wileńskim wśród 872 powstańców — 69 szlachty i 737 chłopów. Można przyjąć, że oddziałała wiadomość o poborze rekruta 27 marca 1831 roku. W istocie, w powiecie telszewskim działania rozpoczęły się od odbicia „skazanych" na służbę w wojsku carskim. Decydująca przecież była nadzieja na spełnienie podejmowanych przez szlachtę już w drugim dziesięcioleciu XiX wieku projektów uwolnienia włościan. Wówczas punktem szczytowym była uchwała sejmiku gubernialnego, który zebrał się 13 grudnia 1817 i zapowiedział zniesienie poddaństwa, co jednak nie zyskało aprobaty Aleksandra I. Teraz w powiatach: szawelskim, upickim, wiłkomierskim obiecano zniesienie pańszczyzny, nadanie części trzeciej (w upickim drugiej) uprawianej przez chłopów ziemi i zgodę na wykupienie pozostałej. Jak było to ważne, potwierdzały wypadki odmowy wychodzenia

na pańskie, płacenia czynszów, nawet wyroki śmierci, choć pod pozorem karania za „moskiewskość". Czasem żądania przejęcia władzy powstańczej przez przedstawicieli drobnej szlachty, oficjalistów i chłopów.

Walki rozgorzały w końcu kwietnia, kiedy do Litwy wkroczyły znaczniejsze siły carskie. Już w maju w ich rękach znalazły się niemal wszystkie ważniejsze punkty kraju, co o tyle zmieniło sytuację, że powstańcy przeszli, zresztą z powodzeniem, do działań partyzanckich. Nadciągnęły oddziały polskie, najpierw generała Dezyderego Chłapowskiego, później, na przełomie maja i czerwca, Antoniego Giełguda, w sumie ponad 12000 regularnego, znakomicie wyszkolonego i uzbrojonego żołnierza. Nieudolne dowództwo, niezdecydowanie, brak wiary w sukces spowodowały jednak, że po przegranej bitwie w okolicach Wilna Antoni Giełgud nakazał odwrót. Część oddziałów 13 lipca przeszła granice Prus, złożyła broń i została internowana. Generał, obwiniony o zdradę, zginął zastrzelony przez jednego z oficerów, Kazimierza Skulskiego. Część, pod wodzą Henryka Dembińskiego, przedarła się do Królestwa i walczyła nadal.

W Litwie powstanie w zasadzie dobiegło kresu. Bohaterstwo, poświęcenie walczących i tych, którzy ich wspierali, nie zmienia faktu, że jeśli nawet wystąpienie litewskie nie było spełnieniem oczekiwań także rosyjskich zwolenników unifikacji cesarstwa, to tylko ci ostatni odnieśli korzyści.

W 1832, 13 maja, został zamknięty Uniwersytet. Jego bibliotekę w części przekazano poza granice Litwy, w części ofiarowano utworzonej w Wilnie, na bazie wydziału lekarskiego, Akademii Medyko-Chirurgicznej i powstałej 13 lipca 1833 Wileńskiej Rzymsko-Katolickiej Akademii. Ta ostatnia zajęła miejsce zamkniętego rok wcześniej seminarium. *Zarazem* zlikwidowano Wileński Okręg Szkolny, a podległe mu szkoły podporządkowano Białoruskiemu Okręgowi Naukowemu.

W 1840, 7 lipca, przestał obowiązywać *Trzeci Statut,* a jego miejsce zajęło prawo — rosyjskie.

W 1842 Akademię Medyko-Chirurgiczną przeniesiono z Wilna do Kijowa, w 1843 Akademię Rzymsko-Katolicką, ostatnią wyższą szkołę Litwy, do Petersburga. Między innymi, zmusi to przyszłych studentów do opuszczania Ojczyzny: w roku 1860 na uniwersytecie moskiewskim będzie ich 154, w Petersburgu 124, w Charkowie 17, na popularności zyskał uniwersytet w Dorpacie (Tartu). Jak oblicza Antanas Tyła, w latach 1822-1832 było tu 24 studentów z Litwy, w 1833-1843 już 59, a w 1844-1854 aż 112. W sumie, od otwarcia uczelni, to jest, od roku 1802 do 1918 studiowało w jej murach 1315 studentów z ziem litewskich. Wszystko to sprzyjało poznawaniu świata, nowych szkół i nowych tendencji. *Zarazem* wymienione liczby nawet uzupełnione o rozproszonych po innych uczelniach cesarstwa i Europy, dowodzą, że nie zrekompensowano strat, jakie spowodowało zamknięcie uniwersytetu w Wilnie, bo w tym, tylko w roku 1830, było studentów 1321.

W roku 1837 został utworzony, z myślą o rusyfikowaniu, w Białymstoku Instytut Panien, w 1838 w Wilnie Instytut Szlachecki który jak pisał Jakub Gieysztor, „miał za cel zbieranie śmietanki'prowincji". Jak pisał o owej śmietance: „łacniej by się do szumowin porównać mogła". Słowa potwierdzał fakt, że wychowankowie w większości wstępowali do armii rosyjskiej. Na tym wyraźnieisze podkreślenie zasługuje trud pedagogów, ks. Filipa Mokrzeckiego, Aleksandra Zdanowicza i innych, którzy spowodowali że w roku 1844 spośród 24 absolwentów, w tym 6 Rosjan, do'wojska wstąpiło 8, w tym 5 Rosjan. Czterej wrócili do domów, pozostali ruszyli uczyć się dalej.

13 lipca 1843 dokonany został nowy podział administracyjny Litwy Już w roku 1840 Mikołaj I zabronił nazywania guberni — litewskimi teraz, obok wileńskiej i grodzieńskiej, utworzono gubernię kowieńską. Konsekwencją będzie m.in. przesunięcie 27 grudnia 1849 granic diecezji żmudzkiej, która odtąd obejmować będzie obszar guberni kowieńskiej i kurlandzkiej.

Owe trzy gubernie: grodzieńska, kowieńska, wileńska, nadto w latach 1862-1870 mińska a w 1863-1868 Witebska, utworzyły generalne gubernatorstwo wileńskie.

Gubernia wileńska obejmowała 41 906 km$^2$, kowieńska 38400 km$^2$ Pierwszą, według spisu z roku 1897, zamieszkiwało 1 591 000 ludzi, drugą 1 545 000. W samym Kownie w roku 1857 mieszkało 23 000, w 1897 — 86 500. Na polecenie władz carskich przenieśli tu w roku 1865 z Miednik swoją siedzibę biskupi żmudzcy, co niemal 20 lat później, w roku 1883 zaakceptuje papież Leon XIII. Miasto nie zagroziło przecież hegemonii Wilna. Owszem, i kolejny awans zawdzięczać będzie wydarzeniom politycznym, decyzji rządu, choć tym razem już litewskiego.

W 1844 Mikołaj I nakazał, by wszyscy, którzy nie udowodnili swej przynależności do stanu szlacheckiego, zostali wpisani do wykazów tzw. jednodworców na wsi lub grazdan w mieście. Oznaczało to utratę możności swobodnego poruszania się poza terenem o promieniu ok. 30 km od domu, obciążenie podatkiem podległość obowiązkowi dostarczania rekruta. Komisje, które przecież działały w całym imperium, na obszarze

guberni grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej i wileńskiej pozbawiły wcześniejszych prerogatyw 35 558 osób.

Zniesienie unii kościelnej, poprzedzone prośbą wyrażoną przez zebrane na synodzie połockim w roku 1839 duchowieństwo, którym kierował osławiony arcybiskup Józef Siemaszko, postanowienie o mieszanych małżeństwach, w których mąż albo żona byli wyznania prawosławnego, zatem dzieci musiały być \vychowywane w wierze — prawosławnej, uderzyły przede •A's/.ystkim w gubernie białoruskie i ukraińskie.

Wszystko to należy zwielokrotnić o w istocie niewymierne skutki, jakie dla narodu miało liczone na ok. 9000 wychodźstwo popowstaniowe. Opuszczenie kraju przez ludzi, którzy stanę się częścią Wielkiej Emigracji, czasem rozbłysną i swą pracą oraz talentem służyć będą innym, niekiedy przepadną. Gza sem, jak syn powstańczy Piotr Światopełk Mirski, generał gubernator wileński w latach 1902-1904, staną się rosyjskimi nadzorcami.

Kolejne zaostrzenie postawy władz zostało spowodowane wiadomościami o powstaniu w Galicji i Wielkopolsce, o wydarzeniach lat 1846 i 1848. Gdy w połowie lat pięćdziesiątych XIX wieku, po wstąpieniu na irori Aleksandra II (1855-1881), doszło do złagodzenia kursu, podjęio myśl utworzenia, a raczej odrodzenia w Wiinie ośrodka życia naukowego. Już 14 kwietnia 1852 *2* inicjatywy władz powstało Wileńskie Archiwum Centralne, które obejmowało swym zasięgiem gubernię grodzieńską, kowieńską, mińską, wileńską, *z* czasem także lubelską, mohylewską i Witebska. Niezależnie od statutowego obowiązku gromadzenia ksiąg ziemskich, grodzkich i miejskich przyczyniło się ono do opublikowania szeregu prac historycznych. Obecnie, ukoronowaniem starań jednego z najbardziej zasłużonych ludzi tej doby, Eustachego Tyszkiewicza, staia się zgoda Aleksandra II na utworzenie pierwszego w Wilnie i Litwie publicznego Muzeum Starożytności (11 maja 1855).

Formalne przekształcenie zbiorów Eustachego i Konstantego Tyszkiewiczów w publiczne (stąd potocznie Muzeum nazywano Tyszkiewiczowskim) nastąpiło 1 stycznia 1856 roku. Uroczyste otwarcie miało miejsce 17 kwietnia 1856. Przy Muzeum powstała Wileńska Biblioteka Publiczna i Tymczasowa Wileń ska Komisja Archeologiczna (11 stycznia 1856), która dokona ogromnej pracy publikując dawne teksty, co część uchroni od zapomnienia. Wśród jej pracowników znajdzie się Adam Jo-cher, autor wydawanego właśnie *Obrazu bibliograficzno-histo-rycznego literatury i nauk w Polsce...* (Wilno, t. 1 -3, 1839-1859) ***92*** oraz historyk i edytor Mikołaj Malinowski. Organizowano naukowe, ale i patriotyczne, przypominające przeszłość wykłady i wystawy. Na jednej z nich została wystawiona, budząc wrażenie, rzeźba Oskara Sosnowskiego *Jagiełło i Jadwiga,* która z czasem wywoła groźny gniew generała gubernatora Michała Murawiewa.

Chciano zyskać zezwolenie cesarza na otwarcie uniwersytetu w Wilnie. Mysi nie była nowa Podejmowano ją poczynając od roku 1834! Wracano do projektów zniesienia poddaństwa. Mówiono o języków sądów, aby był zrozumiały dla stron. Zamierzono prosić o zaprzestanie konfiskaty majątków ludzi związanych z powstaniem 1831 roku. Aleksander II, który przebywał w Wilnie 6 i 7 września 1858 roku, odmówił choćby przyjęcia adresu! „Powiedzcie szlachcie, żem z niej niezadowolony, niech wie i on, i Europa, że to nie Polska!" Natomiast w czasie zwiedzania Muzeum Tyszkiewiczowskiego, 6 września, zgodził się, aby protektorat i nad Muzeum, i Komisją objął następca tronu wielki książę Mikołaj. Mogło to stanowić punkt wyjścia do starań o przekształcenie Muzeum w Towarzystwo Naukowe Wileńskie, przecież nadzieje okazały się płonne. Być może, niepowodzenie wiązało się z chorobą carewicza, jego pobytem za granicą i wczesną, choć w roku 1865, śmiercią.

Zawiódł oczekiwania inny ze środków, jakimi chciano pozyskać Aleksandra II. Mianowicie album okolicznościowy wydany w 100 egzemplarzach: *Na pamiątkę pobytu Najjaśniejszego Cesarza w Wilnie...,* w którym w językach: rosyjskim, francuskim oraz, co trzeba odnotować, polskim, zapewniano władcę 0 chęci trwania przy jego tronie. Cesarz przyjął to obojętnie, natomiast zaprotestowali rodacy autorów, a szczególnie ci, któ rzy żyli poza granicami Rosji. Już sarn tytuł broszury wydanej w Paryżu przez wywodzącego się z Wilna Juliana Klęczki, czy raczej Januarego Filipowicza: *Odstępcy,* był wyrokiem. Uzasa dnieniem winny być zaczerpnięte z albumu wiersze:

O cześć MU i chwała, i tryumf bez końca!
Duch Boży tchnie w ludzkość przez NIEGO
ON dawcą pokoju, ON prawdy Obrońca,
On Budownik Królestwa Bożego!

W istocie, album może i był gorszący w Paryżu, a przynajmniej bardziej niż w Wilnie czy Petersburgu. Bardziej w wieku XX (ale dopiero po odejściu dyktatorów...) niż w XIX. Prawdą jest, iż cel nie uświęca środków, choć czasem może je uzasadniać. W tym wypadku największe wrażenie robią — oceny.

Wydany został ukaz cara — 3 marca 1861 — który stanowił, że w ciągu 2 lat chłopi staną się ludźmi wolnymi. Za ziemię 1 za domostwa musieli przecież płacić, co wraz ze sprawą ser- ***93***

witutów stało się przyczyna wieloletnich zadrażnień między wsią a dworem.

Ukazało się rozporządzenie, które kładło kres konfiskacie majątków. To ostatnie było jednak niczym ironiczny uśmiech Losu, bowiem nosiło datę 21 grudnia 1862 roku.

Połowa wieku przyniosła odrodzenie się piśmiennictwa. W latach 1854-1863 wileński komitet cenzury wydał 2104 pozwoleń na druk, z czego 865 na wydawnictwa w języku polskim, 706 hebrajskim, 180 po łacinie, 171, tj. 8,1% po litewsku, 152 po rosyjsku, 30 w innych językach.

Działało kilka, okresowo kilkanaście drukarń: Samuela Blumowicza, Abrahama Dworca, Gubernialna, Teofila Glucksberga, później Adama Honorego Kirkora, Antoniego Marcinowskiego, Monesa Romma, Alberta Sirkina, ale ta propagowała linię rządową, rosyjską, Józefa, Adama, Józefa, Feliksa Zawadzkich, Monesa Zymelowicza... Należy podkreślić, że drukarze, przynajmniej niektórzy i niekiedy, na drukach litewskojęzycznych podawali i swoje nazwiska w brzmieniu litewskim, że drukowano w drukarni Juozapa Zawadzkia, że drukowali *S.* Blumawiczes, A. Dworczius, Anton Marcinkowskis. Inaczej Adam Honory Kirkor, bo ten przeciwstawiał pojęcia: litewskość i polskość. Za Ojczyznę uważał tylko Litwę. Stosunek do Polski określał przez pryzmat interesów litewskich. „Z Polską — pisał do żony, po rosyjsku, w liście cytowanym przez Małgorzatę Stolzman — swym sercem i uczuciami wiążę się o tyle, o ile jej los łączy się z naszym (czyli litewskim)". Jak się zdaje, podobnie rozumował, czuł, wydawca pierwszych kalendarzy litewskich Wawrzyniec Iwiński. Pierwszy z nich *Mętu skajtlus ukiniszkas...* to jest *Kalendarz Gospodarski* ukazał się w roku 1846 w nakładzie 1500 egzemplarzy. Ostatni, na rok 1862, wydano w 1861. Nadto Iwiński zamierzał wydawać pismo w języku litewskim „Aitvaras", ale do tego nie doszło.

Wśród społeczeństwa dojrzałego wyraźna była niechęć do konspiracji powstańczej, a nawet do działalności politycznej. Owszem, jeśli chciano kraj podźwignąć, to pracą, także oświatową.

Wśród młodzieży zawiązywały się krótkotrwałe, bo wykrywane przez władze, organizacje spiskowe. Inna kwestia, że raczej stawiające sobie za cel pobudzenie umysłów do pracy dla Ojczyzny niż do walki. Niejakim wyjątkiem, choć najgłośniejszym, była działalność Szymona Konarskiego, który 8 czerwca 1838 aresztowany i 28 lutego 1839 stracony na placu Łukiskim w Wilnie, stał się legendą, a czasem wzorem i inspiracją. Niejakim wyjątkiem była działalność przybywających do Litwy emi-



sariuszy z kręgu Hotelu Lambert i Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Wielu przypłaciło ją życiem, zesłaniem, katorgą, by wspomnieć Józefa Bogusławskiego, Anicetego Reniera czy Dionizego i Onufrego Skarżyńskich. W tym kręgu aresztowania rozpoczęły się w lutym 1846 roku.

Dla środowisk uczniowskich, studenckich, dla całej myślącej Litwy, ciosem było wykrycie założonego przez Franciszka i Aleksandra Dalewskich Związku Bratniego Młodzieży Litewskiej. Organizatorzy stawiali sobie za cel odrodzenie moralne narodu, dążenie do niepodległości, ale przez pracę, przecież aresztowani wiosną 1849, zostali po rocznym śledztwie, o którego okrucieństwie wiele mówiono, skazani na 15 i 10 lat katorgi.

Epizodem, ale boleśnie odczutym, stało się aresztowanie ucznia Ludwika Narbutta, który próbował założyć w gimnazjum wileńskim organizację Orzeł i Krzyż.

Powstała jakaś organizacja w korpusie kadetów w Brześciu.

Od połowy wieku XIX „gorętsza młodzież — jak wspomina w pamiętniku Ludwika z Jamontów Rodziewiczowa — szła *do ludu,* aby z nim dla ukochanej pracować ziemi". Kwestią otwartą pozostaje, na ile ów kontakt z ludem, być może podejmowany pod wpływem idei Szymona Konarskiego, uświadamiający, przynajmniej niekiedy, odrębność językową klas niższych, a poprzez to Litwy, służył odradzaniu się poczucia i jej odrębności. W każdym razie, mógł być zbieżny z kierunkiem, który wytyczał biskup żmudzki Maciej Wołonczewski albo Motiejus Valančius.

Biskup chciał pracować dla ludu, z ludem i w języku ludu. Prowadząc działalność w kręgu Kościoła i pod przewodnictwem miejscowego kapłana. W roku 1852 nakazał podległym sobie księżom starać się, żeby przy każdym kościele parafialnym działała szkoła. O rezultatach świadczą sporządzane przez plebanów zestawienia: tylko w dekanacie retowskim, od roku 1853 po 1863, liczba umiejących czytać zwiększyła się z 11 296 do 24 330. Przedsięwzięcie biskupa zyskało na znaczeniu, gdy 18 stycznia 1862 Aleksander II zaaprobował zmienioną ustawę szkolną. Generał gubernator wileński Władimir Nazimow nakazał zamknięcie szkół, które nie otrzymały zezwolenia władz oświatowych, to jest, wszystkich prócz państwowych i prawosławnych. 4 kwietnia zdecydowano, by w szkołach początkowych guberni grodzieńskiej, kowieńskiej, wileńskiej, także mińskiej, mohylewskiej i witebskiej nauka (oprócz religii, później uściślono, że i ta tylko w pierwszym roku) odbywała się po rosyjsku.

W roku 1865 polecono, by w języku rosyjskim prowadzone były księgi parafialne.

Starania biskupa o uchylenie decyzji, choćby w części odnoszącej się do nauki wiary, i choćby w odniesieniu do guberni kowieńskiej, zakończyły się niepowodzeniem.

Dodać trzeba, że na terenie Litwy Pruskiej język litewski został usunięty ze szkół początkowych i zastąpiony niemieckim w 1873. W odpowiedzi na przedstawiane petycje, które w roku 1879 podpisało ponad 16 000 osób, władze zezwoliły w roku 1881 na równoległe, po niemiecku i litewsku, nauczanie religii i niewielkie rozszerzenie lekcji litewskiego. Ponawiano zatem starania. W roku 1895 zebrano ponad 27 000 podpisów pod kolejną petycją, co świadczyło o wzroście świadomości, ale dalszych sukcesów nie odniesiono.

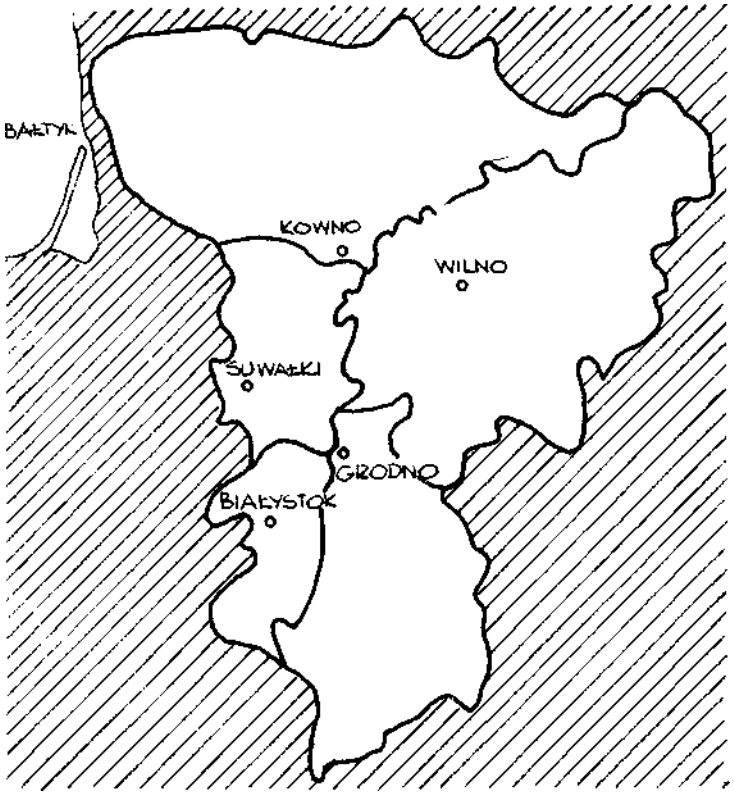


***96*** **Gubernie litewskie na początku XX w.**

Podejmowane wysiłki były formą czynnego przeciwstawienia się sytuacji zastanej i tworzonej, o której w latach studiów w akademii duchownej, w roku 1858, pisał w wierszu *Kelionę i Peterburkan,* Droga do Petersburga, Antoni Baranowski albo raczej Antanas Baranauskas:

Anei raśto, anei druko
Mums turet neduoda;
Tegul, sakp, bus Lietuva
Ir tamsi, ir juoda.

Nie dają nam pisma, druku, aby była Litwa głucha... Dodać trzeba — i nie litewska. 17 czerwca 1864 roku generał gubernator wileński Michał Murawiew zwrócił się do Wileńskiego Komitetu Cenzury z zaleceniem, by odmawiać zgody na publikowanie elementarzy w narzeczu litewskim i żmudzkim, jeśli byłyby drukowane „czcionką łacińsko-polską". Pięć dni później, 22 czerwca, Komitet uznał to za wiążące. 23 listopada 1864 zakaz druku i rozpowszechniania rozciągnięty został na ogół wydawnictw w języku litewskim, mimo że nie miało to podstaw prawnych. Zyska ją jedynie rozporządzenie z 11 lutego 1866 nakazujące drukowanie grażdanką wydawnictw, których koszt obciążał skarb państwa. Wysiłki czynione dla anulowania decyzji pozostawały przecież bez powodzenia. Tak było, kiedy w roku 1867 wystąpił o zgodę na druk zaczytanych modlitewników biskup Motiejus Valančius, a w 1881 biskup sufragan Aleksander Bereśniewicz. Bez powodzenia pozostały starania o zezwolenie na druk podejmowane przez ludzi świeckich, Mikołaja Mielżyńskiego w 1868 i Petrasa Vileišisa w 1875. Nie wywoływały odzewu petycje grupowe, z którymi od roku 1881 zwracali się do cara, carowej, ministrów i gubernatorów chłopi. Wiadomo, a zapewne wiadomo nie o wszystkich, że złożono ich 97, na których widniało 4551 podpisów mieszkańców powiatów: Jeziorosy, Rosienie, Swięciany, Telsze, Troki i Wiłkomierz. To, co osiągnięto, to zezwolenie w roku 1870 na wyprzedaż wcześniej drukowanych wydawnictw. Umożliwi to potajemny, ze sfałszowaną datą dodruk jednych, druk innych. Nadto, 4 maja 1880, Aleksander II odpowiadając na wystąpienie Rosyjskiej Akademii Nauk zgodził się, aby i ona, podobnie jak uniwersytety, których publikacje nie podlegały cenzurze, była władna przy tekstach litewskich posługiwać się czcionką łacińską. Zastrzegł przecież, że wydania te nie mogą być rozpowszechniane na ziemiach Litwy.

Autorzy koncepcji spodziewali się, że będzie ona co najmniej krokiem do unifikacji ludów cesarstwa, a może i całej Słowiańszczyzny. W istocie, w Litwie i grażdanką, ukazało się

58 książek, przy czym niesławne pierwszeństwo należy do wydanego w roku 1864 przez Stanisława Mikuckiego i Laurynasa Iwińskiego elementarza litewsko-żmudzkiego. Chłopi nie chcieli ich kupować, jeśli zaś kupowali, to jest, zostali zmuszeni do kupna, nabyte książki niszczyli. Dzieci „przynosiły je Bogu w ofierze", czyli paliły. Równocześnie, z inicjatywy Motiejusa Valančiusa, rozpoczęto druk potrzebnych wydawnictw za granicą, przy czym działalność ta przybrała takie rozmiary, że, jak obliczano, tylko w latach 1891-1896 celnicy przechwycili 78053 książek, a w 1897-1908 aż 95236... Być może, to właśnie miał na myśli Henryk Sienkiewicz pisząc *Pieśń litewskich borów:*

> Wyszedł raz srogi ukaz do litewskich borów,
> Aby nie śmiały szumieć ni modlić się, ani
> Mruczyć inaczej wieczornych nieszporów, Jak
> na suzdalską nutę: „Boże, cara chrani".

I dalej: /

> Wtem wstaje wiatr — i leci od zachodniej strony,
> Już spadł na gonnych sosen wyniosłe korony,
> Mruknęły dęby, trzęsie liściami brzezina: Słuchajmy!
> Pieśń się jakaś wśród puszczy poczyna I brzmi
> coraz potężniej między konarami: „Święty Boże a
> mocny, zmiłuj się nad nami"!

W każdym razie, bardziej jeszcze niż liczba druków imponuje określająca ją liczba nabywców.

Obserwowane było powstawanie, a choćby rozwój prywatnych biblioteczek chłopskich. Vytautas Merkys, korzystając z akt władz carskich, wymienia 38 w 11 powiatach, przy czym za biblioteczkę uznaje zbiór mający co najmniej 11 książek lub broszur. Owe 38 bibliotek liczyło, według niepełnych danych, 1035 książek, przy czym fakt, że jedynie 374 uznane zostały przez władze za zakazane sugeruje, iż na kartach tytułowych podawano fałszywe miejsce i datę druku. Dzieł o treści ogólnej było 84. Dzieł literatury pięknej — 90.

Wytworzyła się odrębna grupa ludzi, zwanych nosicielami książek *(knygnešiai)* i tym potrzebniejszych, że 2 stycznia 1873 roku zabroniono przywozu do cesarstwa wydawnictw „żmudz-kich", drukowanych czcionką gotycką. Tworzyły się organizacje — wiadomo o 25 — mające mimo represji rozprowadzać poszukiwaną przez władzę i czytelników literaturę. Do roku 1904 aresztowano 901 owych przemytników, ludzi, którzy książki przenosili, 635, którzy je kolportowali, 1163, którzy je — posia-*98* dali. Wśród uwięzionych dominowali chłopi — wg obliczeń Vytautasa Merkysa stanowili ponad 86%. Potomni postawią im pomniki, z których najbardziej znany *Knygnešys,* dłuta Juozasa Zinkarasa, stanął w roku 1939 w ówczesnej stolicy Litwy, Kownie. Powstanie też pomnik piórem tworzony, dramat *Aušros sunus,* Synowie zorzy, którego autorką była Sofija Kymantaite-Ćiurlioniene. Dramat wystawiony w Kownie w roku 1923, wydany drukiem w 1926.

Zaciętości w tej walce o wiedzę dodawała okoliczność, że była to zarazem walka o wiarę. Duchowieństwo katolickie, co stwierdzi w lutym 1900 roku ministerstwo oświaty, głosiło, że drukowane grażdanką modlitewniki i elementarze mają przekształcać katolików w prawosławnych. Biskup Motiejus Valan-6ius, autor bodajże 9 potajemnych listów adresowanych do wiernych, nawoływał, aby nie uczyć się po rosyjsku, nie rozmawiać po rosyjsku, odpowiadać: *nesuprantu,* nie rozumiem, jeśliby ktoś zwracał się po rosyjsku. Owszem, groził rodzicom, którzy chcieliby posyłać dzieci do szkół prawosławnych odmową rozgrzeszenia. Podobnie czynił i biskup wileński Stefan Zwierowicz, który jednak swój list pasterski z 1902 roku opłaci zesłaniem. Dla wiernych wyznanie było wyznacznikiem podziału na swoich i obcych. W latach trzydziestych XX wieku ks. Antanas Petrauskas, wspominając wydarzenia sprzed ćwierćwiecza, kiedy i sam, jak przyznawał, nazywał się Antoni Piotrowski, pisał, iż Litwin zapytany, jakiej jest wiary, odpowiadał, że jest Polakiem, *esu lenkas,* to jest, tej samej wiary co Polak i różnej wierze Moskali. W parze z upatrywanym w rosyjskiej, czasem cerkiewnej szkole zagrożenia dla katolicyzmu, szła, oczywista dla wielu, bezużyteczność nauki, która nie dawała umiejętności korzystania z posiadanego w domu modlitewnika. Znamienna w tym względzie jest pieśń z czasów powstania styczniowego, którą przytacza Jurgela J. Kostas:

> O jus, broliai, nemiegokit,
> apie taj gerai źinokit:
> jej maskoliu nenaikinsim,
> savo vierą panaikinsim.

Nie śpijcie, bracia, dobrze to wiedzcie, że jeśli Moskali nie wypędzimy, to wiarę zmienimy...

Wszystko to nasilało zwyczaj uczenia abecadła przez matki, przy czym rolę elementarza często spełniała drukowana czcionką łacińską książka do nabożeństwa. W roku 1906 piękny hołd owym matkom-nauczycielkom złoży Petras Rimśa rzeźbą *Szkoła, Szkota litewska* albo *Szkoła biedaków. Zarazem* pobudzało powstanie tajnych szkółek, w których uczyli księża, panienki z dworu, „siłaczki" i „ciche bohaterki". Ci ***99***

wszyscy, którzy pracę z ludem, przekazywanie mu wiedzy uważali za obowiązek.

Na mocy ustawy z 15 kwietnia 1892 roku groziło to karą do 300 rubli albo 3 miesiącami więzienia.

Język owej nauki był różny. Głównie polski oraz litewski, ale dodatkowo, ze względu na konieczność posługiwania się nim w sądzie i urzędzie, także rosyjski. Spośród 223 szkół wykrytych w latach 1883-1904 na terenie guberni kowieńskiej w 97 uczono po polsku, w 58 po litewsku, w 23 po polsku i litewsku, w 21 po polsku, litewsku, rosyjsku, w 24 po litewsku i rosyjsku. Z niejakim uproszczeniem można powiedzieć, że na terenie Litwy południowej i wschodniej przeważał polski, w północnej i zachodniej, w domu litewski, a raczej jego żmudzkie narzecze, w szkole do głosu dochodził polski.

Kwestią otwartą pozostaje efektywność owego nauczania. Według danych odnoszących się do roku 1897, do szkół państwowych i mających aprobatę państwa uczęszczało 121998 spośród 201 315 dzieci w wieku szkolnym, tj. 6,5%. W Republice Litewskiej, której dominującą częścią była dawna gubernia kowieńska, liczba umiejących czytać i pisać w grupie ludzi urodzonych w latach 1877-1886 wynosiła 6,8%, a urodzonych w latach 1887-1896 już 9,5%. *Zarazem* na terenie guberni wileńskiej liczba dzieci uczęszczających do szkół legalnych, jeśli wierzyć oficjalnym danym, była wyraźnie wyższa i wynosiła 16,5% (25643 spośród 155645). Przed przywiązywaniem nadmiernego znaczenia do liczb powstrzymuje przecież świadomość znikomej znajomości języka rosyjskiego. Zdaniem Władysława Bichniewicza jeszcze na początku XX wieku rosyjski znali jedynie mężczyźni, którzy służyli w wojsku. Podobnie fakt, że „czeladź i wieś mówiła wyłącznie po litewsku", przesądzał, że i polskie tajne nauczanie, uprzywilejowane z racji przeciwdziałania przez ziemiaństwo, czy może jakąś jego część, nauce w innych języku niż polski (pisze o tym Konstancja Skirmunt w wydanej w roku 1906 broszurce *O prawdę i zgodę),* miało niewielkie, by nie powiedzieć żadne oddziaływanie.

Dodać należy, że większość ziemiaństwa znała język wsi — słabo. Jak wspominał dzierżawca Poniemunka Władysław Bichniewicz, „ich litewszczyzna była bardzo uproszczona i pełna polonizmów". Nie wyklucza tego cytowane przez Michała Brensztejna zastrzeżenie uczynione w *Statucie Klubu* w Telszach 21 lipca 1895: „Upotrieblenije polskogo, litiwskogo i żmudzkogo jazykow w sobranii biezusłowno wosprieszczajetsja". A także opinia urodzonego w roku 1894 ks. Waleriana Meysztowicza: „Nie tylko znaliśmy oba języki, ale byliśmy dobu przywiązani, naprawdę dwujęzyczni, I uważaliśmy tę dwutezyczność za przywilej, za bogactwo, którego nie znali Koroniarze".

Na przemianach językowych zaciążyła migracja do miast. Tworzący się przemysł. W roku 1895 w guberni wileńskiej było 6718 robotników, w 1900 już 11 123, przy czym świadectwem ich polonizowania się był fakt, że partie polityczne używały w swej działalności języka polskiego albo polskiego i litewskiego. Budowa linii kolejowej Petersburg-Wilno-Warszawa (od roku 1853) i jej odgałęzienia przez Landwarów-Kowno do Królestwa. Tu właśnie, niedaleko Turmontu, wśród robotników kładących w lipcu 1861 roku tory wybuchł pierwszy zarejestrowany strajk w Litwie.

Poza nakreślonym układem pozostają szkoły zakładane przez wielkich posiadaczy i o wyraźnie określonym charakterze. Tak jak założona przez Michała Ogińskiego szkoła muzyczna w Płungianach (1873-1902), której wychowankiem był przesławny kompozytor i muzyk Mikalojus Konstantinas Ćiurlionis. Szkoła muzyczna i przy niej znana orkiestra (1883-1893) Bohdana Ogińskiego w Retowie. Szkoła w Rokiszkach, przeniesiona tu z Grodna ok. 1775 jeszcze przez Antoniego Tyzenhauza, później podupadła, a która odrodziła się w roku 1873 i działała po 1904. W tej uczyli się Juozas Tallat-Kelpśa i Mikas Petrauskas.

Trzecim z wielkich dzieł Motiejusa ValancTusa była walka z rozprzestrzenionym w Żmudzi pijaństwem. Ogłoszone w październiku i listopadzie 1858 roku wezwanie do tworzenia Bractw Trzeźwości dało zdumiewające wyniki już w roku następnym. Dochody skarbu państwa ze sprzedaży alkoholu spadły w latach 1858-1859 w guberni kowieńskiej do 33%, w wileńskiej do 62%. Cytowane przez Egidijusa Aleksandravićiusa materiały przekazane 25 lipca 1860 roku generałowi gubernatorowi wileńskiemu Władimirowi Nazimowowi świadczą, że spośród 820754 katolików 197 parafii kowieńskich ślub trzeźwości złożyło i zostało wpisanych do ksiąg Bractw 688 464! Po dopełnieniu danymi z pominiętych parafii, ponad 692 000! Biskup w przesłanym do Rzymu sprawozdaniu dowodził w roku 1862, że cała Żmudź wyrzekła się picia. Oczywiście, pomijając znakomite domowe piwo.

Dzieje polityczne kilku następnych miesięcy i lat, jeśli miałyby wychodzić poza konstatacje, to o tyle, o ile mogłyby służyć przyszłości. Dzieje polityczne kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu wieków uczą, że społeczeństwa i ich przywódcy biorą z przeszłości to tylko, co jest doraźnie wygodne. To, co sprzyja

formowaniu nakazów... Jakub Gieysztor, który odgrywał czołowa rolę przed i w czasie powstania, napisze po latach, iż kraj wymagał „nie ofiary życia, lecz spełnienia obowiązku", I dalej: „robiono by dobrze, gdyby nie wyrachowany egoizm niektórych i szał zapaleńców". Słowa, gdyby nie były wypowiedziane przez człowieka, który wiedział tak wiele, który poświęcił na ołtarzu Ojczyzny — wszystko, zabrzmiałyby zbyt ostro.

W początku lat sześćdziesiątych XIX w. społeczeństwo ziem Litwy poczęło demonstracyjnie oddawać pierwszeństwo dawnemu układowi litewsko-polskiemu przed obecnym, litewsko-rosyjskim.

12 sierpnia 1861 roku odbyła się manifestacja nad brzegami Niemna. Procesje: z Królestwa i Litwy, spotkały się przy moście. Ten, aby przeszkodzić uroczystości, został częściowo rozebrany przez żołnierzy, którzy przecież, pod wrażeniem chwili, nie przeszkodzili w jego naprawie. Wierni przeszli na brzeg litewski i wspólnie ruszono przez Aleksotę, Godjewo do Piątku. Po wysłuchaniu mszy świętej procesje skierowały się do Kowna, gdzie pod wieczór odprawiono nieszpory, a „pieśń *Boże coś Polskę* wstrząsała murami". Liczbę uczestników tylko procesji kowieńskiej obliczano na 30000. Było to zapewne przesadą, ale oddawało odczuwane wrażenie powszechności.

Nieprzeszkodzenie demonstracji gubernator kowieński Stanisław Chomiński, marszałkowie: gubernialny Józef Dowgird i powiatu kowieńskiego Ludwik Żyliński przypłacili utratą stanowisk.

W Wilnie 18 sierpnia 1861 manifestujący ruszyli do grobu Szymona Konarskiego. Władze carskie użyły wojska. Doszło do krwawej rozprawy, którą upamiętniły medaliki z napisem: „Pamiąt(ka) Mordest(w) w Wilnie na Pohulance 6 sierp. 1861" czy: „Pamiąt(ka) Morderst(w) w Wilnie Pohu(lanka) 18(6) sierp. 1861". Na obu była Pogoń i Orzeł.

W czasie demonstracji w Poniewieżu 29 sierpnia 1861 wśród uczestników rozdawano zaginiony dziś śpiewnik, który, jak ustaliła Dalia Gargasaitś, zawierał litewski przekład pieśni *Boże, coś Polskę* i *Jeszcze Polska nie zginęła. Z* pierwszą łączy się historia swoistej wałki propagandowej. Agenci carscy, gdy śpiewano ją po polsku, tłumaczyli, że panowie śpiewają nie: Ojczyznę, tecz pańszczyznę „racz nam wrócić Panie!" To właśnie miało skłonić przybyłego z Petersburga na wakacje studenta Telesfora Nieszekocia albo Neśukaitisa do przełożenia jej na żmudzki. Dodać można, że istnieje i przekład Mykola-jusa Akełaitisa zatytułowany *Giesmś už Tevyns,* czyli Pieśń za *102* Ojczyznę.

W Uściługu nad Bugiem, 10 października 1861, dokonano jak gdyby odnowienia unii. „Uczucie jedności i powszechnego braterstwa łączy nas ze wszystkimi braćmi znad Wisły, Warty, Niemna i Dźwiny w jednej nieśmiertelnej Ojczyźnie naszej, Polsce".

Wszystko to nie oznaczało dążenia do utworzenia Polski, lecz odrodzenia Ojczyzny, którą stanowiły Litwa i Polska. „Po staropolsku splatam dwa imiona: *Niech żyje Litwa, niech żyje Korona!"* — mówił w słynnym *Toaście* w roku 1861 Władysław Syrokomla. Świadectwem owej jedności i zarazem odrębności będzie wydana przez Mikalojusa Akełaitisa gazetka zatytułowana „Źinia apie lenku vainą su maskoliais", Wiadomości o wojnie Polaków z Moskalami, i cytowana przez Bronisława Kretowicza pieśń:

Nóg austrijaku, maskolu, prusu
Atiimkim brange tevyne musu.

Wyzwolimy drogą Ojczyznę naszą spod jarzma Austriaków, Prusaków, Moskali...

Wszystko nie wykluczało, że chłopi mówiąc i śpiewając o wspólnej Ojczyźnie, myśleli o innej niż dotychczasowa. Tak jak głosiła to pieśń, którą cytuje Jurgila J. Kostas: Kad bus lenku karalyste gausit visi bajoryste, gausit ir žemes gabalus, tik išmuskit tuos vabalus.

A gdy będzie polskie królestwo, otrzymacie szlachectwo, otrzymacie i ziemi kawałek...

Wszystko to nie zmierzało do podjęcia walki zbrojnej o odrodzenie! W tym kierunku nie czyniono żadnych przygotowań. Wiadomość o wybuchu powstania w Warszawie została przyjęta niczym cios. „Ani przedtem, ani potem nigdy największe osobiste nieszczęście takiego wpływu na mnie nie wywarły" — napisze Jakub Gieysztor. Czas jakiś, jak pisze, łudzono się, że „to cząstkowy wybuch, który rząd na razie przytłumi i powstania ogólnego nie będzie..." Poddając się fali wydarzeń, ustępując przed tym, czego zmienić nie było można, ów przeciwnik idei walki zbrojnej stanął na czele Wydziału Zarządzającego Prowincjami Litwy, który później przekształcono w Wydział Wykonawczy. Zaplanowany został przez Wydział termin głównego wystąpienia: 31 marca 1863. Do nieskoordynowanych wystąpień doszło przecież już w lutym. A 7-9 kwietnia oddziały powstańcze poniosły klęskę, która przekształciła walkę o wyzwolenie w walkę o możliwie długie trwanie, tym trudniejsze, że inaczej jak w powstaniu listopadowym wieś, z wyjątkiem żmu- *103*

dzkiej, co najwyżej pozostała na uboczu. Jak pisał Jakub Gieysztor, „lud był obojętny, oddziały formowały się z młodzieży obywatelskiej i oficjalistów". Owszem, czasem, chłopi współdziałali z oddziałami carskimi. Jeden z takich przypadków przedstawił w swych wspomnieniach naczelnik wojenny powiatu oszmiańskiego Zygmunt Mineyko. Po potyczce pod Rosoli-szkami i rozbiegnięciu się oddziału został pojmany przez miejscowych włościan, obrabowany i oddany w ręce Rosjan. Inny, to wprowadzenie przez chłopskiego przewodnika oddziału Ludwika Narbutta w zasadzkę:

Kaińska dusza z czułości wyzuta Za rubla carskiego zdradziła Narbutta. Kwestia otwartą pozostać winno, na ile było to przejawem żądzy zysku i zdobycia wyznaczonej przez władze carskie nagrody, na ite chęci zemsty. Jak przecież obliczył Władysław Wielhorski, o ile w latach 1827-1858 za nieposłuszeństwo zesłano z woli panów (lub za zabójstwo pana) w guberni moskiewskiej 654 chłopów, w saratowskiej 557, to w wileńskiej 46, grodzieńskiej 25, w kowieńskiej żadnego...

Stoczono 62 bitwy i potyczki w guberni augustowskiej, 81 w wileńskiej, 311 w kowieńskiej.

Zginęło 319 żołnierzy i 8022 powstańców. Rannych było 1193 żołnierzy i 980 powstańców. 10 żołnierzy zaginęło, a 2211 powstańców dostało się do niewoli.

Sad połowy wileńskiego okręgu wojskowego wydał do 13 stycznia 1865 roku 128 wyroków śmierci. Na katorgę skazano 972 osoby, na zesłanie na Sybir 1427, do bliższych guberni 1529, na osiedlenie 4096, na wcielenie do wojska — 345.

Niektórzy spośród zesłańców po latach wrócą do kraju. Niektórzy oddadzą swe siły, staną się chlubą, czasem częścią narodu, przeciw któremu walczyli oni sami, ich ojcowie i dziadowie. Tak jak wnuk powstańca Dymitr Szostakowicz czy Aleksander Grin (Gryniewski). Jeszcze inni — przepadną.

Krąg strat musi być powiększony o tych wszystkich, którzy uciekając przed carskimi żandarmami i carskimi sędziami ruszyli na Zachód. Świadectwem zachodzących w społeczeństwie Litwy przemian będzie, że teraz, inaczej jak przed laty, w dobie Wtołkiej Emigracji, pojawi się w podjętej przez nich działalności społecznej element nie tylko litewski, lecz i litewskojęzyczny. Tak było w wypadku założonego w Paryżu przez Mfcatojusa Aketołtisa towarzystwa Źelmuo (Latorośl, Pęd, 1886-1915). Nie było antagonistyczne wobec organizacji polskich i połskojęzycznjych. W latach 1886-1896 działało przy towarzystwie polskim, a wśród jego członków byli i wychodźcy Litwy, którzy zapewne litewskiego nie znali, chociażby głośny ntykwariusz sztokholmski Henryk Bukowski. Stawiano sobie •rzecież za cel troskę o rozwój języka litewskiego i w roku 898 rzucona została przez członka Towarzystwa, Pranasa Źi-kevićiusa (Pranas Żitkus) myśl utworzenia litewskiej biblioteki \arodowej. Inna kwestia, że pierwsza, przynajmniej z nazwy, itewska biblioteka narodowa powstanie w Stanach Zjednoczo-iych. 6 kwietnia 1908 roku nazwę Narodowej Biblioteki Litwinów (Lietuviu Tautiškas Knygynas, National Lithuanian Library) otrzyma biblioteka istniejąca od 27 września 1891 przy Towa-zystwie Naukowym Litwinów w Baltimoore. O jej rzeczywistej randze, o wielkości zbiorów, świadczyło przecież, że aż do roku 1917 nie miała stałej siedziby.

Pozostałym w Litwie, jeżeli byli stanu szlacheckiego, odebrano prawo wyboru marszałków powiatowych i gubernialnych. Ziemiaństwo obciążono wysokim podatkiem. Majątki osób skazanych — skonfiskowano, bądź, jeśli kara ograniczona była do osiedlenia się w głębi Rosji, przeznaczono na sprzedaż nie później niż do 22 grudnia 1867. Z grona kupujących wykluczono jednak „osoby polskiego pochodzenia", Polaków i ludzi, którzy w polskim kręgu kulturalnym się znaleźli. Należy jednak przyznać, że walczący z ziemiaństwem Michał Murawiew doprowadził do wykonania założeń reformy rolnej, do likwidacji pańszczyzny, i to na korzystniejszych dla chłopów warunkach. Zamknięto bibliotekę przy Muzeum Starożytności (1864). Zbiory polskie przekazano do Muzeum Rumiancewa w Moskwie, ale rosyjskie dały początek utworzonej w Wilnie bibliotece publicznej (1867). Zamknięto Muzeum i Komisję Archeologiczną (1865). Komisja odrodzi się w grudniu 1911 przy okazji prowadzonych w mieście robót — kanalizacyjnych, tymczasem, 12 kwietnia 1864, rozpoczęła działalność, zresztą cenną, Wileńska Komisja dla Oceny i Publikacji Dawnych Akt. O jej znaczeniu, zasługach, świadczy wydanie do 1914 roku 38 tomów

akt i 12 opracowań.

Z czasem powstanie Muzeum — Michała Murawiewa!

Przestały wychodzić czasopisma polskie i ograniczono druk książek. W trzydziestoleciu 1864-1893 ukazało się, według obliczeń Józefa Czarneckiego, ponad 6 razy mniej tytułów niż

w poprzednim.

Przestał grać teatr polski. Spektakl Normy Vincenza Belliniego 4 października 1864 roku na lat 40 zawiesił działalność sceny polskiej, czy raczej, od roku 1845, polskiej części polsko-rosyjskiej sceny. Rosyjski był w zasadzie bojkotowany przez polskich widzów, chyba że, jak wspomina Ludwik Czar-

kowski, występowała gościnnie opera włoska i we włoskiej wersji przedstawiała *Halkę* Stanisława Moniuszki.

Po latach Jakub Gieysztor napisze, że powstanie „zburzyło całą pracę lat wielu". Podobnie, choć wystąpi i ton niechętny Polsce, oceni tragiczną przeszłość narodową środowisko litewskie. Pisarz i dramaturg Antanas Vilkutaitis zauważy w roku 1884, że wszystkie nieszczęścia litewskie wynikają z faktu, że znalazło się kilku pozbawionych wyobraźni Litwinów, którzy ruszyli do walki o Ojczyznę Polaków...

Pierwszy pomnik powstańców 1863 roku stanie w niepodległej Litwie, w Szawlach, w roku 1935.



# MIŁOŚNICY LITWY

Poczucie odrębności od Polski poczęło odradzać się wśród mieszkańców Litwy w drugiej połowie XIX wieku. Zarysowały się dwa odrębne, na ogół przeciwstawne sobie kierunki. Oba stawiały w centrum uwagi Litwę, ale jeden akcentował swe związki z ziemią, drugi z ludem litewskim. Historyczny, którego jeden z nurtów otrzyma nazwę krajowego, nie potępiał wspólnej przeszłości i za oczywistą uznawał jedność kulturalną. Narodowy mówił o odrodzeniu społeczeństwa różniącego się od innych językiem litewskim, kulturą litewską, może granicą oddzielającą własne, litewskie terytorium od wszystkich innych.

Tłumaczone na język faktów oznaczało to rozdzielenie Litwy litewsko- i polskojęzycznej. Przeciwstawienie ich sobie, a jak okaże przyszłość, odmówienie tej ostatniej zasług, praw, niekiedy prawa nazywania się Litwą. Było wyrzeczeniem się dóbr kulturalnych zarówno już powstałych, jak mających powstać, chociaż musiano z nich czerpać, bo nie czerpać nie było sposobu. Dość wspomnieć polskie i polskojęzyczne prace Ksawerego Bohusza, Józefa Jaroszewicza, Józefa Ignacego Kraszewskiego czy Joachima Lelewela i Teodora Narbutta. Niezależnie od wartości naukowych ich znaczenie przesądzał fakt, że w istocie były jedyne. Powstawały zbliżone tematycznie prace litewskojęzyczne Simonasa Daukantasa (1793-1864), ale jedna z nich została opublikowana w roku 1893, druga w 1897, obie w USA, dalsze dwie w 1976...

Zwracały wzrok w stronę litewskiej i odrębnej od innej przeszłości utwory literatury pięknej. Tu należałoby wymienić co najmniej kilkanaście nazwisk, od Adama Asnyka po Józefa Weyssenhoffa. A także parę czasopism, które bezpośrednio nawiązywały do litewskości: noworocznik „Melitele", wydawany w Warszawie w latach 1829 i 1830, a w Lipsku w 1837 przez Antoniego Edwarda Odyńca oraz wileńską „Linksmine", wyda-

na w roku 1841 staraniem Ludwika Adama Jucewicza, Ludwika z Poklewia.

Prawda, że wiele i wielu z czasem włączono w krąg litew ski, co przecież nie wykluczało i nie wyklucza, że prowadzono spory, kto winien w nim (a także: tylko w nim) się znaleźć. Co uznać za kryterium podziału: język czy treść utworu. Deklaracje autora czy wymowę jego dzieła ..... Literatura polska w duchu li tewskim jest niby przejściem do narodowej literatury polskiej" powie Mieczysław Dowojna Sylwestrowicz a raczej Mećislovas Davainis-Silvestraitis. „Na stepach Krymu... słyszy głos z Litwy, a my nie wiemy do jakiej narodowości go zalokować?" jak gdy by replikował Otto Zawisza w artykule *Ojczyzna w sercu jej synów.*

Jeśli chciano uczynić kulturę litewskojęzyczną, dotąd ludową i wiejską, kulturą narodu, jeśli myślano, by Litwin wychodząc z opłotków rodzinnej wsi, postępując po szczeblach hierarchii społecznej, nie wstydził się i nie wyrzekał swej litewskości, musiano litewskość litewskojęzyczną przeciwstawić polskojęzycznej. Nawet, jeśli oznaczałoby to, a oznaczało, zubożenie treści i formy, jakie chciano przekazywać narodowi. Z niejakim uproszczeniem można to byłoby zamknąć w haśle — w imię przyszłości o nową przeszłość i teraźniejszość...

Schyłek wielu XVIII i pierwsza połowa XIX zmieniły sytuację o tyle, że przekreślona została dotychczasowa dominacja kręgu pruskiego. Jeśli w latach 1701-1750 w samej Litwie ukazało się 28, a w Prusach 111 tytułów litewskojęzycznych, to w latach 1751-1800 odpowiednio 142 i 124, w 1801-1850 już 227 i 216, a tylko w dziesięcioleciu 1851-1861 aż 205 i 119. Podkreślić jednak trzeba, że w Litwie wszystko to dokonywało się w zasadzie w Wilnie. Pierwszą książkę w języku litewskim wydano w Kownie w roku 1848 i był to przekład rosyjskiej pracy poświęconej ochronie chłopów z dóbr państwowych przed cholerą.

Wśród owych prac pruskich znalazł się utwór nieprzeciętny, poemat *Metai,* Rok, którego autorem był luterański pastor w Tołminkiejmach, Kristijonas Donelaitis (1714-1780). Dzieło powstałe zapewne w latach 1767-1775, po raz pierwszy choć jedynie we fragmentach, 469 wierszy spośród 2968, wydane w Królewcu, w roku 1818. Tłumaczem i edytorem był Ludwig Rhesa, który w istocie uratował utwór przez współczesnych oceniony wysoko, przez potomnych zaliczony do trwałego dorobku ludzkości.

Rewelacją stały się litewskie pieśni, *dainos* albo dajny, któ-rych pierwszy zbiór pojawił się w druku także w Królewcu i tak-*108* że staraniem Ludwiga Rhesy w roku 1825.

W latach 1823 i 1824, w Tylży, ukazało się pierwsze w języku litewskim wydawnictwo o charakterze ciągłym — „Nusidavimai Dievo Karalysteje".

Pierwsze znane litewskojęzyczne utwory literatury pięknej w Litwie (przecież nie jedynie litewskie, znaczyłoby to bowiem, że naród przez wieki nie był zdolny do wytworzenia własnej literatury, że jej — nie potrzebował), jeśli pominąć nieliczne panegiryki i wiersze okolicznościowe XVI i XVII wieku, związane *są* z nazwiskami Antoniego Klementa (Antanas Klementas, 1756-1823) i Dionizego Paszkiewicza (Dionizas Pośka, 1757-1830). Obaj pisali po litewsku i po polsku. Obaj swych utworów w istocie nie publikowali, choć Paszkiewicz należał do ludzi znanych. Obaj czuli się synami jednej, upadającej pod ciosami zaborców, Matki:

> Ginie Ojczyzna; oto nieszczęśliwa Matka
> wielkiego syna swego wzywa. Lecz
> próżno woła. Cóż teraz poczniemy?
> Dokąd poszliśmy, Polacy, i gdzie my?
>
> Tłum. Ludmiła Marjańska

pisał Dionizy Paszkiewicz, zarazem Dionizas Pośka, w *Epitafium Stanisławowi Poniatowskiemu, królowi polskiemu.*

Pierwszym czy jednym z pierwszych twórców publikujących był Szymon Tadeusz Staniewicz albo Simonas Stanevićius, tłumacz z języka polskiego i łaciny na żmudzki, autor ody *ślovś Źemaiciy,* czyli Sławy Żmudzinów.

Współczesny mu Teofil Sylwester Wallenowicz albo Silvestras Valiunas, „oficer pułku ochotników pieszych", który zginie w powstaniu listopadowym, pisał o Birucie, dziewczynie czy nawet kapłance z Połągi, później żonie Kęstutisa i matce Vytautasa. Jego utwór śpiewano w całej Litwie, nie zdając sobie sprawy, kto jest autorem. Istniało zresztą kilka różniących się między sobą wersji.

Powszechnie, jeśli więcej o owej literaturze, o autorach i ich dziełach wiedziano, to poprzez rzadkie przekłady, jak w wypadku Kristijonasa Donelaitisa, i jeszcze rzadsze omówienia, jak w cyklu artykułów Ludwika Adama Jucewicza, opublikowanych w roku 1841 na łamach warszawskiego „Piśmiennictwa Krajowego". Autor, historyk, etnograf, tłumacz na język litewski poezji polskiej, przedstawił Antoniego Drozdowskiego (Antanas Strazdas, 1760-1835), Dionizego Paszkiewicza, Konstantego Szyrwida. Nadto, w tymże roku 1841, na łamach wileńskiej „Linksimine" — Teofila Sylwestra Wallenowicza. Kilka nazwisk wymieni i Franciszek Zatorski w *Objaśnieniach* do wydanego przez siebie w roku 1844 przekładu pieśni litewskich.

Właściwy początek litewskojęzycznej literatury pięknej, historycznej i patriotycznej przypada na lata dziewięćdziesiąte XIX wieku.

W roku 1893 Aleksandras Fromas-Guźutis opublikował w Stanach Zjednoczonych dwa dramaty: *Eglś, žalćiu karalienś,* Egle, królowa węży oraz *Išgriovimas Kauno pilies 1362 m.,* Zburzenie zamku kowieńskiego w 1362 roku.

W 1895 Stasys Matulaitis wydał w Tylży,\w formie dodatku do pisma „Ukininkas", opowiadanie *Aliutś, duktś kunigaikśćio Kerniaus,* Aliute, córka księcia Kiernowa.

Także w roku 1895 przedstawił poemat *Tarp skausmu i garbę, Przez* cierpienie do sławy, Maironis (Jonas Maćiulis). Choć opatrzony podtytułem: poemat współczesny, przypominał świetną przeszłość litewską. Nie krył nędzy teraźniejszości. Ukazywał nadzieję odrodzenia. Z czasem Maironis dokonał zmian w swym dziele i w roku 1907 wydał je raz jeszcze pod zmienionym tytułem: *Jaunoji Lietuva,* Młoda Litwa.

Przecież i te utwory stanowiły nieznaczną cząstkę tego wszystkiego, co ukazywało się w języku polskim w Litwie lub do niej docierało. Nieznaczącą mniejszością byli też, przynajmniej w kręgu ludzi czynnych politycznie, kulturalnie i gospodarczo, ich czytelnicy.

Istotnie nowym zjawiskiem było pojawienie się litewskiego i świeckiego pisma „Auśra".

Myśl jego stworzenia poddał czy tylko umocnił Józef Ignacy Kraszewski w roku 1880, w czasie rozmowy z tłumaczem i wydawcą Janem Andrzejem Wysztelewskim albo Jonasem Andriusem Viśtelisem. Tym samym, który na karcie tytułowej tłumaczonej przez siebie *Witoloraudy* przedstawi się jako J. W. Lietuwis. Numer 1 ukazał się w marcu 1883 w Ragnecie. Pierwszym redaktorem był Jonas Basanavićius. Później kierowali pismem Jurgis Mikśas, Jonas Śliupas, Martynas Jankus i Juozas Andziulaitis-Kalnenas.

„Auśra" drukowana była w języku litewskim i czcionką łacińską. Litwini pruscy, którzy przywykli do czcionki gotyckiej, mogli zapoznawać się z publikacjami dzięki przedrukowywaniu ich przez własne pismo, „Lietuviśkas Politiśkas Laikraśtis", które ukazywało się w latach 1884-1886 w Ragnecie oraz Królewcu (od roku 1885 pod tytułem „Źiuronas"). Ponadto „Auśra" oddziaływała poprzez kalendarze *(Lietuviśkas „Auśros" kalendorius),* które wydano na rok 1884 (podobno 10000), 1885 (6000 w wersji pełnej i skróconej) oraz 1886 (5000).

Opublikowany w numerze 1, w artykule Jonasa Basanavićiusa, program zapowiadał położenie nacisku na szerzenie wiedzy o przeszłości, żeby Litwini mogli brać wzór z najlepszych synów dawnej Litwy. Podjęcie dialogu z czytelnikami o problemach teraźniejszości. Dołożenie starań, by zachować język, który określano mianem skarbu Litwy i jej dumą. W Prusach tą drogą, drogą troski o język, pójdzie i powstałe w lutym 1885 w Tylży towarzystwo „Birute", które poprzez odrodzenie mowy, poprzez gromadzenie wydawnictw, tworzenie zbiorów archeologicznych i etnograficznych, wreszcie poprzez działalność artystyczną (17 lutego 1895 odbył się w Tylży pierwszy publiczny koncert litewski, a w jego ramach premiera sztuki *Zburzenie zamku kowieńskiego* Aleksandrasa Fromasa — Guźutisa) będzie walczyło z germanizacją.

W środowisku polskim, zarówno w Litwie, Rosji, jak i na ziemiach etnicznie polskich, pojawienie się pisma wzbudziło mieszane uczucia. Raczej nieufność, bowiem podejrzewano, że kryje się za nim zamiar zaborców rozbicia jedności społeczeństwa. „Podstęp rosyjski lub niemiecki" stwierdził „Dziennik Poznański". Nieufność zmieniła się w niechęć, gdy Jonas Basanavi6ius ogłosił, że sojusznika gotów jest szukać w Moskwie, a Polskę i Kościół katolicki obciążył winą za przeszłe i obecne niepowodzenia litewskie.

Już wiosną 1883 roku opublikował na łamach wychodzącego w Petersburgu pisma „Nowoje Wriemia" parę artykułów pod wspólnym tytułem: *Po powodu polskich radostiej.* Dodać należy, że samo pismo założył w roku 1868 Adam Honory Kirkor, ale teraz, zmieniwszy redaktora i właściciela, było wobec Polski wrogie.

Artykuły, zdaniem zwolenników autora, zwracały się wprawdzie przeciwko Polakom, lecz także i przeciw rosyjskiej polityce w Litwie. Zdaniem pism polskich, „Czasu", „Dziennika Poznańskiego", „Gazety Narodowej", „Przeglądu Katolickiego", były atakiem na polskość i przeciw temu protestowano.

Autor napisał odpowiedź, także na łamach pisma „Nowoje Wriemia". Artykuł zatytułowany *Polaki w Litwie,* w którym dla uzasadnienia swych twierdzeń powołał się na Józefa Ignacego Kraszewskiego, na słowa, jakie ten włożył w usta księcia Vytautasa:

> ...Przy litewskim łonie Polska pijawka, co z niej krew wysysa. Wiarę i język, ojców obyczaje Wszystko wyssała! i wyssie do reszty! stanowił oczywiste dolanie oliwy do ognia. Zwłaszcza iż Jonas Basanavićius powtarzał swe oskarżenie polskiego duchowieństwa, że wykorzystywało Kościół do niszczenia „pogańskiej" mowy litewskiej.

Wreszcie, już na łamach „Auśry", stwierdził, że gdyby nie Litwini, imię polskie byłoby w Europie tak nieznane, jak jest nieznane litewskie. Interesujące jest wskazanie, kogo wówczas uważał za Litwinów i zarazem heroldów Polski. Byli to: Adam Asnyk, Ignacy Chodźko, Józef Ignacy Kraszewski, Teofil Lenartowicz, Adam Mickiewicz, Antoni Ódyniec, Władysław Syrokomla. Spośród malarzy — Jan Matejko, Henryk Siemiradzki, Bolesław Syrewicz. Rzeźbiarz Pius Weloński. Muzyk Stanisław Moniuszko. Dwaj lekarze: Jerzy Aleksandrowicz i Polikarp Girsztowt. Językoznawca Stanisław Mikucki. Historycy: Joachim Lelewel i Adam Naruszewicz. Także Mikołaj Kopernik, którego Basanavióius określał mianem zniemczałego Prusa, oraz, z osobna, Tadeusz Kościuszko.

Nie wdając się w zasadność przypisania kogokolwiek z wymienionych do kręgu litewskiego, a także przyznanej im rangi, trzeba podkreślić, że za kryterium wyboru Jonas Basanavićius w zasadzie uznał miejsce urodzenia — nie tylko w granicach Litwy etnograficznej, lecz Wielkiego Księstwa Litewskiego, a nawet ziem dawnych Prusów.

*Zarazem* Basanavićius raz jeszcze oskarżył Kościół katolicki, iż na terenie biskupstwa wileńskiego walczył i walczy z językiem litewskim, że prowadził i prowadzi politykę wynaradawiania, że i dawniej i teraz wysyłani są do parafii czysto litewskich księża, którzy i słowa po litewsku nie umieją, Mazurzy i Białorusini, a Litwini ruszają do parafii białoruskich.

Wzbudził nową falę sprzeciwu, przy czym wśród wystąpień, które Basanavićiusa, a zatem i ludzi z nim się identyfikujących atakowały, znalazła się opublikowana w „Przeglądzie Katolickim" *Odpowiedź Żmudzina na pewne zarzuty gazety „Nowoje Wremia".*

Ważne było to, co ów Żmudzin pisał. Mianowicie zarzucił Jonaspwi Basanavićiusowi, że nie zna historii, jeśli winą za nieszczęścia Litwy obciąża Polaków. Litwa bowiem nigdy, nie tylko przez pięć wieków, lecz nawet przez pięć dni nie była pod polskim panowaniem, a zatem ona i tylko ona ponosi odpowiedzialność za swoje losy. Ważniejsze było, że, jak z czasem ustalono, autorem owego artykułu, owym Żmudzinem, był An-tanas Baranauskas, podówczas inspektor w seminarium duchownym w Kownie, już w roku 1884 biskup sejneński, jedna z ciekawszych postaci swych czasów. Autor piszący po polsku i litewsku, językoznawca, kapłan. Poeta, który w roku 1861 na łamach kalendarzy lwińskiego przedstawił poemat *Anykśćiy _ silelis,* Borek onikszteński, a w nim najpiękniejszy w języku lite-*112* wskim opis przyrody. Twórca wydanego w Tylży w roku 1899 podręcznika do nauki języka litewskiego, ale i utworów patriotycznych, jak wspomniana *Podróż do Petersburga* oraz — surowy krytyk litewskiego ruchu odrodzenia narodowego, co w znacznym stopniu przyczyni się do uznania go za polonofila.

Co więcej, Antanas Baranauskas w swej krytyce Jonasa Basanavićiusa, w ogóle środowiska „Auśry" nie był odosobniony. Jak pisał mieszkający w Warszawie, potem w Wilnie Maciej Vogonis, także i inny spośród *auśrininków,* Jonas Śliupas, miał przeciw sobie ogół księży Litwinów. „Wy, słudzy Śliupasa, którzy czytacie jego dzieła, wszyscy zginiecie w ogniu piekielnym...". Dopiero z czasem kler przekształci się z Szawła w litewskiego Pawła.

Można przyjąć, że sprzeciw byłby silniejszy, gdyby wiedziano, że Jonas Śliupas nosi się z ideą „moralnego zespolenia się z Rosją", czy jak to określi po latach Józef Albin Herbaczewski albo Juozapas Albinas Herbaćiauskas, „moskalofilizmu postępowego". Chciał za to zyskać zezwolenie na druk w imperium wydawnictw litewskich czcionką łacińską. Nie zdecydował się jednak na spełnienie żądania, by poprzeć prośbę publicznym oświadczeniem, iż Litwini dążą do możliwie szybkiego zespolenia z Rosjanami.

Przed potępieniem podjętych projektów powstrzymuje pamięć zasady, że nieprzyjaciele naszych nieprzyjaciół są naszymi przyjaciółmi. A także fakt, że młoda inteligencja litewska, z wyjątkiem wywodzącej się z guberni suwalskiej, mogła studiować i studiowała w Dorpacie, Moskwie czy Petersburgu, nie zaś w Warszawie, bo na przeszkodzie stały zakazy administracyjne i wysoka opłata za paszport. Co więcej, i uczelnię warszawską nie zawsze można było traktować jako przeciwstawność — innych. W kwietniu 1912 roku Towarzystwo Oświaty Narodowej wydało odezwę do Polaków Litwy i Rusi, w której apelowało o niewysyłanie młodzieży na uniwersytet warszawski, gdyż jest to „instytucja wroga, rusyfikacyjna i bez żadnej wartości naukowej". Nawoływało do studiowania w zaborze austriackim lub na uczelniach zachodnich.

Przed uznaniem zasadności oparcia się na Moskwie w walce z polskością powstrzymuje przekonanie, że i nieprzyjaźń była co najmniej dyskusyjna, i przyjaźń wątpliwa.

W każdym razie, pismo traciło stałych odbiorców. Jak obliczał Vaclovas Birżiśka, gdy w roku 1884 przy nakładzie ok. 1000 egzemplarzy liczba prenumeratorów sięgała 300-400, to w 1885 — 250, a w 1886 — 175. W rezultacie, w czerwcu 1886, po wydaniu 40 numerów, a 29 zeszytów, „Auśra" przestała się ukazywać.

Zespół redakcyjny być może silniej oddziałał na czytelników, na inteligencję litewskojęzyczną przez sam fakt wydania pisma, przez ukazanie możliwości, niż przez głoszone treści.

W roku 1887 ukazała się „Śviesa" (1887-1888, 1890, Tylża). Gazeta wydana przez ludzi określających się jako miłośnicy Żmudzi i Litwy, która, jak pisał w artykule wstępnym Ernestas Vejeris, miała służyć duszy i ciału. Nie występować przeciw wierze, Kościołowi, władzy duchownej i świeckiej. Jakoż unikano tematyki historycznej, za najważniejsze wydarzenie w dziejach Litwji uznano jej chrzest, choć sławiono Vytautasa. A jednak w roku 1888 Petras Leonas opublikował głośny artykuł *Apie tautiśka ideją,* O idei narodowej, w którym dowodził, że szczęśliwa przyszłość narodu litewskiego może wyrosnąć tylko na gruncie litewskości. Owszem, odrodzona (w roku 1890) „Śviesa" utraci i wiele z wcześniejszego klerykalizmu.

W 1888 z inicjatywy grupy studentów litewskich w Warszawie powstało towarzystwo „Lietuva". W styczniu 1889 rozpoczęło wydawanie pisma „Varpas" (1889-1905), które, co oczywista, drukowane było poza granicami imperium, w Tylży i Ragnecie. Głoszono, że szlachta litewska spolonizowawszy się straciła więź z ludem, a zatem jej miejsce winna zająć nowa warstwa, litewska inteligencja. Wzywano do budzenia dumy narodowej, aby Litwini chcieli i mogli mówić, że są Litwinami. Do służby Litwie, nie partiom litewskim, do rzucania ziarna w litewską glebę, która, choć nieprędko, obrodzi bogatym plonem.

Twórcą pisma i duszą grupujących się wokół niego varpininków był student medycyny Vincas Kudirka. Ten sam, który w gimnazjum mariampolskim, bodajże w roku 1880, wydawał pisemko „Kłamstwo", a próby podniesienia rangi języka litewskiego, uczynienia go językiem literackim, nazywał szaleństwem. W roku 1881 wstąpił na uniwersytet warszawski. Tu dokonała się w jego poglądach metamorfoza. Jej świadectwem stała się twórczość w języku litewskim, zwłaszcza zaś napisana w roku 1896 i opublikowana przez „Varpas" *Tautiśka giesmę.* Pieśń Narodowa:

Litwo! Ojczyzno nasza, Ty ziemio mocarzy!

Niech z wielkiej Twej przeszłości czerpią moc Twe syny. i dalej:

I niech dla Ciebie, Litwo, w imię Twej miłości,
Na Twej ziemi kwiat kwitnie zgody i jedności!

Tłum. Julia Wichert-Kajruksztisowa.

Po skomponowaniu, także przez Vincasa Kudirkę, muzyki, została 6 lutego 1905 wykonana publicznie. Zyskała miano *Hymnu Narodowego.* Stała się hymnem Republiki Litewskiej po rok 1940- W Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej zastąpiła ją *Międzynarodówka,* ówczesny hymn ZSRR. Wróciła na dawne miejsce w 1944 i była hymnem do 1950. Wówczas litewska SRR otrzymała nowy hymn, którego tekst napisał Antanas Venclova a muzykę Balis Dvarionas i Jonas Švedas. *przecież* wróciła raz jeszcze, 18 listopada 1988.

W roku 1890 założono pismo „Ukininkas".

Pisma, choć wychodziły w Prusach, były potajemnie przesyłane do Litwy. Różniły się poglądami, ale były wydawane przez Litwinów i dla Litwinów. Adresowane do ludzi myślących po litewsku i po to, aby na znak swej litewskości po litewsku publicznie mówili. Kwestią odrębną pozostaje, jaki zasięg miały, na ile znajdowały aktywnych odbiorców. Czasem uważa się, że pierwszym drukiem, który wzbudził głośniejsze echo, była odezwa Yincasa Kudirki *Broliai LietuviaH,* Bracia Litwini, napisana w roku 1897 i w tym samym opublikowana przez wychodzące w USA pisma: „Lietuva" i „Vienybe Lietuvininky". W każdym razie uwidaczniał się wzrost świadomości narodowej wśród studentów pochodzących z ziem Litwy. Uświadamianie sobie własnej litewskojęzycznej odrębności i dumne przyznawanie się do tego. Zrywanie z uznawanym za przynoszący ujmę stereotypem, iż człowiek mówiący po litewsku stoi niżej w hierarchii społecznej i towarzyskiej. O sile paraliżującego wstydu, o jego przemożnej roli w procesie wynaradawiania świadczą wspomnienia jednego z tych, którzy na tej drodze byli, przecież zdołali dojść do ojczystego, litewskiego Panteonu, to jest, Vincasa Kudirki.

Po dziesięcioleciach, w pracy *Polacy jesteśmy czy spolszczeni Litwini. Odpowiedź uczonych polskich* (Wilno 1930), pisano, że „przymusu polonizacyjnego nie było, był tylko wstyd nie umieć po polsku". Należy jednak zauważyć, że dowodzi to, iż litewskie kursy pedagogiczne w Wejwerach, które powstały w roku 1866, w 1872 zostały przekształcone w seminarium nauczycielskie, a w 1915 przeniesione do Wilna, także utworzone w roku 1872 w Poniewieżu seminarium nauczycielskie długo nie odgrywały innej roli, jak czysto zawodowa. Owszem, że wiszący na korytarzu szkoły w Wejwerach napis, który zabraniał rozmów po litewsku, miał głębsze niż tylko formalne znaczenie. Inaczej było w tworzonym przez pokolenia seminarium duchownym w Worniach, które w roku 1895 przeniesiono do Kowna, zwłaszcza zaś w gimnazjum w Mariampolu, z czasem niemal ognisku litewskości.

Kierunek, którego symbolami są „Auśra" i „Varpas", cecho-

wało bagatelizowanie różnic społecznych. Pierwsze kółka socjaldemokratyczne pojawiły się około roku 1893. W 1896 Alfonsas Moravskis albo Alfons Morawski i Andrius Domaševićius albo Andrzej Domaszewicz założyli Litewska Partię Socjaldemokratów (Lietuviškoj Socjaldemokraty Partija), której działaczem był m.in. Feliks Dzierżyński. Pierwsze pismo nosiło tytuł „Litewski Robotnik" i ukazało się w kwietniu 1896 w Paryżu (litewska edycja, „Lietuvos Darbininkas" — w maju 1896 w Zurychu). Później pismo drukowano w Tylży i Bitenie. Różnica zdań w kwestii litewskiego odrodzenia narodowego, w ogóle w kwestii narodowej, spowodowała jednak rozłam. Wyłonił się Litewski Związek Robotników (Lietuvos Darbininky Sajunga), który w 1900 zjednoczył się z Socjaldemokracją Królestwa Polskiego tworząc Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy. A pozostali, na VI Zjeździe, w roku 1905, zmienili nazwę na Litewską Partię Socjaldemokratyczną (Lietuvos Socjaldemokraty Partija), we wrześniu 1906 zaś, po połączeniu z Polską Partią Socjalistyczną na Litwie, skorygowali polskie brzmienie nazwy na: Socjaldemokratyczna Partia Litwy.

W 1902 powstała Partia Litwinów Demokratów (Lietuviy Demokraty Partija), która w roku 1906 zmieniła nazwę na Partię Demokratów Litwy (Lietuvos Demokratu Partija). Jej działaczami byli m.in.: Jurgis Śaulys, Mykolas Sleževićius, Jonas Vileišis. Pierwszym pismem — „Lietuvos Ukininkas".

Poza obszarem ziem litewskich, w Szwajcarii, założono w roku 1898 Zagraniczny Związek Litwinów Socjaldemokratów (Uźsieniy Lietuviy Socialdemokraty Sajunga), w którym działali m.in. Marija Kontautaite, Alfonsas Moravskis, Pranas Źitkevi-ćius. Organizacja o tyle ważna, że tu właśnie powstała myśl pokazania Litwy — Europie, a to przez udział w Światowej Wystawie w Paryżu w roku 1900. Rok wcześniej wydano kilka odezw do społeczeństwa, opublikowano w pismach litewskich („Varpas") i polskich („Tydzień", dodatek do „Kuriera Lwowskiego") informację oraz prośbę o pomoc. Zyskano przychylny odzew. W rezultacie na Wystawie znalazł się pawilon formalnie etnograficzny, w istocie organizatorzy zdołali wyjść poza wyznaczone im ramy. Na frontonie umieszczona została Pogoń i napis *Lithuania.* Eksponowana była mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego w granicach sprzed roku 1569: *Lithuania* fetor, Litwa szczęśliwa. Wydano w języku francuskim katalog, który zawierał spis wydawnictw litewskich opublikowanych po roku 1864, prezentowano książki i czasopisma, wyodrębniono część poświęconą Litwinom pruskim. Wreszcie, pokazano osiągnię-***116*** cia rolnictwa Litwy.

# KIM JESTEŚ? LITWINEM CZY POLAKIEM?

Budzenie świadomości litewskiej, której wyznacznikiem był język litewski, świadomości odrębnej, by nie powiedzieć: przeciwstawnej już istniejącej, również litewskiej, ale kręgu kultury polskiej, wymagało rozstrzygnięcia kilku ważkich kwestii.

Ustalenia, kim są ci, u których owa świadomość miała być rozbudzona.

Stanowisko strony litewskiej i litewskojęzycznej sprowadzić można do twierdzenia, że ziemie Litwy zamieszkują Litwini świadomi swej narodowości, „spolonizowani i zesłowianizowani bracia Litwini" oraz przybysze. Ponieważ narodowość jest cechą wrodzoną i od woli człowieka niezależną, pozyskanie błądzących, powrót synów marnotrawnych, jest zatem kwestią czasu i pracy uświadamiającej.

Strona druga mówiła o ludzie litewskim i, jak w styczniu 1918 reprezentujący polskie organizacje działające w Litwie Komitet Polski, „ludności polskiej oraz będącej stanowczo pod wpływem polskim". Owszem, uznawano się za obywateli Litwy i ludzi związanych z ziemią litewską, na której trwano od pokoleń czy nawet „zawsze", przecież właśnie dlatego nie myślano zrywać ze światem pojęć kulturalnych, także często, politycznych, zarazem własnych, i polskich. Jak niegdyś Adam Mickiewicz zwracając się *Do Joachima Lelewela,* ujmowano ową dwu-, a właściwie trzystopniowość:

A tak, gdzie się obrócisz, z każdej wydasz stopy, Żeś
znad Niemna, żeś Polak, mieszkaniec Europy.

Prawda, że różniono się co do praktycznych konsekwencji podobnego obrazu otaczającego świata. Gdy jedni starali się nie dostrzegać zachodzących przemian, stawania się ludu narodem bądź rozpatrywać je w płaszczyźnie stosunków polsko--rosyjskich, niekiedy zwalczać, a zawsze traktować jako odrębne i dla siebie szkodliwe, inni, tworzący kierunek historyczny i krajowy, uznawali Litwinów za gospodarzy. Chcieli współpra- *117*

cy, zespolenia, wszelako przy zachowaniu odrębności kultur, co pozostając w sprzeczności z podstawowym założeniem litewskim, stawiało ich wobec konieczności wyboru. A tym bardziej dramatycznego, że i w stosunku do ludzi znad Wisły żywiono coś w rodzaju pogardy, a z pewnością wyższości, że, tak jak i propagatorzy litewskości, niezmiernie rozszerzano krąg dobrodziejstw, jakie spływały z Litwy na Polskę.

Konieczne było określenie, w jakich przedziałach rozpościerają się ziemie zamieszkałe przez Litwinów i to zarówno świadomych, jak i nieświadomych swej litewskości.

W projekcie programu Partii Litwinów Demokratów z roku 1902 poprzestano na stwierdzeniu, że jej celem jest uzyskanie autonomii dla Litwy w granicach etnograficznych.

W programie Zjednoczenia Litwinów Chrześcijan Demokratów (Lietuviy Krikśćioniy Demokratu Susivienijimas) z roku 1905 powtarzano hasło autonomii dla Litwy etnograficznej i wymieniano ziemie guberni kowieńskiej, po części grodzieńskiej, kurlandzkiej, suwalskiej oraz wileńskiej, z Wilnem.

Litewska Partia Socjaldemokratów, która jesienią 1906 rozważała projekt zjednoczenia z Polską Partią Socjalistyczną na Litwie, stwierdzała, że terenem przyszłego działania winno być terytorium litewskie, to jest gubernia grodzieńska (do czasu VII Zjazdu nie rozstrzygnięto, czy także Białystok, Bielsk, Brześć z okolicami. Ostatecznie postanowiono, by guberni nie dzielić), kowieńska, wileńska (prócz powiatów: Dzisna i Wilejka) oraz zamieszkałe przez Litwinów powiaty guberni suwalskiej (Mariampol, Nowe Miasto, Wyłkowyszki. częściowo Kalwaria i Sejny).

Należało zdecydować, w jakim języku oddziaływać na tych, w których świadomość litewską chciano rozbudzać. Początkowo, choć owe początki liczyć należy latami, przynajmniej w druku posługiwano się polskim bądź polskim i litewskim. W miarę rozszerzania się kręgu inteligencji litewskojęzycznej posługiwanie się językiem litewskim poczęto traktować jako kryterium związku z narodem. „Za prawdziwych Litwinów uważamy tylko tych — pisał w roku 1902 Adomas Jakśtas (Aleksandras Dambrauskas), autor *Głosu Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie* — którzy używają mowy litewskiej". Podówczas budziło to sprzeciw, po dziesięcioleciach zyska aprobatę, którą pośrednio wyrazi i autor *Doliny Issy,* poeta tworzący po polsku i po angielsku, Czesław Miłosz: „Gdybym ja ogłosił się Litwinem, to jakiż ja Litwin, jeśli po polsku piszę!"

Wszystko to było tym ważniejsze, że na Wileńszczyźnie, obszarze dla Litwinów szczególnie bliskim, następowały istotne przekształcenia językowe. Wytworzyła się polszczyzna litewska, wileńska albo dialekt wileński. Zdaniem Haliny Turskiej powstała „jako wynik działania siły atrakcyjnej kultury polskiej". W miejscowościach, w których w połowie XIX wieku rozbrzmiewał język litewski, kilkadziesiąt lat później słychać było polski. Gorzkie poczucie konieczności dowodzenia własnej obecności miała Litwa narodowa w Wilnie, a tym pilniejsze, że liczba stałych mieszkańców, którzy przyznawali się do litewskości, malała. W roku 1897 stanowili 2,1% ogółu, w 1909 zaledwie 1,2%. Inaczej w Kownie, gdzie liczba ludzi zaliczających się do społeczności litewskiej wyniosła 21,6% w roku 1897 i 278% w 1909.

Wszystko to miało o tyle ważkie następstwa, że odradzanie się owej litewskości, wywalczanie przez nią należnego, przecież już zajętego miejsca przybierało formy gwałtowne. Dochodziło do gorszących scen, zwłaszcza na terenie powiatów: lidz-kiego, święciańskiego, trackiego. Do walki w dosłownym tego słowa znaczeniu o to, co z założenia, z samej swej istoty miało być ostoją pokoju, miłości, pojednania. To jest, o kościoły. Katolicyzm, wbrew głoszonym zasadom, nie łączył, lecz dzielił. Przestał być — chrześcijański. „Byłem świadkiem — pisał ks. Walerian Meysztowicz — jak nietolerancja Polaków wobec kazań litewskich budziła nacjonalizm litewski". Świątynie stawały się litewskie albo polskie i nie potrafiło tego zmienić nawet wspólne zagrożenie ze strony prawosławia, które tam i wówczas przybrało znamiona jednej z agend samodzierżawia. Cerkiew zyskała zezwolenie, aby w kościołach, o ile proboszcz lub parafianie tego zażądają, odprawiano nabożeństwa w języku rosyjskim. Powszechnie, i pasterze, i wierni wytrzymywali próby wymuszenia owej zgody, która prowadziła do przejęcia świą-' tyń. Czasem zdarzało się przecież, jak w Podbrzeziu pod Wilnem, że ksiądz przechodził na prawosławie i oddawał kościół na cerkiew. Czasem, chciwość, brak wyobraźni i charakteru pasterzy prowadziły do tragedii, jak w Krożach, gdzie Kozacy dokonali masakry wiernych. Padli zabici, kilkadziesiąt zawleczono do więzienia, by po miesiącach śledztwa postawić przed sądem pod zarzutem buntu. Na chwałę narodu świadczy, że do obrony nieszczęsnych stanął kwiat palestry rosyjskiej. Na hańbę caratu, że odpowiedzialny za zbrodnię: generał Mikołaj Klingenberg, gubernator kowieński, otrzymał order. Dodać można, że wydarzenia w Krożach odbiły się echem w kraju i Europie, że m.in. upamiętnił je wydany w Krakowie medal, którego *119*

autor, Juliusz Kossak, przedstawił na awersie Kozaków atakujących tłum zgromadzony przed świątynia. A wokół napis: „Z ich grobów powstaną mściciele. 9-11 listopada Kroże 1893". Na rewersie: „Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy".

Wagi problemu, owej polsko-litewskiej walki o kościoły, a *zarazem* o kształt ojczystości, otóż wagi temu dodawało, że w rezultacie wysiłków caratu prawosławie czyniło pewne postępy. Jak oblicza Rimantas Vebra, gdy w roku 1869 na terenie guberni kowieńskiej było 29 cerkwi i 45 648 wiernych, to w 1892 cerkwi 31, ale wiernych 66 464.

W Wilnie pierwszą, tylko litewską świątynię Litwini zyskali w roku 1901. Był to położony w ubogiej, żydowskiej części miasta kościół Św. Mikołaja. 18 grudnia biskup Stefan Zwierowicz formalnie naznaczył litewskiego proboszcza, ks. Juozasa Kukłę. Można przyjąć, że zasługa, przynajmniej w części, przypada zasłużonej także i dla piśmiennictwa litewskiego Grupie Dwunastu Apostołów Wilna, Vilniaus Lietuviy Apaštaly Kuopa. Jednym z nich był ks. Juozas Ambraziejus, który w roku 1906, w wydanym przez siebie katechizmie *(Trumpas Rymo kataliku katechizmas)* wezwie do posłuszeństwa jedynie biskupom Litwinom. Spowoduje to suspendowanie autora i włączenie jego dzieła do indeksu ksiąg zakazanych. Byli Andrius Domaševićius, Gabrielius Landsbergis-Žemkalnis, Povilas Matulionis, trzej bracia: Antanas, Jonas, Petras Vileišis i inni. W grudniu 1898, kiedy w Warszawie został odsłonięty pomnik Adama Mickiewicza, złożyli u jego stóp wieniec z napisem w języku litewskim. Poetę uczczono zresztą i w Wilnie, gdzie w kościele Św. Jana można było od roku 1899 oglądać popiersie wieszcza, wspólne dzieło Mikołaja Goiskiego i architekta Piotra Stryjeńskiego.

W 1906 sformował się związek Przywracania Praw Języka Litewskiego w Rzymsko-Katolickim Kościele (Sąjunga Susigražinti Romos Kataliku Baźnyćioje Lietuviy Kalbos Teise). Zwrócono się do papieża Piusa X z memoriałem *O języku polskim w kościołach na Litwie,* który był jednym, wielkim oskarżeniem polskiego duchowieństwa. Trzy lata później, w trosce „o dobro sprawy polskiej i honoru imienia polskiego", grupa działaczy, której przewodzili ks. Konstanty Majewski i Władysław Zahorski, wezwała do zbierania materiałów mogących posłużyć do publikacji *Wyjaśnienia Memoriału...*

Dodać przecież trzeba, że sytuacja w biskupstwach Litwy, wileńskim oraz żmudzkim, była różna. Z niejakim uproszczeniem można zauważyć, że i kuria, i kler parafialny w Wilnie były tak polskie, jak w Kownie litewskie. Być może, dowodzi to



odmienności środowisk, z których księża wyszli. Wiadomo bowiem, że władze carskie w roku 1868 zabroniły duchownych przybyłych z Polski naznaczać na stanowiska w Kościele litewskim, a w 1874 zamknęły przed ludźmi urodzonymi w Polsce drzwi seminariów Litwy.

Owszem biskupi wileńscy tej doby, jeśli i próbowali wznieść się ponad przedziały narodowe, to czyniąc, zdaniem jednych, zbyt wiele, zdaniem innych, za mało, popadali w konflikt i z duchowieństwem, i wiernymi. Z Polakami oraz, częściej, z Litwinami. Tak było w wypadku mianowanego 9 listopada 1903 roku ks. Edwarda Roppa, o którym Stanisław Cat Mackiewicz napisze, że był najinteligentniejszym biskupem, jakiego spotkał. W istocie, biskup chciał być pasterzem jednej owczarni, stąd w czasie ingresu, 13 czerwca 1904, przemówił także po litewsku, a i później używał języka litewskiego w czasie wizytacji. Dążąc do rozszerzenia sfery oddziaływania Kościoła, chcąc ograniczyć możność oddziaływania innych, założył Konstytucyjną Partię Katolików Litwy i Białorusi. Zwrócił uwagę na krąg dotąd trwożnie pomijany, to jest białoruskiej ludności prawosławnej. W rezultacie, już jesienią 1907 ruszył na zesłanie. Przecież i wówczas dał o sobie znać ów „moskalofilizm postępowy", który spowodował, że za podjętą decyzję Jonas Basanavićius wyraził „w imieniu licznych Litwinów najszczerszą wdzięczność" dyrektorowi departamentu wyznań obcych, W. B. Władimirowowi. Owszem, pisał, iż polityka rządu winna „dopomóc nam zrzucić polskie jarzmo i uwolnić się od polskiej opieki kościelnej".

Pius X nie mianował nowego biskupa, lecz 15 września 1908 zlecił administrowanie diecezją dziekanowi mińskiemu Kazimierzowi Michałkiewiczowi. Ten próbował łagodzić problem litewski. Współdziałał w wydawaniu pism litewskich („Viltis" 1907-1915, „Auśra" 1911-1915) oraz białoruskiego („Białarus"). Z czasem przecież i on został uznany za wroga litewskości w jej litewskojęzycznym kształcie.

Można przypuszczać, że surowa ocena wynikała z faktu, że widziano to, co widzieć chciano, czy raczej: widziano własne racje. Sporządzone przez proboszczów, a na polecenie Kazimierza Michalkiewicza spisy wiernych, które były kontrolowane przez polsko-litewskie komisje, wykazały, że w roku 1908 w Wilnie było 89 765 katolików, z których 2229, tj. 2,5%, przyznało się do litewskości (w całej diecezji wileńskiej odpowiednio: 1 395416 i 227951, czyli 16,3%). W rezultacie spośród 17 świątyń wileńskich przeznaczono dla litewskich mieszkańców miasta 1, a w 3 dalszych wprowadzono jako zasadę kazania

także w języku litewskim. 25 kwietnia 1911 ksiądz administrator określił porządek nabożeństw w kościołach parafialnych. 2 marca 1916 zabronił wprowadzania zmian. 28 czerwca 1919 podtrzymał wcześniej podjętą decyzję biskup wileński, Litwin, Jurgis Matulaitis.

Odmienność sytuacji przesądziła, że bez przeszkód Litwini uzyskali kościół w — Warszawie. Pełniący funkcję kapelana wojskowego ks. Antanas Petrauskas otrzymał w początkach XX wieku najpierw zgodę biskupa Kazimierza Ruszkiewicza na odprawianie w kościele Sw. Franciszka przy ul. Zakroczymskiej nabożeństw tylko dla kolonii litewskiej. Spełnionym warunkiem było zastrzeżenie, aby modliło się, śpiewało, słuchało litewskiego kazania przynajmniej 200 wiernych. Dodać można, że biskup urodził się w powiecie augustowskim, uczył się w gimnazjum mariampolskim i seminarium duchownym w Sejnach. Następnie, u schyłku 1907 roku, ks. Antanas Petrauskas zyskał od Magdaleny z Radziwiłłów Krasińskiej kościół Dzieciątka Jezus przy ulicy Moniuszki. Z czasem świątynia przeszła w ręce zakonu marianów, ale i zakonnicy, aż po lata trzydzieste XX wieku przestrzegali, by kazania litewskie były wygłaszane.

Istotną zmianę w możliwościach działania przyniosły lata 1904-1905. Lata klęski caratu w wojnie z Japonią. Rewolucji. Liberalizmu.

7 maja 1904 roku został zniesiony zakaz druku tekstów litewskich czcionką łacińską i gotycką. 30 października 1905 zapowiedziano m.in. utworzenie ogólnopaństwowej Dumy i wybory. 23 listopada 1905 język litewski zyskał prawo obywatelstwa w szkole, choć tylko jako przedmiot dodatkowy, oraz w samorządzie wiejskim.

Pierwsze legalne pismo litewskie na terenie imperium, tygodnik „Lietuvig Laikraśtis", ukazało się w Petersburgu 1 grudnia 1904 roku. Redaktorem i wydawcą był Antanas Smilga, rzeczywistym kierownikiem Karol Raćkauskas.

Pierwsze pismo litewskojęzyczne w Wilnie, „Vilniaus Źinios", którego redaktorem był Petras Vileišis, poczęło wychodzić poczynając od 23 grudnia 1904. W 1905 osiągnęło nakład 6000 egzemplarzy, w następnym 2500, przestało się ukazywać 20 kwietnia 1907. Stało w opozycji do polskości i wzbudziło spory w środowisku litewskim. W tym ostatnim wypadku źródłem kontrowersji był problem formy. Jonas Vileišis chciał, aby piszący wzorowali się na mowie potocznej. Jonas Jablonskis i Jonas Biliunas żądali odrzucenia wszystkiego, co, ich zdaniem, język zanieczyszczało. A zatem, aby pisano nie: cena, lecz *kaina,* nie: *tvoras,* lecz *prekś,* to jest towar, nie, jak w nagłówku pisma: *ponedelis,* lecz *pirmadienis,* czyli poniedziałek. Natomiast nie budziła wątpliwości lituanizacja nazw czy nazwisk i na łamach gazety pojawił się w miejsce Zygmunta Noskowskiego, który w roku 1905 dyrygował koncertami przybyłej do Wilna Filharmonii Warszawskiej — Noskauskis, w miejsce Roosevelta — Ruzveltas. Wywołało to zastrzeżenia w środowisku polskim, ale miało uzasadnienie historyczne. Nadużywane, czasem wymuszane dla zasugerowania litewskości albo ukrycia nielitewskości, budzić musi sprzeciw. Odrębną kwestią są praktyczne konsekwencje przyjętego wzoru, utrudnienie, niekiedy uniemożliwienie ustalenia oryginalnej pisowni, a zatem ograniczanie dostępu do innych niż litewskie informatorów.

Pierwsze pismo litewskojęzyczne w Kownie, „Lietuvos Balsas", ukazało się jesienią 1905 roku. Także w Kownie, w roku 1907, pojawiło się pierwsze litewskie pismo naukowe, „Draugija", które redagował Adomas Jakśtas. To, choć z przerwami, wydawane było po rok 1941.

Pierwsze pismo literackie, „Vaivorykśte", wychodziło w latach 1913-1914. Założył je Liudas Girą i, co zwraca uwagę, skupiła się wokół niego grupa twórców litewskich oraz polskich.

Powstały wydawnictwa litewskie, oba w roku 1905 i oba w Wilnie: Auśra i Śviesa. Oba też nie zdołały utrzymać się na rynku. Lepiej powiodło się powstałej w 1904 drukarni litewskiej w Wilnie, ale w niej drukowano „Vilniaus Żinios". Jesienią 1905 powstała drukarnia w Kownie (Saliamonas Banaitis), w 1906 jeszcze jedna w Wilnie (Martynas Kukta).

W roku 1906 otworzyła podwoje pierwsza księgarnia litewska w Wilnie. Jej właścicielami byli: Elena Brazaityte, Marija Piaseckaitś-Slapeliene, Jurgis Ślapelis. Księgarnia mieściła się w pałacu Pociejów i acz z przerwami (1938) funkcjonowała do roku 1946. Szczególne zasługi w jej działalności położyła Marija Piaseckaitś-ślapeliene, notabene, w roku 1906 odtwórczyni partii tytułowej w premierowym spektaklu *Birutś* Mikasa Petrauskasa. Owszem z dochodów księgami finansowano druk książek litewskojęzycznych. Kompletowano biblioteczki, które następnie rozprowadzało Towarzystwo Biblioteczek Litewskich (Lietuviśkgjg Knygyneliu Draugija). Po drugiej wojnie światowej pozostałe wydawnictwa Marija Piaseckaite-Slapeliene przekazała Bibliotece Akademii Nauk.

Pierwsza gazeta w języku polskim, „Kurier Litewski" Hipolita Korwina-Milewskiego, pojawiła się 14 września 1905. Deklaracje życzliwości wobec ruchu litewskiego, który nazwano naturalnym sprzymierzeńcem, wielojęzyczne dodatki, w tym litewski i rosyjski, nie oznaczały jednak gotowości do kompromisu.

Rolę pomostu między polskością a litewskością przyjęła założona przez Michała Rómera „Gazeta Wileńska", która ukazywała się od 28 lutego do 4 sierpnia 1906, kiedy jej kres położyła cenzura.

Powstawały pisma białoruskie: tygodnik „Nasza Dolia" — numer 1 ukazał się 14 września 1906, podobno w nakładzie 10 000 egzemplarzy, drukowanych grażdanką i czcionką łacińską. Dalsze drukowano w 2000, ale z 6 numerów 5 skonfiskowano. Jej miejsce zajęła 23 listopada 1906 „Nasza Niwa", drukowana grażdanką i — do roku 1912 — czcionką łacińską.

Zakładano wszelkiego rodzaju stowarzyszenia i organizacje.

W 1906 w Mariampolu pojawi się „Źiburys", towarzystwo, które już w roku 1909 miało 54 oddziały, własne szkoły, biblioteki, kółka teatralne i chóry. W Kownie — towarzystwo „Saule" z 30 czytelnikami i w roku 1910 aż 40 szkołami, nadto Św. Kazimiero Draugija, skupiające uwagę na działalności wydawniczej.

W 1907 założono w Wilnie pierwszą szkołę litewskojęzyczną. Początkowo mieściła się przy kościele Św. Mikołaja, w październiku 1908 przeniesiono ją do zabudowań kościoła Św. Franciszka. Była 2-klasowa, ale nauka trwała 5 lat. Liczyła 44 uczniów i 1 (Antanas Kaunas), od 1909 — 2 nauczycieli. Przetrwała do 15 września 1924, kiedy została połączona ze szkołą polską.

Także w 1907, i także w Wilnie powstało Towarzystwo Naukowe Litwinów (Lietuviy Mokslo Draugija), które stawiało sobie za cel badanie przeszłości narodu litewskiego i zajmowanego przez naród terytorium. Wśród członków honorowych byli Aleksander Bezzenberger z uniwersytetu królewieckiego, Jan Baudoin de Courtenay i Antoni Prochaska. Posiadano własne wydawnicwo: „Lietuviy Tauta". Podjęto myśl utworzenia biblioteki, która gromadziłaby druki w języku litewskim i do Litwy się odnoszące. W istocie, na zorganizowanej w Wilnie 8-16 czerwca 1914 roku wystawie przedstawiono około 2500 pozycji. Nadto, w latach 1915-1920, opracowywano podręczniki dla litewskiego szkolnictwa.

2 września 1907 zostało założone Towarzystwo Sztuki Litwinów (Lietuvig Dailes Draugija). W 1909 zjednoczenie Litwinów Wileńskich „Ruta" (Vilniaus Lietuviy Susivienijmas „Ruta"), które chciało prowadzić działalność kulturalną wśród litewskich mieszkańców Wilna. W 1912 — największe litewskie towarzystwo oświatowe „Rytas".

Równocześnie powstawały lub ujawniały się towarzystwa polskie. Według niepełnych danych, prawda, że z terenu sześciu guberni: grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, wileńskiej i witebskiej, zarejestrowanych było blisko 70, wśród nich utworzone już w roku 1905 Towarzystwo Oświaty Narodowej oraz Towarzystwo Muzeum Nauki i Sztuki w Wilnie, które zawiązano 16 stycznia 1907. To ostatnie, w czerwcu 1914, nękane kłopotami finansowymi, przekazało zbiory także istniejącemu od 1907 Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Wilnie. Temu samemu, które między innymi podjęło w roku 1908 dzieło ratowania zamku w Trokach.

Powstała w roku 1904 biblioteka i czytelnia białoruska „Znanie" w Wilnie. Jej zbiory przejmie w roku 1918 Białoruskie Towarzystwo Naukowe.

Uwidoczniła się aktywizacja społeczności żydowskiej, czego świadectwem choć nie najważniejszym, przecież pobudzającym ciekawość, był publiczny występ cudownego dziecka, Jaschy Heifetsa. Chłopiec dał pierwszy koncert w roku 1906 mając lat 5, w roku następnym w Kownie grał koncert skrzypcowy Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego.

9 stycznia 1907 roku, w świeżo zbudowanym pałacyku Petrasa Yileišisa na Antokolu, została otwarta Wystawa Sztuki Litwinów. Eksponowano przeszło 400 prac. Organizowana była corocznie, przy czym autorami nie drukowanych plakatów byli twórcy tej miary, co Mikalojus Konstantinas Ćiurlionis i Antanas Źmuidzinavićius. Uwagę także społeczeństwa w Polsce zwróci Wystawa VI, otwarta 25 maja 1912 roku, na której wystawiono rzeźbę *Walka,* ukazującą zwycięstwo Pogoni nad Orłem! Wobec wywołanego wrażenia autor dzieła Petras Rimśa, ugiął się i je zniszczył, ale sporządzona reprodukcja fotograficzna eksponowana była w księgarni litewskiej w Wilnie, i to wraz z inną, ukazującą litewskiego Samsona z mieczem w ręce, który wygania Białego Orła z granic Litwy. Być może, uznać to należałoby za nie najlepszy symbol nie najlepszych czasów, bowiem tradycyjnie ani Pogoni nie przeciwstawiano Orła, ani ten nie zajmował jej miejsca. Co najwyżej, występowały wspólnie. Inna kwestia, że szczególnej ironii losu przypisać trzeba, iż właśnie Pogoń stanie się, obok podwójnych krzyży, godłem wolnej, wyzwalającej się, wyzwolonej Litwy. Pogoń i Krzyże wywodzą się bowiem od Jogaily, który był i jest w owej Litwie potępiany.

Świadectwem powtarzania się historii może być fakt, że tak jak w Prusach szukać należy początków piśmiennictwa litewskojęzycznego, tak w Rosji zaczątków litewskojęzycznego teatru. Jego pierwocinami były tzw. wieczory litewskie, *lietuviškieji vakarai,* w Petersburgu, które odbywały się od roku 1892 pod

egidą Petersburskiego Towarzystwa Dobroczynności Litwinów i Żmudzinów (Petrapilio Labdaringoji Lietuviy ir Žemaičiy Draugyste), zresztą pierwszej legalnej organizacji litewskiej w cesarstwie. Towarzystwu przewodzili w latach 1892-1895 Petras Vileišis, następnie, do 1917, Vincas Matulaitis. Wystawiono m.in. *Zburzenie zamku kowieńskiego* (1894), *Kiejstuta* Adama Asnyka (dwukrotnie w roku 1912 i raz w 1916), Księcia Pileny, *Pileny kunigaikštis* Marcelinasa Šiksnysa, dramat oparty na powieści Kraszewskiego *Kunigas,* w roku 1915, *Mindowe* Juliusza Słowackiego (1905 i 1915), Sen Gediminasa, *Gedimino sapnas* w 1911, wyjątki z poematu Maironisa *Młoda Litwa* (1913).

W Litwie pierwszy spektakl odbyt się 20 sierpnia 1899 w Połądze, gdzie grupa litewskich miłośników Melpomeny wystawiła komedię Ameryka w łaźni, *Amerika pirtije.* Kto jest jej autorem, nie wiadomo. Na karcie tytułowej widnieje pseudonim: Keturakis, pod którym, zdaniem badaczy, ukrywają się Antanas i Juozas Vilkutaitis bądź jeden z nich. Należy podkreślić, że zapowiedź inscenizacji zwróciła uwagę przebywających w kurorcie ludzi możnych. Na widowni zasiedli Michał Ogiński, opiekun talentu m.in. Mikalojusa Konstantinasa Ćiurlionisa, także Radziwiłł, Tyszkiewicz... Wskazuje to, że znali język litewski i że nie budziło to sensacji.

W Kownie zespół teatralny uformował się w roku 1904 przy działającym od 5 lat towarzystwie śpiewaczym „Daina". Samo istnienie towarzystwa nie było ewenementem. Wiadomo choćby o chórze Eduardasa Gizevijusa, który powstał w Tylży już w roku 1873. „Daina" wyróżniła się tym, że dała publiczny i legalny występ już 5 marca 1905 roku, że jej zespół wystawiał sztuki patriotyczne (1907: *Książę Pileny, Mindowe,* Cienie przodków czyli *Prabociu šešeliai* Yydunasa), że po zyskaniu przez Litwę niepodległości „Daina" będzie inicjatorem zorganizowanego w dniach 23-25 sierpnia 1924 roku pierwszego zlotu chórów litewskich, Święta Pieśń, w którym uczestniczyło 86 zespołów i około 3000 śpiewaków. Tymczasem organizowano wystawy, odczyty, istniała czytelnia i biblioteka. O sile bezpośredniego oddziaływania świadczy, że „Daina" skupiała około 500 członków.

W tym samym czasie rozpoczął działalność Juozas Vaićkus i jego zespół objazdowy, który w roku 1911 przyjmie nazwę Latającego Teatru (Skrajojamasis Teatras).

W Wilnie zespoły dramatyczne powstały w roku 1905: Apaštaly Kuopa i Vilniaus Kankles. Ten ostatni 6 maja 1906 wystawi w gmachu ratusza *Księcia Pileny.*



Pierwsze od roku 1864 legalne polskie widowisko teatralne przedstawiono w Wilnie 5 lipca 1905. Na program złożyły się: uwertura do *Halki* Stanisława Moniuszki, *Polonez* Michała Kleofasa Ogińskiego, utwory polskie i litewskie zarazem. Ponadto: *0 Józię* Michała Bałuckiego, *Maż i żona* Aleksandra Fredry 1 *Czyja wina?* Henryka Sienkiewicza. 4 października rozpoczął działalność Teatr Polski Nuny Młodziejowskiej. W lipcu 1911 z inicjatywy Hipolita Korwina-Milewskiego, a przy poparciu Mie czysława Bogdanowicza i Feliksa Zawadzkiego rozpoczęto przygotowania do budowy odrębnego gmachu. 30 kwietnia po łożono kamień węgielny pod budynek, który zaprojektowali Wacław Michniewicz i Aleksander Parczewski. 13 października 1913 w Teatrze Wielkim na Pohulance odbyło się pierwsze przedstawienie.

Pewnym paradoksem pozostaje, że właśnie w owym czasie ożywienia dobiegło kresu zjawisko znane co najmniej od wieku XVI, to jest „żywych obrazów". Bodajże ostatni ich cykl zorganizowało w roku 1911 towarzystwo „Lutnia", nosił tytuł *Wileńskie wieczory* i związany był z nazwiskami Ferdynanda Ruszczyca oraz Juliusza Osterwy. Pokazano: Sen *o pięknie; Mickiewicz w Paryżu; Wizja Uniwersytetu Wileńskiego, Warszawianka,* według dramatu Stanisława Wyspiańskiego. Tę ostatnią przedstawiono 25 razy.

Wszystko, a raczej wiele, także działalność gospodarczą, podejmowano i prowadzono pod hasłem pracy dla Litwy, ale Litwy litewskiej, albo Litwy polskiej. Owszem, zamiast współpracy istniała rywalizacja, której spektakularnym epizodem były wybory do Dumy, kiedy naprzeciw siebie stanęli nie kandydaci, nie partie i ich programy, lecz narody. Ostatecznie zwyciężyli Litwini, którzy do I Dumy wprowadzili 5 przedstawicieli. Do następnych odpowiednio 4,3 i 4. Wśród pokonanych, którzy nie zdobyli mandatu, znalazł się zasłużony dla kraju i miasta, głośny obrońca więźniów politycznych, adwokat Tadeusz Wróblewski.

Dodać trzeba, że w roku 1910 powstał w Szawlach Komitet Litwinów, który miał kierować przygotowaniami do wyborów w guberniach: kowieńskiej, suwalskiej i wileńskiej. A obok niego, czasem, jak się zdaje, przeciw niemu, działał Kowieński Komitet Litwinów.

Jedną z form życia społecznego, która przenikała granice, także narodowościowe, był ruch masoński. Wiadomo o nim niewiele, bowiem stworzone przez Tadeusza Wróblewskiego archiwum zostało wywiezione do ZSRR. W każdym razie, wokół adwokata skupili się m.in. Mykolas Sleževičius, Jonas Vileišis, podobno Stanisław Narutowicz i Michał Rómer.

Jedną z instytucji, która potrafiła stanąć na uboczu toczonych sporów, był wileński Bank Ziemski. Prezesowali mu Adam Broel-Plater, Paweł Kończą, Aleksander Meysztowicz, dyrektorem był Józef Montwiłł. Pracowali Polacy i Litwini, choć z przewagą pierwszych, zdaniem jednego z urzędników, Adolfa Grajewskiego, jak 60:8. Pracowali bez „szykan, przytyków czy nawet żartów niewłaściwych... na tle stosunków polsko-litewskich". Ewenementem było wydarzenie, którego bohaterem stał się Antanas Smetona. Gdy jeden z polskich pracowników wyraził się „w formie ubliżającej o języku litewskim", przyszły prezydent zareagował policzkiem. Adwersarzy zwolniono z pracy i po pewnym czasie — przyjęto ponownie.

Jednym z ośrodków, w których działając uniknięto konfliktów, były Sejny. Tym bardziej zasługuje to na podkreślenie, że w latach 1836-1847 biskupem sejneńskim był Paweł Straszyński, który wprowadzał w kościołach czysto litewskich parafii i śpiew w języku polskim, i po polsku posługę kościelną... Teraz, w roku 1906, staraniem spółki: Łaukajtys, Dworanowski, Narjewski rozpoczęła pracę drukarnia litewska. 31 marca 1906 począł wychodzić pod redakcją ks. Kazimierasa Prapuolenisa tygodnik „Śaltinis" (Źródło, tytuł, jak pisze Barbara Vilejszyc, nawiązujący do tytułu modlitewników litewskich, źródeł łaski Bożej). Nakład pisma z 2000 w roku 1906 wzrósł do 15 000 w roku 1914. Wydawano dodatki dla rolników, młodzieży, dzieci. Od 1 września 1908 ukazywał się miesięcznik „Vadovas". Od 20 grudnia 1908 dwutygodnik „Spindulys". Wydano 270 książek, wśród nich ujęte w serie: *Żmonig Knygynas (Biblioteka Człowiecza)* i adresowaną do dzieci *Vaiky Knygnelis (Bibliotecka Dziecięca),* a także kalendarze.

W Sejnach drukowano także pismo (od 1911 dwutygodnik) „Żiburys" mariampolskiego towarzystwa o tej samej nazwie.

Zarazem, w tym centrum litewskości, pracownicy drukarni: Lucjan Zabokrzycki, Wacław Credo, Stanisław Lineburg, mogli wydać kalendarz *Grunwald* (I nakład 1000 egzemplarzy, II — 2000) i głosić potrzebę pojednania. „Mamy na celu... uprzytomnić, czego wspólnymi siłami dokonali nasi Ojcowie, i zachęcić polsko-litewskie społeczeństwo do zaniechania waśni".

Także w Sejnach i z inicjatywy redakcji pisma „Śaltinis" doszło w lipcu 1909 roku do spotkania językoznawców litewskich. Po trwających około miesiąca dyskusjach postanowiono, by skończyć z dominującą różnorodnością, opracować zasady składni (Jonas Jablonskis), gramatyki (Jurgis Ślapelis), pisowni (Kazimieras Buga).



Podstawą tworzącego się języka było narzecze auksztockie. W zachodzącym procesie wielką rolę odegrał Jonas Jablonskis, który z czasem zyska miano ojca języka litewskiego. W istocie, walczył i to skutecznie z posługiwaniem się słowami, które uznawał za sprzeczne z duchem języka, znajdując lub tworząc ich odpowiedniki. Inna kwestia, czy zawsze szczęśliwie, a przede wszystkim czy zastępowanie w sposób sztuczny tego, co zostało wytworzone bądź przekształcone przez społeczeństwo, można akceptować. W każdym razie, Jonas Jablonskis był twórcą słów dziś tak powszechnie używanych, jak arw*rukas* (widokówka), *degtukas* (zapałka), *vadovelis* (podręcznik)...

Pierwsza, acz łacińska gramatyka języka litewskiego Daniela Kleina ukazała się w Królewcu w roku 1653, następna w 1673. W wieku XVIII wydano trzy, pierwsza zachowana w języku litewskim — w 1737. W XIX sześć, w tym Friedricha Kurschata (1876), na której oparł się Petras Aviżonis i wydał w Petersburgu w 1898 *Lietuviška gramatikelś.* Jonas Jablonskis przepracował jego dzieło i w 1901, w Tylży, opublikował (pod pseudonimem Petras Kriaušaitis) *Lietuviškos kalbos gramatika.*

Gramatyka języka litewskiego Mikalojusa Akelaitisa została wydana w roku 1890, w Poznaniu, nakładem Biblioteki Kórnickiej.

Spór o pisownię, optymalną i najbardziej narodową trwał, trwa i trwać będzie przez pokolenia.

# ZJAZD LITWINÓW

Zwołanie do Wilna zjazdu, kongresu narodowego, sejmu wielkiego albo wileńskiego było próbą siły odradzającej się Litwy. Sam zjazd i jego uchwały stanowiły jej obraz.

Projekt wysunął Jonas Basanavićius. Zdobył aplauz. W czasie zebrania, które odbyło się w redakcji pisma „Vilniaus Žinios", wyłoniono Biuro Organizacyjne Litwinów Wileńskich (Vilniaus Lietuvig Organizacijos Biuras). 11 listopada 1905 roku na łamach pisma opublikowano datowane 4 listopada wezwanie do narodu Litwinów *(Atsišaukimas i lietuviy tauta),* które podpisali Jonas Basanavicius jako przewodniczący i Jonas Kriaučiunas jako sekretarz. Wzywano do Wilna dla omówienia położenia narodu po choćby jednym przedstawicielu każdej gminy czy parafii, także inteligencję litewską, zresztą wszystkich, którzy się do litewskości poczuwali. Informowano, że zjazd zbierze się w dniach 4-5 grudnia 1905 roku. Językiem obrad będzie język litewski, ale referaty mogą być opracowane i w innych.

Odpowiedziały, jak wspominał Jonas Basanavićius, wszystkie litewskie partie i stronnictwa polityczne. 4 grudnia w Sali Miejskiej zebrało się do 2000 ludzi, prawda, że ci zademonstrowali raczej rozbicie polityczne niż jedność, świadczył o tym już spór o skład prezydium w którym ostatecznie zasiedli: bezpartyjny Jonas Basanavićius, przedstawiciel socjaldemokratów Steponas Kairys, demokratów Antanas Smetona, chłopstwa Juozas Stankunas, spośród ludzi związanych z Kościołem Pranciskus Bučys. Sekretarzami byli Liudas Girą, Pranas Kli-maitis, Juozas Gabryś. Obrady, wbrew oczekiwaniom Jonasa Basanavićiusa, który myślał o wypracowaniu programu działalności kulturalnej, zostały zdominowane przez kwestie polityczne i społeczne. Owszem, jeszcze w czasie zjazdu i zaraz po jego zakończeniu powstały dwie nowe partie. 5 grudnia Związek Chłopów Litwy (Lieťuws Valstieciy Sajunga). Byli tu Juo-zaś Gabryś, Ernestas Galvanauskas, Petras Ruseckas i inni, 7 *139* grudnia Partia Chrześcijan Demokratów (Krikšćioniy Demokraty Partija), w której m.in. znaleźli się ks. Aleksandras Dambrauskas, ks. Jonas Maćiulis, ks. Juozas Tumas-Vaižgantas. Ponadto, w tym samym roku 1905, została utworzona Narodowo-Demokratyczna Partia Litwinów (Lietuviy Tautine Demokratinś Partija), a w niej Jonas Basanavićius, Jonas Kriaučiunas, Pranas Klimaitis, Petras Vileišis... Zdołano jednak wypracować wspólną uchwałę, którą wydrukowano w 10000 egzemplarzach, nadto 7 grudnia opublikowały ją pisma: „Lietuvos Ukininkas" i „Vilniaus Žinios".

Stwierdzono, że największym wrogiem narodu litewskiego jest rząd carski. Wysunięto żądanie autonomii, przy czym zastrzeżono, że sejm wybrany w powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborach winien obradować w Wilnie. Nie określono obszaru, jaki miałaby objąć autonomiczna Litwa — miałaby to być Litwa etnograficzna oraz pobrzeża, które z przyczyn ekonomicznych, kulturalnych, narodowościowych lub innych ku niej ciążą. Odnotowano przecież, że winny być przyłączone ziemie guberni suwalskiej zamieszkałe przez Litwinów.

W memoriale opracowanym m.in. przez Jonasa Basanavićiusa 15 listopada 1905, a który przekazano premierowi cesarstwa, hrabiemu Sergiuszowi de Witte, mówiono o autonomii obszaru obejmującego gubernię wileńską, kowieńską, suwalską, część grodzieńskiej i kurlandzkiej.

Żądano uznania prawa wsi litewskiej do posługiwania się we wszelkich sprawach urzędowych językiem ojczystym.

Opowiadano się za szkołą narodową, w której dzieci uczyłyby się w języku ojczystym, a nauczyciele byliby wybieralni.

Życzono sukcesu Litwinom walczącym na terenie biskupstwa wileńskiego *su lenkomang kunigija,* z polonofilskim duchowieństwem.

Dodać należy, że przygotowania do zjazdu i sam zjazd odbywały się w okresie największego wzniesienia fali patriotycznej na wsi. Już jednak w roku 1906 hasła narodowe i polityczne osłabną, a w 1907 znikną, zastąpione ekonomicznymi, zwróconymi nie przeciw imperium, lecz miejscowemu ziemiaństwu. Przez żądanie zwrotu nadziałów — następstwa reformy 1861 i 1864 roku. Walkę o serwituty, w tym wypadku przewidziane dla chłopów prawo wypasu bydła na pastwiskach leśnych. O to wszystko, co *per fas et nefas* pozostawało w rękach ziemian.

O rozmiarach zjawiska świadczy, że, jak oblicza Leonas Mulevićius, w roku 1898 w guberni kowieńskiej prawnie potwierdzona własność chłopska wynosiła ok. 905 000 ha, pastwiska wspólnie z dworem użytkowane ok. 65 000 ha, zaś serwitutowe (dane z 1885) ok. 40000. W wileńskiej, według danych z roku 1902, odpowiednio: 987 000, 235 500 i 53 000 ha.

# W WRZE WOJNY ŚWIATOWEJ. AKT 16 LUTEGO 1918

W dobie, w której do walki stanęły miliony żołnierzy, gdy jednym z rezultatów zmagań będzie upadek Habsburgów, Hohenzollernów, Romanowów, a zatem następująca zmiana układu sił i granic w Europie, przyszłość Litwy była jedynie stawką w grze prowadzonej przez Anglię, Francję, Stany Zjednoczone. Zależała od możliwości działania Niemiec i Rosji, później Rosji Radzieckiej. Zawisła od postawy Polski. W najmniejszym stopniu, jak mogło się wydawać, zależała od samych jej mieszkańców, od skłóconych aż po wrogość i wewnętrznie niezgodnych Litwinów i Polaków, choć także Białorusinów, Rosjan, Żydów... Czy może: zwolenników odrodzenia możliwie suwerennego państwa litewskiego oraz związania Litwy z Polską, federacji z nią albo pełnego aż po inkorporację zespolenia i dążących do utworzenia Litwy Radzieckiej, która wspierałaby się na Rosji Radzieckiej, a raczej była jej częścią.

Wybuch wojny stworzył alternatywę: można było milczeć albo opowiadając się po jednej ze stron zaistnieć czy choćby próbować zaistnieć na politycznej arenie.

Za pierwszym przemawiała świadomość własnej słabości. Brak jakichkolwiek realnych sił, czegokolwiek, co można było ofiarować walczącym. Za drugim przekonanie o potrzebie wykorzystania wszystkich możliwości zyskania własnego państwa, a choćby jego autonomicznego zalążka. Nie bez znaczenia była przecież i obawa przed powstaniem sytuacji, w której w imieniu mieszkańców ziem litewskich wypowiadaliby się przedstawiciele innych narodowości niż z ducha i języka litewska.

8 sierpnia 1914 w Dumie wystąpił Martynas Yćas. Poparł wojnę z Niemcami. Oświadczył, że Litwini idą na nią jak na świętą walkę, ale zaakcentował, że tym, co ich inspiruje, jest nadzieja na zjednoczenie z Litwą Pruską albo Małą, a zatem, jak można się domniemywać, stworzenie Litwy autonomicznej.



,. 3 września 1914 roku przebywający w Wilnie Jonas Basa-*inavićius i Donatas Malinauskas ogłosili *Deklarację Litewską, .gtianą* czasem od użytego zwrotu bursztynową. Przypominali, *e pod ciosami Niemiec rozsypał się tworzony przez narody rjaszyjnik bursztynowy" i przedstawiali rozpalającą się walkę 'Jijko ostatnie ogniwo odwiecznych zmagań z „okrutnym germanSzmem". Powoływali się na przykład Grunwaldu.

Wyrażali nadzieję na wyzwolenie z niemieckiego jarzma i zespolenie z Litwą „braci zakordonowych", to jest, w tym przypadku Litwa Pruską. To ostatnie nabierze znaczenia już w najbliższych dniach, gdy wojska rosyjskie generała Pawła Rennenkampfa zajmą owe tereny. Wówczas na łamach prasy rosyjskiej pojawią się artykuły dowodzące ich polskiego bądź litewskiego charakteru, a zatem uzasadniające przyłączenie do przyszłej autonomicznej Polski albo Litwy.

Z hasłami politycznymi wystąpiła liczna emigracja litewska w Stanach Zjednoczonych. Spis z roku 1910 wykazał, że liczyła 207 823 osoby, z czego 66 858 urodzonych w USA (w 1920 odpowiednio 336 000 i 154 373). Przeszła okres wstępny, kiedy łączyła się, czy może: nie oddzielała od Polaków, od polskiego Kościoła, sklepu, gazety. Pierwsza drukarnia litewska Mykolasa Tvarauskasa rozpoczęła pracę w roku 1874. Pierwsze pismo: „Gazieta Lietuviśka", także dzieło Tvarauskasa, pojawiło się w Nowym Jorku w 1879. Poczęły wychodzić książki. Świadectwem rozbudzonej świadomości narodowej stały się uroczystości 500-lecia zwycięstwa nad Krzyżakami. Nie Grunwald, lecz Źalgiris, bo tę formę, śladem kraju, przyjęto. Na pamiątkowym medalu zabrakło miejsca dla Jogaily, na awersie umieszczono popiersie Vytautasa, a na rewersie napis w języku litewskim: „1510 kova ties Źalgire atminimas 500 mety . 1910". Pamiątka 500 rocznicy bitwy pod Źalgirisem...

Rodziło się życie polityczne, choć to, budząc i umacniając Utewskość, zarazem dzieliło Litwinów.

Obradujący w Chicago w dniach 21-22 września 1914 roku organizacji katolickich wysunął hasło autonomii Litwy w ramach cesarstwa rosyjskiego. Chciał, aby znalazły się w jej flranicach ziemie Litwy Pruskiej oraz Łotwy. Głosił zasadę od-<$bności od Polski. Dla doraźnego działania powołał Radę Na-"Odu (Tautos Taryba) i Fundusz Narodu (Tautos Fondas), *t* którego m.in. miano opłacać wydawanie pism litewskich: „Darbininkas", „Draugas", „Garsas" i innych.

Wreszcie, zwrócił się do papieża Benedykta XV, prosząc O pomoc i opiekę nad Litwą. : W październiku zebrali się w Brooklynie socjaliści i narodo-

wcy. Nie osiągnięto porozumienia, przecież i jedni, i drudzy podjęli uchwały odnoszące się do kraju. Socjaliści utworzyli Fundusz Pomocy (Šelpimo Fondas), narodowcy Litewski Fundusz Pomocy oraz przeznaczony na działalność polityczną Fundusz Autonomii, w roku 1917 przekształcony w Fundusz Niepodległości Litwy (Lietuvos Nepriklausomybes Fondas).

*Zarazem* dla zaistnienia kwestii litewskiej w opinii międzynarodowej wysunięty został postulat nasilenia działalności przez Biuro Informacyjne Litwinów (Lietuviu Informacijos Biuras). Założone w roku 1911 przez Juozasa Gabrysa, działało dotąd w Paryżu. W roku 1915 zostało przeniesione na teren neutralny, do Lozanny. Poczęło wydawać miesięcznik „Pro Lituania" w języku angielskim i francuskim, a od 1916, acz nieregularnie, pismo „Litauen" w niemieckim.

W sferze działań już 11 sierpnia 1914 powstał w Wilnie Tymczasowy Komitet Litwinów Pomocy Ofiarom Wojny (Lietuvig Laikinasis Komitetas Nukentejusiems Karo Šelpti), zwany potocznie Komitetem Litwinów. Istniał do 15 stycznia 1915. Wówczas rozwiązał się i przekazał posiadane aktywa Towarzystwa Litwinów Pomocy Ofiarom Wojny (Lietuviu Draugija Nukentejusiems del Karo Šelpti), które zostało założone 27 listopada 1914. 4 grudnia wybrało swój Komitet Centralny, na którego czele stanął Martynas Yćas. Ponadto członkami Komitetu byli: ks. Povilas Dpgelis, ks. Juozas Kukta, Jonas Kymantas, Antanas Smetona i Stasys Šilingas.

21 czerwca powstało Towarzystwo Litwinów Pomocy Prawnej i Agronomicznej (Lietuviu Draugija Teisiu ir Agronomijos Pagalbai Telkti).

Pierwsze grupowało w zasadzie chrześcijańskich demokratów i narodowców, drugie ludowców i socjalistów.

Powstawały liczne i silne towarzystwa białoruskie, polskie, żydowskie.

Gdy we wrześniu 1915 roku wojska rosyjskie wycofały się z Wilna i z Litwy, część działaczy, m.in. Martynas Yćas i Petras Leonas, wyjechała w głąb Rosji. Przesadziło to, że powstały trzy lub nawet cztery ośrodki litewskie: w samej Litwie, w Rosji, w Stanach Zjednoczonych i Szwajcarii. Pojęcie: ośrodki, należy zresztą rozumieć niezmiernie szeroko. Były to raczej skupiska ludzi przepojonych chęcią działania dla kraju niż konsekwentnie działające organizacje, komitety, grupy.

Niemcy wkroczyli do Wilna 18 września 1915. Zastali Zarząd Miasta, na którego czele stał Witold Węsławski, oraz Komitet Obywatelski, zatwierdzony przez opuszczającego stolicę *134* gubernatora Mikołaja Wieriowkina. Komitet tworzyło 12 Polaf|l0w (m.in. Witold Abramowicz, Zygmunt Jundziłł, Stanisław Kognowicki — przewodniczący, Bronisław Krzyżanowski, Jan :p!teudski, Witołd Węsławski), 5 Litwinów (Steponas Kairys — wiceprzewodniczący, Jonas Kimontas, Vladas Staśinskis, Juruto Saułys, Jonas Viteł&s), 4 Żydów (J. Izbicki, Litauer, Z. Szabfjda, Jakub Wygodzki), 3 Białorusinów (Wacław Lastowski, Anion i Iwan Łuckiewiczowie).

Miasto podzielone było na *8* cyrkułów, przy czym dwoma (darowali Litwini. Nie stanowiło to jednak odbicia stosunków narodowościowych, lecz oczywistej niechęci do przekazania władzy, j to policyjnej, Białorusinom oraz Żydom. Z tego powodu na czele cyrkułu, w którego granicach znajdowała się dzielnica żydowska, stanęli Andrius Domaśevtćius i Antanas Ćechavijjus, na czele obejmującego przedmieścia, Zwierzyniec i Sałactezki, Steponas Kairys oraz jedna z barwniejszych postaci najnowszej historii Litwy, Liudas Girą.

Już 18 września 1915 generał Pfeil wydał odezwę do mieszkańców, która jednak i z racji języka (niemiecki, polski, rosyjski), i treści wzbudziła w środowisku litewskim jak najgorsze wrażenie. Generał traktował gród jako polski. Pisał, że „był zawsze perłą w sławnym Królestwie Polskim". Zwracał się do Polaków i do nich adresował końcowe słowa: „Niech Bóg błogosławi Polskę!" Litwini zareagowali wysłaniem delegacji (Jonas Basanavićius, Jonas Kymantas, Emilłja Vileišiene). W rezultacie odezwę usunięto z murów, a kolejne akty wydawano i w języku litewskim.

Nie przyniosły powodzenia próby nadania Komitetowi Obywatelskiemu charakteru przedstawicielstwa mieszkańców Litwy wobec Niemców. Władze najpierw zastrzegły, że jego działalność nie może wykraczać poza czysto charytatywna, a następnie, wiosnę 1916, nakazały jago rozwiązanie. Prawda, że było to już po żenującej decyzji jednego z działaczy polskich, który (czy może: którzy) na wieść o przekazaniu dotacji, ok. 250000 marek przez Generalny Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polecę, zwrócił się do ofiarodawcy i prosił o uczynienie zastrzeżenia, że jest ona przeznaczona wyłącznie dta ludności ~~potekJoj!~~ Ody nadeszły pieniądze, sprawa wyszła na jaw, bo wyjść musiała, i przesędzNa o rozpadzie Komitetu.

4 listopada 1915 rząd niemiecki ze zdobytych na północnym wschodzie ziem utworzył OberbefeNhaberost albo Ober--Oat (liczący 108 808 km$^2$). Całość dzietNa się na sześć okrę-9»w: białostocki, grodzieński, kurłandzki, litewski, suwalski i wileński. 1 maja 1916 roku połączono wileński z suwalskim, a białostocki z grodzieńskim, 15 marca 1917 wiłensko-suwałski

z litewskim (63 275 km$^2$). 30 stycznia 1918 przyłączono do niego białostocko-grodzieński (26 394 km$^2$).

Całością zarządzał *Zarząd* Wojskowy Litwy (Militarverwaltung Litauen), którego szefem był książę Franciszek Józef Isenburg-Birstein.

W urzędach obowiązywał język niemiecki.

21 maja 1915 na mocy rozporządzenia Głównodowodzącego Wojsk Niemieckich na Wschodzie feldmarszałka Paula von Hindenburga przywrócono kalendarz gregoriański.

W roku 1916 postanowiono wprowadzić osobny system walutowy. 17 kwietnia powołano Kasę Pożyczkową Wschód (Darlehnenkasse Ost) i rozpoczęto w Poznaniu emisję rubli z opisem w języku niemieckim, litewskim, polskim i żydowskim. 4 kwietnia 1918 wprowadzono do obiegu marki. Banknoty z opisem w języku niemieckim, litewskim i żydowskim drukowano w Kownie, monety bito w Berlinie i Hamburgu.

Pojawiły się pisma w języku białoruskim — „Homan" (od 15 lutego 1916 antykwą, od 1 września 1916 grażdanką, Wilno), litewskim — „Ateitis" (1 listopada 1916, Kowno, co 4 tygodnie), „Lietuvos Aidas" (4 września 1917, Wilno), „Dabartis" (1 września 1915, Tylża, potem Kowno i Białystok, w nakładzie 14000, co przekraczało zapotrzebowanie), niemieckim — „Gródner Zeitung" (1 grudnia 1915, także po polsku i żydowsku), „Kownór Zeitung" (1 stycznia 1916), „Suwalkier Zeitung" (2 kwietnia 1916, także po polsku i żydowsku), „Wilnar Zeitung" (20 stycznia 1916), polskim — „Dziennik Wileński" (2 lutego 1916), rosyjskim — „Litowskij Kurier" (28 listopada, Kowno), „Nowaja Era" (5 grudnia 1918, Kowno) żydowskim — „Letzte Nai's" (31 stycznia 1916, Wilno).

Ober-Ost łączył ziemie litewskie i wydzielał je spośród innych. Mógł stanowić zaczątek przyszłego państwa, choćby autonomicznego, przecież tymczasem, służył sprawnemu wykorzystywaniu przez Niemców miejscowych zasobów. W latach 1915-1918 zarekwirowano 50540 koni. W 1916, 21 lutego, wprowadzono kartki żywnościowe, które upoważniały do kupna 250 gramów chleba albo 160 gramów mąki i 40 gramów mąki kartoflanej oraz 300 gramów kartofli dziennie. Prawda, że dla nielicznych i bezwzględnych owa doba niedostatku stanowiła dobę bogactwa. Oryginalną formą walki ze spekulantami była klątwa, rzucona 26 listopada 1918 roku przez rabinów wileńskich na Żydów, którzy wywozili żywność bądź pędzili bimber. Wszystko to ekonomiczną solidarność uciśnionych wręcz wymuszało. Jakoż w roku 1917 przedstawiciele organizacji białoruskich, litewskich, polskich i żydowskich razem zwrócili się do księcia Franciszka Józefa Isenburga-Birsteina oraz do Głównodowodzącego na Wschodzie feldmarszałka Leopolda Bawarskiego z memoriałem, w którym domagali się zwiększenia głodowych racji żywnościowych oraz zaprzestania branki dla pracujących w katorżniczych warunkach batalionów roboczych (250 gramów chleba, litr zupy dziennie). Na memoriale złożyli podpisy: Andrius DomaševiÓius (Towarzystwo Litwinów Pomocy Prawnej i Agronomicznej), Pranas Eidukevićius (Centralne Biuro Stowarzyszeń Robotniczych, Profsajungg Centro Biuras), Anton Łuckiewicz (Białoruski Komitet Ratunkowy), Szymon Rosenbaum (Centrala Żydowska) i Witold Węsławski (Komitet Polski).

Inaczej było w sferze polityki.

Pierwszeństwo wśród płynnych form życia politycznego należy zapewne do powstałego z inicjatywy Stasysa Šilingasa Centrum Politycznego Litwinów (Lietuviy Politikos Centras, o ile istotnie używano wówczas jakiejś oficjalnej nazwy). Był to rodzaj klubu, miejsce spotkań i wymiany poglądów przebywających w Wilnie Litwinów wszelkich, z wyjątkiem socjaldemokratycznej orientacji. Stałymi bywalcami byli tu Liudas Noreika, Mykolas Sleževićius, Stasys Šilingas, ponadto czasami pojawiali się: Jonas Basanavićius, ks. Povilas Dogelis, Pranas Dovydaitis, Antanas Smetona, Jurgis Šaulys.

Spektakularnym przejawem istnienia był spór z administratorem diecezji wileńskiej, ks. Kazimierzem Michalkiewiczem.

W lutym 1915 roku Centrum zwróciło się z prośbą, aby dla przebywających w Wilnie uciekinierów, których liczbę oceniano na ponad 2000, odprawiano w kościele Św. Piotra i Pawła nabożeństwo w języku litewskim. Administrator odesłał proszących do proboszcza. Ten zgody nie dał. Zwrócono się do zwierzchnika Kościoła katolickiego w Rosji, arcybiskupa mohylewskiego ks. Jana Cieplaka. Arcybiskup odesłał ich do kurii wileńskiej. Wówczas ks. Konstantinas Olšauskas, zresztą jedna z ciemnych, długo bezkarnych postaci przeszłości, przedstawił problem na łamach prasy. To przeważyło. Administrator ugiął się. Przybył do kościoła Św. Piotra i Pawła, po czym, jak podaje Martinas Yćas, zaintonował po litewsku *Święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny...* Wówczas brzmiało to: *Šventas Dieve, šventas macnas, šventas nesmertelnas...* Co więcej, zezwolił na odprawianie nabożeństw w języku litewskim nie tylko w kościele na Antokolu, lecz i w innych.

23 września 1915 roku utworzony został Komitet Litwinów do Rozpatrywania Problemów Politycznych (Lietuviu Komitetas

Pditikos Klausimam Svarstyti), także o podobnym jak Centrum, luźnym, w istocie towarzyskim charakterze. W styczniu 1916 z tego grona wyłonił się liczący 11 osób Oddział Polityczny, zwany także Grupą, Konsorcjum, Kołem Politycznym. W tej formacji działali m.in. Jonas Basanavićius, ks. Povtlas Dogelis, Steponas Kairys, Petras Klimas, Antanas Smetona, Aleksandras Stulginskis, z czasem także ks. Mećislovas Reinys i Jonas Vileišis.

Istniała znaczna liczba kół, komitetów, partii polskich.

W roku 1914 część społeczeństwa polskiego ziem litewskich i białoruskich udzieliła poparcia Rosji. Odpowiedziała na wezwanie zwrócone do narodu — polskiego! Na słowa zawarte w opublikowanej 14 sierpnia odezwie naczelnego wodza wojsk rosyjskich, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza: niech naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem cesarza rosyjskiego. Pod berłem tym odrodzi się Polska swobodna w swej wierze, języku i samorządzie .....Wierzono, a raczej chciano wierzyć, że oznacza to zapowiedź zespolenia ziem Litwy i Polski, nie zaś, w wyniku nadania Królestwu autonomii, pełniejsze oddzielenie. W wystosowanej do wielkiego księcia depeszy zebrane w Wilnie ziemiaństwo zapewniło zatem, że „okażemy się godnymi potomkami grunwaldzkich rycerzy", że „potrafimy rywalizować z pokrewnym nam narodem rosyjskim w ofiarach i waleczności".

Część opowiedziała się po stronie państw centralnych. Otwarcie w Wilnie biura werbunkowego do tzw. legionu puławskiego i poparcie akcji przez „Kurier Litewski" wywołeJo zatem głosy sprzeciwu. Z protestem wystąpiła Grupa Litwy i Białorusi Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowej i Niepodległościowej (styczeń 1915) i Związek Demokratów Polskich na Litwie.

W miarę zmian na teatrze wojny próbowano budować przyszłość przy pomocy Niemiec. Przyszłość, która miała przybrać kształt związku ziem Litwy i Polski. Niekiedy godzono się na wyłączenie ziem uznawanych za etnicznie litewskie. Z zasady unikano określania granic i owej Irtewskości etnicznej, i każdej innej.

2 listopada 1916 roku Polski Komitet Organizacyjny, który jednoczył działające w Wilnie stronnictwa polityczne, postanowił zwrócić się do kanclerza Rzeszy Theobałda von Bethmanna HpNwega z oświadczeniem: „że dla Polaków Litwy i Rusi Białej możliwym do przyjęcia będzie takie tylko rozstrzygnięcie losu naszego kraju, który nam zapewni jedność państwową z Polską".



Pół roku później, na ręce księcia Isenburga-Birsteina została złożona deklaracja, zwana od liczby sygnatariuszy deklaracją czterdziestu czterech. Przeznaczona dla kanclerza, wyrażała wolę i konieczność współudziału środowisk polskich w podejmowaniu decyzji o przyszłym losie ziem Litwy, ale i owe decyzje jak gdyby przesądzała. Postulowała bowiem podział Litwy na części narodowe i związek z Polską.

Smutny to paradoks, że współżyjące przez wieki narody potrafiły porozumiewać się ze swymi grabieżcami, a nie zdołały ze sobą. Im zapominały przeszłość i teraźniejszość, sobie nie chciały czy nie mogły — przyszłości.

Litwini świadomi byli własnej słabości. Słabości swej inteligencji twórczej, urzędniczej, technicznej. Bali się, że w odrodzonym państwie miejsce pierwsze, jeśli nie postawi się temu formalnej tamy, wezmą Polacy. Odczuwali ich — współziomków i współmieszkańców — pogardę. Po latach, w roku 1934, zapewniała Kazimiera Wakowiczówna:

Że nie damy litewskiego zwyczaju
ni języka na pośmiewisko,
że nie dopuścimy w kościele,
ni w szkołę, ni w urzędach — ucisku.

Pokaz siły i prężności polskiej części społeczeństwa mieli w Wilnie, gdzie 18 listopada 1915 roku, w dwa miesiące po opuszczeniu miasta przez wojska rosyjskie, otwarty został Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza, gdzie jesienią tegoż roku 1915 odrodził się Komitet Edukacji, działało kilka gimnazjów i kilkadziesiąt szkół polskich elementarnych. A były przecież i liczne kursy ogólnokształcące, handlowe i rolnicze, seminaria nauczycielskie itp.

Prawda, że 18 października 1915 roku zostało utworzone Pierwsze Gimnazjum Męskie (Pirmąji Vilniaus Vyrg Gimnazija). Dyrektorem był Mykolas Biržiška. Z czasem gimnazjum przekształciło się w koedukacyjne, zaś 22 sierpnia 1921 decyzją Rady Pedagogicznej przyjęło imię Witolda Wielkiego. Vytauto Didžiojo głmnazija... Powstały gimnazja litewskie w Kownie, Mariampolu, Poniewieżu, Szawlach i Święcianach.

Pokazem prężności polskiej była i zdolność samoorganizowania się do walki z nędzą. Powstała Rada Stowarzyszenia dla Rozwoju Prywatnych Instytucji Dobroczynnych i Użytku Ogólnego, która starała się pomagać i pomagała najbardziej potrzebującym, I tak 6 grudnia 1915 udzieliła wsparcia Stowarzyszeniu Opieki nad Chorymi, Internatowi dla Chłopców, Sekcji Bezpłatnych Obiadów przy Wileńskim Towarzystwie Opieki nad

Dziećmi i Szkole Rysunkowej. Tę ostatnia ufundował w roku 1904 zasłużony dla miasta i społeczeństwa Józef Montwiłł.

Dodać trzeba, że rada przetrwała okres wojny i istniała — znajdowała rację istnienia — w okresie międzywojennym.

Owa dynamika nie podobała się zresztą i Niemcom. Już wcześniej nadburmistrzem Wilna został eks-burmistrz Tylż, kapitan Pohl. Teraz, 28 stycznia 1916 roku, Głównodowodzący Wojsk Niemieckich na Wschodzie feldmarszałek Paul von Hindenburg polecił Komitet zlikwidować. *Zarazem* nakazał popieranie innych niż polska grup narodowych. O tym, jak wyglądało owo poparcie w praktyce, świadczy fragment przeznaczonej dla szkół litewskich czytanki:

„Kto jest twym zwierzchnikiem? Mój ojciec. Kto jest zwierzchnikiem twego ojca? Starosta. Kto jest ojcem wszystkich starostów?" — i tak aż do księcia Isenburga-Birsteina: „Kto jest ojcem księcia Isenburga? Cesarz Wilhelm"!

Polacy w możliwym przyszłym współżyciu z Litwinami mogli obawiać się narzuconej dominacji.

Jedni i drudzy, Litwini i Polacy, sądzili, że tylko oni, z osobna, mogą być gospodarzami we wspólnym domu, że tylko wtedy dom będzie domem własnym, a oni nie staną się lub pozostaną komornikami. Stąd podkreślano jeśli nie nadrzędność, to odrębność, tak jak w zatwierdzonym 20 kwietnia 1916 roku przez niemieckiego nadburmistrza Wilna statucie Towarzystwa Katolickiego Szkoły Polskiej, iż jego członkami mogą być tylko katolicy i tylko Polacy.

Po latach Stanisław Cat Mackiewicz napisze o ówczesnej postawie tych, „którzy na Litwie opowiedzieli się jako Polacy i jako mniejszość narodowa", że „uznanie się za narodową mniejszość... było samodegradacją... brak zainteresowania do odrodzenia języka narodowego i do wszystkich z tym związanych litewsko-narodowych żądań był wielkim błędem".

W różnym czasie i z różną siłą zgłaszali swe aspiracje przedstawiciele ludności białoruskiej. Dość wspomnieć odezwę wydaną przez Komitet Wykonawczy Wielkiej Rady Białoruskiej, Komitet Wykonawczy Centralnej Białoruskiej Rady Wojskowej i Białoruski Komitet Wykonawczy Frontu Zachodniego, wystąpienie z hasłem utworzenia republiki demokratycznej i zjednoczonej na zasadach federacji z Republiką Rosyjską. Zastrzegano prawa autonomiczne dla wszystkich grup narodowościowych. Jakoż 5 grudnia 1917 zebrał się w Mińsku zjazd przedstawicieli narodu białoruskiego. Inna kwestia, że 17 grudnia kres jego pracom położyli bolszewicy.



Nieobojętne dla społeczeństwa Litwy musiały być i były granice owej republiki, bowiem miały ją utworzyć gubernia grodzieńska, mińska, mohylewska, wileńska i Witebska, ponadto zachodnie powiaty guberni smoleńskiej i północne czernihowskiej.

Formacją ponadpaństwową był Komitet Narodu Litwinów w Litwie (Lietuviy Tautos Komitetas Lietuvoje), który 6 stycznia 1916 opublikował nawiązujący do koncepcji Jurgisa Śliupasa projekt unii litewsko-łotewskiej. Przyszłe państwo miałoby składać się z dwu części, litewskiej i łotewskiej. Mogliby jednak przyłączyć się i utworzyć część trzecią Białorusini. Formą rządów byłaby monarchia. Tron zamierzano powierzyć księciu z rodu dawnych władców Litwy.

Formacja ponadnarodowa — Konfederacja Wielkiego Księstwa Litewskiego, której inicjatorem był działacz białoruski, Iwan Łuckiewicz. W wydanym 9 grudnia 1915 roku uniwersale wzywała do utworzenia z ziem wchodzących w skład Wielkiego Księstwa państwa zamieszkujących je narodów „z zagwarantowaniem pełni praw wszystkim narodowościom". Dwa miesiące później, 6 lutego 1916, mówiła o samodzielności, sejmie wybranym na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania, który obradować miał w Wilnie. Określała obszar państwa. Tworzyć je miała „gubernia kowieńska i wileńska, litewska i białoruska, część guberni suwalskiej i grodzieńskiej, litewska, część guberni kurlandzkiej z wyjściem do morza, a również część guberni mińskiej ciążąca do ośrodka wileńskiego".

Litwini będący poza krajem, zebrani na obradującej 7 marca 1916 roku w Bernie konferencji, uchwalili rezolucję, w której żądali dla Litwy pełnej niepodległości.

W kraju, w maju 1916, opracowano przeznaczony dla prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona memoriał, w którym obrazowano położenie i dążenie narodu litewskiego. Stwierdzono m.in. zasadniczą rozbieżność dążeń Litwinów i Polaków, a zatem niemożność współpracy. Memoriał podpisali: Jonas Basanavićius, Mykolas Birźiśka, ks. Povilas Dogelis, Petras Klimas, Antanas Smetona, Aleksandras Stulginskis i Jonas Vileišis. Niemal równocześnie, 10 czerwca, w memorandum wręczonym Głównodowodzącemu Wojsk Niemieckich na Wschodzie określono granice ziem litewskich — gubernia kowieńska, co najmniej 3/4 suwalskiej z Suwałkami, pięć powiatów guberni wileńskiej (lidzki, oszmiański, święciański, trocki, wileński), część guberni grodzieńskiej, część kurlandzkiej z Połągą. *Zarazem* zapewniono, że Litwini związą swój los z

państwem, które pomoże im zdobyć prawo dysponowania przyszłością.

Memorandum podpisało kilkunastu działaczy, w tym wszyscy, których nazwiska widnieją pod tekstem „prezydenckim".

Także w czerwcu Steponas Kairys, Antanas Smetona, Jurgis Śaulys, przedstawiciele ludności białoruskiej, Wacław Lastowski i J. Sołowiej, Polacy, Marian Łempicki i Wacław Sieroszewski, wzięli udział w obradach odbywającej się w Lozannie Trzeciej Konferencji Narodów Uciskanych przez Rosję (27-30 czerwca 1916) i w utworzeniu Ligi Nierosyjskich Narodów Rosji. Po zakończeniu prac Litwini podjęli rozmowy z przedstawicielami emigracji (30 czerwca — 4 lipca). W rezultacie, zdecydowano, że ośrodkiem i koordynatorem działań niepodległościowych stanie się Najwyższa Rada Litewska, tzw. Stała Delegacja, z siedzibą w Szwajcarii.

Rok później, 30 maja 1917, Litwini zyskali zgodę Wojskowego Zarządu Litwy na zwołanie Rady Krajowej. Należy zwrócić uwagę, że 25 maja 1917 ugrupowania polskie w Litwie przekazały kanclerzowi Rzeszy Theobaldowi von Bethmannowi-Hollwegowi memoriał, w którym rozdzielono pojęcia: Litwa etnograficzna, zamieszkała w większości przez ludność litewską, i Litwa historyczna, to jest, obejmująca ziemie Wielkiego Księstwa. Stwierdzono, że tylko ta ostatnia stanowi przedmiot zainteresowania ludności polskiej, która chce stanowić o sobie. Dokument podpisali: Marian Broel-Plater, Stanisław Kognowicki, Bronisław Umiastowski, Wacław Zawadzki.

Bez wrażenia, przede wszystkim bez następstw, pozostał krótki, bo jednodniowy, 29 lipca 1917, pobyt w Wilnie cesarza Wilhelma II.

W dniach 1-4 sierpnia 1917 na spotkaniu w Wilnie pięciu działaczy miejscowych i szesnastu spoza stolicy, w tym reprezentujący Puńsk ks. Simonaitis i Kalwarię — Kazimieras Jokantas, wyłoniono komitet wykonawczy (Mykolas Biržiśka, Petras Klimas, Antanas Smetona, ks. Motiejus Stankevićius, Jurgis Śaulys). Uzgodniono warunki, które winni spełniać zaproszeni. Zgodzono się, że nie muszą znać języka litewskiego, lecz być stronnikami narodu i kraju.

6 września ukazał się pierwszy numer pisma „Lietuvos Aidas".

18 września przed budynkiem teatru na Pohulance załopo-tała chorągiew odradzającej się Litwy, jeszcze nie trójkolorowa, żółto-zielono-czerwona, owszem, teatr ozdobiony był chorągwiami dwukolorowymi, czerwono-zielonymi, zestawieniem ***142*** sztucznym, które było dziełem myśli, nie tradycji.

Pierwsza informację o chorągwiach Litwy przekazał Jan I Długosz, opisując bitwę grunwaldzką. Pisał, że były czerwone, różniły się o tyle, że na większości, trzydziestu spośród czterdziestu, widniał jeździec na białym lub czarnym koniu, na pozostałych tzw. Słupy Gediminasa. U schyłku wieku XVI umieszczano z jednej strony Pogoń, z drugiej wizerunek Najświętszej Marii Panny. W XVIII, w dobie powstania kościuszkowskiego, jak ustalili Edmundas Rimśa i Gediminas Rudis, po raz pierwszy pojawiła się barwa niebieska. Można przyjąć, że naturalnemu wytworzeniu się barw narodowych przeszkodziła utrata niepodległości.

W środowiskach emigracyjnych, w Stanach Zjednoczonych, myślano o fladze trójkolorowej: czerwono-żółto-niebieskiej, czerwono-żółto-zielonej albo zielono-biało-czerwonej. Ta ostatnia nawiązywała do zestawienia przyjętego w Litwie Pruskiej.

W kraju, w czasie sejmu wileńskiego, Jonas Basanavićius zaproponował, by przyszła Litwa autonomiczna przyjęła flagę Wielkiego Księstwa, to jest czerwoną z białą Pogonią. Projekt przecież odrzucono, bowiem czerwony sztandar kojarzył się z rewolucją. Postanowiono oprzeć się na wzorach ludowych. Latem 1917 roku misję wyboru kolorów otrzymał malarz, Antanas Źmuidzinavićius. Ten uznał, że najbardziej ludowe, a zarazem najbardziej litewskie jest połączenie czerwonego z zielonym. Tak ozdobił teatr, ale nie zyskał aplauzu. Powołano komisję, którą utworzyli Jonas Basanavićius, Tadas Daugirdas, archeolog, etnograf, malarz, oraz Antanas Źmuidzinavićius, i ci |K> naradach wskazali na zestawienie trzech równych sobie poziomych pasów: żółtego, zielonego i czerwonego. Jednak jeszcze w końcu roku 1918, jak pisze wnikliwy obserwator wydarzeń Michał Brensztejn, na siedzibie Taryby wywieszono cholew czerwoną, na której z jednej strony widniała Pogoń, z drugiej Matka Boska Ostrobramska. Ostatecznie zdecydowano się na rozstrzygnięcie kompromisowe. Flaga narodowa będzie żółto-zielono-czerwona, jak gdyby odwołująca się do ludu, do dziejów państwa nawiąże flaga prezydenta: czerwona, na której z jednej strony widniała Pogoń, z drugiej Słupy Gediminasa.

W sali teatru zgromadziło się 214 spośród 264 zaproszonych.

Obrady otworzył Antanas Smetona. Honorowym przewodniczący wybrano Jonasa Basanaviciusa. [1] Zebrani opowiedzieli się za utworzeniem niepodległego państwa litewskiego w granicach etnograficznych, ale z korektami

wymuszonymi przez czynnik ekonomiczny. Uznali zasadność sojuszu z Niemcami. Powołali Radę Krajową Litwy, nie: Litwinów (Lietuvos Kraśto Tary ba), w której 5 miejsc zarezerwowano dla przedstawicieli ludności białoruskiej, polskiej i żydowskiej. Zastrzeżono przecież, by kandydaci nie wywodzili się spośród uczestników akcji anty litewskich, żeby rozumieli po litewsku, aby aprobowali zasady litewskiej niepodległości.

Litewską część Taryby, choć określenie to traktować należy jako odnoszące się do terytorium, nie narodowości, tworzyli: Saliamonas Banaitis, Jonas Basanavićius, Mykolas Birźiśka, Kazys Bizauskas, Pranas Dovydaitis, Steponas Kairys, Petras Klimas, Donatas Malinauskas, ks. Vladas Mironas, Stanisław Narutowicz, ks. Alfonsas Petrulis, Antanas Smetona, Jonas Smilgevićius, ks. Justinas Staugaitis, Aleksandras Stulginskis, Jurgys Śaulys, ks. Kazimieras Saulis, Jokubas Śernas, Jonas Vailokaitis, Jonas Vileišis.

Początkowo wybrano 6 księży, także ks. Juozasa Stankevićiusa z Wilna i ks. Franciskusa Urbanavićiusa z Telsz. Wobec sprzeciwu części zebranych, wywołanego liczbą duchownych we władzach, obaj zrzekli się mandatów (na ich miejsce weszli Stanisław Narutowicz i Jonas Vileišis, który dzień wcześniej wrócił z niemieckiego obozu). Ponadto, 13 lipca 1918 dokooptowani zostali: Jurgis Alekna, Eliziejus Draugelis, Vytautas Petrulis, Juozas Purickis, Augustinas Voldemaras, Martynas Yćas.

Przewodniczącym został Antanas Smetona, zaś do Prezydium weszli ks. Justinas Staugaitis (wiceprzewodniczący), bezpartyjny Jurgis Śaulys (sekretarz generalny), socjaldemokrata Steponas Kairys (wiceprzewodniczący) oraz Petras Klimas (sekretarz).

Wysłano depeszę do Głównodowodzącego Wojsk Niemieckich na Wschodzie, informując o dokonanym wyborze i prosząc o przekazanie uprawnień, które umożliwiłyby Tarybie występowanie w roli rzeczywistego przedstawiciela kraju. Niemcy zaaprobowali powstanie Taryby. 23 września książę Isenburg--Birstein wręczył akty nominacyjne, I — pominęli milczeniem kwestię kompetencji, a zatem swych planów co do przyszłych losów Litwy.

Dodać trzeba, że nieco wcześniej, bo 26 marca 1917, powstała w Piotrogrodzie Rada Narodu Litewskiego (Lietuviy Tautos Tary ba), która skupiła niemal wszystkie organizacje litewskie działające w mieście, także Litwinów-posłów do Dumy. Zwróciła się do Polaków pochodzących z Litwy z propozycją przystąpienia do wyłonionego Komitetu. To nie nastąpiło, ale



zgodzono się porozumiewać w sprawach ważnych dla kraju. Liczącym się osiągnięciem było zyskanie zgody Rządu Tymczasowego na tworzenie w ramach armii rosyjskiej batalionów litewskich. 8 kwietnia 1917 w Kijowie i 25 maja w Piotrogrodzie odbyły się zjazdy oficerów-Litwinów. 24 sierpnia sformowano w Smoleńsku Pierwszy Batalion Samodzielny. 4 lutego 1918 w Witebsku Litewski Batalion Zapasowy. Pierwszy został rozwiązany przez bolszewików 4 lutego, a drugi 27 kwietnia 1918. Powstał Syberyjski Batalion im. Witolda, oddziały w Równem i na froncie rumuńskim. Inicjatywa utworzenia odrębnej formacji — legionu litewskiego — pojawiła się także w środowisku litewskim w Stanach Zjednoczonych. Starania, z czasem z udziałem działaczy krajowych, później rządu litewskiego, trwały po schyłek 1919 roku i nie przyniosły sukcesu.

Kres piotrogrodzkiej Tarybie położyło rozejście się bez uchwał zwołanego przez nią sejmu (9 czerwca 1917). Jej miejsce zajmie, także nietrwała, powstała w Woroneżu, który stał się jednym z ośrodków litewskiej emigracji czasu wojny, Najwyższa Rada Litwinów w Rosji (Aukśćiausioji Lietuvig Tary ba).

Tymczasem 11 i 25 grudnia 1917 Najwyższa Rada Litewska, Stała Delegacja, wydała oświadczenia, w których deklarowała prawo narodu litewskiego do samodzielności i zerwania więzów, jakie łączyły go z Rosją.

W Litwie, 11 grudnia, Taryba uchwaliła Pierwszą Proklamację Niepodległości, w której ogłaszała powstanie niepodległego państwa ze stolicą w Wilnie. Powierzała Niemcom troskę 0 ochronę interesów narodu podczas kończących wojnę roko wań pokojowych. Zapowiadała, że prowadzona będzie wspól na, litewsko-niemiecka polityka zagraniczna i zawarte zostaną konwencje: wojskowa, monetarna oraz celna, co, przy dyspro porcji stron, mogło i musiało uzależnić Litwę od Niemiec, ale tymczasem stwarzało szansę zyskania pomocy. Za przyjęciem Proklamacji głosowało 14 członków Taryby, 2 wstrzymało się, 4 było przeciwnych. Ci, 18 stycznia 1918, przedstawili własną formułę aktu, w której mówiono o Litwie wolnej od zobowiązań 1pozostawiającej decyzję co do przyszłego swego losu sejmo wi ustawodawczemu. Nie zyskali aprobaty i zawiesili swą przy należność do Taryby. Byli to Steponas Kairys, Jonas Smilgevićius, Jonas Vileišis i Stanisław Narutowicz. Ten ostatni zasłu guje zresztą na szczególną uwagę, i to zarówno ze względu na osobiste zasługi w dziele godzenia Litwinów i Polaków, a póź niej państwa litewskiego i polskiego, jak i dlatego, że był jed nym z kilku tak jak on wywodzących się ze Żmudzi, jak gdyby

spadkobierców i nosicieli żmudzkiej odrębności. Tak jak Władysław Putwiński z Powieżupi, z tym, że ten w chwili przełomu w pełni utożsamił się z państwem litewskim. Przyjął litewską formę nazwiska: Vladas Putvinskis, czego nigdy nie uczynił Stanisław Narutowicz. Był współtwórcą Związku Szaulisów (Šauliy Sajunga), którego statut na miejscu pierwszym stawiał obowiązek obrony ziemi litewskiej: *Gink Lietuvos nepriklausomybę ir lietuviška žemę,* przecież w polskiej pamięci zapisał się jako organizacja skrajnie nacjonalistyczna. W latach 1919--1922 stał na jego czele, w 1929 otrzymał godność honorowego przewodniczącego.

Żmudzinem był także Marcjan Janowicz z Giełuci, który, jak wspomina Leon Janowicz, w chwili tworzenia się państwa litewskiego przejmował mienie poniemieckie, później stanął na czele departamentu lasów, wreszcie, w roku 1922, został generalnym inspektorem lasów żmudzkich.

Rzeczą drobną, ale zasługującą na przypomnienie, jest to, że on właśnie, w roku 1912, sprowadził na Żmudź pierwszy samochód.

Poparli dążenia Litwinów Białorusi, wśród których działały Białoruskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny i Centralny Związek Białoruskich Organizacji Społecznych. 25 stycznia 1918, w czasie spotkania, które doprowadzi do utworzenia Towarzystwa Naukowego Białoruskiego, zgromadzeni opowiedzieli się za stworzeniem państwa złożonego z części białoruskiej i litewskiej oraz pozostającego w łączności z Kurlandią.

Odmówił Tarybie prawa reprezentowania kraju Komitet Polski. Odrzucił możliwość wejścia Polaków w jej skład — „społeczeństwo polskie uznaje za niemożliwe wzięcie jakiegokolwiek udziału w pracach obecnej Rady Krajowej Litwy". 14 grudnia wyłonił delegację, która w Berlinie miała przedstawić stanowisko polskie. Nie uzyskano jednak pozwolenia władz na wyjazd, a zatem 21 grudnia wystosowano na ręce sekretarza stanu Richarda von Kuhlmanna, który przebywał w Brześciu, gdzie rozpoczynały się niemiecko-rosyjskie rokowania pokojowe, oświadczenie żądające uwzględnienia, w sprawach odnoszących się do przyszłości ziem litewskich, głosu zamieszkującego je społeczeństwa polskiego.

2 stycznia 1918 roku zwrócono się do kanclerza Rzeszy Georga von Hertlinga. Wyrażono pogląd, iż Polacy będą bronić swych praw. Owszem, że dalsze popieranie Litwinów spowodować musi żywiołowy wzrost dążeń ludności polskiej oraz pozostającej w kręgu kultury polskiej do zjednoczenia z Polską.



W dniach 14 i 18 stycznia doszło do rozmów z secesjonistarni z Taryby. Jak się zdaje, z inicjatywy tych ostatnich. Rozważano projekt zwołania ogólnolitewskiej konferencji, ściślej mówiąc konferencji mieszkańców Litwy, nie zaś Litwinów i wyłonienia przez nią nowego przedstawicielstwa kraju. Jak pisze Ąntanas Rukśa, porozumieniu przeszkodził spór o przyszłość. Ody jedni żądali deklaracji, że odrodzone państwo będzie sfederalizowane z Polską, drudzy chcieli pozostawić decyzję sejmowi ustawodawczemu.

16 lutego 1918 roku Taryba pod naciskiem czterech secesjonistów ponownie proklamowała powstanie niepodległego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie, ale uznała za nieważne więzi łączące Litwę z innymi narodami. Zapowiedziała określenie przyszłych stosunków z obcymi państwami przez sejm ustawodawczy wybrany w sposób demokratyczny przez ogół mieszkańców Litwy. Zwróciła się do rządów o uznanie niepodległego państwa litewskiego.

Uchwałę, zwaną *Aktem 16 lutego,* podjęto jednomyślnie. Podpisało ją 20 członków Taryby, wśród innych Jonas Basanavićius, Antanas Smetona, Jonas Vileišis i w polskim brzmieniu swego nazwiska Stanisław Narutowicz.

O wywołanym wrażeniu świadczyło, że władze skonfiskowały numer pisma „Lietuvos Aidas", które *Akt 16 Lutego* opublikowało. Zamknęły drukarnię, gdzie tekst wydrukowano — osobno. Opublikowały go jedynie pisma niemieckie („Das Neue Litauen", „Tagiiche Rundschau", „Vossische Zeitung"). Przede wszystkim, 21 lutego 1918 roku kanclerz Rzeszy powiadomił Tarybę, że Niemcy nie widzą możliwości uznania niepodległości Litwy na innych zasadach niż zawarte w proklamacji grudniowej.

Tydzień później, 28 lutego, Prezydium Taryby oświadczyło, że postanowienia lutowe nie stoją w sprzeczności z grudniowymi, że te ostatnie stanowić mogą podstawę przyszłych stosunków litewsko-niemieckich, że godzi się, a nawet życzy uznania niepodległości Litwy na zasadach określonych 11 grudnia 1917.

Było to cofnięcie się i sprowadzenie *Aktu 16 Lutego* do roli narzędzia w osiągnięciu upragnionego celu, jakim było potwierdzenie niepodległości Litwy. Cel ten przecież osiągnięto.

3 marca 1918 Niemcy, w tekście układu zawartego z Rosją Radziecką, nie tyle wymusiły uznanie istnienia państwa litewsWego, lecz poprzez wymuszone zrzeczenie się określiły zarys Jego terytorium. Miało ono obejmować część dawnej guberni grodzieńskiej, mińskiej, wileńskiej. W rękach litewskich miał

znaleźć się Białystok i Osowieć. To ostatnie przypisać należy położeniu miast, które ubezpieczały ważny szlak kolejowy: Równe-Brześć-Królewiec. Należy dodać, że było to po myśli Prezydium Rady Białoruskiej w Wilnie, która 17 marca 1918 zwróciła się do kanclerza Rzeszy, do przewodniczącego Reichstagu, także do generała Ericha von Ludendorffa, sprzeciwiając się możliwości przyłączenia guberni grodzieńskiej, mińskiej i Obwodu Białostockiego do — Polski.

23 marca 1918 cesarz Wilhelm uznał niepodległość Litwy.

Należy podkreślić, że zdaniem Michała Rómera, albo Mykolasa Remerisa, państwo litewskie odrodziło się w okresie między listopadem 1918 roku, kiedy uchwalona została konstytucja i powołany rząd a lipcem 1919, kiedy terytorium Litwy opuściły ostatnie oddziały niemieckie.

28 marca 1918 doszło do rozmów między stroną litewską, którą reprezentowali Steponas Kairys, Jurgis Saulys i Jonas Vileišis, a polską w osobach: prezesa Komitetu Polskiego Mariana Broela-Platera, Witolda Abramowicza, Zygmunta Jundziłła, Stanisława Krzyżanowskiego i Konrada Niedziałkowskiego. Litwini przedstawili propozycję wspólnego budowania państwa litewskiego. Polacy odmówili zgody. Porozumienia nie osiągnięto.

16 kwietnia Polacy wystąpili z protestem adresowanym do władz niemieckich i, co zasługuje na podkreślenie, do Taryby, w którym podkreślali niemożność włączenia do państwa litewskiego Wilna, miasta, które jest „kolebką polskiej kultury i polskiego życia na Wschodzie".

21 kwietnia adwokatura polska w Wilnie, a można przyjąć, że w swym postanowieniu nie była odosobniona, uznała niemożność uczestniczenia w budowie nowej Litwy.

Owszem, Litwinom odmawiano prawa nazywania się — Litwinami! „Litwini, to Jagiełło, Chodkiewicz, Mickiewicz, Piłsudski i ja, a wy to Lietuwosy" przypominał słowa Michała Juchniewicza ks. Walerian Meysztowicz.

Prawda, że doszło do kolejnego spotkania, choć dopiero 14 października 1918, tym razem z inicjatywy polskiej, ale i teraz nie zdołano wypracować jednolitego stanowiska. Tymczasem jednym z przejawów postępującej zmiany sytuacji stała się rzecz drobna, ale wymowna — zastępowanie tablic z nazwami ulic w języku niemieckim i polskim przez niemiecko-litewsko--polskie. Istotnym sukcesem Litwinów, dotkliwą porażką Polaków stała się decyzja papieża w sprawie obsadzenia biskupstwa wileńskiego. Już w roku 1914 biskupem żmudzkim został mianowany Litwin, ks. Pranas Karevićius, i 17 maja 1914 dokonał ingresu do katedry w Kownie. 10 sierpnia 1917 Litwini zwrócili się do Benedykta XV z prośbą o wyznaczenie i w Wilnie biskupa-Litwina. Memorandum podpisali Antanas Smetona jako przewodniczący Komitetu Litwinów, Antanas Gylys z to-^warzystwa oświatowego „Rytas", K. Kriukśćiukaitis jako przewodniczący Towarzystwa Litwinów Katolików-Robotników Św. Mikołaja oraz Antanas Vileišis w imieniu Towarzystwa Litwinów Pomocy Ofiarom Wojny. Z kontynuowanymi litewskimi ścierały się starania polskie. Ostatecznie 23 października 1918 roku biskupem wileńskim został mianowany Jurgis Matulaitis i 8 grudnia 1918 dokonał ingresu do katedry wileńskiej.

Niespodzianką w owej dobie rewolucji mogła się wydawać obrana przez Litwinów forma rządów: monarchia. W istocie, nie negując rozbieżności zdań w Tarybie, było to następstwem nacisków Rzeszy. Rząd, nie zadowalając się narzuconymi Litwie konwencjami, chciał uczynić gwarantem wierności Litwy księcia Joachima, najmłodszego syna cesarza Wilhelma II, gdy państwa katolickie sugerowały, by królem katolickiej Litwy był katolik, stad wysuwały kandydaturę Fryderyka Krzysztofa, młodszego syna króla Saksonii, Fryderyka Augusta III, zresztą nie wykluczając możliwości przekształcenia Litwy w państwo związkowe. W sytuacji, kiedy wszystko to rozgrywało się poza i ponad Litwą, kiedy należało oczekiwać już tylko wiadomości z Berlina, kto będzie — jest... — królem litewskim, a zatem ostatecznego uzależnienia, działacze zdecydowali się pójść za radą polityków katolickiego centrum Reichstagu, Mathiasa Erzbergera i Konstantina Fehrenbacha. Ci proponowali wybór bez konsultacji z rządem niemieckim, a zatem postawienia możnych protektorów wobec faktów dokonanych, i wskazywali na księcia Wilhelma von Urach, hrabiego von Wurtemberg.

Litwini zlecili przeprowadzenie wstępnych rozmów Juozasowi Puryckisowi. 3 czerwca 1918 Puryckis wrócił do Kowna z wiadomością, że książę gotów jest przyjąć ofiarowany mu tron. Nazajutrz, 4 czerwca, w tajemnicy przed Niemcami, zebrało się w Wilnie Prezydium Taryby: Antanas Smetona, ks. Justinas Staugaitis, Jurgis śaulys i Jokubas Śernas (nowy sekretarz generalny), ponadto obecni byli: członkowie Taryby ks. Vladas Mironas oraz Martynas Yćas i Juozas Puryckis. Po zobowiązaniu się zebranych do zachowania tajemnicy obrad Juozas Puryckis złożył niezwykle przychylną dla księcia relację z przebiegu misji, po czym przystąpiono do dyskusji.

Uznano, że nie ma możliwości przeciwstawienia się narzuceniu kandydatury pruskiej. Aby uprzedzić nieuchronne, zdecydowano zaprosić na tron Litwy Wilhelma, który miałby przybrać

imię Mindaugasa II i zaaprobować opracowane jeszcze podczas tego samego posiedzenia warunki.

Te, ujęte w 12 punktach, ogłaszały Litwę monarchią konstytucyjną. Stwierdzały, że władza ustawodawcza spoczywa w rękach króla i parlamentu. Parlament winien składać się z dwu izb: sejmu i rady. Władzę wykonawczą sprawował król poprzez odpowiedzialnych przed sejmem ministrów. Także król mianował ministrów, ale spośród Litwinów, którzy posługują się językiem litewskim. Podobnie urzędnicy dworscy, także służba dworska winni rekrutować się spośród Litwinów mówiących po litewsku. Cudzoziemcom, w liczbie nie większej niż trzecia część ogółu, zezwalano na sprawowanie funkcji dworskich nie dłużej niż pierwsze pięć lat.

Wilhelm i wybór, i warunki przyjął 1 lipca. Kilka dni później, 9 lipca, potwierdził decyzję księcia jego syn i następca Wilhelma Albert.

11 lipca 1918 roku Rada podjęła uchwałę o przekształceniu się w Radę Państwa Litwy (Lietuws Yalstybes Taryba).

Wszystko to działo się w niezmiernie skomplikowanej sytuacji wewnętrznej.

Sprzeciwił się decyzji rząd niemiecki. Nie było jedności w samej Tarybie. Oddanie tronu Wilhelmowi spowodowało rozłam i ponowne wycofanie się, na znak protestu, Stanisława Narutowicza. Nie sposób było liczyć na poparcie ludności polskiej.

Ostatecznie bieg wydarzeń przesądziła klęska Niemiec w wojnie.

20 października 1918 roku Niemcy zgodziły się na utworzenie przez Litwinów rządu tymczasowego. *Zarazem* wysłany został poseł niemiecki von Verdi du Vernois i mianowany Generalny Pełnomocnik Niemiec (Der Deutsche Generalbewllmachtigte), którym został E. Zimmerle. Obaj przybyli na początku listopada. 26 listopada udzieliły kredytu do wysokości 10 milionów marek. 30 grudnia zawarto umowę w sprawie dalszych 100 milionów.

2 listopada 1918 Taryba uchwaliła tymczasową konstytucję Litwy. Trzy dni później, 5 listopada, powierzyła Augustinasowi Vo(demarasowi misję sformowania rządu, 11 listopada powstał pierwszy rząd litewski. Tworzyli go: Augustinas Voldemaras — premier i minister spraw zagranicznych, Vladas Staśinskis — minister spraw wewnętrznych, Petras Leonas — minister sprawiedliwości, Martynas Yćas — minister handlu i przemysłu, Juozas Tubelis — minister finansów i skarbu, Mykolas Velykis — minister obrony, Jonas Yćas kierownik — ministerstwa oświaty.



5 grudnia przedstawiciel ludności żydowskiej Szymon Rozenbaum zapewnił premiera o poparciu. Obradująca w Wilnie konferencja syjonistów delegowała Jakuba Wygodzkiego, który otrzymał stanowisko ministra do spraw ludności żydowskiej. 1 1 grudnia przyjęto proponowane niegdyś miejsce w Tarybie.

Ministrem do spraw ludności białoruskiej został Białorusin Jakub Woronko.

Utworzono Zarząd Poczty, Telegrafu i Telefonu. W nocy z 25 na 26 grudnia został wydrukowany pierwszy znaczek litewski o nominale 10 oraz 15 fenigów i 27 grudnia wszedł do obiegu. Elta, Litewska Agencja Telegraficzna, zostanie powołana jednak dopiero 1 kwietnia 1 920.

29 grudnia ukazał się numer 1 „Wiadomości Rządu Tymczasowego", które drukowane były w języku litewskim, białoruskim, polskim i żydowskim.

Wydano, 10 grudnia, pod egidą Ministerstwa Spraw Zagranicznych opracowanie zatytułowane *Tworzenie się państwa litewskiego do chwili powstania rządu 1915 —11 X1 1918 (Lietuvos valstybes kurimas ligi Vyriausybei susidarius...),* które informowało m.in. o kształcie granicy. Generalnie, że obejmuje tereny, na których Litwini stanowią większość, acz z korektą wymuszoną przez interesy państwowe i gospodarcze. Wymieniono dawną gubernię kowieńską, wileńską (oprócz powiatu Wilejka i większej części powiatu Dzisna), część kurlandzkiej, z suwalskiej powiaty północne oraz augustowski i suwalski, z grodzieńskiej tereny co najmniej po Niemen. Należy dodać, że 20 stycznia 1919 roku Ministerstwo Spraw Białoruskich wydało w języku białoruskim, polskim, rosyjskim i żydowskim deklarację, w której w imieniu „Czasowego Rządu Litewskiego" informowało, że powiaty: białostocki, białowieski, bielski, grodzieński, słonimski, sokolski i wolkowyski dawnej guberni grodzieńskiej, a także augustowski guberni suwalskiej i lidzki wileńskiej „są obszarami państwa litewskiego", stad stanowiąca większość na wymienionych terenach ludność białoruska winna zwracać się do rządu litewskiego za pośrednictwem ministerstwa, które mieści się w Grodnie.

Ponadto przypominano, że do obszaru Litwy etnograficznej wliczane są tereny leżące w granicach Prus. Rzecz o tyte zasługująca na uwagę, iż 16 listopada 1918 roku utworzona została Rada Narodowa Litwinów Pruskich (Prusg Lietuvig Tautine Taryba). Na jej czele stanął Vilius Gakjalaitis. Dwa tygodnie później, 30 listopada, opublikowała (prawda, że bez następstw) deklarację w sprawie przyłączenia Małej Litwy do państwa litewskiego.

Świadectwem realnych możliwości działania rządu państwa uznanego za niepodległe była konieczność zyskania zgody Dowództwa Wojsk Niemieckich na Wschodzie na tworzenie armii. 10 czerwca przy Tarybie utworzona została Komisja Obrony albo Najwyższa Rada Wojskowa kierowana przez Stasysa Šilinga, ale działała w ukryciu. Jawne decyzje noszą datę 23 listopada 1918 i był to dopiero początek drogi. Zamiar wycofania wojsk niemieckich z ziem Litwy wywołał tedy 13 grudnia 1918 protest rządu Augustinasa Vołdemarasa, któremu groziło, że pozostanie samotny wobec zagrożenia komunistycznego oraz polskiego. Zarazem podjęto decyzję o mobilizacji, która przeprowadzona w styczniu, marcu i kwietniu 1919 roku spowodo-.wała, iż w szeregach armii litewskiej znalazło się 7000 żołnierzy. Pierwszym, który zginał za niepodległość, był, jak uznano, Antanas Juozapavićius. Stać się to miało 13 lutego 1919 roku i ofiarę życia upamiętni wystawiony w Oltcie pomnik. Tymczasem, w następstwie intensywnych prac własnych, ale i pomocy z zewnątrz (instruktorzy, broń, sprzęt), do roku 1921 sformowano 12 pułków piechoty, z których dziewięć pierwszych otrzymało imiona bohaterów przeszłości. Kolejno: Gediminasa, Akjirdasa, Vytautasa, Mmdaugasa, Kęstutisa, Margisa, Buttgełdisa, Va*dotasa i Vytenesa. Trzy pozostałe, to mariampołski, wileński i kowieński. Imię hetmana Janusza Radziwiłła otrzyma na mocy dekretu prezydenta (25 września 1927) 1. pułk huzarów. Na sztandarze pułkowym widniała z jednej strony Pogoń, z drugiej wizerunek księcia i napis: *Nugatesim ar mirsim.* Zwyciężymy albo umrzemy...

30 Koca 1919 rząd ustanowił pierwsze i jedyne odznaczenie bojowe Litwy, *Uź Tevynę* Za Ojczyznę. 3 lutego 1920 dekret zatwierdził prezydent, ałe zmieniając nazwę na *Vyties Kryźkim* Krzyż Pogoni. W1927 odznaczenie podniesiono do rangi orderu, a w 1930 rozszerzono jego nazwę, która obecnie brzmiała: *Vyćto Kryżuus* ок***. Order Krzyża Pogoni.

Niemcy na ziemiach litewskich stanowili realna siłę. Co więcej, jedyną realne siłę, na której mógł wspierać się rząd. Wiosną 1919 próbowano nawet skłonić Niemców do wyprawy na WHno, by uprzedzić spodziewane zajęcie miasta przez oddziały poleWe. Zarazem, w szerszej płaszczyźnie politycznej, dokonywano reorientacji na państwa Ententy. Taką właśnie wskazówkę otrzymał w styczniu 1919 roku Htiwsia poseł w Berlinie Jurgts Saułys. Wyjazd delegacji litewskiej do Paryża, gdzie 8 stycznia 1919 rozpoczynała się Konferencja Pokojowa, nie przyniósł jednak sukcesu. Litwini nie został! dopuszczeni do sali obrad i mimo poparcia, jakiego udzielał im ordynat birżański Alfred Tyszkiewicz, czy Oskar Miłosz, nie odegrali liczącej się roli poza nią. 2 i 24 marca 1919 Augustinas Voldemaras przedstawił przewodniczącemu Konferencji Georgesowi Clemenceau jedynie noty, w których m.in. zastrzegał suwerenność państwa litewskiego. Propozycję, by delegacja litewska wzięła udział w naradach przedstawicielstw i rządów z terenu dawnego cesarstwa rosyjskiego, odrzucił. Paradoksem pozostaje, iż, jak pisze Zenonas Petrauskas, sprzeciw oparł na uznaniu przez Rosję Radziecką — Litwy Radzieckiej, co tłumaczył jako wyrzeczenie się przez Rosję praw do terytorium Litwy i uznanie jej niepodległości.

Istotnym, jednym z istotnych dla Litwy postanowień traktatu pokojowego, który sprzymierzone mocarstwa podpisały z Niemcami 28 czerwca 1919 w Wersalu, było zastrzeżenie, iż wojska niemieckie opuszczą tereny nadbałtyckie na życzenie zwycięzców.

# LITWA RADZIECKA

Litewski ruch komunistyczny, czy raczej bolszewicki, tworzył się w dobie pierwszej wojny światowej i na terenie Rosji.

W latach 1916-1917 powstały pierwsze litewskie organizacje partyjne. We wrześniu 1917 utworzono kierowaną przez Biuro Centralne Litewska Sekcję Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bolszewików), od marca 1918 Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików). Wiosną 1918 zaczęły się tworzyć organizacje w samej Litwie. W czerwcu powstała Litewska i Białoruska Partia Socjaldemokratyczna Robotników, która 14 sierpnia przekształciła się w Litewską i Białoruską Partię Komunistów. Pierwszy Zjazd, praktycznie tylko litewski, bo bez udziału delegatów białoruskich, odbył się w Wilnie w dniach 1-3 października. Po jego zakończeniu uformowało się Prezydium Komitetu Centralnego, na którego czele stanął Pranas Eidukevićius.

Ową tendencję do tworzenia organizacji obejmujących ziemie Litwy i Białorusi, a zatem całego Wielkiego Księstwa Litewskiego, należy podkreślić. *Zarazem,* że nie wynikała ona z tradycji państwowych, łecz z chęci zespolenia ruchu.

U schyłku 1918 roku, w związku z zapowiedzianym wycofaniem z okupowanych terenów oddziałów niemieckich, Litwa wkroczyła w okres walki o władzę.

11 listopada powstał rząd Augustinasa Voldemarasa.

4 grudnia, jak ustalił Aleksy Deruga, na posiedzeniu Biura Centralnego Sekcji Litewskiej RKP(b) zapadła w Moskwie decyzja utworzenia tymczasowego rządu rewolucyjnego. 7 grudnia Komitet Centralny wyłonił komisie, Mora miała opracować manifest owego rządu. W skład komisji weszli: Zigmas Anga-rietis, Kazimierz Ctchowski i Vincas Kapsukas Mtckevtćius, który tekst zawiezie do Moskwy. 8 grudnia powołano Tymczasowy Rewolucyjny Rząd Robotników i Ubogiego Chłopstwa (Lietu-*154* vos Laikinoj Revoliucinś Darbininku ir Varginguju Valstiećiu Vyriausybe), w którego skład wchodziło 4 Litwinów (Zigmas Angarietis, Aleksandras Jakśevićius, Vincas Kapsukas Mickevićius — przewodniczący, Pranas Svotelis Proletaras), 2 Polaków (Kazimierz Cichowski, Konstanty Kiernowicz) oraz 2 Żydów (Ajzik Wajnszejn-Branowski, Semen Dimansztejn). Siedzibą rządu od 16 grudnia do 7 stycznia 1919 był Dźwińsk (Daugavpils).

Manifest opublikowano 16 grudnia 1918. Ogłoszono powstanie Litewskiej Republiki Radzieckiej. Pominięto zawarte w projekcie zdanie: „Nadeszła godzina zjednoczenia Litwy, ale nie z carską Rosją, lecz z wyzwoloną od ucisku obszarników i kapitalistów RSFRR" i zapowiedź, iż Zjazd Rad Litwy „proklamuje zjednoczenie Litwy z Rosyjską SFRR". 22 grudnia niepodległość Republiki uznała Rada Komisarzy Rosji Radzieckiej (dekret podpisał Włodzimierz Lenin) oraz rządy radzieckich republik Białorusi, Estonii, Łotwy i Ukrainy.

Równolegle, 15 grudnia 1918, zebrała się w Wilnie Rada Delegatów Robotniczych, na której czele stanął Pranas Eidukevićius, i ogłosiła o przejęciu przez siebie władzy. Obrady prowadzono w języku rosyjskim. Manifest, który ukazał się 18 grudnia, wydrukowano po litewsku, polsku, rosyjsku i żydowsku.

Środowiska polskie i prapolskie rozpoczęły tworzenie Związku Wojskowych Polaków Miasta Wilna, potem Polskiego Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego, wreszcie Samoobrony Wileńskiej, zwanej także Samoobroną Litwy i Rusi albo Litwy i Białorusi, na którego czele stanął mianowany przez dowództwo Wojska Polskiego generał Władysław Wejtko.

W kręgu Taryby 26 grudnia nastąpiła zmiana na stanowisku premiera. Augustinasa Voldemarasa zastąpił ludowiec Mykolas Sleževićius, co oznaczało utworzenie rządu, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich niekomunistycznych stronnictw politycznych Litwy. Nazajutrz premier zwrócił się do narodu z wezwaniem-hasłem: *Litva pavojuje!* Litwa w niebezpieczeństwie! Wezwał wszystkich, którzy miłują Ojczyznę, aby wstępowali do Ochrony Kraju Litewskiego (Lietuvos Kraśto Apsauga). Już jednak 1 stycznia 1919 rząd, po dokonanej analizie sytuacji, postanowił przekazać miasto komendantowi wojskowemu (Liudas Girą), przy którym ustanowił swego pełnomocnika (Mykolas Birźiśka), i przenieść siedzibę do Kowna. Liudas Girą, jak i cały rząd, nie posiadał ani wojska, ani nadziei, że nadciągnie. Swą obecnością miał świadczyć o ciągłości władzy, nie zaś zamiarze jej obrony zbrojną ręką. Rozstrzygniecie miały przynieść działania dyplomatyczne. Jedyne możliwe do

prowadzania. 23 stycznia 1919 roku, jak pisze Juozas Źiugźda, w czasie posiedzenia gabinetu rozważano możliwość zwrócenia się do Anglii z prośbę o objęcie nad Litwą protektoratu, myślano o zespoleniu z Niemcami, z Łotwą i Estonią. Ostatecznie nie zdecydowano się na kroki stanowcze. Starano się dowieść swego istnienia, istnienia rządu i państwa, wobec mocarstw zwycięskich, zarazem stać się rządem terytorium, które było litewskie. Tworzono wojsko, co wymagało ludzi niewyszkolonych, ludzi wyszkolonych, sprzętu, żywności, umundurowania. Czasu i pieniędzy. Próbowano zapanować nad komunikacją, nad przemysłem i rolnictwem. 26 lutego 1919 roku zmieniono nazwę będących w obiegu pieniędzy. Miejsce marki zajął *auksinas,* miejsce feniga — *skatikas.* Nadal bankiem emisyjnym Litwy pozostawał jednak bank niemiecki — Kasa Pożyczkowa Wschód.

W Wilnie Liudas Girą i związani z rządem Słeźevićiusa Litwini pozostali poza głównym nurtem wydarzeń. W mieście doszło do walki o władzę, ałe między Litwinami-bolszewikami
1 Polakami, z której początkowo zwycięsko wyszli ci ostatni. 2 stycznia 1919 roku padł ostatni bastion obrony, dom przy uli cy Wroniej 5, przecież już 3 stycznia nadeszła wiadomość o zbliżaniu się oddziałów radzieckich, wśród nich polskich, wchodzących w skład Zachodniej Dywizji Strzelców. W swym marszu wypierały formacje uznane za burżuazyjne, ale zara zem zadafy cios litewskiej władzy radzieckiej. Komuniści uzys kali przewagę w szeregu Rad (Johaniszktete, Kupiszki, Kurszany, Możejki, Poniewież, Rakiszki, Szady, Szawle, Telsze, Wil no), przecież nadchodzący, zgodnie z dyrektywą Vincasa Kapsukasa Mickevićiusa, rozpędzał! je i tworzyli w ich miejsce, często z ludzi obcych na danym terenie, komitety rewolucyjne. Wilno zajęli 5 stycznia 1919.

27 lutego pod naciskiem Rosji Radzieckiej doszło do zjednoczenia republiki litewskiej z białoruską i powstania Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Litewskiej i Białoruskiej, tzw. Litbelu. Rządy objęła Rada Komisarzy Ludowych pod przewodnictwem Vincasa Kapsukasa Mtckevtćkjsa, która rezydowała w Wilnie.

Siłę zbrojną Republiki stanowiła utworzona 13 marca 1919 Armia Litewsko-Biatoruska, 4 dywizje, które uprzednio były w składzie Armii Czerwonej. Pierwszym dowódcą został Andrej Sniesariew. Całością spraw obrony państwa kierował początkowo Józef Unszfcht, od kwietnia, kiedy utworzona została Rada Obrony Litbelu — Vincas Kapsukas Mickevićius.



Wśród podejmowanych decyzji miejsce specjalne zajmuje dekret o otwarciu uniwersytetu pracy w Wilnie (Darbo Universitetas, 13 marca 1919). Nauka, jak zastrzegano, miała być bezpłatna, powszechnie dostępna, a wykłady odbywać się w językach miejscowych, co jednak brzmiało nadmiernie enigmatycznie.

Wydano dekret o reorganizacji szkolnictwa (24 marca 1919), którego punkt 5 mówił o nauce w języku rodzimym dzieci.

Powołano Państwową Komisję Archeologiczną, na której czele stanął Jonas Basanavićius (25 marca 1919). Statut analogicznej komisji w Kownie zostanie zatwierdzony przez rząd 18 sierpnia, a efektem jej prac będzie ogłoszony w roku 1928 rejestr pomników archeologicznych całej Litwy *(Lietuvos archeologijos medźiaga).*

Rozpoczęte zostały prace przy tworzeniu Centralnej Książnicy Litewskiej, która miała gromadzić druki litewskie i odnoszące się do Litwy. Jej podstawę utworzyły zbiory Wileńskiej Biblioteki Publicznej (400 000 tomów w 1914), poczęła działać 1 lutego 1919. Jej pracami kierował Eduardas Volteris, przynajmniej od roku 1905 gorący rzecznik idei biblioteki narodowej. Po upadku władzy radzieckiej zbiory stały się częścią Biblioteki Uniwersyteckiej.

Tworzony był Państwowy Teatr Litewski, Wileński Robotniczy Teatr Sztuki, 27 marca został przejęty przez państwo gmach teatru na Pohulance i przekazany Państwowemu Polskiemu Teatrowi Artystycznemu.

1 kwietnia wydano dekret o otwarciu w Wilnie Akademii Sztuk Pięknych.

Powstała z inicjatywy Konstantinasa Galkauskasa państwowa orkiestra symfoniczna.

Wszystko to trwało przecież niezmiernie krótko. Już wiosną oddziały polskie uderzyły na Litwę. Zajęcie przez nie 21 kwietnia 1919 roku Wilna raz jeszcze stało się widomym znakiem zmiany rządów w tej części ziem litewskich. Rada Komisarzy Ludowych przeniosła się do Mińska i tam próbowała organizować walkę. Vincas Kapsukas Mickevićius czas jakiś działał w Wilnie, ale na położenie ziem litewskich nie miało to już wpływu.

# LITWA ŚRODKOWA — WILEŃSZCZYZNA

Zajęcie Wilna przez oddziały polskie w kwietniu 1919 roku przesądziło upadek Litwy Radzieckiej, nie przesądziło losu ziem Litwy, kształtu granicy z Polską, jeśli miałaby być, charakteru wzajemnych stosunków.

Strona litewska nie podchwyciła propozycji zawartych w odezwach z 20 kwietnia Władysława Prażmowskiego-Beliny, z 21 kwietnia Edwarda Rydza-Śmigłego (obie wydane w języku białoruskim, litewskim, polskim i żydowskim), a przede wszystkim z 22 kwietnia 1919 roku Naczelnika Państwa. Józef Piłsudski oświadczył, że o losie kraju decyduje wola jego mieszkańców, że on sam chce dać im „możność rozwiązania spraw wewnętrznych, narodowościowych i wyznaniowych", zatem nie wprowadza zarządu wojskowego, lecz cywilny, że powoła do niego „ludzi miejscowych, synów tej ziemi". W istocie, na ich czele stanął Jerzy Osmołowski, Generalny Komisarz Cywilny przy zarządzie Wojskowym Kresów Wschodnich, a wśród wspomnianych „synów tej ziemi" nie znalazł się nikt, kto nie uznawałby się za Polaka.

Starania Naczelnika Państwa o utworzenie rządu w Wilnie zakończyły się niepowodzeniem. Nie chciały go bowiem ani środowiska polskie, żeby nie doprowadzić do osłabienia więzi z Warszawą, do pozostawienia ich samym sobie, ani litewskie, które obawiały się, by poprzez obecność w owym rządzie nie usankcjonować utraty stolicy, a nawet nie stworzyć pomostu do poddania Kowna — Warszawie. Litwini nie mogli nie wiedzieć, że kilka miesięcy wcześniej, w rozmowie z delegacją mieszkającej w Polsce ludności litewskiej, Józef Piłsudski rozróżnił Litwę historyczną, która posiada obszary bezwzględnie polskie, oraz Litwę etnograficzną, do której Polska nie rości pretensji. Wyraził przecież pogląd, „iż Litwa będzie państwowo zespolona z Polską". W rezultacie, na zajęcie miasta odpowiedzieli utworzeniem Tymczasowego Komitetu Litwinów Wileńskich



(Laikinasis Vilniaus Lietuviy Komitetas), którego przewodniczącym został Mykolas Birżiśka. Ponadto w skład Komitetu weszli: Danielius Alseika, Jonas Basanavićius, Bronislova Birżiśkiene, Sofija Ćiurlioniene, Ignas Jonynas, Pranas Maśiotas, Ona Maśiotiene, Vincas Matulaitis, Juozas Tumas Vaiżgantas i Antanas Źmuidzinavićius.

O tym, że ich obawa, nieufność wobec projektów zespolenia miała realne podstawy, świadczyła chociażby przedrukowana przez pisma polskie i niemieckie uchwała wiecu, jaki odbył się w Wilnie 20 lipca 1919: „My, Polacy miasta Wilna, składamy stanowczy protest przeciwko wydaniu w języku polskim w Wilnie, za pieniądze niemiecko-rosyjsko-litewskie, prowokacyjnych i wrogich polskości pism, mianowicie *Głosu Litwy* i *Naszej Ziemi".*

Znamienny będzie i sprzeciw zwolenników ściślejszego zespolenia z Polską przeciw projektowi budowy pomnika Władysława Syrokomli, jako symbolu zgody narodów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Owszem, umieszczenia na cokole napisu po białorusku, litewsku, polsku i żydowsku. Projekt, który autoryzowali Mykolas Birżiśka, Jakub Goldszmidt, Czesław Jankowski i Antoni Lechicki, mimo że dokonano już wpłat na jego realizację, upadł.

Tymczasem rząd w Kownie nadal występował w roli rządu całej Litwy. Przykładem było chociażby wydanie 19 lipca 1919 dekretu, który anulował dokonaną przez władzę radziecką nacjonalizację ziemi.

Bez powodzenia pozostawały próby ułożenia wzajemnych stosunków w drodze bezpośrednich rozmów, mediacji i ustaleń podejmowanych przez zwycięskie mocarstwa. Wykreślenia przez nie zarysu granicy — 18 czerwca i 27 lipca potwierdzonego 8 grudnia 1919, które pozostawiały Wilno po stronie polskiej.

Litwini nie godzili się na odnowienie w jakiejkolwiek formie więzi państwpwej z Polską. Domagali się uznania własnej niepodległości. Żądali zwrotu stolicy. Godzili na rozmowy w sprawie Suwalszczyzny.

Józef Piłsudski myślał o stworzeniu bloku państw pogranicza. Wilno i Wileńszczyzna, a raczej bezpośrednia podległość państwowa Wilna i Wileńszczyzny, stanowić miała istotny argument w rozmowach z Litwą. Jedyne, co zrobił, co mógł zrobić, to przywrócenie do życia Uniwersytetu i nadanie mu imienia Stefana Batorego. Dekret wydany przez Naczelnika Państwa nosił datę 28 sierpnia 1919 roku, inauguracja zajęć nastąpiła 11 października 1919.

Współczesny wydarzeniom Hipolit Korwin-Milewski napisze, że następował „rozwód Jadwigi z Jagiełłą". W istocie, był to rozwód Jogaily z Jadwigą, któremu ta rozpaczliwie się przeciwstawiała.

Koła narodowe w Polsce, polscy i ciążący ku polskości mieszkańcy spornych terenów, będą domagać się skończenia ze stanem tymczasowości, przeprowadzenia plebiscytu i w razie spodziewanej pozytywnej odpowiedzi — włączenia Ziemi Wileńskiej do Polski.

Tymczasem rozpoczęła się wojna polsko-rosyjska, która objęła swym bezpośrednim i pośrednim zasięgiem także ziemie litewskie. 14 lipca 1920 oddziały 3. korpusu kawalerii Armii Czerwonej zajęły Wilno. 15 lipca przybył oddział wojsk litewskich podległych rządowi w Kownie. Było to spóźnione następstwo wystąpienia pułkownika Huperta, który przed wycofaniem się oddziałów polskich zaproponował przejęcie miasta Ignasowi Jonynasowi z Tymczasowego Komitetu Litwinów Wileńskich. W każdym razie, powstała komendantura litewska i rezydował pełnomocnik rządu litewskiego, właśnie Ignas Jonynas. Zarazem pojawił się Komitet Rewolucyjny, którym kierował Zigmas Angarietis. Można przyjąć, że nieobjęcie przez niego władzy, nieodrodzenie się Litbelu czy Litwy Radzieckiej, wynikło z zamiaru, poprzez powstanie, opanowania całej Litwy. Już 20 lipca, w numerze 1 wydanego w Wilnie pisma „Komunistas", zamieszczono hasło o jednoznaczej wymowie: *Tegyvuoja Darbininky ir Maźażemiy Soviety valdżia Lietuvoje!* Niech żyje władza rad robotników i małorolnych w Litwie! Odpowiadając na zmianę sytuacji, pełniący obowiązki prezydenta Aleksandras Stulginskis i premier Kazys Grinius wprowadzili 23 czerwca (uprzednio 5 marca 1919) stan wojenny. Przygotowania do wybuchu powstania, a raczej rewolucji, nie przyniosły jednak spodziewanego efektu. 4 sierpnia Vincas Kapsukas Mickevićius powiadamiał Włodzimierza Lenina, iż „mobilizacja komunistów litewskich na razie nic nam nie dała". Depesza Lenina z 20 sierpnia 1920, iż dopóki trwa odwrót spod Warszawy, chwila nie jest odpowiednia, dowodzi, że z zamiaru nie zrezygnowano, że oczekiwano akceptacji, a jej odmowa wynikała z przerwania frontu przez oddziały — polskie.

Tymczasem jeszcze w lipcu, i niemal równocześnie, doszło do ważnych wydarzeń dyplomatycznych.

10 lipca 1920, w czasie konferencji w Spaa, Polska, która pod wpływem porażek na froncie zwróciła się o pomoc do państw sprzymierzonych, została przez nie zmuszona do zgody na zawarcie rozejmu z Rosją Radziecką. Do uznania decyzji Ententy w sprawie granicy z Litwą. Do niewkraczania do Wilna: „Wilno ma być niezwłocznie oddane Litwinom i wyłączone ze strefy zajmowanej przez bolszewików podczas rozejmu".

12 lipca Litwa, wbrew francuskim sugestiom podjęcia działań zaczepnych przeciwko Rosji Radzieckiej, zawarła w Moskwie traktat pokojowy.

Stronę litewską reprezentowali: Petras Klimas, Tomasz Naruszewicz, Vytautas Raćkauskas, Szymon Rozenbaum i ks. Juozas Vailokaitis, radziecką: Adolf Joffe, Julian Marchlewski i Leonid Oboleński.

Artykuł 1 stwierdzał, iż Rosja uznaje suwerenność państwa litewskiego i zrzeka się wszelkich do niego praw. Uwaga 1, że granica między Litwą i Polską oraz Litwą i Łotwą zostanie ustanowiona w wyniku porozumień między tymi państwami.

Traktat został ratyfikowany przez sejm litewski 6 sierpnia 1920 roku. Wchodził w życie 14 października, ale już 26 sierpnia Rosjanie przekazali Wilno władzom litewskim. Prawda, że w zasadniczo odmiennej, a dla siebie niekorzystnej sytuacji wojennej.

Przerwał działalność Komitet Litwinów Wileńskich. Sejm Ustawodawczy zdecydował się na wydanie w języku litewskim uroczystej odezwy do mieszkańców — Wschodniej Litwy. Redakcję powierzono komisji, w której skład wchodzili przedstawiciele wszystkich partii zasiadających w parlamencie. Ostateczną wersję mieli opracować ks. Juozas Vailokaitis i Adolf Grajewski. Zdaniem tego ostatniego, to, co zostało z tekstu, który przygotowali, wyglądało „jak sucha, wyciśnięta z soków cytryna". W każdym razie, przeszło bez echa. i W toczącym się konflikcie Litwa ogłosiła neutralność. l W istocie na jej terytorium znajdowały się oddziały rosyjskie * (zawarta 6 sierpnia 1920 litewsko-rosyjska konwencja wojskowa przewidywała, że opuszczą je do 1 września 1920). Co więcej, w lipcu oddziały litewskie wkroczyły na Suwalszczyznę, zajęły Sejny i Suwałki.

Polsce klęska wojsk Rosji nad Wisłą w pierwszej połowie sierpnia 1920 stworzyła nowe możliwości działania — także politycznego. Za pozbawione mocy, i to z winy Ententy, uznano zobowiązania przyjęte w Spaa. Dyskutowano, czy, jak wskazywała logika sytuacji wojennej, wojsko może w ramach działań pościgowych wkroczyć na ziemie uznane za litewskie. Należy przyjąć, że nad racjami wojskowymi górę wzięły polityczne koncepcje Józefa Piłsudskiego. W każdym razie, nie uznano ogłoszonej raz jeszcze, 28 sierpnia 1920, przez rząd Kazysa

Griniusa, neutralności. W drugiej połowie sierpnia oddziały polskie przeszły na terenie Suwalszczyzny do przeciwuderzenia. Propozycja litewska ustalenia linii przerwania ognia na odcinku Augustów-Sztabin-Grabowo nie została przyjęta. Starcia prowadzono do 6 października 1920. W tym czasie doszło jednak do wymiany not (27 sierpnia, 6, 9, 12 września), do spotkań przedstawicieli rządów, do rozmów których tematem były zarówno kwestie wynikające z aktualnej sytuacji militarnej, jak i całokształtu stosunków litewsko-polskich. Momentem kulminacyjnym stała się konferencja w Suwałkach, której nieoczekiwany finał zdeterminował na dziesięciolecia i kształt granicy litewsko--polskiej, i wzajemne stosunki.

Rozmowy rozpoczęły się 30 września 1920 roku. Stronę polską reprezentowali pułkownik Mieczysław Mackiewicz, przedstawiciel Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich, oraz Juliusz Łukasiewicz z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ponadto byli obecni rotmistrz Adam Rómer i Wacław Przesmycki. Stronę litewską — z ramienia wojska generał Maksimas Katche i major Aleksandras Śumskis, z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bronius Balutis, Voldemaras Ćarneckis i Mykolas Birżiśka. 7 października podpisano układ, który zawierał opis linii demarkacyjnej pozostawiającej po stronie litewskiej Wilno, ale niedokończonej, dającej wojsku polskiemu dostęp do miasta od strony Lidy.

Układ wchodził w życie 10 października 1920 o godzinie 12.00. A raczej miał wejść w życie, bowiem 8 października generał Lucjan Żeligowski, wypełniając wolę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, „wypowiedział posłuszeństwo" władzom państwowym i wojskowym Polski. Podporządkowane mu oddziały 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej ruszyły w kierunku Wilna. Rankiem 9 października rozpoczęła się wymiana ognia. Nie mając przecież możliwości obrony, pełnomocnik rządu litewskiego Ignas Jonynas przekazał władzę w mieście reprezentantowi mocarstw sprzymierzonych pułkownikowi Konstantemu Reboulowi. Pułkownik porozumiał się *z* nacierającymi. Zażądał i otrzymał gwarancję zachowania porządku w Wilnie oraz swobodnego wyjścia żołnierzy i członków litewskich instytucji państwowych. Oddziały polskie zajęły Wilno, przy czym jednak doszło do walk i kontynuowały działania.

Generał w datowanej 9 października 1920 roku odezwie ogłosił, że jego celem jest „zwołanie przedstawicieli kraju w Wilnie, którzy w imieniu całej ludności objawią swoją niczym nie skrępowaną wolę".

Litwini będący w Wilnie odpowiedzieli restytucją 9 październ



nika Tymczasowego Komitetu, którego przewodnictwo objął jeden z sygnatariuszy układu suwalskiego, Mykolas Birżiśka.

Dodać trzeba, że w tym samym czasie przekroczyły granice Litwy, opanowały sporne tereny, pobrzeże z Połągą, Możejki, oddziały łotewskie. Układ o rozgraniczeniu zawarto wprawdzie już 14 maja 1921. Litwa zgodziła się na korektę granicy, otrzymała 183 $km^2$, z Połągą, Świętą i Możejkami. Łotwa — 290 $km^2$. Ostateczne zakończenie problemu granicy Litwy i Łotwy przyniesie jednak dopiero układ z 30 czerwca 1930 roku, który wszedł w życie 9 lipca 1931.

W bunt generała Lucjana Żeligowskiego nie wierzono ani w Polsce, ani poza jej granicami. Przedstawiciele Anglii i Francji, Percy Loraine i Hector de Panafieu, złożyli dśmarche w Belwederze już 12 października. W istocie „bunt" został przez układ suwalski nie przesądzony, lecz przygotowany. Kwestia wileńska w następstwie zajęcia miasta przez oddziały, które formalnie nie podlegały Naczelnikowi Państwa, wyszła z kręgu kompetencji rządu i sejmu. Józef Piłsudski zyskał, jeśli nie pełną, to pełniejszą swobodę działania. Z tym przecież zastrzeżeniem, że aby były skuteczne, musiałby znaleźć partnerów po stronie litewskiej. Tymczasem rząd litewski Kazysa Griniusa zwrócił się do Ligi Narodów *z* żądaniem interwencji.

Przewodniczący Rady Ligi Narodów Leon Burgeois zażądał wstrzymania walk i zapowiedział wysłanie specjalnej komisji dla zbadania położenia. Ta przyczyniła się do zakończenia działań zbrojnych, chociaż, zdaniem Litwinów, w chwili, gdy w rezultacie starć pod Szyrwintami (19 listopada) i Giedrojciami (21 listopada) ich wojskom otworzyła się droga do odzyskania Wilna. Za jej pośrednictwem (rząd Litwy odmówił bezpośrednich rozmów ze „zbuntowanymi") zawarto 29 listopada 1920 roku rozejm. Jak uważa Antanas Rukśa, został położony kres ostatniemu z sześciu wielkich zagrożeń, jakie przeżyła odradzająca się Litwa. Poprzednie, to w początkach 1919 roku marsz oddziałów Armii Czerwonej. Litwę uratowała wówczas zmiana stanowiska rządu niemieckiego, który zdecydował się zatrzymać tereny po linię Ryga-Kowno-Grodno. Samo Kowno Niemcy opuszczą w lipcu. Dalej, powstanie, które w sierpniu 1919 przygotowywała w Kownie Polska Organizacja Wojskowa. Władze litewskie, w porę otrzymawszy informację, dokonały aresztowań, które uniemożliwiły realizację zamierzeń, przecież ciążąca i dotąd na wzajemnych stosunkach nieufność doznała istotnego wzmocnienia. Zagroziły Republice: bunt oddziałów wojskowych 22-23 lutego 1920, zamierzony przewrót komunistyczny latem 1920, możliwe wkroczenie wojsk polskich, *163*

**które założył w planie wojny przeciwko Rosji Radzieckiej generał Tadeusz Rozwadowski.**

Zwraca uwagę zbagatelizowanie działań bermondtczyków, oddziałów podległych Pawłowi Bermondtowi-Awałowi, które nazywano Zachodnią Armią Rosyjską. W istocie, w znacznej części złożone były z żołnierzy niemieckich i pod opieką Niemiec pozostawały. Litwini pokonali je w dwudniowej bitwie pod Radziwiliszkami 21-22 listopada 1919 roku.

17 grudnia 1920 Komisja Kontroli Ligi Narodów wytyczyła pas neutralny, szerokości 10 km, który rozdzielił Republikę Litewską i Litwę — Środkową.

Jak pisze w pamiętnikach Stanisław Grabski, nazwa powstałego państwa wskazywała, że jego utworzenie stanowiło krok do urzeczywistnienia planu federacji. Obok Litwy Środkowej miałaby powstać Litwa Północna, obejmująca Kowieńszczyznę, oraz Południowa, zapewne ze stolicą w Nowogródku.

W skład Litwy Środkowej weszła przeważająca część ziem powiatu oszmiańskiego, święciańskiego, wileńskiego oraz trzech gmin powiatu trackiego. Ponadto, opierając się na założeniu, że jej terytorium „określa się przez granice ustalone w traktacie litewsko-bolszewickim z 12 lipca 1920 oraz przez linię demarkacyjną polsko-litewską z czerwca 1920", zgłoszono pretensje do Szyrwint i Wysokiego Dworu, które znajdowały się na terytorium Republiki Litewskiej, oraz do Lidy, Wasyliszek i Brasławia, położonych na terytorium państwa polskiego.

Godłem państwa był Orzeł po prawej i Pogoń po lewej stronie tarczy.

Flaga miała barwę czerwoną.

Zdaje się, że nie było — hymnu.

Władza spoczywała w ręku Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej, to jest generała Lucjana Żeligowskiego. Na mocy jego decyzji powstała Tymczasowa Komisja Rządząca, której początkowo przewodniczył zwolennik federacji polsko--litewskiej Witold Abramowicz, później, opowiadający się za inkorporacją Wileńszczyzny do Polski, Aleksander Meysztowicz. Nadto w skład Komisji wchodzili: pułkownik Aleksander Babiński, Mieczysław Engiel, Jerzy i Wacław Iwanowsc[1] ~" )fii Szopa i Aleksander Zasztowt.

Społeczeństwo wyróżniał „Paszport obywatela L[il]-vy Środkowej" (wjęzyku polskim i litewskim) albo „Paszport mieszkańca Litwy Środkowej obcego pochodzenia" (w języku polskim i mieszkańca).



Decyzje co do przyszłości państwa i społeczeństwa pozostawiono sejmowi. Niezależność Litwy Środkowej była przecież żadna. Jej przywódcy pozostawali w politycznej zależności od Warszawy, która wstrzymywała się z decyzjami czekając na rozstrzygnięcie całokształtu stosunków Polski z Republiką Litewską. Wyznaczony termin wyborów — 9 stycznia 1921 roku _został anulowany. Podkreślić trzeba, iż podpisany w Rydze traktat pokojowy między Polską a Rosją i Ukrainą stanowił, że sprawa spornych terytoriów polsko-litewskich należy wyłącznie do Polski i Litwy. Ani jednak bezpośrednie rozmowy polsko-litewskie nie przyniosły efektu, ani nie zyskały akceptacji propozycje przedstawione pod egidą Ligi Narodów. W rezultacie w rokowaniach trwał impas. Równocześnie położenie Litwy Środkowej stawało się coraz trudniejsze, i to zarówno z powodów obiektywnych, niemożności rozwiązania problemów gospodarczych, jak i subiektywnych, to jest nieudolnego *zarządzania.* Co więcej, postępowała demoralizacja wojska, owszem, żołnierze, ci zwłaszcza, którzy wywodzili się z ziem polskich, zaczęli dezerterować.

Rządy państw sprzymierzonych (głównie Anglii), a w większym jeszcze stopniu społeczeństwa (przede wszystkim angielskie), stanęły na stanowisku, że Wilno jest naturalną stolicą Litwy, państwa, z którym Polska niegdyś zerwała unię i które obecnie, 4 lipca 1920, uznała *de facto.* Tym samym sięgnięcie zbrojną ręką po miasto traktowano jako napaść, próbę zastąpienia prawa narodów prawem silniejszego.

Polska dowodziła, że Litwa nie jest spadkobiercą Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wskazywała, że wśród mieszkańców spornego terytorium przewagę mają Polacy, w ogóle zwolennicy zjednoczenia z Polską. W istocie, mimo słownej aprobaty, uchylała się od rozstrzygnięcia wątpliwości przez plebiscyt przeprowadzony pod egidą Ligi Narodów, o to w obawie, by tak samo nie chciano rozstrzygać o przynależności terenów, na których nie mogła liczyć na sukces (Lwów i Ziemia Lwowska). Podobnie w Kownie: godzono się na plebiscyt, ale na Suwalszczyźnie. Obie strony zgodnie odrzucały propozycje przedstawiciela Ligi Narodów Paula Hymansa utworzenia państwa złożonego z dwu kantonów: kowieńskiego i wileńskiego, a połączonego z Polską szeregiem konwencji, bądź autonomii dla Wileńszczyzny w granicach Litwy widząc w tym rezygnację z praw do Wilna, albo zapowiedź podporządkowania Kowna, w ogóle Republiki Litewskiej, Warszawie i Polsce.

W sumie, niepowodzenie lansowanej przez Józefa Piłsudskiego koncepcji federacji, której członkiem obok Polski byłaby Litwa, nie mogło budzić wątpliwości.

28 listopada 1921 roku Lucjan Żeligowski ogłosił datę wyborów — 8 stycznia 1922. Opublikowana 1 grudnia ordynacja wyborcza określiła, że wybory będą 5-przymiotnikowe i przyznała prawo głosu starym mieszkańcom Litwy Środkowej oraz ludziom na jej terenie urodzonym. Spośród 12 wyznaczonych okręgów wyborczych 7 znajdowało się w granicach Litwy Środkowej (Komaje, Oszmiana, Święciany, Troki, Wilno-Północ, Wilno-Południe, Wilno-Miasto), 3 (Brasław, Lida, Wasiliszki) — na terytorium państwa polskiego, 2 — Litwy (Szyrwinty, Wysoki Dwór).

Rząd litewski odpowiedział notą protestacyjną, przesłaną do Ligi Narodów i państw świata. Należy zauważyć, że 19 stycznia 1922 zostanie zarejestrowany w Sekretariacie Ligi układ suwalski.

Zdecydowano, że udział w wyborach byłby usankcjonowaniem faktów stworzonych w drodze siły.

Na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego przedłożono 8 grudnia 1921 projekt przyszłego — litewskiego — kształtu Litwy Wschodniej. Mówiono o autonomii, sejmie, który rozstrzygać będzie sprawy lokalne. W gestii władz centralnych (sejm, rząd, Najwyższy Trybunał Prawa), w których mieliby miejsce i przedstawiciele owej Litwy Wschodniej, miała pozostać polityka zagraniczna, finanse, sprawy obrony, kolej i — reformy.

W Litwie Środkowej przywódcy ludności litewskiej rzucili hasło bojkotu, które propagowały na swych łamach „Głos Litwy" i „Vilniaus Garsas". Tymczasowy Komitet Litwinów Wileńskich odrzucił propozycję władz delegowania przedstawicieli do komisji wyborczej. Można jednak dodać, że w okręgu święciańskim zgłoszona została lista litewska z 3 kandydatami i choć uczyniono to po terminie, padło na nią kilkaset głosów. Do hasła bojkotu przychyliła się ludność białoruska i żydowska.

Litewska Partia Komunistyczna, choć początkowo zamierzała wystawić tzw. Listy Robotnicze, jednak w grudniu i styczniu, w wydanych w języku białoruskim, litewskim, polskim, rosyjskim i żydowskim odezwach, Komitet Wileński wezwał, by do urn — nie iść.

Wszystko to nie zmieniło ogólnego wyniku wyborów, ale mogło oddziałać na frekwencję. Głosowano 64,4% uprawnionych, ale tylko 8,2% uprawnionych do głosowania Litwinów, 15,3% Żydów, 41% Białorusinów.

Ugrupowania, które opowiadały się za pełnym wcieleniem do Polski (Zespół Stronnictw i Ugrupowań Narodowych, Rady Ludowe), uzyskały 77 mandatów, zwolennicy autonomii w ramach państwa polskiego (PSL Ziemi Wileńskiej, PSL Odrodzenie-Wyzwolenie, PPS Litwy i Białorusi) — 22, zwolennicy federacji z Polską (Stronnictwo Demokratyczne) — 4, zwolennicy związku z państwem litewskim (Związek Ludowy Odrodzenie) — 3.



Pierwsze posiedzenie sejmu odbyło się 1 lutego 1922 roku. Marszałkiem wybrano Antoniego Łokuciewskiego (Rady Ludowe). Głosowanie w sprawie położenia państwowego Litwy Środkowej odbyło się 20 lutego 1922. Przedstawiona przez PSL Odrodzenie-Wyzwolenie propozycja, w której znalazły się słowa: „Sejm w Wilnie wzywa Sejm Ustawodawczy Republiki Litewskiej do porozumienia się i ułożenia wspólnie warunków zgodnego współżycia między dziećmi jednej ziemi" otrzymała 3 głosy. Za bezwarunkowym wcieleniem do Polski opowiedziało się 96. Wstrzymało się od głosowania 6. Nie zmienia to faktu, że, jak pisał Stanisław Cat Mackiewicz, przez cały okres międzywojnia istniały trzy raczej wileńskie niż polskie kierunki, z których jeden, reprezentowany przez Witolda Abramowicza i Tadeusza Wróblewskiego, optował za włączeniem miasta do Republiki Litewskiej. Drugi, z Ludwikiem Chomińskim, opowiadał się za federacją. Trzeci, któremu przewodził jeden z najświatlejszych polityków tej doby, Roman Skirmunt, marzył o odrodzeniu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Owszem, Stanisław Świaniewicz stwierdzi w roku 1932, że owa krajowość, polska litewskość i litewska polskość, była ideologią, a zarazem marzeniem. Ideologią, która nawiązywała do świetnej przeszłości, „do tego, co było największym w przeszłości naszego kraju i miasta". Marzeniem, „by znowu sprząc rozbite części dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego w jedną całość".

Wysłana do Warszawy delegacja sejmu, która miała przedłożyć *Uchwałę w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej* — nie sposób nie zwrócić uwagi na terminologię — i zyskać akceptację sejmu polskiego, napotkała przeciwdziałanie Józefa Piłsudskiego oraz oddanych mu polityków. Ich propozycja wytworzenia formalnej odrębności Ziemi Wileńskiej, nadania jej osobnego statutu, co pozostawiało rządowi pewną możliwość manewru, wywołała przecież sprzeciw części przybyłych. Odmówiono złożenia podpisów pod tekstem, który zawierał słowa: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustali statut Ziemi Wileńskiej". Z czasem protestujący jednak ustąpili. 22 marca 1922 sejm uchwalił *Akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolita Polskę oraz* dokooptował do swego grona obecną w Warszawie grupę 20 posłów sejmu wileńskiego. 6 kwietnia uchwalona została ustawa o objęciu przez Polskę władzy pań-

stwowej na Wileńszczyźnie. 18 kwietnia 1922, w obecności Naczelnika Państwa, premiera Antoniego Ponikowskiego, prymasa Edmunda Dalbora, generała Lucjana Żeligowskiego, odbyło się w Wilnie podpisanie aktu objęcia władzy przez rząd RP. Litwa Środkowa przestała istnieć. Pełne zespolenie nastąpiło jednak dopiero w roku 1925, kiedy został zlikwidowany urząd delegata Rządu na Ziemię Wileńską (był nim Walery Roman) i powołany wojewoda (Władysław Raczkiewicz).

Oba rządy, kowieński i warszawski, utraciły swobodę manewru, żaden bowiem w normalnych warunkach nie mógł wyrzec się praw do Wilna.

Ziemia Wileńska stała się jednym z kilkudziesięciu województw. Jeśli wyróżniającym się, to niższymi plonami i większym ubóstwem. W latach 1932-1936 średnie zbiory pszenicy wynosiły w województwie krakowskim 9,1 kwintala z hektara, w poznańskim 16,4, w wileńskim tylko 7,5. Ziemniaków odpowiednio 92, 130 i 86.

Wilno przekształciło się w stolicę województwa. „Dzisiaj młodym dość trudno zrozumieć ten charakter przedwojennego Wilna jako enklawy: ni to Polska, ni to nie Polska, ni to Litwa, ni to nie Litwa, ni to prowincja, ni to stolica, choć przede wszystkim prowincja" napisze w latach siedemdziesiątych XX wieku Czesław Miłosz.

Największym, choć nie jedynym powodem miasta do dumy pozostawał Uniwersytet. Tworzony przez 6 fakultetów (Humanistyczny, Teologii, Prawa i Nauk Społecznych, Matematyczno-Przyrodniczy, Medycyny, Sztuki), mógł szczycić się nazwiskami swych profesorów, a z czasem także i uczniów, w których po największe laury, po Nagrodę Nobla, sięgnie Czesław Miłosz. Wówczas, w roku 1931, pisał na łamach „Żagarów — Miesięcznika Idącego Miasta Poświęconego Sztuce": A my ciągle myślimy o wichrze surowym, Który kiedyś te wieże nieprawości złamie. O tych ludziach, którym dane będzie wyhodować Powagę życia twardą i prostą jak kamień.

Przecież, zachowując zasadę *suum cuique,* każdemu co mu należne, nie sposób nie wymienić i Henryka Dembińskiego.

Wpływowi uczelni należy przypisać atmosferę życia ideowego, choć nie wszystkie jego przejawy na pochwałę zasługują. Z niejakim uproszczeniem wyróżnić trzeba trzy nurty, co nie znaczy: trzy równe siłą nurty: endecki, sanacyjny, lewicowy. Szowinizm narodowy skieruje się przeciw Żydom. Tragicznym, brzemiennym w następstwa wydarzeniem była śmierć studenta Stanisława Wacławskiego 10 listopada 1931, która nasili antyżydowskie ekscesy. Zresztą, nie bez udziału duchowieństwa, odprawiającego w rocznicę tragedii uroczyste nabożeństwa.



W roku akademickim 1937/1938 studiowało na Uniwersytecie 3110 studentów, w tym ok. 72,6% stanowili Polacy, 13,4% Żydzi, 6,8% Rosjanie, 3,0% Białorusini i 2,7% Litwini. Inni — 1,5%. W mieście, według danych z roku 1919, mieszkało 72416 Polaków, 46559 Żydów, 2920 Litwinów (2,3%), 1781 Białorusinów, 5278 innych. W roku 1923 Litwinów było 1400, czyli 0,9% i tyluż, 1400, w 1931, ale stanowiło to już tylko 0,7% ogółu Wilnian. Prawda że do roku 1927 był wśród nich człowiek tak dla litewskości zasłużony, jak Jonas Basanavićius, który w Wilnie żył i w Wilnie umarł.

Istniał — od roku 1919 — Żydowski Centralny Komitet Oświaty, także Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Tarbut", Waad-Hameuchod Tachkemoni, Aquat Israel, Teatr Żydowski, od 1925 Żydowski Instytut Naukowy, jeden ze światowych ośrodków życia naukowego, Instytut Muzyczny, Żydowskie Stowarzyszenie Popierania Sztuki. Powstawały stowarzyszenia plastyków i literatów, jak w roku 1929 grupa Jung Wilne. Działało 6 gimnazjów, 2 seminaria nauczycielskie, szkoły religijne i wyznaniowe. Pracowała wielka drukarnia rodziny Rommów, która drukowała „na cały świat" Talmudy.

Bardziej widoczni stawali się Białorusini. Gdy w roku 1926 ukazywało się na terenie Wileńszczyzny 1 pismo białoruskie I 1 litewskie, to w 1930 aż 13 białoruskich i tylko 6 litewskich. Działało Muzeum im, Iwana Łuckiewicza, przy czym w zbiorach bibliotecznych znajdowały się tak cenne druki, jak fragment *Biblii* wydanej w Pradze w roku 1517 przez Franciszka Skorynę i krakowska Tir/od *cwietnaja* z 1491. Żyli znani pisarze białoruscy, Jakub Kolas, Janko Kupała czy Maksym Tank. W mieście miał swą siedzibę, od roku 1923 po 1938, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Wszystko to budziło zresztą niepokój w kołach politycznych Litwy, obawiano się bowiem, by rząd polski, jeśli zdecyduje się na nadanie autonomii Białorusinom, nie uczynił Wilna ich stolicą.

W całym państwie polskim, jak wykazał spis powszechny z roku 1931, do litewskości przyznawało się 82 000 ludzi. Prawda, że współczesny badacz, Bronisław Makowski, uważa tę liczbę za nadmiernie zaniżoną i pisze o 200 000, oprócz ludzi pogranicza litewsko-polskiego i litewsko-białoruskiego.

Działał Komitet Litwinów Wileńskich, z tym że 20 grudnia 1935 w następstwie żądań władz, które nie chciały dłużej godzić się na podkreślaną tymczasowość, zmienił nazwę na Narodowy Komitet Litwinów Wileńskich (Tautinig Vilniaus Lietu-

vig Komitetas). W latach 1922-1923 i 1928-1937 funkcję przewodniczącego pełnił Konstantinas Stašys, w latach 1924-1927 Danielius Alseika.

Działało szereg towarzystw oświatowych. Wychodziły pisma litewskie. Istniało wydawnictwo „Dzwon Litwy", które m.in. publikowało prace autorów litewskich. Drukarnia Martynasa Kukty została w roku 1924 przeniesiona do Kowna. Założona w 1918 Zaibas, w 1922 przemianowana na Motus, niebawem przerwała działalność, a urządzenia, jak pisze Ludwik Abramowicz, przewieziono do Kowna. Kilku jej pracowników zostało przecież w Wilnie, założyło drukarnię udziałową, litewsko-polską, Ruch i tam drukowano wydawnictwa litewskie.

Na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, który obejmował województwo wileńskie, to jest obszar dawnej Litwy Środkowej oraz tzw. powiaty korytarzowe: brasławski, dziśnenski i wilejski, szkół średnich, jak podaje *Almanach szkolni-* ^o/^no™ *Wileńskie i 1919-1925,* było w roku szkolnym 1922/1923: polskich 9, białoruskich 3, litewskich 2 (w Święcianach i Wilnie). Dwa lata później odpowiednio 11, 2, 2. Zwiększyła się jednak liczba gimnazjalistów-Litwinów z 627 do 684 i nauczycieli z 31 do 38. Ci posługiwali się drukowanymi w Litwie podręcznikami, na co władze czasem patrzyły przez palce, czasem karały aż po zamknięcie szkoły. W szkołach początkowych litewskich korzystano — od roku 1924 — z programu szkół Litwy *(Programas pradedamujy mokykly mokytojamams).* Działało z krótką przerwą w roku 1938 Towarzystwo Naukowe Litwinów. Zamknięte 29 stycznia 1938 przez władze polskie odrodziło się po przywróceniu stosunków dyplomatycznych między Polską i Litwą, choć pod zmienioną nazwą: Towarzystwo Litwinów Miłośników Nauk.

Wszystko to, wsparte świadomością istnienia państwa litewskiego, wielorakimi formami oddziaływania, także pomocą ITfirfsnnm (W rokU 1924 ~ 1 1 53 000 litów, w 1926 -^bu6000), nie powstrzymywało przecież procesu wynarada- Wl ia si 5- Jak pisano w roku 1931 na łamach wychodzącego w Wilnie pisma „Vilniaus Varpas", kryzys wśród inteligencji litewskiej Wilna uwidocznił się w roku 1927, co zresztą można łączyć i z przewrotem grudniowym 1926 w Kownie, i emigracją polityczną. Zdaniem pisma, poczęto odchodzić od programowej separacji. Należy jednak zauważyć, że nigdy, w dniu po- ™/ch M sPołeczenstwa, nie była ona przestrzegana. Towaknwo!^ »A..?We Litw nów było członkiem Towarzystwa Nau-£3? i» n,e> ' odwrotn'e, to ostatnie należało do towarzystwa litewskiego. Współpracowano z radiem wileńskim, re-



dakcjami pism, uczestniczono w imprezach. Realną groźbą dla litewskości były zmiany, jakie zachodziły na wsi, jak w Knistuszkach, gmina Gieranony, gdzie mieszkańcy sprzeciwili się założeniu przez towarzystwo „Rytas" szkoły litewskiej, dowodząc, że są Polakami „od wieków", czy w gminach orańskiej i twereczańskiej, w których wójtami wybrano Polaków.

Kwestią odrębną jest ocena poczynań państwa, społeczeństwa, Kościoła katolickiego. O pierwszym można powiedzieć, słowami Seweryna Wysłoucha, autora wydanej w Wilnie w roku 1932 pracy *Ziemia oszmiańska na rubieży dwu kultur, że* wprawdzie separatyzm litewski uniemożliwił powrót do przeszłości, choćby tej z połowy XIX wieku, przecież w „odrodzonej Polsce... za pełnoprawnego obywatela mógł zostać uznany jedynie przedstawiciel etnicznego plemienia Polaków". Skrajnym wyrazem błędnej, bezmyślnej, krzywdzącej ludzi i szkodzącej państwu polityki narodowościowej był memoriał wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego z 11 lutego 1936, adresowany do ministra Spraw Wewnętrznych program istotnego ograniczenia praw, by nie powiedzieć, zduszenia mniejszości litewskiej w Polsce. Praktyczną wykładnią zamierzonego działania, zresztą wyprzedzającą sam memoriał, były klauzule narodowościowe, które utrudniały dostęp do szkół litewskich. Wspomnieć należy wysyłanie na tereny zamieszkałe przez ludność litewską urzędników, którzy nie znali języka, nie rozumieli i rozumieć nie chcieli powierzonej sobie społeczności. Z osobna, iż owa społeczność litewska bywała instrumentem w stosunkach między obu państwami, Polską i Litwą.

O Kościele, a raczej o duchowieństwie, powiedzieć trzeba, że, nie negując istnienia wyjątków, przecież i nadal było w diecezji wileńskiej apostołem polskości, tak jak w Kownie litewskości.

Po internowaniu 19 czerwca 1918 roku przez Niemców administratora diecezji wileńskiej ks. Kazimierza Michalkiewicza biskupem wileńskim został mianowany generał zakonu marianów, ks. Jurgis Matulaitis albo Jerzy Matulewicz. 1 grudnia 1918 odbyła się w katedrze kowieńskiej jego konsekracja, 8 grudnia ingres do Wilna. Czy był, jak pisze Stanisław Grab-ski, „zaciętym Litwinem, nie kryjącym się ze swą sympatią do litewskich dążeń oderwania Wilna od Polski"? W każdym razie, litewska część wileńskiej owczarni poczuła, że biskup jest także jej pasterzem, I niewątpliwie i w Wilnje, w Litwie Środkowej, i w Warszawie zdecydowano się podjąć starania, by biskupa usunąć. Skutecznym środkiem okazała się myśl utworzenia ar-cybiskupstwa wileńskiego, które oprócz biskupstwa wileńskie-

go obejmowałoby pińskie i łuckie. Pius XI zgodził się, acz z zastrzeżeniem, że miejsce diecezji łuckiej zajmie łomżyńska. 10 lutego 1925 zawarto konkordat. 28 października bulla *Vix dum Poloniae unitas,* która wprowadzała nową strukturę Kościoła w Polsce, ustanowiła archidiecezję wileńską. W grudniu 1925 został mianowany pierwszy metropolita wileński i został nim owiany legendą męczeństwa, przebywający na oczyźnie arcybiskup mohylewski Jan Cieplak. A gdy w maju 1926 roku zmarł w New Jersey, jego miejsce w Wilnie zajął Romuald Jałbrzykowski, biskup łomżyński, Polak znający język litewski. Zdaniem Litwinów, pasterz jedynie Polaków. Ingres do katedry wileńskiej odbył się 8 września 1926 i wzięli w nim udział dwaj wcześniejsi biskupi wileńscy, Karol Hryniewiecki i Edward Rapp, co zresztą uznano za złą wróżbę.

Biskup Matulaitis, na własną prośbę zwolniony 14 lipca 1925 z pełnionej funkcji i mianowany tytularnym arcybiskupem Aduli, wyjechał do Rzymu. Zmarł w Kownie, w roku 1927 28 czerwca 1987 jego beatyfikacji dokonał Jan Paweł II.



# REPUBLIKA LITEWSKA

W niepodległość Litwa wkraczała nie mając stałych granic, a w istocie i pełnego wyobrażenia o ich kształcie. Bez nawykłych do rządzenia krajem urzędników. Bez szkół, które mogłyby dostarczyć niezbędnych specjalistów, i bez dostatecznej liczby specjalistów, którzy mogliby szkoły stworzyć. Niemal bez skarbu i niemal bez wojska.

Niemcy, uznając w marcu 1918 roku niepodległość Litwy, przesądzili, że będzie monarchią.

Litwini zgodzili się na narzucony ustrój i zdołali przeszkodzić narzuceniu władcy. Opracowali projekt tymczasowej konstytucji, który 1 lipca 1918 zaaprobował ich elekt, książę Wilhelm, przecież sprzeciw niemiecki'wobec osoby kandydata koronację odwlókł, a zmiana położenia wojskowego i politycznego przesądziła, że nigdy do niej nie doszło. 2 listopada 1918 elekcję Wilhelma unieważniono. Reprezentantem Litwy pozostała Taryba, a ściślej: jej Prezydium. Nie zdecydowano się jednak raz jeszcze stanowić o ustroju państwa. Kwestia ta w kohjnych tymczasowych konstytucjach, z 2 listopada 1918 i 4 kwietnia 1919, była pomijana. Decyzję pozostawiono Sejmowi Ustawodawczemu. Jedynie 4 kwietnia 1919 utworzono urząd prezydenta państwa, którym został wybrany Antanas S..ietona, i jemu Prezydium przekazało swoje kompetencje.

20 listopada 1919 opublikowano zasady wyborów do Sejmu Ustawodawczego. 12 stycznia 1920 podano datę (14-15, później dodano i 16 kwietnia 1920) oraz wykaz obwodów wyborczych, który określił także żądany kształt granicy z Polska. Obwód I Mariampolski obejmował Sejny, Suwałki, Olitę, VII Wileński — Wilno i okolice oraz powiat święciański, VIII Lidzki — Lidę, Oszmianę, Wołkowysk, X Grodzieński — Grodno i okolice, Sokółkę, powiat augustowski. *Zarazem* okazało się, że wbrew wcześniejszym oświadczeniom ograniczono krąg wyborców. *Akt 16 lutego* 1918 roku, zapowiadając możliwie

szybkie zwołanie Sejmu Ustawodawczego, głosił, że zostanie wybrany przez ogół mieszkańców Litwy. Ustawa o obywatelstwie litewskim, przyjęta przez rząd 9 stycznia 1919 roku, uznawała za obywateli Litwy ludzi, których rodzice i dziadowie mieszkali w Litwie, a także oni sami w niej żyją. Ponadto ich dzieci, nawet jeśli w Litwie nie mieszkały, lecz do niej wróciły. Ludzi, którzy do roku 1914 przynajmniej przez 10 lat mieszkali w Litwie, mieli tu własność lub stałą pracę, jednak z wyjątkiem pracy w aparacie państwowym.

Cudzoziemcy mogli otrzymać obywatelstwo litewskie, jeżeli żyli w Litwie przynajmniej przez ostatnie 5 lat, jeśli mieli stałą pracę, która stanowiła podstawę bytu ich i ich rodzin, jeśli nie byli karani sądownie.

Postanowienie to było trzykrotnie uzupełniane w latach 1920-1923. Znalazło regulację prawną w kolejnych konstytucjach w roku 1922, 1928, 1938. Ostatni akt został wydany 8 sierpnia 1939 roku przez prezydenta Antanasa Smetonę i między innymi nakładał na starających się o obywatelstwo litewskie obowiązek znajomości w mowie i piśmie języka Litwy.

Inna kwestia, że stwierdzenie konstytucji z roku 1922, iż obywatelem państwa jest człowiek, który bierze udział w jego życiu, pozostawiało otwartą sprawę ludzi zamieszkujących ziemie uznawane za litewskie, a pozostające poza obszarem republiki.

Inauguracja obrad sejmu — przewodniczyła znana pisarka Gabriele Petkevićaite-Bite — odbyła się 15 maja 1920 w sali teatru w Kownie.

W jednoizbowym parlamencie zasiadło 112 posłów, przy czym zdecydowaną większość posiadał blok chrześcijańskiej demokracji (58 mandatów) i ludowców (28). Przesądziło to, że marszałkiem sejmu został poseł z ramienia chadecji Aleksandras Stulginskis. Co więcej, w uchwalonej 10 czerwca 1920 konstytucji, jeszcze jednej tymczasowej konstytucji litewskiej, postanowiono, że marszałek do czasu wyboru prezydenta pełnić będzie i jego obowiązki. To zaś oznaczało, że Aleksandras Stulginskis zastąpi Antanasa Smetonę. Urząd premiera objął ludowiec Kazys Grinius. 19 czerwca 1920 sformował rząd. Na uwagę zasługuje, że w jego składzie znalazło się dwu ministrów do spraw narodowości nielitewskich, przy czym były to narodowości dla państwa wówczas politycznie drugorzędne: białoruska i żydowska. W przyjętej rezolucji proklamowano powstanie odrodzonego państwa litewskiego jako republiki demokratycznej w granicach etnograficznych, wolnej od więzów z innymi państwami. Licząca 3 posłów polska frakcja poselska



22 maja 1920 uchwaliła deklarację, w której akcentując własną odrębność narodową deklarowała lojalność wobec wspólnej Ojczyzny i wspólnego państwa:

„Odłam Narodu Polskiego zamieszkały w granicach dzisiejszego państwa litewskiego... wita wskrzeszenie... idei niepodległości kraju, który jest również Ojczyzną zamieszkałej tu odwiecznie ludności polskiej".

Zaaprobowała zamiar reform, w tym reformy rolnej. Stwierdziła, że poczuwa się do wypełniania obowiązków obywatelskich, żąda jednak równouprawnienia i możliwości zaspokajania potrzeb kulturalnych i narodowych.

Zwrot o odwieczności Polaków na ziemiach Litwy wzbudził niezadowolenie, ale, jak pisał jeden z autorów deklaracji, Adolf Gajewski, położenie frakcji w sejmie nie było złe. Zwłaszcza prezydent i marszałek sejmu „ustosunkowali się do nas, Polaków, zupełnie *correct".* Spotykano się *z* życzliwością socjaldemokratów, czasem współpracowano z przedstawicielami mniejszości, oprócz żydowskiej; przeciw sobie Polacy mieli chrześcijańskich demokratów i ludowców.

Gorący moment nastąpił po uderzeniu wojsk Lucjana Żeligowskiego na Wilno. Oskarżano wówczas Polaków, że go — wezwali. W rezultacie frakcja uznała za potrzebne publicznie temu zaprzeczyć i uczynił to z trybuny sejmowej Adolf Gajewski.

22 października 1920, pod wrażeniem ogólnej sytuacji, a zwłaszcza powstania Litwy Środkowej, sejm zawiesił działalność. Kompetencje przekazał wyłonionemu spośród siebie Małemu Sejmowi, w którego skład weszli: Aleksandras Stulginskis, dwu chadeków: ks. Mykolas Krupavićius i ks. Juozas Vaižgantas, dwu ludowców: Mykolas Sleževićius i Yladas Laśas, socjaldemokrata Kazimieras Venclauskis oraz przedstawiciel mniejszości, Bernard Friedman. Owa reprezentacja sejmowa funkcjonowała do 15 stycznia 1921 roku. Potrzeba przecież było kolejnych kilkunastu miesięcy, nim Sejm Ustawodawczy uchwalił, i to głosami chrześcijańskiej demokracji, pierwszą stałą konstytucję. Nastąpiło to 1 sierpnia, pięć dni później, 6 sierpnia 1922, konstytucja poczęła obowiązywać.

Stwierdzono, że Litwa jest republiką demokratyczną, z etnograficznymi granicami. Władzę ustawodawczą oddano wybieranemu na 3 lata sejmowi. Z kolei sejm wybierał, także na 3 lata, prezydenta. Na tej podstawie 21 grudnia 1922 roku został wybrany Aleksandras Stulginskis. Gwarantowano równe prawa kobietom i mężczyznom. Przyznano prawo do swobodnego rozwoju mniejszościom narodowym.

Uznanie swej państwowości Litwa uzyskiwała poczynając od 23 marca 1918, kiedy uczyniły to Niemcy. Potem, przeważnie *de facto,* Argentyna (ta *de iure,* marzec 1921), Francja, Gruzja *(de iure,* marzec 1918), Łotwa, Norwegia, Polska, Stany Zjednoczone, Szwecja, Wielka Brytania. 22 września 1921 roku Litwa została przyjęta do Ligi Narodów, ale dopiero 19 maja 1922 rząd litewski przedłożył deklarację o przyjęciu zobowiązań odnoszących się do mniejszości narodowych. 28 lipca 1922 uznały Litwę *de iure* Stany Zjednoczone, a 20 grudnia 1922, po przyjęciu przez Republikę postanowień Traktatu Wersalskiego o wolności żeglugi na Niemnie — Francja, Japonia, Wielka Brytania i Włochy.

Rosja Radziecka uznała suwerenność litewską 22 grudnia 1918, po powstaniu rządu robotniczo-chłopskiego w Wilnie, oraz 12 lipca 1920 w traktacie moskiewskim zawartym z rządem Demokratycznej Republiki Litewskiej.

Kres formowania granic, tak faktyczny, jak i formalny, co nie znaczy: akceptowany przez Litwę, nastąpił w roku 1923.

Zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, Kraj Kłajpedzki, obszar o powierzchni 2848 km$^2$, pozostawał pod mandatem Ligi Narodów. 9 stycznia 1923 roku ukonstytuowany w Szyłokarczmie Komitet Ocalenia Kraju (Kraśto Gelbejimo Komitetas) ogłosił o przyjęciu przez siebie rządów. Walczącym pod hasłem zespolenia z L'itwą przyszło z pomocą, jak dowodzono spontaniczną, społeczeństwo litewskie. 15 stycznia

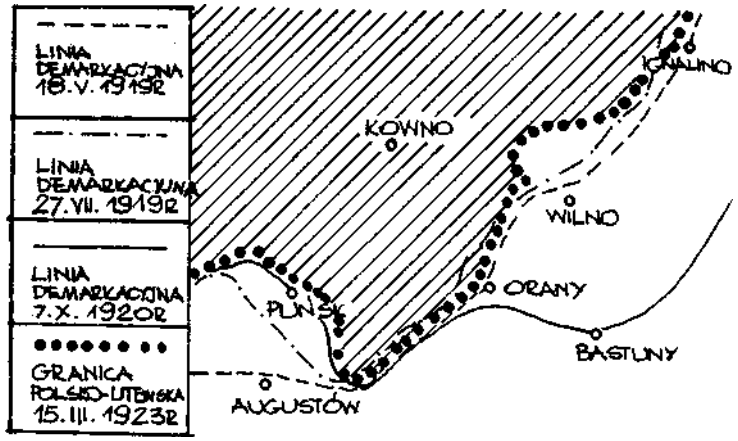


**Projekty i ustalona w 1923 r. w granica**



w rękach powstańców znalazła się Kłajpeda. 19 stycznia Komitet proklamował przyłączenie Kraju do Litwy. 16 lutego 1923 Rada Ambasadorów przedłożyła Republice tzw. konwencję kłajpedzką, od której akceptacji uzależniała dalsze decyzje. Rząd litewski wyraził zgodę 13 marca 1923. Nazajutrz podpisano dodatkowy protokół do Traktatu Wersalskiego, 8 maja 1924 konwencję, której sygnatariuszami byli: Litwa oraz Francja, Japonia, Wielka Brytania, Włochy. Sejm w Kownie ratyfikował ją 30 lipca 1924. Z czasem w Litwie wybuchnie spór, czy słusznie przyjęto narzucone warunki. Do obrońców podjętej decyzji zalicza się przecież znawca spraw międzynarodowych Juozas Urbśys.

Zgodnie z postanowieniami konwencji Kraj Kłajpedzki wchodził w skład państwa litewskiego zachowując autonomię administracyjną, prawną i finansową. Oznaczało to, że władza ustawodawcza spoczywała w gestii sejmiku, wybieranego na 3 lata w powszechnym, równym, tajnym i bezpośrednim głosowaniu (w roku 1925 orientujący się na Kowno Litwini zdobyli 2 spośród 29 mandatów). Władzę wykonawczą sprawował Dyrektoriat. W styczniu 1926 jego pierwszym prezydentem został Erdmonas Simonaitis, ale już w listopadzie otrzymał wotum nieufności i musiał ustąpić. W gestii rządu Republiki pozostały stosunki z zagranicą, obrona, łączność. W Kłajpedzie reprezentowany był przez gubernatora, który m.in. miał prawo weta w stosunku do uchwał sejmiku.

3 lutego 1923 Rada Ligi Narodów podjęła decyzję w sprawie podziału pasa neutralnego, który rozdzielał Republikę Litewską i Litwę Środkową, a później Polskę. Obu stronom nakazano wprowadzić z dniem 15 lutego 1923 roku swą administrację po linię, którą Litwa nazywała najpierw linią demarkacyjną, a od roku 1928 administracyjną. Polska zaś — granicą. Zresztą, bez względu na nazwę, był nią kres pasa od strony polskiej. Dodać trzeba, że decyzja Rady stanowiła nie tylko wyrażenie akceptacji granicy polsko-litewskiej, lecz także utworzonego z ziem Wileńszczyzny korytarza, który rozdzielał Litwę i ZSRR, a Polsce zapewniał bezpośrednią łączność z Łotwą.

Rząd Litewski 21 kwietnia 1923 złożył oficjalny protest.

Litwini nie wyrzekli się praw do Miasta. Tomaś Venclova w prowadzonym z Czesławem Miłoszem dialogu o Wilnie oświadczył po latach, iż „Litwa Kowieńska uważała się za coś w rodzaju Piemontu, którego celem jest zdobycie Rzymu *alias* Wilna". Jedyną partią, która wystąpiła i przeciw żądaniom zwrotu Wilna, i przeciw przyłączeniu do Litwy Kłajpedy, była partia komunistyczna, która w czasie iV Zjazdu w lipcu 1924,

prawda, że w Moskwie, przyznała obu terytorium prawo odłączenia się od Polski lub Litwy i przyłączenia do Niemiec, Litwy albo ZSRR. Owszem, powszechnie, hasło wyzwolenia Wilna stało się czynnikiem integracji narodowej. *Senas Vilnius musu buvo, musu — bus.* Stare Wilno było nasze i nasze będzie, pisał w roku 1928 Petras Vaićiunas w wierszu, który zdobędzie ogromną popularność, do którego Antanas Yanagaitis skomponuje muzykę.

Powstał Związek Wyzwolenia Wilna (Vilniui Yaduoti Sajunga, 1925), ponadpartyjna organizacja, której celem było wyzwolenie „okupowanej" Litwy — Wilna, Święcian, Lidy, Grodna, Sejn, Suwałek, całej związanej z nimi ziemi litewskiej. Wśród działania nie wykluczano siły. Członkostwo zastrzegano dla Litwinów.

Groźnie brzmiały słowa rzekomego wskazania Vytautasa--Króla wypowiadane w finale wystawionego w roku 1934 dramatu Balysa Sruogi *Milžino paunksmś,* W cieniu Olbrzyma. Zalecenie marszu na Wilno: *Karalius mus veda Vilniun, sostan Gedimino!* Król wiedzie nas na Wilno, na stolicę Gediminasa!

Nadawane były specjalne audycje radiowe, jak *Vilniaus valanda,* Godzina Wileńska, choć te raczej przemawiały do mieszkańców Republiki niż Wilna.

Czasem, jak w wypadku medalu *Gedimino sapnas,* Sen Gediminasa, który w roku 1925 stworzył Petras Rimśa, spóźnionej pamiątki 600-lecia Wilna (1323-1923), posuwano się do form niesmacznych. Owszem, rok później artysta przedstawił medal, na którym na awersie znalazł się pies, kot i napis: *unija.* Na rewersie, jeździec tratujący orła (jak gdyby powtórzenie tematu, którego Petras Rimśa wyrzekł się w czasie wystawy w roku 1912) oraz tarcza, na której widniała Syrena z mieczem, herb Warszawy, miasta studiów rzeźbiarza...

Wszystko to nie oznaczało przecież gotowości do działania. Jeśli stanowiło zagrożenie, to wewnętrzne, moralne, bo budzące nienawiść, nie zewnętrzne. Jak pisał w roku 1935 w interesującym projekcie rozwiązania kwestii wileńskiej Kazys Pakśtas, świadomość społeczeństwa zdominowało przekonanie, że Polacy okupują Wschodnią Litwę nie z powodu Wilna, lecz żeby zyskać dogodniejsze pozycje wyjściowe do dalszego marszu, aż po Kłajpedę i Połągę. Czekają na pełniejsze spolonizowanie Wileńszczyzny. Stąd to, co robiono, miało odstraszyć szykującego się do ataku przeciwnika.

Kazys Pakśtas opublikował projekt najpierw na łamach pisma „Źidinys", później wydał w formie książkowej. Proponował utworzenie czterech kantonów: kłajpedzkiego (25 000 km$^2$, ok. 1 miliona mieszkańców), kowieńskiego (45 000 km$^2$, ok. 2 milionów mieszkańców), wileńskiego (33 000 km$^2$, ok. 1 350 000), czwarty stanowiłoby wolne miasto Wilno. Kantony tworzyłyby republikę federacyjna, z prezydentem wybieranym przez sejm i senat. Federacyjne były cztery ministerstwa: spraw zagranicznych, obrony, handlu zagranicznego i ceł oraz komunikacji. Siedzibą władz miało być Wilno.

Litwa pozbawiona Wilna uniknęła przecież problemów politycznych, jakie stworzyć musiałoby istnienie na jej obszarze drugiego, obok kłajpedzkiego (w roku 1925 — 141 645 mieszkańców, w tym 26,5% Litwinów, 24,2% uznających się za kłajpedzian, 45,2% Niemców, 3,1% innych), poważnego skupiska ludności nastawionej krytycznie wobec państwa i z nim się nie identyfikującego. Rzecz tym ważniejsza, że sytuacja narodowościowa i na innych, poza kłajpedzkim, terenach Republiki była złożona. Jak pisał w roku 1921 litewski dziennikarz Andrius Radomonis albo Andrzej Rondomański, „Polacy na Litwie to taka mniejszość, która pod niektórymi względami staje się większością, w pewnych warunkach nawet przygniatającą". W istocie, w roku 1921, w wyborach do samorządu miejskiego Kowna na 55 mandatów zdobyli 19, w 1931 — 4, ponadto Żydzi 7, Niemcy i Rosjanie po 1. Owszem, zewnętrznym świadectwem obecności w stolicy liczących się grup narodowościowych były wielojęzyczne szyldy, które dopiero w wyniku decyzji administracyjnej, ogłoszonego 15 lipca 1924 (z mocą od 15 października 1924) rozporządzenia naczelnika miasta, zniknęły na rzecz litewskojęzycznych.

Uniknęła, czego nie sposób przecenić, problemów gospodarczych.

Jednocześnie tak silne eksponowanie problemu wileńskiego zarówno wewnątrz kraju, jak i w stosunkach międzynarodowych ograniczało swobodę działania rządu litewskiego i oddziaływało niekorzystnie na autorytet państwa.

Obszar Republiki Litewskiej liczył 56 258 km$^2$.

Łączna długość uznawanych i nie uznawanych granic wynosiła 1258 km, z czego z Łotwą 480 km, z Polską 442 km, z Prusami 245 km. Długość wybrzeża — 91 km.

Republika dzieliła się na okręgi (apskritis), gminy (valsćius), starostwa (seniunija). W roku 1924 okręgów było 20 (Birże, Jeziorosy, Kiejdany, Kowno, Kretynga, Mariampol, Możejki, Olita, Poniewież, Rokiszki, Rosienie, Sejny (!) — centrum Łozdzieje, Szaki, Szawle, Taurogi, Telsze, Troki (!) — centrum Koszedary, Uciana, Wiłkomierz, Wyłkowyszki). Ponadto prawa okręgów miaty 4 miasta: Kowno, Poniewież, Szawle i Wiłkomierz.

Kraj Kłajpedzki tworzyła Kłajpeda i 3 okręgi: Kłajpeda, Pogegen, Szilokarczma.

Pod względem administracyjno-wojskowym kraj podzielono na 3 okręgi: Kowno, Mariampol, Poniewież, z których każdy obejmował 3 rejony mobilizacyjne.

Ludność wg spisu z 17 września 1923 roku liczyła 2028971 osób, z czego Litwinów miało być 83,9%, Żydów 7,6%, Polaków 3,2%, Rosjan 2,5%, Niemców 1,4%, innych 1,4%. O tym, że wielkości te mieściły się w pojęciu cudu statystycznego, świadczyły wyniki wyborów do sejmu, w których na kandydatów polskich padło 7,1%. Wobec powszechnej akceptacji zasady głosowania na własne, narodowe listy, określa to liczbę Polaków uprawnionych do udziału w wyborach na ok. 144 000, nie zaś, jak wynikałoby z danych oficjalnych, na około 65 000.

Większość mieszkańców, około 84%, żyła na wsi.

Jedną z najbardziej palących kwestii, jaką należało rozwiązać, była kwestia ziemi. Była ona ważna i w innych powstających czy odradzających się państwach Europy, przecież w Litwie o tyle bardziej, że już w latach 1918-1919 rząd, by zyskać rekruta, obiecał bezrolnym i małorolnym ochotnikom pierwszeństwo w nadaniu roli, a rannym w walce nadanie natychmiastowe. 20 czerwca 1919 określono, że owe nadania, od 9 do 22 hektarów, pochodzić będą z zasobów państwa i z dóbr wielkich posiadaczy. Przewidywano przejęcie 15% posiadłości przekraczających 550 ha, a 30% powyżej 880 ha.

Przedstawione założenia Sejm Ustawodawczy przyjął 3 sierpnia 1920.

14 sierpnia 1920 podjął decyzję o uwłaszczeniu lasów, których obszar przekraczał 27,5 ha. Ponadto o konfiskacie majoratów, nadań carskich itp.

30 października 1920 uchwalił ustawę o gruntach prywatnych, która ograniczała wielkość majątków do 77 ha, o ile nie były bezpośrednio zarządzane przez właścicieli. Pozostała ziemia miała być przejęta przez państwo i przekazana w dzierżawę bezrolnym i małorolnym. Nie okazało to się zadowalające. 29 marca 1922 sejm podniósł zatem górną granicę własności do 88 ha i zastrzegł, że majętności do 165 ha będą parcelowane w ostatniej kolejności. Nadto przyznał właścicielom odszkodowanie za ziemię uprawną (do roku 1928 parcelacja objęła 2108 majątków i 554228,4 ha), I ta ustawa budziła przecież wątpliwości. Kilka razy była zmieniana i uzupełniana, m.in. 16 kwietnia 1930, kiedy podniesiono górną granicę własności do 165 ha.



Litewska reforma rolna była mniej radykalna, bardziej przychylna ziemiaństwu niż na przykład łotewska. Nie przeszkadzało to, że dały się i nadal dają słyszeć głosy, iż wymierzona była przeciw polskości i z myślą o niej uchwalana. Nie przecząc, że przykra Litwinom nie była, że zawierała postanowienia, które Polacy i Polska musieli odczuć (konfiskata ziemi będącej własnością ludzi, którzy służyli w wojsku polskim), można przyjąć, iż decydujące były względy społeczne (obawa rządu przed napięciami społecznymi) i gospodarcze (zamiar przekształcenia rolnictwa, tak by jego podstawę stanowiła średnia własność).

9 sierpnia 1922 roku została uchwalona reforma systemu pieniężnego, którą umożliwiło przekazanie przez Rosję Radziecką, zgodnie z warunkami układu z 12 lipca 1920, sumy 3 milionów rubli w złocie. 16 sierpnia ukazało się rozporządzenie prezydenta: jednostką monetarną stawał się //fas (parytet 0,150462 g złota), który dzielił się na 100 centów.

Banknoty tymczasowe, z datą emisji 10 września 1922, ukazały się 25 września 1922. Banknoty realne, z datą emisji 16 listopada, weszły do obiegu 1 (faktycznie 2) października 1922. Daty o tyle ważne, że w ciągu 3 miesięcy od wprowadzenia nowych pieniędzy traciły ważność wszystkie wcześniejsze (rubel, marka, auksinas).

Prawo emisji miał Bank Litewski, z tym że banknoty drukowano w Anglii, Czechosłowacji i w Niemczech. Podobnie monety emisji 1925, natomiast emisja lat 1936 i 1938 została wybita w Kownie.

Największym sukcesem gospodarczym rządu i państwa było stworzenie silnego, związanego z rolnictwem ruchu spółdzielczego. Jego ostoję stanowiły organizacje, które zajmowały się zarówno skupem płodów rolnych, jak i ułatwiające ich produkcję. W sumie, pobudzające wieś i ją modernizujące. Dodać należy, iż rząd udzielał znacznej pomocy rolnikom, jeśli chcieli inwestować w gospodarstwa, a także iż pomoc ta była udzielana bez względu na narodowość, I tak w roku 1923 powstały: Lietukis (eksport zboża, masła, lnu, import nawozów mineralnych, maszyn rolniczych, bafty) i Maistas (obrót mięsem), w 1927 Pienocentras (mleko, od 1936 także owoce). Marginesowo można zauważyć, że w czasie uroczystości z okazju 10-lecia tej spółdzielni Krzyż Gediminasa otrzymał polski działacz Władysław Bichniewicz. Prawda, że był to chyba jedyny tego rodzaju przypadek. W 1930 utworzono Lietuvos Cukrus (produkcja i handel cukrem).

Wszystko to miało konsekwencje również narodowościowe. Mianowicie, w następstwie przejęcia przez spółdzielnie handlu,

który uprzednio był w rękach Żydów, nastąpiło nasilenie emigracji żydowskiej.

Od 12 kwietnia 1930 wprowadzono monopol zapałczany, a to w następstwie porozumienia z firmą Svenska Tandsticks Aktiebolaget. Szwedzi otrzymali gwarancję wyłączności produkcji i sprzedaży na 35 lat w zamian za sumę 6 000 000 dolarów, przy czym ostatnia, czwarta rata miała być przekazana do 1 kwietnia 1932.

Odrabiając konsekwencje utraty rynku rosyjskiego rosła produkcja przemysłowa, ale w roku 1923 spośród 5402 zakładów aż 3273 zatrudniało od 2 do 4 robotników, a tylko 1 więcej niż 500.

U schyłku międzywojnia dochody państwa przewyższały jego wydatki. W roku 1940 przechowywana za granicą rezerwa Banku Litwy wynosiła 63,7 miliona litów (Anglia— 19,6, Francja — 14,9, Stany Zjednoczone — 16,6, Szwajcaria — 4,1, Szwecja — 8,5).

W życiu społeczeństwa odrodziła się przecież dawna plaga — pijaństwo. Po dziele biskupa Motiejusa Valančiusa, po efektach osiągniętych przez Bractwa Trzeźwości nie zostało, zda się, i śladu. Nie zmienia tego fakt tworzenia zwalczających alkoholizm organizacji (Lietuviy Kataliky Blaivybes Draugija 1919, Lietuviy Mokytojy Abstinenty Draugija 1931, Lietuvos Blaivinimo Sąjunga 1935). To, co czyniono, było mało skuteczne, choć czasem spektakularne, jak sięganie po popularną wówczas formę spektakli sądowych, podczas których społeczeństwo dokonywało moralnego osądu, czasem postaci z przeszłości, zwłaszcza Jogaily, czasem miejscowego pijaka, jak w Poniemuńkach z inicjatywy miejscowego proboszcza, ks. Mockusa.

Być może, dla położenia społeczeństwa bardziej istotne niż zestawienie odnoszące się do wzrostu produkcji, ale i wielkości bezrobocia, z którym walczono organizując roboty publiczne, czy tabel wzrostu dochodu i zamożności, są dane obrazujące wielkość emigracji. Wzrost do roku 1923 (8932 osoby), dwa lata gwałtownego spadku (3051 i 2869), ponowny wzrost (18086 w 1927), spadek w 1928 (8491), wzrost w 1929 (15999) i poczynając od roku 1930 (6428) spadek (1938 — 811). Tak gwałtowne zmiany sugerują jednak, że istotną rolę odgrywały i względy administracyjne, zgoda władz na wyjazd.

Dane odnoszące się do lat 1929-1938 wskazują, że wyjeżdżali przede wszystkim Litwini (19 136), Żydzi (11 795), mniej Rosjanie (924), Niemcy (429), zwłaszcza Polacy (146).

W sumie w dwudziestoleciu 1920-1940 opuściło kraj 102 461 osób, które jechały przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych (30 869), Brazylii (24 932) i Argentyny (16 744).



Dodać należy, że w Brazylii emigranci litewscy poczęli osiedlać się w latach siedemdziesiątych, w Argentynie w dziewięćdziesiątych XIX wieku. W obu państwach istniały organizacje szkoły, gazety litewskie. Wśród innych, w Brazylii, „Lietuvoś Brazilijoj", potem „Lietuvis" (1929-1941), w Argentynie „Pety Amerikos Zinios" (1931-1935).

W 1931 utworzono Towarzystwo Wspierania Litwinów (Draugija Užsienio Lietuviams Remti), 11 sierpnia 1935 zebrał się w Kownie Pierwszy Światowy Kongres Litwinów, który powołał Światowy Związek Litwinów.

Wydarzeniem w życiu państwa i narodu stało się utworzenie w Kownie uczelni.

Jej zaczątkiem były Wyższe Kursy, zorganizowane przez grupę zapaleńców z Towarzystwa Szkół Wyższych (Tadas Ivanauskas, Augustinas Janulaitis, Liudas Yailionis, Eduardas Volteris, Zigmas Žemaitis). Oficjalne otwarcie nastąpiło 27 stycznia 1920 roku. Naukę podjęło 522 słuchaczy, co świadczyło o obszarach głodu wiedzy, którego kursy nie mogły zaspokoić. Utworzenie uczelni pozostawiano jednak decyzji sejmu, gdzie sprawa utknęła wśród sporów o mniej lub bardziej świecki charakter przyszłego uniwersytetu. Dopiero gdy 7 lutego 1922 Sejm Ustawodawczy zawiesił rozpatrywanie projektu statutu, rząd Ernesta Galvanauskasa mógł podjąć działania. Oparł się na uchwale Taryby z 5 grudnia 1918 o odrodzeniu uniwersytetu w Wilnie i 16 lutego 1922, w dniu niepodległości, zapowiedział otwarcie Uniwersytetu Litewskiego w Kownie.

Rektor został mianowany przez prezydenta i był nim dotychczasowy minister obrony, chemik, profesor Jonas Šimkus.

Pobudzony do działania sejm zaaprobował projekt statutu uczelni. 12 kwietnia podpisał go prezydent Aleksandras Stulginskis. 15 kwietnia 1922 Uniwersytet oficjalnie rozpoczął działalność.

Uczelnia posiadała 6 fakultetów (Teologiczno-Filozoficzny, Nauk Humanistycznych, Prawa, Matematyczno-Przyrodniczy, Medycyny, Techniki), ponadto w latach 1925-1936 fakultet Teologii Ewangelickiej. Językiem wykładowym był litewski, choć przewidywano możliwość prowadzenia zajęć i w innych. W istocie, z powodu braku profesorów-Litwinów prowadzono je także po niemiecku, rosyjsku, nawet po polsku (Helena Szwejkowska, literatura polska).

Na pierwszy rok studiów przyjęto 493 studentów. W latach następnych ich liczba rosła. W 1923 było 1194, w 1932 aż 4553, po czym nastąpił odwrót do 3041 w roku 1938. Zdecydowanie dominowali Litwini, w roku 1923 było ich 824 (69%), Żydów — 342 (28,6%), Polaków — 9 (0,7%). W 1938 odpowiednio: 2396 (88%), 448 (14,7%) i 54 (1,8%).

Można dodać, że pierwsza korporacja studentów-Litwinów, Neo-Lithuania, powstała już w roku 1922.

Statut Uniwersytetu zmieniano parokrotnie. W roku 1930, kiedy 7 czerwca uczelnia otrzymała imię Witolda Wielkiego, Vytauto Didžiojo Universitetas. W 1935 poprzez zmiany w jednym z artykułów próbowano zwiększyć władzę ministra oświaty. Wobec napotkanego sprzeciwu, gdy rektor Michał Rómer albo Mykolas Remeris, prorektorzy Pranas Jodele i Blaźiejus Ćesnys oraz sekretarz senatu, profesor Antanas Purenas podali się do dymisji, gdy doszło do wystąpień studenckich i strajku, rząd ustąpił, choć nie na długo. Nowy statut ograniczający autonomię uczelni został przyjęty przez sejm 4 listopada 1937 roku, a zatem wprowadzony w życie.

Profesor prawa Michał Rómer, który został po raz pierwszy wybrany rektorem w roku akademickim 1927/1928, zajmuje w dziejach Litwy i Polski miejsce szczególne, choć nie odosobnione. W kwietniu 1919 roku jako przedstawiciel Polski na polecenie Józefa Piłsudskiego prowadził w Kownie rozmowy z ministrami Litwy. Forsował myśl zbliżenia państw. Później uznał, że jego miejsce jest w Litwie. Zasiadał w Najwyższym Trybunale Prawa. Był jednym z filarów uniwersytetu kowieńskiego, położył istotne zasługi występując w imieniu Litwy przed Trybunałem Haskim. A przy tym nie ukrywał, że jest Polakiem i w czasie wykładu z prawa międzynarodowego tłumaczył studentom możliwą jedność odrębnych przynależności: narodowej i państwowej. Jestem Polakiem i obywatelem Litwy. *As esu lenkas...*

Na bazie powstałej w roku 1911 szkoły rolniczej w Datnowie utworzono w roku 1919 technikum rolnicze, a w 1923 Akademię Rolniczą.

W 1936 powstała Akademia Weterynaryjna.

Założono w roku 1920 Wyższe Kursy Rysunku, które 2 lata później przekształcone zostały w Szkołę Sztuk Pięknych. W 1933 Kowieńska Szkoła Muzyczna stała się Kowieńskim Konserwatorium. Od 1919 roku kształciły aktorów kursy. W 1924 powstała szkoła aktorska przy Teatrze Państwowym, ale działała krótko, z przerwami, ostatecznie zanikła w 1933.

W 1934 poczęły działać Wyższe Kursy Kultury Fizycznej, ale tylko do roku 1938.

Od 25 stycznia 1919 istniała szkoła wojskowa, od 1921 Wyższe Kursy Wojskowe, od 1932 Szkoła Lotnicza.

Ponadto, by związać Kłajpedę z krajem, utworzono Instytut Handlu (1934), a następnie Instytut Pedagogiczny (1935), które po zajęciu miasta przez Niemcy zostały przeniesione, pierwszy do Szawli (tu również przeniesiono istniejącą od roku 1923



kłajpedzką Szkołę Muzyczną), drugi do Poniewieża, potem, w listopadzie 1939, do Wilna.

Studiujący mieli prawo do stypendium — od 1 stycznia 1925 wynosiło ono 250 litów miesięcznie dla studenta studiującego za granicą (nadto do 1000 litów na czesne). Zjawisko to _ studiów za granicą — należy podkreślić. Po części wynikało ze słabości rodzimego szkolnictwa, przecież powodowało, że przyszła kadra była gruntownie wykształcona i znała świat. Studiujący w Kownie otrzymywali 130 litów, studiujący w Datnowie — 75. Dla porównania należy podać, że wg danych oficjalnych, minimum kosztów utrzymania w roku 1924 wynosiło dla całej Litwy nieco ponad 120 litów, dla Kowna prawie 140.

Oficerowie, którzy studiowali w wyższych szkołach wojskowych poza Litwą, otrzymywali od 1 stycznia 1924 roku 625-825 litów miesięcznie i raz w roku 400. Dodać można, że studiowali głównie w Niemczech, a po dojściu Hitlera do władzy, w Belgii, Czechosłowacji i Związku Radzieckim.

W roku 1922 została utworzona Katolicka Akademia Nauk (Lietuviu Kataliky Moksly Akademija), której współorganizatorem i pierwszym sekretarzem naukowym był ks. Mećislovas Reinys. Działalność przerwaną w roku 1940 Akademia wznowiła w 1956 w Rzymie, później w USA.

Według danych z roku 1928 w Litwie były 2 seminaria duchowne, 11 nauczycielskich, 48 gimnazjów, 69 progimnazjów i podobnych, 2386 szkół początkowych. Zwraca przecież uwagę, że w grupie dzieci i młodzieży w wieku 10-14 lat umiało czytać i pisać 9,4%, w grupie 15-19 — 11,9%, w grupie 20-29 lat aż 18,9%, po czym następował spadek. Inaczej mówiąc, grupą, w której było najmniej analfabetów, była grupa tworzona przez ludzi urodzonych w latach 1897-1906 i zaczynających naukę przed wybuchem wojny. W latach 1927-1931 poczęto jednak wprowadzać obowiązek powszechnego nauczania, poczynając od okręgu sejneńskiego (łozdziejskiego). W rezultacie, gdy w roku 1928 liczba uczniów wynosiła 124296, to w 1938 już 283773. Wątpliwe natomiast, by zyskano sukces w dziele lituanizacji społeczeństwa, mimo iż rząd, jak pisze Regina Źepkaite, „kierował się zasadą, że Polacy litewscy to spolonizowani Litwini i przykładał wielką wagę do przywrócenia im litewskości. W tym celu przede wszystkim systematycznie ograniczano polskie szkolnictwo początkowe".

Istniały trzy, potem dwa gimnazja polskie. W Kownie (od roku 1928 — III Kowieńskie Gimnazjum), Poniewieżu — im. Adama Mickiewicza (oba przeniosą się do własnego, zbudowanego kosztem społecznym gmachu) i Wiłkomierzu (w roku szkolnym 1930/1931 przekształci się w Średnią Szkołę Rolni-

czą). Ich absolwenci mieli utrudniony wstęp na uniwersytet i Akademię Datnowską, a zamknięty do szkoły oficerskiej, co przesadzało o konieczności odbywania normalnej służby wojskowej.

Było jedno gimnazjum niemieckie (pomijając funkcjonujące w Kłajpedzie) i jedno rosyjskie. Nie było białoruskiego, choć w Kownie działał białoruski Uniwersytet Ludowy (1933-1940), ukazywało się pismo „Krywicz" (1922-1927), powstało Białoruskie Towarzystwo Kulturalne (1932-1940, Kowno, oddziały: Jewie, Merecz), a w jego ramach kółko teatralne, które występowało we wsiach białoruskich.

Istniało 14 gimnazjów żydowskich i 2 szkoły wyznaniowe (w Telszach i Wiliampolu).

Cezurę w dziejach teatru litewskiego stanowiło powstanie z inicjatywy towarzystwa miłośników teatru Sceny Dramatycznej (Dramos Veidykla). 19 grudnia 1920 wystawiono pierwszy spektakl (Hermann Sudermann, *Jonines).* 1 maja 1922 Scena przekształciła się w Państwowy Teatr Dramatyczny (Valstybes Dramos Teatras bądź Valstybes Drama), który w roku 1925, po połączeniu z zespołami opery i baletu, otrzymał nazwę Teatru Państwowego. W 1931 utworzono jego filię w Szawlach, zresztą miasta z tradycjami teatralnymi, bo już w roku 1905 działało tu kółko miłośników Melpomeny. Trzy lata później, w 1934, teatr szawelski usamodzielił się, przybrał nazwę Północnego Teatru Litewskiego, w 1935 przeniósł swą siedzibę do Kłajpedy (Kłajpedzki Teatr Dramatyczny) i wrócił po przyłączeniu miasta do Niemiec.

Oprócz Sceny i Teatru Dramatycznego działał w Kownie: Teatr Wojskowy (1919-1940), Narodowy (1919, 1923-1925), Szaulisów (1922-1940), Ludowy (1924-1926), Teatr Młodzieży (1933-1934). Tworzące się i zanikające trupy. Głośniejszym echem odbijały się spektakle satyrycznego teatrzyku „Yilkolakis" (1919, 1921-1925). Ten nie szczędził osób na świeczniku, co zapewne leżało u źródeł jego popularności, a z pewnością przesądziło upadek.

Początek litewskiego teatru operowego dała Scena Operowa (Operos Vaidykla), powstała w roku 1920 staraniem miłośników opery i 22 lutego 1922 przekształcona w Operę Państwową (Valstybes Operos). Pierwszą inscenizacją była wystawiona 31 grudnia 1920 *Traviata* Verdiego. Reżyserował Konstantinas Glinskis, Traviatą była Adele Galauniene, Alfredem Kipiras Petrauskas. Można dodać, że inscenizacja *Traviaty* w wieczór sylwestrowy stanie się tradycją litewskiej opery.



Premiera opery litewskiej, *Birute* Mikasa Petrauskasa miała miejsce 16 lutego 1921. Prapremiera opery litewskiej — 16 lutego 1933, kiedy przedstawiona została *Graźina* Jurgisa Karnavićiusa. Następne odbyły się 19 marca 1936 — *Trys talismanai* Antanasa Raćiunasa, 15 lutego 1937 — *Radvila Perkunas,* (Krzysztof Radziwiłł Piorun) Jurgisa Karnavićiusa, 15 lutego 1939 *Egle* Mikasa Petrauskasa oraz Jonasa Dambrauskasa.

W 1921 powstało studio baletowe (Olga Dubickiene). 2 czerwca 1922 odbył się pierwszy występ. 4 grudnia 1925 utworzono zespół przy Teatrze Państwowym i w tym samym roku wystawiono *Coppelię* Leo Delibesa (baletmistrz Paweł Pietrow, dyrygent Juozas Tallat-Kelpśa). Pierwszym baletem w pełni litewskim była *Litewska rapsodia,* wystawiona 16 lutego 1928, dzieło Jurgisa Karnavićiusa.

Za pioniera kinematografii litewskiej uważany jest Vladislovas Starevićius, a raczej Władysław Starewicz, który w roku 1909 nakręcił film etnograficzny *Nad Niemnem* (pierwsze kina w Kownie i Wilnie — 1905). W istocie, ten mistrz filmu animowanego rozpoczął działalność w Kownie, później żył w Moskwie, po wojnie we Francji, ale choć polskiego prawie nie znał i z Polską nie utrzymywał kontaktów, uważał się za Polaka. Przegląd wydarzeń *(Apżvalga)* wyświetlono w latach 1924-1932. W 1935 jego miejsce zajmie *Musy Lietuva.* Pierwszy film został nakręcony w 1927 *(Lekarz mimo woli).* A w 1928 Jurgis Linartas nakręcił 5-częściowy film *Żołnierz — obrońca Ojczyzny,* w którym wmontowane były i zdjęcia dokumentalne. W pełni litewski film fabularny, *Onyte irjonelis,* Anusia i Janek, także Linartasa, powstał w roku 1931.

12 czerwca 1926 zaczęła pracę pierwsza radiostacja — Radio Kowno. Początkowo program nadawano przez 1,5 godziny dziennie, ale jeszcze w roku 1926 powstała Kowieńska Radiowa Orkiestra Symfoniczna. W 1927 miało być 5670 abonentów. Radiostacja w Kłajpedzie, która rozpoczęła pracę w roku 1936, transmitowała program kowieński.

Epizodem zdeterminowanym przez względy finansowe było zaistnienie Kowieńskiej Orkiestry Symfonicznej imienia Vincasa Kudirki. Powstała w roku 1934 i wiosną 1935 zakończyła działalność.

Rosła, co nie znaczy, że harmonijnie i bez zakłóceń, liczba książek. Jak oblicza Rapolas Mackevićius, w roku 1920 wydano 423 tytuły, w 1928 — 712, w dziesięcioleciu 1929-1938, według Litewskiego Rocznika Statystycznego, ukazały się 10 072, z czego w języku litewskim 9244, żydowskim i hebrajskim 401, niemieckim 163, rosyjskim 79, polskim 59, łacińskim 47, w innych — 79. Zarazem, wysokie ceny ograniczały krąg czytelni-

ków, stąd w roku 1928 utworzono przy uniwersytecie oddział, który miał się zająć publikowaniem taniej książki. Pisał o tym Józef Albin Herbaczewski albo Juozapas Albinas Herbaćiauskas, jeszcze jeden z zabłąkanych na pokrętnych drogach litewskich i *zarazem* polskich. Twórca, który urodził się w powiecie wiłkomierskim, ale studiował i po rok 1924 mieszkał w Krakowie. Później wyjechał do Kowna. Był wykładowcą na uniwersytecie, w 1933 wrócił do Polski i tu, w Krakowie zmarł.

W 1928 rozpoczęto publikację wydawnictwa „Bibliografijos Zinios". Redaktorem był Vaclovas Biržiška, który opracowywał i bibliografię retrospektywną, obejmującą wydawnictwa z lat 1547-1910 *(Lietuviy Bibliografija,* T. 1-4, Kaunas 1924-1939).

Pierwsza bibliografia wydawnictw litewskojęzycznych została opublikowana sto lat wcześniej w Wilnie w roku 1824 *(Surinkimas. Wysokiu rasztu Lietuwiszku, Żemaytiszku yr Prusyszkay-Lietuwiszku...).* Była dodatkiem do elementarza *(Naujas moksłas skaytim...).* Oba tytuły zostały opracowane przez Kajetana Niezabitowskiego czy, jak widniało na karcie tytułowej: Kajetona Niezabitowski.

Długo nie znajdowała praktycznego zrozumienia idea utworzenia biblioteki narodowej. W tym, co przecież zrobiono, nieprzecenione zasługi położył Edvardas Volteris. Jego staraniom przypisać należy powstanie książnicy w Wilnie (1 lutego 1919), która jednak zanikła wraz z upadkiem Litwy Radzieckiej. Utworzono książnicę w Kownie. Ta z kolei, nie mając podstaw prawnych i materialnych, nie zyskała należnej rangi. Owszem, w roku 1934 część księgozbioru została przekazana do biblioteki uniwersyteckiej, w 1936 to, co pozostało, otrzymało nazwę Państwowej Biblioteki Centralnej *(Valstybes Centrine Biblioteka),* ale zapewne nie pociągnęło to za sobą istotnych decyzji, skoro w roku 1940 jej zbiory liczyły 76 000 druków.

Wydarzeniem w życiu kulturalnym i — politycznym było otwarcie w Kownie 16 lutego 1923 roku Muzeum Wojny (Karo Muziejus). Eksponowano bowiem złamanie przez Polskę umowy suwalskiej i utratę Wilna. Widniał dwujęzyczny napis: „Litwo, Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie" oraz: *Lietuva, tevine musu, a* obok obraz przedstawiający kobietę z odsłoniętą piersią, w którą uderza — orzeł. U stóp znajdowała się tarcza, z herbem Wilna, św. Krzysztofem, przekraczającym rzekę...

Wojsko stanowiło siłę, która zmusza w odniesieniu do głównego jej zadania, to jest obrony granic, do pytania o celowość utrzymywania przez państwo i obywateli. Natomiast odgrywało istotną rolę w dziele edukacji młodzieży.

O siłach porządkowych należy powiedzieć, że z dniem



15 stycznia 1924 roku nazwę: milicja zastąpiono przez — policja.

Rodził się sport, choć z trudem i długo nie znajdował zrozumienia. Przecież już w roku 1922 rozegrano pierwsze mistrzostwa Litwy w piłce nożnej. Doszło do pierwszych spotkań międzynarodowych — z Łotwą i Estonią. Wyruszono na olimpiadę do Paryża w roku 1924, ale wyprawa 2 kolarzy i drużyny piłkarskiej (trzeba podkreślić, że odmówiło wystąpienia w barwach litewskich pięciu zawodników z Kłajpedy) zakończyła się bolesną porażką. Bolesną także dlatego, że w kraju, gdzie nie interesowano się przygotowaniami do zawodów, niepowodzenie wywołało ostre ataki. Jednym z tych, którzy odczuli je najbardziej, był bramkarz, potem działacz sportowy, Steponas Darius. Oburzony i przybity, w roku 1924 opuścił kraj. Wyjechał, a raczej wrócił do Stanów Zjednoczonych zapowiadając, że jeszcze chlubnie do ojczyzny przybędzie. W istocie, 15 lipca 1931 roku wraz ze Stasysem Girenasem wylecieli na samolocie *Lithuanica* (Ballanca CH 300) z Nowego Jorku, by zginąć w odległości kilkuset kilometrów od domu w katastrofie, do której doszło 17 lipca w okolicach Myśliborza.

Myśl Dariusa i Girenasa podjął Feliksas Vaitkus. 21 września 1935 roku pilotowana przez niego *Lithuanica II* wystartowała z Nowego Jorku, kierując się na Kowno, ale i ona nie osiągnęła celu. Lotnik, pokonany przez pogodę, wylądował w Irlandii.

Mniej dramatyczna była droga do sławy koszykarzy, którzy dwukrotnie, w roku 1937 w Rydze i 1939 w Kownie, zdobyli mistrzostwo Europy. Prawda, że drużyna była w znacznym stopniu złożona z Litwinów wcześniej mieszkających i grających w Stanach Zjednoczonych. Wrażenie było przecież ogromne.

Na arenie politycznej postępowała zmiana układu sił. W wyborach do Pierwszego Sejmu (10-11 października 1922) chrześcijańska demokracja zdobyła 38 spośród 78 mandatów. W Drugim Sejmie (wybory 10-13 maja 1923) posiadała 40. W wyborach do Trzeciego Sejmu (8-10 maja 1926) spośród 83 mandatów chrześcijańska demokracja uzyskała 30, ludowcy 22, socjaldemokracja 15, mniejszości 13 i, po raz pierwszy, blok narodowy — 3.

Partia Postępu Narodu Litewskiego (Lietuviy Tautos Paźangos Partija), słynna Pażanga, powstała w roku 1916. Jej założycielami byli: Jurgis Kubilius, Liudas Noreika, ks. Juozas Tumas Vaižgantas i Augustinas Voldemaras. W 1924 przekształciła się w Związek Litwinów Narodowców (Lietuviu Tautininky Sąjunga). Swoistym paradoksem jest, że odgrywając znaczną rolę w życiu państwa, nie miała znaczniejszej liczby członków.

Ludność polską reprezentowali w sejmie: Jan Bucewicz (adwokat), Wiktor Budzyński (ziemianin), Tomasz Giżyński (felczer), Adolf Grajewski (ziemianin), Bolesław Lutyk (inżynier), ks. Bronisław Laus, Wincenty Rumpel (właściciel piekarni), Józef Śmielewski (robotnik), Kazimierz Wołkowyski (urzędnik).

7 czerwca 1926 sejm wybrał prezydenta, którym w wyniku sojuszu ludowców, socjaldemokratów, posłów mniejszości, został ludowiec, Kazys Grinius (50 głosów, Antanas Smetona — 2). 14 czerwca powołano rząd Mykolasa Sleževićiusa. Jak pisze Wiktor Budzyński, polska frakcja poselska za udzielone poparcie zażądała, by tekę ministra oświaty otrzymał nie Vincas Kviesta, lecz znany z głoszonej i praktykowanej tolerancji fizyk i chemik, Vincas Ćepinskis. Istotnie, pod rządami nowego ministra polskie szkolnictwo przeżyło okres burzliwego rozwoju. Do istniejących 24 szkół rządowych i 2 prywatnych doszło kilkadziesiąt nowych. Otwierano je wszędzie tam, gdzie były zgłoszenia, gdzie znalazło się przynajmniej 30 dzieci i odpowiedni lokal.

Nie pomniejsza siły przekonania o zaangażowaniu polskiej społeczności fakt, że podejmowane przez nią wysiłki były wspierane, także finansowo, przez rząd polski. Roczna dotacja wynosiła, według ustaleń Piotra Łossowskiego, 800-900 tyś. złotych w połowie lat 30-tych XX wieku, nieco mniej w latach następnych.

17 czerwca 1926 sejm zniósł obowiązujący od lat stan wyjątkowy i wymógł postawienie przed sądem ludzi przebywających w więzieniach nawet od 4 lat!

14 lipca ogłosił amnestię. Ograniczona została możność nieudzielania debitu. Zezwolono na odbywanie zgromadzeń pod gołym niebem, a więc masowych. Zapewniono nietykalność osobistą obywateli i nienaruszalność pomieszczeń.

14 sierpnia departament ochrony nakazał naczelnikom okręgów dokonywanie zmian w dowodach osobistych — wpisywanie narodowości zgodnie z przedkładaną deklaracją. Prawda że już 21 września ograniczono to do wypadków, gdy dowód wydawany był po raz pierwszy.

To, co zmieniono, wskazuje, że owa republika demokratyczna, demokratyczną była jedynie w sferze deklaracji. Okres odrodzenia trwał przecież — miesiące. W nocy z 16 na 17 grudnia 1926 roku doszło do przewrotu wojskowego pod hasłem obrony Ojczyzny przed zagrożeniem bolszewickim. Uzasadni to ponowne aresztowanie czterech działaczy komunistycznych. Byli to: Rapolas Ćarnas, Kazys Giedrys, Juozas Greifenbergeris, Karolis Pożela, którzy zostali skazani na śmierć i 27 grudnią rozstrzelani. W kraju wprowadzono stan wojenny. Żołnierze przerwali obrady sejmu (17 grudnia, godz. 15.43). Major Povilas Plechavićius, który stanął na czele Tymczasowej Władzy Wojennej (Laikinoji karo valdžia) zwrócił się do Antanasa Smetony, by objął rządy i ratował naród. Tegoż 17 grudnia Antanas Smetona zgodził się. Równocześnie prezydent Kazys Grinius przyjął rezygnację rządu Mykolasa Sleževićiusa i powierzył sformowanie nowego Augustinasowi Voldemarasowi. 19 grudnia zebrał się sejm, a raczej 42 posłów prawicy i, jak określano, niektórzy mniejszości. Po dwu godzinach oczekiwania i zakulisowych pertraktacji zjawił się marszałek, ks. Justinas Staugaitis. Otworzył obrady, po czym, po odczytaniu pisma Kazysa Griniusa, że składa urząd i oświadczeniu, iż rezygnuje z kierowania pracami sejmowymi, wybrano nowego prezydenta — Antanasa Smetonę (38 głosami) i nowego marszałka — Aleksandrasa Stulginskisa.

Jak pisał we wspomnieniach wydanych w roku 1959 w Chicago były dowódca wojsk Litwy Konstantinas Żukas, naród zyskał spokój, ale dla jego życia politycznego był to spokój śmiertelny. 12 kwietnia został rozwiązany sejm. Przez kraj przechodziła fala represji. W ślad za nią, fala legalnej i nielegalnej emigracji politycznej. Stąd Józef Piłsudski w wywiadzie udzielonym 30 listopada 1927 roku Polskiej Agencji Telegraficznej wzywał ludność do okazania przybyszom „gościnności i pomocy w ich biedzie".

15 maja 1928 ogłoszona została konstytucja, która m.in. przedłużyła do 7 lat kadencję prezydenta, *zarazem* stanowiła, że elekcji dokonuje nie sejm, lecz „specjalni przedstawiciele narodu", „ypatingi tautos atstovai". Zasady ich wyboru określiła wydana 25 listopada 1931 przez prezydenta ustawa. 11 grudnia 1931 owych 116 przedstawicieli, w tym 107 członków partii narodowców, opowiedziało się za jedyną kandydaturą Antanasa Smetony. Potencjalny rywal, premier Augustinas Voldema-ras, 19 września 1929 otrzymał dymisję. Elekcję Smetony powtórzono 14 listopada 1938 roku. Spośród 120 przedstawicieli za dotychczasowym prezydentem opowiedziało się 118. Dodać należy, że wcześniej, bo 6 lutego 1936 roku, ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Juliusa Ćaplikasa nakazujące przerwanie działalności przez partie i stowarzyszenia polityczne, z wyjątkiem partii narodowej. Być może, stanowiło to świadectwo i następstwo wzrostu nastrojów opozycyjnych, choć także przekonania rządu o słabnięciu jego pozycji.

Można mówić o podsycaniu nacjonalizmu litewskiego. Po-; dejmowane decyzje wynikały z dość różnych przesłanek. Dla

Antanasa Smetony — przede wszystkim dla Antanasa Smetony — główna, jak się wydaje, było trwające poczucie zagrożenia ze strony polskiej kultury. Okresowo, oprócz trendów ogólnoeuropejskich, oddziaływała przecież i chęć odwrócenia uwagi społeczeństwa od sytuacji państwa, i oddziałania na postawę rządu polskiego oraz jego urzędników, a zatem na położenie ludności litewskiej w Rzeczypospolitej.

Owo dążenie do umacniania litewskości także poprzez osłabienie wszystkiego, co nielitewskie, zwracało się i przeciw innym niż polska mniejszościom. Także uznanym za lojalne wobec państwa. Dość wspomnieć, iż Żydzi pozbawieni byli prawa posiadania ziemi, wstępu do szkoły oficerskiej, a od chwili przewrotu grudniowego 1927 roku stracili możność pracy w administracji państwowej. Działania zwrócone przeciwko polskości doprowadziły jednak do sytuacji, która groziła wybuchem wojny.

6 sierpnia 1927 roku minister oświaty Konstantinas Śakenis, zresztą tłumacz na język litewski *Pana Tadeusza* (1924), wydał okólnik zabraniający dzieciom, których rodzice mieli wpisaną do dowodu narodowość litewską, uczęszczania do szkół polskich. Z czasem ograniczono to o tyle, że istotny był wpis w dowodzie ojca. Ponieważ ów wpis, jak jednoznacznie i zaledwie przed paru miesiącami stwierdziły władze, zależał od woli miejscowego urzędnika, decyzja ministra stanowiła istotny krok do likwidacji polskiego szkolnictwa. Gdy władze polskie odpowiedziały retorsjami wymierzonymi w mniejszość litewską (zamknięcie w pierwszych dniach października kilkudziesięciu szkół litewskich, w tym seminarium nauczycielskiego, wysiedlenie grupy działaczy), w Litwie nasilono represje. Odmawiano zatwierdzenia nauczycieli polskich, uznawano lokale szkół polskich za nie nadające się do użytku itp. W rezultacie, jeśli w roku szkolnym 1926/1927 działało 75 szkół, w których 90 nauczycieli uczyło 4089 dzieci, to w 1927/1928 szkół było 20, nauczycieli 22, dzieci 554 i stan taki, z niewielkimi zmianami na gorsze, utrzymał się w latach następnych. W roku szkolnym 1930/1931 szkół 3- lub 4-klasowych było 14, nauczycieli 19, dzieci 535. Należy dodać, że według danych oficjalnych dzieci stanowiły w społeczeństwie Litwy 16,9%, a zatem polskich było od 11 000 (jak wskazują wyniki spisu) do ok. 24 000 G[ak] dowodzą dane szacunkowe polskie).

Na podkreślenie zasługują dane odnoszące się do szkolnictwa średniego. Jeśli w roku szkolnym 1933/1934 do gimnazjów polskich w Litwie uczęszczało 529 uczniów, to 1936/1937 — 546. Prawda, że później i tu nastąpił regres



do 482 uczniów w roku szkolnym 1937/1938 i 416 w następnym.

*Zarazem* 15 października i ponownie 26 listopada 1927 roku rząd Augustinasa Voldemarasa oskarżył Polskę na forum Ligi Narodów o agresywne zamiary. 28 listopada rząd polski wystosował notę do państw członkowskich. Odrzucił oskarżenie i wezwał do przełamania uporu Litwy, która uniemożliwiając normalizację wzajemnych stosunków zagraża pokojowi europejskiemu. 10 grudnia doszło do wystąpienia Józefa Piłsudskiego, który przybył do Genewy i zadał premierowi litewskiemu słynne pytanie: *La paix ou la guerre?* Pokój czy wojna? Augustinas Voldemaras musiał ustąpić i wybrać pokój. Uzgodniono czas i miejsce spotkań delegacji mających określić ramy i formy przyszłych stosunków. Podjęto rozmowy, które, jak wcześniejsze i późniejsze, zakończyły się — fiaskiem. Nadal nie utrzymywano stosunków dyplomatycznych i wszelkich innych. Nie istniała komunikacja kolejowa, owszem, rozebrano odcinek toru łączącego Kowno z Wilnem, lotnicza, morska. Na paszportach litewskich widniało wymowne zastrzeżenie: *Volable pour łous les pays la Pologne excepee.* Ważne z wyjątkiem Polski...

Nadto w roku 1934 przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzono komisję, której zadaniem, jak oficjalnie głoszono, było przywracanie nazwiskom pierwotnego, czyli litewskiego, brzmienia, *atlietuvinimas, a* jak powszechnie uważano, ich lituanizacja. Rok później, 19 stycznia 1935, komendant Kowna, pułkownik Pranas Sladžius, nakazał posługiwanie się nazwami miejscowości, ulic, nazwiskami w ich urzędowym brzmieniu. Podkreślić trzeba, że gdy *Żarząc* Główny Towarzystwa „Pochodnia" zwrócił się do językoznawców litewskich, związanych z uniwersytetem kowieńskim o opinię, ci oświadczyli, że jest to pozbawione naukowego uzasadnienia zniekształcanie nazw historycznych. Podobną opinię wyrazili uczeni z uniwersytetu w Wilnie. Opinie te przekazano rządowi i ten zarządzenie wycofał, przecież pamięć pozostała...

Podtrzymywano dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim. 28 września 1926 roku został zawarty w Moskwie układ o nieagresji (sejm ratyfikował go 5 listopada, wszedł w życie 9 listopada 1926). 6 maja 1931 podpisano układ o przedłużeniu układu o nieagresji na lat 5, poczynając od 29 sierpnia (w razie, gdyby nie został wypowiedziany, miał obowiązywać przez kolejne 5). 4 kwietnia 1934 — z mocą od 4 czerwca 1934 — podpisano w Moskwie porozumienie w sprawie przedłużenia układu o nieagresji do 31 grudnia 1945 roku.

Dodać trzeba, że 5 lipca 1933 roku poseł nadzwyczajny

i minister pełnomocny Litwy w Londynie Vaclovas Sidzikauskas oraz komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR Maksym Litwinów podpisali układ w sprawie określenia pojęcia agresji.

Różnorodne więzi polityczne, gospodarcze, wojskowe łączyły Litwę *z* Niemcami, I to mimo wcielenia Kłajpedy.

W stosunkach z republikami bałtyckimi, Łotwą i Estonią, to, co deklarowali politycy, nie znajdowało potwierdzenia w decyzjach generałów.

Na styku stosunków wewnętrznych i międzynarodowych Litwy pozostawały związki z Watykanem. Republika pozostawała wierną córą Kościoła, doszło przecież do kryzysu we wzajemnych stosunkach, gdy Rzym zawarł konkordat z Polską. A ściślej, gdy dowiedziano się o włączeniu metropolii wileńskiej do polskiej prowincji kościelnej. 12 marca 1925 roku rząd wystosował ostrą notę protestacyjną do Watykanu. „Stosunki ze stolicą prawie zerwane" pisał arcybiskup Jurgis Matulaitis. Nastroje społeczeństwa odzwierciedlał, prawda, że mało wybredny, plakat Petrasa Rimśy — czarna świnia z prosiakami w cudzym ogrodzie. Artysta przy całym swym talencie miał słabość do prostackich skrótów. Sprzeciw był tak silny, że podobno przesądził nominację wizytatora apostolskiego, biskupa Jurgisa Matulaitisa, który przybył do Kowna 7 grudnia 1925.

Kilka miesięcy później, 4 kwietnia 1926, papież Pius XI dokonał zmian w strukturze Kościoła litewskiego (bulla *Lithuanorum gente).* Została utworzona archidiecezja kowieńska, której granice pokrywały się z państwowymi, oraz 4 diecezje: koszedarska, poniewieska, telszewska, która obejmowała i Kraj Kłajpedzki, oraz wyłkowyska. Znikła nazwa: biskupstwo żmudzkie, co-fozumiane być mogło jako przerwanie ciągłości dziejów i wzbudziło sprzeciwy, m.in. Studenckie Towarzystwo im. Simonasa Daukantasa (Studentg Simono Daukanto Draugija) wręczyło wizytatorowi apostolskiemu, który był autorem nowej struktury, protest-petycję, przecież bez rezultatu.

13 maja 1926 roku pierwszy arcybiskup kowieński Juozapas Skvireckas dokonał ingresu do bazyliki.

21 września 1927 roku podpisano, także opracowany przez Jurgisa Matulaitisa, projekt konkordatu. 27 września uzyskał sankcję Rzymu. 20 października ratyfikował go prezydent Antanas Smetona. Artykuł IX głosił:

*Nś* wena *Lietuvos Respublikos dalis napriklausys nuo vysku-po, kurie buklas rastusi uź Lletuvos valstybes siena.* To jest, iż „Żadna część terytorium Republiki nie podlega biskupowi, którego siedziba znajduje się poza granicami państwa litewskiego..." *194* Papież potwierdził konkordat 8 grudnia 1927 roku.

# ZMIERZCH

Litwa odrodziła się dzięki pracy, walce, przede wszystkim wierze narodu w realność zyskania niepodległości, ale również w następstwie sprzyjających okoliczności. Braku innych, możliwych do przyjęcia przez swoich i obcych koncepcji rozstrzygnięcia statusu swych ziem. Mogła istnieć, jeśli sąsiedzi, w zasadzie, przestrzegali norm prawa międzynarodowego, nie przesądzali losu innych bagnetem albo groźbą jego użycia. W latach trzydziestych XX wieku sytuacja w Europie i świecie poczęła się jednak zmieniać. W wypadku Litwy najpierw uległy zakłóceniu stosunki z Niemcami. Najpierw w sferze gospodarczej. Gdy w roku 1930 wartość eksportu wynosiła 199,9 miliona litów, to w 1936 jedynie 20,6, po czym zaczęła wzrastać, ale w roku 1938 sięgnęła kwoty 62,5 miliona. Podobnie import: w roku 1930 — 151,4 miliona litów, w 1938 — 54,7. To można było łączyć z kryzysem światowym, ale pogorszyły się i stosunki polityczne. Zwróciły uwagę słowa pieśni zamieszczonej w śpiewniku SA:

Wir ruhen und rasten

bis dass vom Litauischen Gezucht ihr eins befreit które cytował w roku 1935, w pracy poświęconej antylitewskiej propagandzie niemieckiej J. T. Jonaitis. Nie spoczniemy, nim bracia znad Memla nie zostaną uwolnieni od litewskiego plemienia... To, że były zgodne ze stanowiskiem rządu, potwierdziło publiczne wystąpienie Adolfa Hitlera, który 25 maja 1935 oświadczył, że nie zamierza zawierać z Litwą układu o nieagresji. Owszem, wzmocnił groźbę późniejszą uwagą — o ile Litwini nie wyrzekną się Kłajpedy...

Republika nie była zdolna do zbrojnego przeciwstawienia się napastnikom. A ściślej, nie była zdolna do stawienia skutecznego oporu. Inna sprawa, czy nie powinna stawiać jakiegokolwiek. W Kownie dominowało jednak przekonanie, że nowa zawierucha wojenna, udział w niej Litwy, oznaczać może, na-

wet musi, nie tylko upadek państwa, lecz także zagrożenie dla bytu narodu. Tłumaczone na język faktów wyrażało to się w niejakiej zmianie sposobów postępowania. Niezmiennie akcentowano przyjaźń i chęć współpracy w ZSRR. Deklarowano poparcie dla idei układów zbiorowych, w których widziano nadzieję zachowania pokoju, a zatem ocalenia. Dążono do zbliżenia z państwami bałtyckimi, Łotwą i Estonią, oraz zwrócono baczniejszą uwagę na stosunki z Polską. W ostateczności, w wypadku wystąpienia z ultymatywnymi żądaniami przez któregoś z potężniejszych sąsiadów, cofano się, czyniono ustępstwa, rezygnowano choćby z próby oporu.

17 stycznia 1934 roku Estonia i Łotwa zawarły układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy. W następstwie memorandum rządu litewskiego z 25 kwietnia 1934 doszło do rozmów w Kownie (7-9 lipca 1934). 12 września, w czasie posiedzenia Ligi Narodów w Genewie, ministrowie spraw zagranicznych Litwy (Stasys Lozoraitis), Łotwy (Vilhelms Munters) i Estonii (Julius Seljamaa) podpisali układ o sojuszu i współpracy. Układ wchodził w życie 3 listopada 1934 roku i miał obowiązywać przez 10 lat. Powstał Związek Bałtycki albo Ententa Bałtycka. Minister Stasys Lozoraitis mówił o więziach krwi, jakie Litwę łączą z Łotwą, i serdecznej przyjaźni z Estonią. W istocie i słowa, i układ nie miały i nie mogły mieć wpływu na położenie Republiki wobec państw trzecich, I Łotwa, i Estonia zgłosiły bowiem desinteressement w kwestii dla Litwy podstawowej, to jest Kłajpedy oraz Wilna.

W lipcu 1934 roku Litwa wyraziła poparcie dla projektu paktu wschodniego, zastrzegając, że nie może to spowodować naruszenia jej praw do Wilna. Spowodowało zerwanie, na polecenie Józefa Piłsudskiego, poważnych, podobno rokujących nadzieję na sukces, rozmów litewsko-polskich.

6 maja 1935, broniąc choćby formalnej jedności postaw swych państw, a zarazem broniąc się przed wiązaniem z jedną tylko potęgą, ministrowie spraw zagranicznych Litwy, Łotwy, Estonii odrzucili propozycję komisarza ludowego ZSRR Maksyma Litwinowa (z kwietnia 1935) zawarcia dwustronnych układów ze Związkiem Radzieckiem.

26 stycznia 1936 w informacji dla prasy wydanej przez Oddział Informacji Zagranicznej zalecano unikać pisania niekorzystnie o Łotwie i Estonii. Nie wyolbrzymiać wydarzeń w Niemczech. W relacjach z ZSRR pamiętać o przyjacielskich stosunkach, jakie łączą z nim Litwę, a także unikać cytowania napastliwych wystąpień prasy emigracyjnej. *196* Wobec Polski — wstrzymać się z nieuzasadnionymi atakami, zwłaszcza obraźliwymi dla narodu i państwa polskiego. Nie unikać dyskusji o wszystkim, co odnosi się do wzajemnych stosunków litewsko-polskich. Zwracać uwagę na położenie ludności litewskiej w Wilnie, przecież opierając się na faktach, nie zaś ogólnikowych sądach...

Można przypuszczać, że każda z możliwych dróg była zła. Zawsze Litwa pozostawała sama w obliczu zagrożenia. Droga, którą wybrała, prowadziła ją przecież do sytuacji upokarzających.

17 marca 1938 roku rząd polski wykorzystał tragiczny epizod na granicy z Litwą, śmierć żołnierza KOP, Stanisława Serafina. Przedłożył ultimatum. Zażądał w ciągu 48 godzin zgody na nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Przedstawiciele obu stron winni być akredytowani w Kownie i Warszawie do 31 kwietnia. Miała być przywrócona komunikacja, wznowiona łączność pocztowa, telefoniczna, telegraficzna. Spokrewniony ze Stasysem Lozoraitisem Antoni Jaroszewicz pisze we wspomnieniach, że poseł litewski w Paryżu Petras Klimas dwa tygodnie wcześniej przekazał polskiemu ambasadorowi we Francji Juliuszowi Łukaszewiczowi memorandum, w którym rząd proponował „pokojowe i rozsądne porozumienie". Na czym miało ono polegać? W każdym razie, jak twierdzi pamiętnikarz, na żądanie Józefa Becka memorandum zostało przetrzymane w ambasadzie do czasu, gdy straciło wszelkie, prócz historycznego, znaczenie.

Rząd, po próbach szukania pomocy w Berlinie, Londynie, Moskwie, Paryżu, Waszyngtonie i zyskaniu odmowy, po radzie Rygi, by w tej sytuacji ustąpić, przyjął ultimatum. Ironia losu sprawi, że jedynym ministrem, jak informuje Leon Janowicz powołując się na Kazimierza Narutowicza, który, jak ojciec, Stanisław, próbował godzić narody i państwa, jedynym sprzeciwiającym się, będzie Stasys Putvinskis. Jak pisał we wspomnieniach Stasys Raštikis, miał żądać zbrojnej odpowiedzi na obelgę. Mes i lenkg izeidimą, turime reaguoti ginklu... W ślad za rządem poszli posłowie. Nadzwyczajne posiedzenie sejmu trwało 7 minut. Rozpoczęte 19 marca o godzinie 12.55, zostało zamknięte o 13.02... Kwestii stolicy nie poruszono, ale 25 stycznia 1939 podpisano w Kownie porozumienie w sprawie utworzenia generalnych konsulatów albo konsulatów w Kłajpedzie (co było sukcesem Litwy) oraz w Wilnie (co było jej porażką). „Najpierw nas obrabowano rękami domniemanego rebelianta, generała Żeligowskiego, następnie notami ministra Becka nas poniżono i tuż zaraz zaczęto deklarować o niesłychanej miłości, jaką rzekomo zapłonęły nagle serca polskie do ziemi Jagiel-

lonów i Mickiewicza" napisze, komentując postawę Rzeczypospolitej Jerzy Pileninis, autor broszury *Na rozdrożu.* Miał rację 0 tyle, że ultimatum istotnie pozostało bez następstw politycznych oraz wojskowych. Podejmowane w nowej sytuacji przez Litwę próby zbliżenia, a zatem zademonstrowania go światu, przyjmowane były w Warszawie ze zdumiewającą obojętnością. Interesującym przykładem przełamywania przez Litwinów barier, które dzieliły społeczeństwa, było pierwsze w dziejach (pomijając imprezy wielostronne) spotkanie reprezentacji Litwy 1 Polski (formalnie Kowna i Warszawy), mianowicie w tenisie stołowym. Doszło do niego wiosną 1939 roku w Warszawie. Zwyciężyli, o co mniejsza, Litwini 7:2. Przecież i to pozostało bez konsekwencji.

22 marca 1939 roku ministrowie spraw zagranicznych: Litwy Juozas Urbśys i Niemiec Joachim von Ribbentrop podpisali w Berlinie układ, na mocy którego Kraj Kłajpedzki został przekazany Trzeciej Rzeszy. Republika otrzymała wolną strefę w porcie. Jak głosił tekst, tym samym otworzono drogę do formowania się przyjacielskich stosunków...

Sejm w Kownie ratyfikował postanowienie, acz to wchodziło w życie z chwilą podpisania, jednogłośnie, 30 marca 1939 roku, w czasie posiedzenia, które trwało od godziny 10.21 do 10.26...

29 grudnia 1938 Rada Ministrów Republiki Litewskiej przyjęła opracowany przez prawników Litwy, Łotwy, Estonii projekt ustawy o neutralności. Zastrzeżono, że datę wejścia w życie i zakres aktu ustali prezydent. 10 stycznia 1939 ustawę zaakceptował, nie podejmując dyskusji, sejm litewski. Podobnie postąpiły Estonia (3 grudnia 1938 — sejm) i Łotwa (12 grudnia 1938 — Rada Ministrów).

1 września 1939 wydany przez Prezydenta Republiki Antanasa Smetonę akt nr 1000 ogłaszał, że w rozpoczętym konflikcie między Polską i Niemcami Litwa zachowa neutralność. Jakoż wierna przyjętej linii, mimo sugestii, wręcz żądań niemieckich, nie sięgnęła zbrojną ręką po Wilno.

17 września 1939 oddziały radzieckie przekroczyły granicę państwa polskiego. 18 września wieczorem wkroczyły do Wilna. Oddziały polskie wycofały się bez walki, chociaż w mieście doszło do prób oporu, przekroczyły granicę litewską i zostały internowane w kilku rozrzuconych na terenie Republiki obozach (Birsztany, Kalwaria, Kołatów, Kowno, Połąga, Rokiszki, Wiłkomierz). Jak się oblicza, było to ok. 13 500 ludzi. Część, przy cichej aprobacie władz, ucieknie, część, pochodząca *198* z Wileńszczyzny, zdaje się,- wróciła do domów, pozostali, wydani przez komunistyczny rząd Litwy władzom radzieckim, zostali wywiezieni...

19 września poseł litewski w Moskwie Ladas Natkevićius otrzymał polecenie zwrócić się z pytaniem do rządu ZSRR o jego zamiary wobec Wilna. Odpowiedzi nie otrzymał. Tymczasem władzę w mieście, jak się domyślano, nim nie stanie się stolicą Białoruskiej SRR, objął Tymczasowy Zarząd miasta Wilna (Wriemiennoje Uprawlenije), na którego czele stał Iwan Klimow. Wszystko to o tyle dziwne, że w układzie niemiecko-radzieckim z 23 sierpnia 1939 roku stwierdzono, że „obie strony uznają roszczenia Litwy do terytorium wileńskiego". Wszystko to o tyle zrozumiałe, że w tym samym układzie Litwę włączono do strefy wpływów Niemiec...

We wrześniu 1939 roku minister spraw zagranicznych Rzeszy, Joachim von Ribbentrop, przedłożył rządowi litewskiemu propozycję tajnego spotkania, które Litwini odrzucili. Owszem, mówili o spotkaniu jawnym, by nie prowokować Związku Radzieckiego, zresztą o propozycji powiadomili Moskwę. Kwestią otwartą pozostanie, czy ówczesne losy państwa i społeczeństwa mogły się potoczyć inaczej, w każdym razie 28 września 1939 roku został podpisany niemiecko-radziecki układ o granicy i przyjaźni, który przesuwał Litwę ze strefy interesów niemieckich w radziecką. Dzień później Wiaczesław Mołotow przyjął posła Litwy w Moskwie i zaproponował rychłe podjęcie rozmów z rządem. 3 października 1939 przybył do Moskwy Ju? ozas Urbśys. W czasie rozmów na Kremlu Stalin przekazał litewskiemu ministrowi i towarzyszącemu mu posłowi w Moskwie Ladasowi Natkevićiusowi mapę z wykreśloną linią, która dzieliła Republikę na część niemiecką i radziecką! Wiaczesław Mołotow oświadczył, że w tej sytuacji każde imperialistyczne państwo po prostu Litwę zajęłoby, przecież bolszewicy poszukają innych dróg. Pokazano Litwinom drugą mapę, z nowymi granicami. Następnie wręczono projekty układów o przekazaniu Wilna i Kraju Wileńskiego (Litwa otrzymywała jednak mniej niż stanowił układ litewsko-rosyjski z 12 lipca 1920) oraz o pomocy wzajemnej, które m.in przewidywały utworzenie na terytorium Republiki baz radzieckich (Porubanek — lotnisko pod Wilnem, Nowa Wilejka, Olita, Preny, Gajżuny).

10 października układ został zawarty. Dodać trzeba, że przed jego dopełnieniem wywiezione zostały z terenu Wilna i Wileńszczyzny cenne maszyny, m.in. urządzenia fabryki radioodbiorników „Elektrit". Od 14 października 1939 wywożono archiwalia i książki z Archiwum Państwowego w Wilnie, z instytutu Badań Europy Wschodniej i z Biblioteki im. Wróblewskich.

Spowoduje to interwencję Ladasa Natkevićiusa u Wieczesława Mołotowa a z osobna Vincasa Kreve-Mickevidiusa i Petrasa Cvirki, którzy w imieniu Litewskiego Towarzystwa Poznawania Kultury Narodów ZSRR zwrócili się do Wszechzwiazkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej *z* Zagranicą, prosząc o naprawienie jawnego nieporozumienia...

W Kownie, zdając sobie sprawę z trudności, jakie trzeba będzie pokonać, aby włączyć zyskany obszar w organizm państwa, utworzono 27 października urząd Pełnomocnika Rządu na Okręg Wileński, którym został Antanas Merkys, a następnie Kazys Bizauskas. Postanowiono — z dniem 23 listopada — wprowadzić ustawodawstwo litewskie. Interesujące było, przynajmniej z prawnego punktu widzenia, że mieszkańcom miasta uznawanego za konstytucyjną stolicę Litwy nie przyznano litewskiego obywatelstwa. Co więcej, pominięto wydaną przez Prezydenta Republiki Litewskiej 8 sierpnia 1939 roku ustawę o obywatelstwie i odwołano się do tekstu układu litewsko-radzieckiego z 12 lipca 1920! Stwierdzono tam, że obywatelami Litwy są ludzie, którzy w chwili ratyfikacji układu mieszkają w jej granicach, którzy sami albo których rodzice mieszkali na terytorium litewskim, ludzie, którzy tu żyli przed rokiem 1914, jednak nie krócej niż 10 lat, i mieli stałą pracę, acz z wyłączeniem służby w wojsku lub aparacie państwa.

Obroną sytuacji, w której niezawisły rząd niezawisłego państwa uznaje za roeobowiazujące i własną konstytucję, i dekret prezydenta, a dla określenia, kto jest obywatelem suwerennego kraju, sięga po sformułowania użyte w traktacie zawartym z obcym mocarstwem, otóż obroną i uzasadnieniem tego bywa stwierdzenie, że ów traktat należy do kategorii — wieczystych.

27 października 1939 wydzielone oddziały litewskie (Vilniaus Rinktine) przekroczyły granicę. Dzień później generał Vincas Vrtkauskas przyjął w Wilnie, na ulicy Mickiewicza, a niebawem Gediminasa defiladę. Na Rossie została wystawiona honorowa warta przy grobie Jonasa Basanavićiusa oraz Józefa Prtsudsłóego. 29 października podniesiono chorągiew litewską na wieży Gediminasa.

Zaskoczeniem było, że za wojskiem nie przybył do Wilna rząd litewski. Było to zresztą zjawisko powszechne: Visi keliai i Vilniu veda O mes i Vilniu Kaźkodel nesikeliame vis.

Wszystkie drogi prowadzą do Wilna, tylko my nie ruszamy w podróż, napisze Kazys Boruta. Co więcej, ci, co wyruszali, byli to często ludzie, którzy wyruszać — nie powinni, o niewielkich kwalifikacjach i żadnym charakterze. Na decyzjach innych ważyła, niekiedy, niechęć do porzucenia już posiadanego, do pójścia na niewiadome. *Vilnius* musy, *Lietuva Rusu,* Wilno nasze, Litwa Rosjan...



Inna kwestia, że dla przybyłych, którzy przywykli do tworzonego przez propagandę obrazu Wilna, jęczącego pod polskim jarzmem, widok polsko-żydowskiego miasta był przykrym i budzącym agresję zaskoczeniem. W roku 1938, jak informowała *Nowoczesna Encyklopedia Ilustrowana,* wśród 208 000 mieszkańców było 137 000 Polaków, 58 800 Żydów, 1500 Litwinów...

13 października, na dzień przed zamknięciem placówki, polski poseł w Kownie, Franciszek Charwat, zaprotestował przeciwko możliwym zmianom granicznym. Kilka dni później, 18 października, protest złożył Rząd RP. Mieszkańcy Wilna, także Polacy, szczególnie krajowcy, przyjęli jednak wkraczających Litwinów życzliwie, czasem entuzjastycznie. Józef Mackiewicz, autor wstrząsającego obrazu tych ziem pod rządami polskiego oficera i starosty, *Buntu rojstów,* przypłaci to potępiającym werdyktem sądu oficerskiego. Dla większości, dla tysięcy uciekinierów z głębi Polski (w grudniu 1939 roku w Komitecie Pomocy Uchodźcom zarejestrowanych było 16500, ale oceniano, że jest do 25 000) przesunięcie granicy oznaczać będzie ratunek przed falami masowych deportacji w głąb Związku Radzieckiego. Podejmowane przez stronę litewską decyzje, postępowanie już miejscowych, wileńskich władz, przeradzało przecież nastrój przychylności, a choćby oczekiwania, w niechęć, a nawet wrogość. Jest rzeczą paradoksalną, że gdy chroniący się w Republice Litewskiej Aleksandra Piłsudska z córkami, Aleksander Prystor, wojewoda wileński Artur Maruszewski i wielu innych napotykali życzliwie wyciągniętą dłoń, uśmiech, łzy współczucia, pisze o tym Stanisław Cat Mackiewicz, to w Wilnie i mieszkańcy, i uciekinierzy zobaczyli dłoń zaciśniętą w pięść.

Dokonano masowych zwolnień z pracy, nawet w instytucjach tak czułych, jak kolei (w końcu listopada 1939 ponad 2300 osób) oraz poczta (ponad 130). Zwalniano w trybie natychmiastowym, bez odszkodowań i odprawy. W rezultacie, w grudniu 1939 roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych, jak zauważał dyrektor departamentu bezpieczeństwa Augustinas Povilaitis, zwiększyła się o 4200 osób, pracujący zaś otrzymywali wynagrodzenie parokrotnie niższe niż Litwini. Na poczcie odpowiednio: 75 i 350 litów.

Przerwana została działalność uniwersytetu. 13 yrudnia 1939 roku sejm podjął uchwałę, w której uznał uczelnię za

drugi, obok kowieńskiego, uniwersytet Litwy. Obowiązywać miał statut kowieński. Upoważniono ministra oświaty Kazysa Jokantasa do mianowania pełnomocnika, który do czasu wyboru rektora pełniłby jego funkcję. W istocie był nim już od 17 |j. stopada profesor Ignas Končius, 15 grudnia otrzymał jedynie nową nominację. Tego samego dnia Rada Ministrów określiła profil uczelni, a raczej postanowiła zwiększyć w sposób znaczący liczbę studentów litewskich w Wilnie, przenosząc z Kowna fakultet humanistyczny i prawa. Z kolei studenci wileńscy, ale jeśli mieli prawo do obywatelstwa litewskiego, mogli kontynuować naukę w Kownie (skorzysta z tego 141, w tym 17 Polaków). 15 stycznia 1940 dokonano w Wilnie wyboru rektora i został nim profesor Mykolas Biržiška. 22 stycznia rozpoczęto zajęcia. Istniał przecież i uniwersytet tajny — polski — aż do lata 1944.

Zagrożony został byt szkolnictwa polskiego. Ogłoszona 21 listopada nowa ustawa szkolna wprowadziła, jako język wykładu — litewski. Odpowiedzią był grudniowy strajk, na który władze zareagowały groźbą, częściowo spełnioną, zamykania szkół i aresztowaniami, także uczniów. W tej sytuacji na apel Komitetu Polskiego młodzież wróciła do zajęć.

Spośród 375 polskich nauczycieli w Wilnie nie zostało zatwierdzonych 225. Ich miejsce, przynajmniej w części, poczęli zajmować nauczyciele litewscy.

Podjęto zamiar wprowadzenia do kościołów księży litewskich, ale to, wobec sprzeciwu arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, zakończyło się niepowodzeniem. 18 maja 1940 kapituła zgodzi się jedynie na wprowadzenie do Katedry i 2 innych kościołów języka litewskiego.

Nasilała się agresywność faszyzującej młodzieży litewskiej.

Prawda, że obraz, przecież zaledwie zarysowany, byłby tym bardziej uproszczony, gdyby nie podkreślić równoczesnych starań podejmowanch przez koła kierownicze państwa, przez część społeczeństwa, dla ulżenia doli mieszkańców Wilna. Pisze i o tym Piotr Łossowski.

Sądowano możliwość utworzenia litewsko-polskiego uniwersytetu, która to możliwość została odrzucona.

Wyrażono zgodę na utworzenie jak gdyby reprezentacji społeczeństwa, Komitetu Polskiego, na którego czele stanął Stanisław Krzyżanowski.

Sprawnie i w sposób korzystny dla ludności dokonano wymiany pieniędzy w listopadzie 1939 roku.

Mogła się odrodzić prasa polska. Pierwszy od 6 tygodni, od 18 września, numer redagowanego przez Józefa Święcickiego



„Kuriera Wileńskiego", prawda, że z podtytułem: „Vilniaus Kurjeris", ukazał się 2 listopada. 25 listopada zaczęła wychodzić reprezentująca linię krajowców „Gazeta Codzienna" Józefa Mackiewicza.

Wznowiły działalność teatry — Miejski na Pohulance i Lutnia, która z czasem zasłynie wystawieniem *Krakowiaków i Górali.* Prawda, że poprzedzone to było chwilami napięcia, gdy władze Litwy, już Radzieckiej, cofnęły zgodę, gdy, jak wspomina Zygmunt Kęstowicz, anulowała zakaz, dzięki tłumaczce Litwince, przybyła z Moskwy komisja. Działał teatrzyk Miniatura i kabaret Ksantypa w lokalu „Białego Sztrala". 1 lipca 1940 budynek na Pohulance, zastrzeżony w akcie fundacyjnym dla polskich instytucji kulturalnych, został przecież przejęty przez Wileński Teatr Państwowy (Vilniaus Valstybinis Teatras).

Odnotować należy wspólną inicjatywę profesorów: Vincasa Kreve-Mickevićiusa i Stanisława Kościałkowskiego utworzenia Instytutu Kultury Polskiej.

Niestety, częste wyczyny triumfującego szowinizmu, który zapominał o ponadczasowych zasadach, o dniu jutrzejszym, występował w imieniu narodu i obraz narodu niekiedy tworzył, pozostawiały w pamięci ślady głębsze i trwalsze.

Wilno stało się częścią Republiki na mocy układu moskiewskiego.

Układ moskiewski rzucił cień na Republikę, której stolicą było Wilno...

Kwestią otwartą pozostaje, co kryło się za sformułowaniami artykułu 2, który przewidywał udzielenie przez strony pomocy, łącznie z wojskową, w wypadku ataku lub groźby ataku na Litwę, albo, poprzez jej terytorium, na ZSRR.

Artykuł 5 układu stanowił, że w wypadku zaistnienia niebezpieczeństwa porozumiewające się strony omówią i podejmą kroki, które zapewnią nietykalność ich terytorium. Oznaczało to zobowiązanie się Litwy do współdziałania wojskowego ze Związkiem Radzieckim, a zatem do opracowania planu współdziałania praktycznie przeciwko Niemcom!

W kwietniu 1940 roku litewski Sztab Generalny przewidywał możliwość przystąpienia do prac — w najbliższym czasie. Tymczasem operacyjny plan „V" *(Vokietija,* Niemcy) przewidywał obronę na linii Dubissa-Niemen. Jedynie uwzględniał obecność garnizonów radzieckich na południe od Kowna (Preny, Olita, Grodno) i w Łotwie (Yentspilis-Liepoja). Zakładał łączność z oddziałami łotewskimi, co stanowiło następstwo postanowień podjętych w grudniu 1939, w czasie X Konferencji ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii.

Nie widziano możliwości stawienia oporu w wypadku ude rżenia radzieckiego i nie wiedziano, jak się zachować, jeśli ono nastąpi. Jesienią 1939 zasięgano zdania kierowników placówek dyplomatycznych Litwy, co do możliwości wyjazdu rządu z kraju. W lutym 1940 zdecydowano, że kraj będzie broniony Armię litewską tworzyły 3 dywizje piechoty, 3 pułki kawalerii 4 pułki artylerii, 7 eskadr lotnictwa. Łącznie, 17 generałów, 1663 oficerów, 21 000-25 000 żołnierzy i podoficerów. Mówiono o obronie Kowna, jak przewidywał plan, a raczej zarys planu „R" *(Rusija,* Rosja), później Żmudzi, o przeniesieniu siedziby rządu do miejscowości Nowe Miasto (Zemaićiu-Naumiestis), a później, w razie konieczności, na terytorium niemieckie. Były to przecież tylko słowa. Nie przystąpiono nawet do opracowywania zapowiadanego planu ewakuacji.

W czerwcu 1940 roku doszło do nowych rozmów w Moskwie, w których stronę litewską reprezentował premier Antanas Merkys, a następnie minister spraw zagranicznych Juozas Urbśys. 14 czerwca o 11 w nocy, ku całkowitemu zaskoczeniu litewskiego ministra, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych i ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław Mołotow przekazał mu ultimatum, którego termin upływał 15 czerwca o godzinie 8.00 rano.

Ultimatum zawierało żądania:

— oddania pod sąd ministra spraw wewnętrznych Republiki Litewskiej Kazysa Skućasa i dyrektora departamentu bezpieczeństwa Augustinasa Povilaitisa, oskarżonych o prowokacyjną działalność wobec radzieckich garnizonów w Litwie;

— natychmiastowego sformowania rządu, który byłby zdolny do wprowadzenia w życie układu o wzajemnej pomocy zawartego przez oba państwa, a zarazem do zdecydowanego przeciwdziałania poczynaniom wrogich układów;

— zgody na wejście i stacjonowanie w strategicznych punktacji Litwy kolejnych oddziałów radzieckich, dostatecznie silnych, by mogły zagwarantować wypełnienie przez ZSRR zobowiązań wynikających *z* układu o wzajemnej pomocy.

Spełnienie przedłożonych żądań strona radziecka uznawała za niezbędny warunek tego, by godnie i sumiennie, *garbin-gai ir saźingai,* postanowienia układu mogły być wypełniane.

Rząd Republiki Litewskiej na posiedzeniu z udziałem prezydenta Antanasa Smetony zdecydował się przyjąć ultimatum. W związku z tym premier Antanas Merkys wraz z całym gabinetem podał się do dymisji a misję utworzenia nowego otrzymał generał Stasys Raśtikis.

Generał przystąpił do tworzenia rządu, kiedy Wieczesław Mołotow oświadczył, że jest on dla strony radzieckiej osobą



niepożądana. Owszem, kwestia, kto ma stanąć na czele rządu Litwy, winna być ze stroną radziecką przedyskutowana. Zarazem minister Juozas Urbśys przesłał z Moskwy wiadomość, że o godzinie 14.00 (w istocie o 15.00) tego samego dnia, 15 czerwca 1940 roku, oddziały radzieckie przekroczą granicę W Druskiennikach, Duksztach, Ejszyszkach, Podbrodziu... Wkroczą do Wilna, Kowna, Poniewieża, Rosień i Szawli. Wieczorem, o godzinie 18.00, winno dojść do spotkania radzieckiego generała Pawłowa i głównodowodzącego armią litewską, generała Yincasa Yitkauskasa.

, Generał, wykonując dyrektywę rządu, wydał rozkaz niestawiania oporu wkraczającym wojskom.

Prezydent przekazał swe obowiązki Antanasowi Merkysowi 1wieczorem potajemnie opuścił kraj. Wiadomość o tym prasa podała 16 czerwca 1940. Obowiązki premiera począł pełnić wicepremier zdymisjonowanego rządu, Kazys Bizauskas. Do Kowna, w ślad za wkraczającymi odti/iałami, przybyła misja radziecka, na której czele stał zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Władimir Diekazonow.

Jak informowała Elta, rząd litewski spodziewał się, że z przybyłymi będzie w sposób przyjacielski omawiał wszystkie problemy wynikające z nowej sytuacji. Problemy te będzie omawiał jednak nowy rząd. 17 czerwca 1940 roku Antanas Merkys powierzył misję sformowania gabinetu komunistycznemu działaczowi Justasowi Paleckisowi. A ściślej, zaaprobował skład, który telefonicznie przekazał Vladimir Pozdniakow. Teki otrzymali: Yincas Kreve-Mickevićius — wicepremier, minister spraw zagranicznych i czasowo oświaty, Yincas Yitkauskas — minister obrony i naczelny wódz (podległe mu oddziały otrzymają 3 lipca nazwę: Wojsko Ludowe), Povilas Pakarklis — minister sprawiedliwości, Ernestas Galvanauskas — minister finansów i czasowo łączności, Matas Mickis — minister rolnictwa i czasowo spraw wewnętrznych (29 czerwca miejsce policji zajmie milicja), Leonas Koganas — minister zdrowia. Zarazem Antanas Merkys złożył swą funkcję. Dodać trzeba, że w lipcu został wraz z rodziną aresztowany i wywieziony z Litwy, podobnie Leonas Bistras i Juozas Urbśys. Obowiązki prezydenta począł pełnić Justas Paleckis. Rozwiązany został sejm.

21 czerwca występujący przed mikrofonami radia litewskiego minister spraw wewnętrznych Mećislovas Gedvilas zapewnił w imieniu rządu i własnym, że podwaliny ustroju państwa pozostaną niezmienione, że zachowana zostanie własność prywatna, że „Armia Czerwona przyszła do naszego kraju nie po to, aby zmieniać nasze życie, lecz by ustrzec Litwę od wojny, by

pomóc zachować niepodległość". Dzień później, 22 czerwca 1940 roku, minister rolnictwa Matas Mickis zapowiedział przekazanie chłopom ziemi, która nie jest uprawiana przez właścicieli albo została nabyta bezprawnie (? *neteisetai isigyta). Zarazem* potwierdził zasadę nienaruszalności własności chłopskiej.

Równie interesujące wydaje się nazwanie Antanasa Smetony opiekunem i protektorem polskiego ziemiaństwa, a także wrogiem numer 1 ludu Litwy.

Kwestią otwartą pozostaje, jak wszystko to było przyjmowane przez społeczeństwo. Być może, część ludności Litwy była skłonna do współpracy z nowymi władzami. Sprzyjała temu powściągliwość prasy i radia, brak ostrych wystąpień pod adresem ZSRR, paraliżujące poczucie braku alternatywy. Inni w zachodzących zmianach widzieli szansę na poprawę bytu własnego i kraju. Mógł to potwierdzać opublikowany 6 lipca 1940 roku program wyborczy Związku Ludzi Pracy Litwy, który tworzyły: Komunistyczna Partia Litwy, litewski Komsomoł, jakieś nieokreślone stowarzyszenia pracujących. Zapowiadano pod-

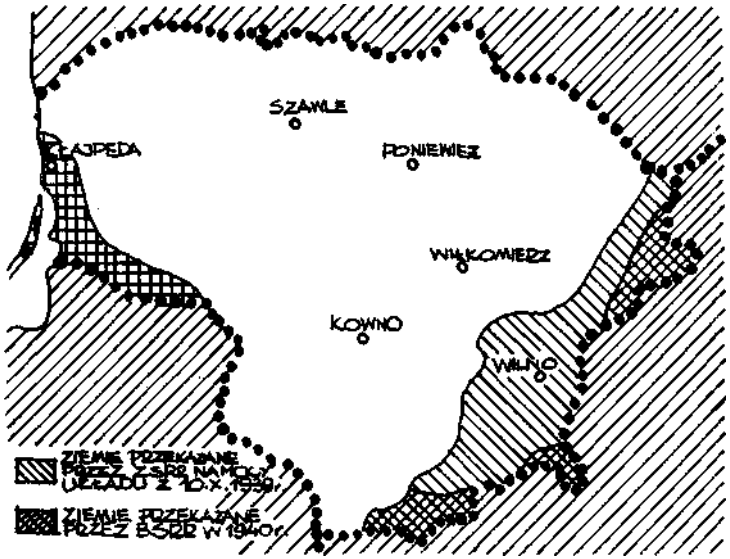




wyższenie wynagrodzeń, poprawę warunków pracy, nadanie ziemi bezrolnym i małorolnym, co istotnie nastąpi. Deklarowano równość narodów zamieszkujących Litwę. Nie wspomniano 0 możliwości zmiany statusu państwa, o zespoleniu z ZSRR, lecz o przyjaźni Litwy i ZSRR.

5 lipca została ogłoszona data wyborów do Sejmu Ludowego — 14 lipca 1940. Do udziału w nich wezwał i Komitet Polski, po czym, 10 lipca, się rozwiązał. Jego funkcje przejmie Polski Czerwony Krzyż, którym kierował Henryk Żółtowski, a następnie Michał Tyszkiewicz, zarazem Delegaci Rządu Rzeczypospolitej. Natomiast działający już Związek Walki Zbrojnej nawoływał, by od głosowania się wstrzymać.

Według oficjalnych danych głosowało 1 386 469 osób, tj. 95,51 % uprawnionych (pominięto problem obywatelstwa), spośród których 99,10% opowiedziało się za kandydatami Związku Ludzi Pracy Litwy. Można przyjąć, że były to dane zawyżone. Możliwość bezkarnego uchylania się od aktu wyborczego stwarzał brak list i odnotowywanie udziału poprzez stawianie pieczątek w dowodach osobistych. Wiadomo zaś, że pieczątki były fałszowane.

Należy dodać, że już 11 lipca poseł litewski w Berlinie, Kazys Škirpa, zapowiadał szybkie zwołanie sejmu, podjęcie uchwały o przyłączeniu się Litwy do ZSRR, a zatem wzywał do zgłoszenia przeciw temu protestu. W istocie, nowy sejm, 79 posłów, zebrał się 21 lipca 1940 w sali Teatru Państwowego w Kownie. Posiedzenie otworzył poseł sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy, dyrektor departamentu bezpieczeństwa, Antanas Sniećkus, który zaproponował rozszerzenie porządku dnia o punkt mówiący o przystąpieniu Litwy do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Propozycję przyjęto jednogłośnie. Następnie zaaprobowano projekt deklaracji o wstąpieniu do ZSRR, którą do Moskwy zawiezie wyłoniona 23 lipca 1940 roku grupa 20 posłów.

Kwestią odrębną jest, czy posłowie, których program wyborczy był tak jednoznacznie określony, mogli od niego odejść 1dokonać zmiany statusu państwa. W każdym razie, w cieniu tej decyzji pozostały kolejne, o nacjonalizacji ziemi (22 lipca), banków oraz wielkich zakładów przemysłowych (23 lipca 1940).

3 sierpnia 1940 roku Rada Najwyższa ZSRR przyjęła Litwę w skład Związku. *Zarazem* zaaprobowała wniosek Rady Najwyższej Białoruskiej SRR o przekazaniu uznanych za litewskie 6 rejonów (Hoduciszki, Ostryna, Raduń, Święciany, Widzę,

Woronów), 2600 km$^2$, na których zamieszkiwało 82 110 mieszkańców.

Obradujący w Rzymie w dniach 19-25 września 1940 szefowie placówek dyplomatycznych Litwy, ministrowie pełnomocni i posłowie nadzwyczajni, złożyli protest przeciwko dokonanemu przez Moskwę aktowi przemocy i powołali Narodowy Komitet Litwy, Lietuvos Tautinio Komitetas, który miał przejąć pieczę nad sprawami Litwy, póki będzie — okupowana. Na czele Komitetu stanął Ernestas Galvanauskas.



# OD LIPCA 1940 DO MARCA 1990

Państwa świata, wiele z nich, otwarcie albo milcząco, uznały wejście Litwy w skład ZSRR za następstwo agresji. Spektakularnym tego przejawem była odmowa zwrotu przechowywanych przez nie rezerw Banku Litwy. Gdy jednak doszło do konfliktu pomiędzy Berlinem i Moskwą, górę wziął wzgląd na własne interesy. Mocarstwa, tak jak przedtem i potem, mniej albo bardziej zachowując pozory, sprzedały tych wszystkich, którzy nie mogli sami stanowić o sobie. Winnych, bo byli słabi. W tym Litwę.

Tymczasem w Litwie, jak we wszystkich przyłączonych do ZSRR państwach, dokonywały się zasadnicze zmiany.

25 sierpnia 1940 roku Sejm Ludowy uchwalił nową konstytucję. Zgodnie z jej brzmieniem, władzę ustawodawczą sprawowała Rada Najwyższa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Do czasu jej wyboru — Tymczasowa Rada Najwyższa, w którą przekształcił się Sejm Ludowy. Rada wyłaniała spośród siebie liczące 11 osób Prezydium. Pierwszym przewodniczącym został Justas Paleckis.

Łączność z Radą Najwyższą ZSRR zapewniało delegowanie 10 deputowanych do Rady Związku i 25 do Rady Narodowości.

Władzę wykonawczą sprawowała Rada Komisarzy Ludowych. W roku 1940 przewodniczył jej Meóislovas Gedvilas.

Zgodnie z postanowieniem Prezydium Rady Najwyższej z 12 listopada 1940 roku miejsce dotychczasowych władz terenowych zajęły — do czasu wyborów do Rad Deputowanych Ludzi Pracy — Tymczasowe Komitety Wykonawcze. Na czele Komitetu wileńskiego (Vilniaus Miesto Vykdomasis Komitetas), którego skład wyznaczył Mećislovas Gedvilas, stanął najpierw Juozas Vitas, następnie, przed 18 kwietnia 1941, Jonas Drutas, a raczej Jan Druto. Miasto 21 marca 1941 roku zostało podzielone na 4 rejony: Lenina, Stalina, Dzierżyńskiego i Radzie-

cki, które miały zyskać odrębne komitety, ale to do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej nie nastąpiło.

12 lipca 1940 roku został wypowiedziany konkordat.

30 sierpnia Wojsko Ludowe przekształciło się w 29 terytorialny korpus strzelców Armii Czerwonej.

30 listopada Prezydium Rady Najwyższej LSRR podjęło uchwałę o wprowadzeniu z dniem 1 grudnia 1940 roku kodeksu karnego i cywilnego RSFRR. Pierwszy obowiązywał w Litwie do roku 1961, drugi do 1964.

25 marca 1941 miejsce lita zajął rubel. Zamierzano wprowadzić go do obiegu — obok lita — już 18 czerwca 1940, ale wówczas zwyciężył sprzeciw ministra finansów Ernestasa Galvanauskasa.

Wszystkiemu temu towarzyszyła ruina rynku wewnętrznego. Opustoszenie sklepów i magazynów. Zasadnicze obniżenie poziomu życia. Przede wszystkim, narastający terror. Aresztowania początkowo pojedynczych osób, ale nie znajdujące żadnego logicznego uzasadnienia i tym bardziej budzące grozę. W nocy z 11 na 12 lipca 1940 dokonano pierwszych aresztowań zakrojonych na szerszą skalę. Druga fala nastąpiła niemal rok później. 14 czerwca 1941. Dokumenty, które w roku 1990 Henrikas Sadžius opublikował na łamach pisma „Gimtasis Kraštas", świadczą, że z Litwy wywieziono 12 682 osoby, z Łotwy 9236, z Estonii 3668. W roku 1952 z owych 25 586 deportowanych przy życiu pozostało 14304... Należy podkreślić, że według oceny polskiej, opublikowanej w wydawnictwie *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945* opinii generała Władysława Kamińskiego i pułkownika Nikodema Sulika. „Władze sowieckie stały się czynnikiem decydującym, władze komunistyczne litewskie zeszły na plan drugi... sprawy polityczne były wyłącznie w rękach NKWD".

22 czerwca wojska niemieckie uderzyły na ZSRR. Położona między dwoma kolosami, dwoma totalitaryzmami, Litwa wybrała nieznany. Tym razem czynnie.

Dyszące żądzą odwetu, powstające samorzutnie oddziały czy raczej gromady uderzyły na wycofujące się oddziały Armii Czerwonej (NKWD zdąży przecież wymordować więźniów, których wcześniej nie ewakuowano. Groby zamęczonych odkryto m.in. w Kownie, Poniewieżu, w pobliżu Telsz...). Zaatakowały osiadłych w Litwie funkcjonariuszy radzieckich oraz Żydów. Współpraca z hitlerowcami w dziele „rozwiązania kwestii żydowskiej", m.in w Ponarach, będzie szczególnie ciemną kartą owych dni. Po latach milczenia, 8 maja 1990 roku, Rada Najwyższa Republiki Litewskiej potępi dokonane ludobójstwo,



stwierdzi „z goryczą, że wśród oprawców, którzy służyli okupantowi, byli też obywatele Litwy" i zapewni o swej woli upamiętnienia ofiar.

23 czerwca powstał w Kownie Rząd Tymczasowy (Laikinoji Vyriausybe), na którego czele stanął formalnie Kazys Škirpa, ale że nie mógł opuścić Berlina, zastąpił go Juozas Ambrazavićius. Uznał za nieważne m.in. polityczne i gospodarcze uchwały Sejmu Ludowego oraz Rady Najwyższej, a zatem nakazał zwrot mienia dawnym właścicielom, pod warunkiem, że nie są — Żydami. Najbliższe tygodnie i miesiące pokazały, że Niemcy nie zamierzają jednak aprobować odrodzenia się Republiki. 17 lipca jej ziemie (z wyjątkiem Kraju Kłajpedzkiego), ziemie Łotwy, Estonii, po części Białorusi, weszły w skład Komisariatu Rzeszy Wschód. 25 lipca została utworzona niemiecka administracja Litwy, którą będzie kierował rezydujący w Kownie doktor Adrian von Renteln. Kraj podzielono na 6 okręgów. Językiem urzędowym ogłoszono niemiecki. 5 sierpnia rozwiązał się, czy raczej został zmuszony do rozwiązania się, Rząd Tymczasowy i jego miejsce zajęli litewscy doradcy generalni, wśród których pierwszym był generał Petras Kubiliunas. 18 sierpnia zostało unieważnione postanowienie o denacjonalizacji, co miało ułatwić — germanizację. W parze z tym pójdzie wysiedlanie ludności z okręgów: Birże, Kiejdany, Mariampol, Poniewież, Radziwiliszki, Rosienie, Taurogi. Zarazem (do 11 listopada 1943) na ziemie Litwy przybyło 5650 rodzin niemieckich. Wszystko to nie przeszkodziło zorganizowaniu okrytych najgorszą sławą, bo używanych do akcji represyjnych, Oddziałów Samoobrony Litwy (Lietuvos Apsaugos Dalys), na których czele stanął pułkownik Antanas Špokevićius.

W miarę zmian na teatrze wojny, ponoszonych porażek, decydowano się jednak i na kroki, które miały dać Litwie pozory samodzielności, a w istocie służyły sprawniejszemu wykorzystywaniu jej potencjału. 7 marca 1942 roku miejsce generalnych doradców zajęła Rada, Taryba, namiastka samorządu. W kwietniu 1943 zebrała się Konferencja Narodu Litwinów (Lietuvig Tautos Konferencija), której przewodniczył Mykolas Biržińska. Jesienią podjęto próbę tworzenia litewskiego legionu SS, ale ta zakończyła się pełnym niepowodzeniem. W 1944 przystąpiono, początkowo przy aprobacie nielegalnych organizacji Litwy, do tworzenia wojska (Lietuvos Vietine Rinktine), którego dowódcą został generał Povilas Plechavićius. Niemcy, wbrew nadziejom litewskim, zdecydowali się przecież w części przekształcić tworzone oddziały w pomocnicze jednostki policyjne, w części wysłać poza terytorium Litwy i generał wycofał się

z całego przedsięwzięcia. Dodać trzeba, że w tym czasie oddziały doznały bolesnych porażek w starciach z Armią Krajową (Graużyszki, 6 maja, Murowana Oszmiana, 13-14 maja 1944).

Innymi drogami potoczyły się losy oddziałów żmudzkich (Žemaičiy Rinktine, Tevynes Apsaugos Rinktine), które utworzone pod hasłem walki z bolszewizmem, rzeczywiście przeciw Armii Czerwonej wystąpiły.

Wszystko to skomplikowało i tak złożoną sytuację.

W środowisku litewskim obok orientacji proniemieckiej i antyradzieckiej pojawi się prozachodnia. 25 listopada 1943 doprowadzi to do powstania Najwyższego Komitetu Wyzwolenia Litwy (Lietuvos Išlaisvinimo Komitetas, Vlikas), na którego czele stanął najpierw Steponas Kairys, a od roku 1944 ks. Mykolas Krupavičius.

W środowisku polskim dominował nurt niepodległościowy, podległy Rządowi RP i wpisany w ramy polskiego państwa podziemnego.

Działała — od roku 1941 — tworzona przez zwolenników pozostawania w kręgu Moskwy, przez oddziały radzieckie partyzantka komunistyczna.

Cele stawiane sobie przez każdą z tych orientacji wzajemnie się wykluczały. Jedni walczyli za Litwę niepodległą ze stolicą w Wilnie, drudzy za wolną Polskę, której Ziemia Wileńska byłaby integralną częścią, trzeci za Litwę Radziecką i w składzie ZSRR. Przesądzało to, że współdziałanie — stałe — nie było możliwe. Próby porozumienia kończyły się na niczym, czasem mniej niż na niczym, bo atakiem na zbyt ufnego negocjatora. Poświęcenia, krwawej ofiary walczących ani kwestionować, ani wyważać się nie godzi. Nie sposób przecież nie ubolewać nad walką, niekiedy bratobójczą, a także nad jej tragicznym finałem.

13 lipca 1944 roku Armia Czerwona po parodniowych walkach, które jednak rozpoczęły oddziały Armii Krajowej, wyparła Niemców z Wilna, 1 sierpnia z Kowna, 28 stycznia 1945 z Kłajpedy, przy czym w tej ostatniej operacji uszestniczyła sformowana w roku 1942 w głębi ZSRR 16. litewska dywizja strzelców, odtąd nazwana kłajpedzką.

Druga wojna światowa wchodziła w stadium końcowe, ale w tej części świata zwycięzcą, za wyraźną i jednoznaczną aprobatą Anglii oraz Stanów Zjednoczonych, był tylko Związek Radziecki.

Uwalniając kraj od Niemców, niemal równocześnie, siłą i podstępem, likwidował partyzantkę polską — Armię Krajową — oraz litewską. Dodać należy, że Vlikas 15 maja 1945 zapowiedział zbrojny opór Armii Czerwonej, jeśli wkroczy na tereny Litwy..30 września 1944 zwrócił się z apelem o pomoc do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Ten pozostał bez wpływu na postawę mocarstw, niemniej walka, w istocie wojna domowa, w której z jednej strony walczyli Jastrzębie, *Vanagai,* ludzie występujący w imieniu Litwy narodowej, z drugiej, oprócz wojska i sił bezpieczeństwa, Obrońcy Ludu, *Liaudies Gynejai,* trwała po rok 1952.



Wcześniej z Litwy ruszyła kolejna, wymuszona względami politycznymi, fala emigracji. Litewska, jeszcze w latach wojny, utworzyła w USA Komitety Pomocy Litwie (Lietuvai Gelbeti Komitetai), które z czasem wyłonią Radę Litwinów Amerykańskich (Amerikos Lietuviy Taryba). Na jej czele stanął Leonardas Simutis.

Działał Vlikas, do roku 1955 w Niemczech, później w USA.

W 1946 powstała w Niemczech Światowa Wspólnota Litwinów (Pasaulio Lietuviu Bendruomenę). Ona też 14 czerwca 1949 roku wydała jakby kodeks moralny Litwinów *Lietuvig Charta,* Kartę Litwinów. Hasłem Litwina: Litwinem się urodziłem, Litwinem chcę być!

W 1958 zebrał się w Stanach Zjednoczonych Sejm Litewski.

Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność naukowa i kulturalna: powstanie kursów pedagogicznych w Illinois, instytutu lituanistycznego w Chicago, wydawanie prac naukowych, wspomnień i podręczników, także wielotomowej encyklopedii *(Lietuviy Enciklopedija).*

W latach 1945-1946 i 1956 wyjeżdżali do Polski Polacy. Wielu uratowało to życie i dało możność rozwoju, przecież przyczyniło się do trwającego przez dziesięciolecia regresu tych, którzy odważyli się pozostać, do uwidacznienia się procesu rusyfikacji.

Owszem, dobrowolne i wymuszone opuszczenie kraju przez Polaków oraz eksterminacja Żydów przyczynią się do napływu, zwłaszcza do Wilna, ludności białoruskiej.

W Litewskiej SRR podjęto dzieło upodobniania jej do innych republik radzieckich. Znaczyła je walka z Kościołem i religią (od 1946), rozkułaczanie (1947), kolektywizacja. 1 stycznia 1949 gospodarstwa skolektywizowane posiadały 4% ziemi, 1 stycznia 1950 — 62%, 1 stycznia 1951 — 89%. Wszystko to, niezależnie od codziennego indywidualnego terroru, w cieniu masowych deportacji. W latach 1945-1952, jak informuje *Encyklopedia Litwy Radzieckiej,* wywieziono 29 923 rodziny, 108362 osoby. Po roku 1956 większość wywiezionych

otrzymała prawo powrotu. Wróciło do Ojczyzny 60-80 tysięcy.

Jakby równolegle powstawały przecież wielkie zakłady przemysłowe, co przesądzało przemieszczanie się ludności do miast, do dawnych i nowych ośrodków. Powodowało istotne zmiany w strukturze narodu. Jeśli w roku 1939 w Litwie, w jej obecnych granicach, na wsi mieszkało 77,1% ludności, to w 1959 już 61,4%, a w 1970 — 49,8%.

Zelektryfikowano kraj.

Podjęta została walka z analfabetyzmem. Zwiększyła się liczba szkół. W roku 1949 poczęto wprowadzać powszechne 7-klasowe nauczanie, w 1962 obowiązująca stała się szkoła 8-klasowa. Wzrosła liczba uczelni, przede wszystkim w Kownie i Wilnie, oraz instytutów naukowych. Otoczono opieką zabytki przeszłości, co zasługuje na tym większy szacunek, że wymagało zrozumienia roli, jaką odgrywają w życiu narodów, środków materialnych oraz odwagi i zręczności, by dzieło prowadzić, by nie zginąć unicestwiony zarzutem nacjonalizmu. Ocalono zamki w Trokach, w Birżach, dzieło nowych Baublysów, kościoły, które później służyły jako galerie obrazów czy sale koncertowe, przecież były. Odbudowano i rozbudowano zespół budynków uniwersyteckich w Wilnie, choć nie mogą budzić aplauzu dokonywane przy tej okazji zmiany. Robili to Litwini i z myślą o narodzie litewskim, przecież pojawienie się i dominacja jedynie litewskojęzycznych tablic pamiątkowych podważać musi i własną wiarygodność w środowisku litewskim, i wzbudzić sprzeciw we wszystkich. W każdym razie, można przyjąć, że nic lub prawie nic z owego dzieła odbudowy nie mogłoby się dokonać, gdyby nie wola Antanasa Sniećkusa, sekretarza Komunistycznej Partii Litwy w latach 1936-1974, i jego następców.

Zmianę w sztywnym, ujętym w ramy instytucjonalne życiu politycznym, zmianę w położeniu i postawie społeczeństwa zamieszkującego ziemie Litwy przyniósł schyłek lat osiemdziesiątych XX wieku. Powstanie sprzyjających temu warunków w całym Związku Radzieckim i wykorzystanie ich przez Litwę. Nie podejmując jałowego trudu wyważania przyczyn i skutków, możliwości działania i działania, zatem odwagi, intuicji, wiedzy, wskazać trzeba na wydarzenia, które świadczyły o zmianych i zmiany te pobudzały. W roku 1987 obchody 600. rocznicy chrztu Litwy oraz demonstracja w rocznicę układu Ribbentrop--Mołotow. W 1988 wypracowanie form organizacyjnych Ruchu Przebudowy Litwy, Lietuvos Persitvarkymo Sajudis, później wileńska manifestacja w rocznicę układu Ribbentrop-Mołotow,



wreszcie zjazd założycielski Sajudisu. W 1989 roku, 18 maja, decyzja Rady Najwyższej LSRR, że na terenie Republiki „moc mają tylko uchwalone lub ratyfikowane przez jej Radę Najwyższą ustawy". W 1990, 8 lutego, uznanie uchwały Sejmu Ludowego o przyłączeniu Litwy do ZSRR za bezprawną, 24 lutego wybory do Rady Najwyższej Litwy i zwycięstwo kandydatów ruchu odrodzenia, 11 marca proklamowanie niepodległości. „Wyrażając wolę narodu Rada Najwyższa Republiki Litewskiej... ogłasza, że odtąd Litwa znowu jest niepodległym państwem". Decyzji tej nie uznało ani kierownictwo ZSRR, ani, w istocie, państwa zachodnie. Stanowi przecież przejaw woli narodu i wizji najbliższej przyszłości, jaką mieli jego przywódcy.

# CHRONOLOGIA WYDARZEŃ

| | |
|---|---|
| 1009 . ' | *Roczniki Kwedlinburskie* — pierwsze odnotowanie nazwy: *Litvae.* |
| 1251 | Chrzest Mindaugasa. Erygowanie biskupstwa litewskiego. • |
| 1253 | Koronacja Mindaugasa.l. |
| 1316-1341 | Panowanie Gediminasa. |
| 1377 | Początek rządów Jogaily. |
| 1385 | 14 sierpnia: unia w Krewię. |
| 1386 | 15 lutego: chrzest Jogaily. 18 lutego: małżeństwo z Jadwigą. 4 marca: koronacja na króla Polski. |
| 1387 | Chrzest Litwy. |
| 1392 | 4 sierpnia: układ w Ostrowi. Początek rządów Vytautasa w Litwie. |
| 1399 | 12 sierpnia: bitwa nad Worsklą. |
| 1410 | 15 lipca: bitwa pod Grunwaldem. |
| 1413 | 2 października: unia w Horodle. |
| 1422 | 27 września: pokój melneński. Koniec wojen z Zakonem. |
| 1430 | 27 października: śmierć Vytautasa. |
| 1434 | 31 maja: śmierć Jogaily — Władysława Jagiełły. |
| 1447 | 2 maja: przywilej wileński Kazimierza Jagiellończyka. |
| 1468 | Wydanie przez Kazimierza Jagiellończyka *Sudiebnika.* |
| 1529 | Zatwierdzenie przez Zygmunta Starego *Pierwszego Statutu.* |
| 1547 | Królewiec: wydanie pierwszej książki w języku litewskim. |
| 1563 | Brześć: wydanie *Biblii* zwanej *Brzeską* albo *Radziwiłłowską.* |
| 1566 | Zatwierdzenie przez Zygmunta Augusta *Drugiego Statutu.* |



| | |
|---|---|
| 1569 | 1 lipca: unia w Lublinie. |
| 1579 | Przekształcenie kolegium jezuickiego w Wilnie w Akademię. |
| 1588 | Zatwierdzenie przez Zygmunta Wazę *Trzeciego Statutu.* |
| 1595 | Wilno: wydanie pierwszej książki w języku litewskim w Litwie. |
| 1648 | Wybuch powstania Bohdana Chmielnickiego. Spektakularny początek upadku znaczenia międzynarodowego Rzeczypospolitej. |
| 1697 | Zrównanie praw Korony i Litwy, tzw. koekwacja praw. |
| 1791 | 3 maja: uchwalenie *Ustawy Rzędowej.* 20 października: *Zaręczenie wzajemne obojga narodów.* |
| 1794 | Powstanie kościuszkowskie. 30 kwietnia: pierwsza w języku litewskim odezwa rządowa do narodu. |
| 1795 | III rozbiór. Kres Rzeczypospolitej Obojga Narodów. |
| 1803 | 16 kwietnia: powołanie Uniwersytetu Cesarskiego w Wilnie. |
| 1812 | 1 lipca: powołanie przez Napoleona Komisji Rządu Tymczasowego w Wielkim Księstwie Litewskim. 14 lipca: akces do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. 21 lipca: wezwanie Białej Rusi do pójścia za danym przykładem. |
| 1830-1831 | Powstanie listopadowe. |
| 1832 | 13 maja: zamknięcie uniwersytetu. |
| 1840 | 7 lipca: uznanie *Trzeciego Statutu* za nieobowiązujący. |
| 1843 | 13 lipca: utworzenie guberni kowieńskiej. |
| 1864 | Zakaz druku wydawnictw litewskich czcionką łacińską. |
| 1872 | Zakaz druku wydawnictw litewskich czcionką gotycką. |
| 1883 | Marzec: 1 numer pisma „Auśra". |
| 1904 | Przywrócenie wolności druku wydawnictw litewskich. |
| 1905 | 4-5 grudnia: obrady zjazdu Litwinów w Wilnie. |
| 1907 | 9 stycznia: l Wystawa Sztuki Litwinów. |
| 1914 | 1 sierpnia: wybuch pierwszej wojny światowej. |
| 1915 | 18 września: zajęcie Wilna przez Niemców. |

1917 18 września: otwarcie konferencji litewskiej w Wilnie. Wyłonienie Rady Krajowej. 11 grudnia: I Deklaracja Niepodległości.

1918 16 lutego: II Deklaracja Niepodległości. 23 marca: uznanie niepodległości Litwy przez Niemcy. I1 listopada: utworzenie pierwszego rządu litewskiego. 8 grudnia: Powstanie Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Robotników i Ubogiego Chłopstwa. 22 grudnia: uznanie Litwy Radzieckiej przez Rosję Radziecką.

1919 27 lutego: zjednoczenie Republik Radzieckich Litwy i Białorusi. 21 kwietnia: zajęcie Wilna przez oddziały polskie. 22 kwietnia: odezwa do mieszkańców Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. 22 kwietnia: utworzenie Tymczasowego Komitetu Litwinów Wileńskich. 28 sierpnia: powołanie Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie.

1920 15 maja: otwarcie obrad Sejmu Ustawodawczego w Kownie. 12 lipca: układ moskiewski. Uznanie państwa litewskiego przez Rosję Radziecką. 7 października: litewsko-polski układ w Suwałkach. Wyznaczenie linii demarkacyjnej z pozostawieniem Wilna po stronie litewskiej. 9 października: generał Lucjan Żeligowski zajmuje Wilno. 12 października: utworzenie Litwy Środkowej. 17 grudnia: wyznaczenie linii demarkacyjnej przez komisję Ligi Narodów.

1921 22 września: Litwa członkiem Ligi Narodów.

1922 20 lutego: Sejm Litwy Środkowej podejmuje uchwałę o zjednoczeniu z Polską. 22 marca: Sejm RP uchwala *Akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Polskę*. 15 kwietnia: uniwersytet w Kownie rozpoczyna działalność.

1923 19 stycznia: przyłączenie Kłajpedy do Litwy.

1924 30 lipca: ratyfikacja przez Sejm konwencji kłajpedzkiej.

1926 4 kwietnia: utworzenie arcybiskupstwa kowieńskiego. 17 grudnia: przewrót wojskowy w Litwie. Antanas Smetona prezydentem.

1930 7 czerwca: Uniwersytet Litewski w Kownie otrzymuje imię Vytautasa.

1938 17 marca: ultimatum. Polska żąda nawiązania stosunków dyplomatycznych.

1939 22 marca: podpisanie układu litewsko-niemieckiego. Włączenie Kłajpedy w granice III Rzeszy. 1 września: wybuch drugiej wojny światowej. 10 października: układ litewsko-radziecki. Przyznanie Litwie Wilna i Ziemi Wileńskiej.

1940 14 czerwca: ultimatum ZSRR. 17 czerwca: utworzenie Rządu Ludowego. 21 lipca: Sejm Ludowy uchwala wniosek o przyłączenie Litwy do ZSRR. 3 sierpnia: akceptacja uchwały przez Radę Najwyższą ZSRR.

1941 22 czerwca: uderzenie Niemiec na ZSRR. 23 czerwca: powstanie Rządu Tymczasowego w Kownie. 17 lipca: włączenie ziem Litwy w obszar Komisariatu Rzeszy Wschód.

1943 25 listopada: powstanie Najwyższego Komitetu Wyzwolenia Litwy (Vlikas).

1944 13 lipca: wyparcie Niemców z Wilna. 1 sierpnia: z Kowna.

1944-1990 Okres radziecki Litwy. Zasadnicze przeobrażenia w kraju. Kolektywizacja wsi. Zbudowanie przemysłu. Elektryfikacja. Rozwój nauki i oświaty. Zarazem lata terroru, w tym masowych deportacji w głąb ZSRR.

1987 Pierwsze publiczne przejawy dokonujących się zmian. Uroczystości z okazji 600.rocznicy chrztu Litwy. Demonstracja w rocznicę zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow.

1988 6 października: wciągnięcie żółto-zielono-czerwonej flagi na Wieżę Gediminasa.

1989 18 maja: Rada Najwyższa LSRR uznaje nadrzędność ustaw republikańskich nad związkowymi.

1990 8 lutego: uznanie przez Radę Najwyższą LSRR uchwały Sejmu Ludowego o przyłączeniu do ZSRR za bezprawną. 24 lutego: wybory do Rady Najwyższej i zwycięstwo zwolenników odrodzenia. 11 marca: proklamowanie przez Radę Najwyższą niepodległości państwa litewskiego.

# WŁADCY LITWY

## Lata do unii lubelskiej

**Mindaugas,** król Litwy, koronowany w roku 1253, zginął w 1263

**Vytautas** (z nadania Jogaily) 1392-1430
**Świtrigaila** (z nadania Jogaily) 1430-1432
**Żygimantas** (z nadania Jogaily) 1432-1440
**Kazimieras** (Kazimierz) 1440-1492 król polski 1447-1492
Aleksandras (Aleksander) 1492-1506 król polski 1501-1506
**Zygmunt Stary** 1506-1548 król polski 1506-1548
**Zygmunt August** 1522-1572 król polski 1529-1572



**Treniota** 1263-1264

# KRÓLOWIE POLSCY I WIELCY KSIĄŻĘTA LITEWSCY

## Lata po unii lubelskiej

**Vaišvilkas** 1264-1267
**Švarnas** 1267-1269
**Traidenis** 1269-1282
**Daumantas** 1282-1289
**Butigeidis** 1289-1291
**Pukuveras** 1291-1295
**Vytenis** 1295-1316
**Gediminas** 1316-1341
**Jaunutis** 1341-1345
**Algirdas i Kęstutis** 1345-1377
**Jogaila i Kęstutis** 1377-1382
**Kęstutis** 1382-1384
**Jogaila** 1384-1401, 1401-1434

-1295(7)ok.1295-1316

1381-1382

1382-1434 król polski 1386-1434

**Henryk Walezy**
**Stefan Batory**
**Zygmunt III Waza**
**Władysław IV Waza**
**Jan Kazimierz**
**Michał Korybut Wiśniowiecki**
**Jan III Sobieski**
**August II**
**Stanisław Leszczyński** wybrany

**August III**
**Stanisław August Poniatowski**

1573-1574 1576-1586 1587-1632
1632-1648 1648-1668 1669-1673
1674-1696 1697-1733 w 1704 i 1733, abdykował w 1736 1733-1763 1764-1795

1316-1341

1341-1345

1345-1377

1377-1381

# GENERAŁOWIE-GUBERNATORZY WILEŃSCY (I LITEWSCY)

1794-1797 Mikołaj Repnin 1797-1798 Jakub Bułchakow 1798-1799 Borys Łaszcz 1799-1799 Iwan Goricz 1799-1801 Michał Kutuzow 1801-1806 Loentij Benningsen 1806-1809 Aleksander Rimski-Korsakow 1809-1812 Michał Kutuzow 1812-1831 Aleksander Rimski-Korsakow 1831-1831 Maciej Chrapowicki 1831-1840 Mikołaj Dołgorukow 1840-1850 Fiodor Mirkowicz 1850-1855 Ilia Bibikow 1855-1863 Włodzimierz Nazimow 1863-1865 Michał Murawiew 1865-1866 Konstanty Kaufman 1866-1868 Edward Baranów 1868-1874 Aleksander Potapow 1874-1880 Piotr Albiedinski 1880-1884 Edward Totleben 1884-1893 Iwan Kochanow 1893-1897 Piotr Orżewski 1897-1901 Witalij Tracki 1902-1904 Piotr Swiatopełk Mirski 1904-1906 Aleksander Freze 1906-1909 Konstanty Krzywicki



# PREZYDENCI REPUBLIKI LITEWSKIEJ

| | |
|---|---|
| Antanas Smetona data wyboru (przez Radę Państwa Litwy) 4 IV 1919 | **21 XII 1922** |
| Aleksandras Stulginskis | **7 VI 1926** |
| Kazys Grinius | **17 XII 1926** |
| Antanas Smetona | **11 XII 1931** |
| Antanas Smetona | **14 XI 1938** |
| Antanas Smetona | **15 VI 1940** |
| Antanas Merkys (pełniący obowiązki) | **17 VI 1940** |
| Justas Paleckis (pełniący obowiązki) | |

# PRZEWODNICZĄCY RADY NAJWYŻSZEJ

| | |
|---|---|
| | 25 VIII 1940 |
| data wyboru | 14 IV 1967 |
| Justas Paleckis Motiejus Šumauskas Antanas | **24 XII 1975** |
| Barkauskas Vytautas Astrauskas Vytautas | **7 XII 1987** |
| Landsbergis | **11 III 1990** |

# BISKUPI, ARCYBISKUPI, ADMINISTRATORZY BISKUPSTWA WILEŃSKIEGO

1388-1398 Andrzej 1898-1407 Jakub Plichta 1407-1414 Mikołaj z Gorzkowa 1414-1421 Piotr 1422-1453 Maciej 1453-1467 Mikołaj 1468-1481 Jan Łosowicz 1481-1491 Andrzej Goskowicz 1492-1507 Wojciech Tabor 1507-1519 Wojciech Radziwiłł 1519 (1531)-1536 Jan z Książąt Litewskich 1536-1555 Paweł Holszański 1556-1579 Walerian Protasewicz 1579-1591 Jerzy Radziwiłł 1597-1600 Bernard Maciejowski 1600-1615 Benedykt Wojna 1616-1630 Eustachy Wołłowicz 1631-1649 Abraham Wojna 1649-1656 Jerzy Tyszkiewicz 1656-1661 Jan Karol Dowgiałło 1661-1665 Jerzy Białłozor 1667-1671 Aleksander Sapieha 1682-1684 Mikołaj Stefan Pac 1685-1686 Aleksander Kotowicz 1687-1722 Konstanty Kazimierz Brzostowski 1722-1723 Maciej Józef Ancut 1724-1729 Karol Piotr Pancerzyński 1730-1762 Mikołaj Jan Zienkowicz 1762-1794 Ignacy Massalski 1798-1808 Jan Nepomucen Kossakowski 1808-1815 Hieronim Strojnowski 1840-1841 Andrzej Benedykt Kłągiewicz



1848-1856 Wacław Żyliński
1858-1863 Adam Stanisław Krasiński
1883-1885 Karol Hryniewiecki
1889-1895 Antoni Franciszek Audziewicz
1897-1902 Stefan Zwierowicz
1903-1907 Edward Ropp
1907-1918 ks. Kazmierz Michalkiewicz, administrator apostolski
1918-1925 Jurgis Matulaitis
1925-1925 Jan Cieplak, arcybiskup
1926-1942; 1944-1945 Romuald Jałbrzykowski, arcybiskup
1942-1947 ks. Mećislovas Reinys, administrator apostolski
1947-1948 ks. Edmundas Basys, administrator
1948-1949 ks. Juozas Vaićiunas, administrator
1949-1958 ks. Kazimieras Paltarokas, wikariusz kapitulny
1958-1961 ks. Julijonas Steponavićius, administrator apostolski
1961-1979 ks. Ćeslovas Krivaitis, wikariusz kapitulny
1979-1989 ks. Algirdas Kazimieras Gutauskas, wikariusz kapitulny
1989- Julijonas Stepanavićius, arcybiskup

Część arcybiskupstwa wileńskiego, która po II wojnie światowej znalazła się w granicach państwa polskiego, utworzyła w roku 1991 biskupstwo białostockie. Uprzednio zarządzali nią: 1945-1955 Romuald Jałbrzykowski, arcybiskup 1955-1968 Adam Sawicki, biskup, administrator 1968-1968 Władysław Soszyński, biskup, administrator 1968-1970 Piotr Maziewski, wikariusz kapitulamy 1970-1976 Henryk Gulbinowicz, biskup, administrator apostolski 1976- Edward Kisiel, biskup, administrator apostolski

Część, która znalazła się w granicach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, odrębnej hierarchii (administracji) nie wytworzyła.

# BISKUPI ŻMUDZCY, ARCYBISKUPI I ADMINISTRATORZY KOWIEŃSCY

1417-1422 Maciej 1423-1436 Mikołaj 1436-1453 JakubzTrok 1453-1454 Marcin 1459-1460 Bartłomiej 1460-1464 Jerzy 1464-1470 Maciej 1471-1482 Bartłomiej 1483-1492 Marcin 1492-1515 Marcin 1515-1529 Mikołaj Radziwiłł 1531-1533 Mikołaj Wieżgajłło 1534-1555 Wacław Wierzbicki 1556-1563 Jan Domanowski 1564-1565 Stanisław Nakruski 1565-1567 Wiktor Wierzbicki 1567-1574 Jerzy Pietkiewicz 1576-1609 Melchior Giedrojć 1610-1614 Mikołaj Pac 1619-1626 Stanisław Kiszka 1626-1630 Abraham Wojna 1630-1633 Melchior Eliaszewicz 1633-1649 Jerzy Tyszkiewicz 1650-1659 Piotr Parczewski 1659-1667 Aleksander Sapieha 1668-1695 Kazimierz Pac 1696-1708 Jan Hieronim Kirszenstein 1709-1714 Jan Zgierski 1714-1715 Paweł Franciszek Sapieha 1715-1736 Aleksander Horain 1736-1739 Józef Mikołaj Karp 1740-1762 Antoni Tyszkiewicz



1762-1778 Jan Dominik Łopaciński
1778-1803 Stefan Jan Giedrojć
1803-1838 Józef Arnolf Giedrojć
1850-1875 Motiejus Yalančius
1883-1908 Meciślovas Paliulionis
1910-1913 Gaspar Cyrtowt
1914-1926 Pranciśkus Karevičius
1926-1944 Juozapas Skvirecką, arcybiskup kowieński
1944-1947 ks. Stanislovas Jokubovskis, administrator
1947-1965 ks. Juozapas Stankevičius, wikariusz kapitularny
1965-1979 ks. Juozapas Labukas-Matulaitis, administrator apostolski
1969-1973 ks. Romualdas Krikśčiunas, administrator 1979- ks. Liudas Povilonis, administrator apostolski 1981 - ks. Liudvikas Maźanavičius, administrator apostolski 1989- Vincas Sladkevičius, arcybiskup kowieński

# WYKAZ MAPEK


Bałtowie na początku XIII w ..... 6
Rozwój terytorialny Litwy XIV-XV w ..... 30
Województwa Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII w. 52
Gubernie litewskie na początku XX w ..... 96
Projekty i ustalona w 1923 r. granica ..... 176
Republika Litewska ..... 206




# SPIS TREŚCI


Państwo ..... 7
Rozdroże ..... 15
Chrzest Litwy ..... 19
Pod rządami Jogaily i Vytautasa ..... 25
Litwa Jagiellonów ..... 35
Polonizacja i lituanizacja ..... 43
Pod rządami pierwszych władców elekcyjnych Rzeczy pospolitej ..... 51
Kiejdany — unia ze Szwecją ..... 58
Dni klęsk i dni po klęskach ..... 63
Ustawa rządowa i dramat kościuszkowski ..... 69
W granicach imperium. Epizod napoleoński . . . . 77
Czas powstań ..... 84
Miłośnicy Litwy ..... 107
Kim jesteś — Litwinem czy Polakiem? ..... 117
Zjazd Litwinów ..... 130
W wirze wojny światowej. Akt 16 lutego ..... 132
Litwa Radziecka ..... 154
Litwa Środkowa — Wileńszczyzna ..... 158
Republika Litewska ..... 173
Zmierzch ..... 195
Od lipca 1940 do marca 1990 ..... 209
Chronologia wydarzeń ..... 216

**Zestawienia**
Władcy Litwy ..... 220
Królowie Polscy i Wielcy Książęta Litewscy . . . . 221
Generałowie-Gubernatorzy Wileńscy (i Litewscy) . . 222
Prezydenci Republiki Litewskiej ..... 223
Przewodniczący Rady Najwyższej ..... 223
Biskupi, Arcybiskupi, Administratorzy Biskupstwa Wileńskiego ..... 224
Biskupi Żmudzcy, Arcybiskupi i Administratorzy Kowieńscy ..... 226

BU
W

Skład i druk: Z.P. »Spręcograf«
tel. Olsztyn 120-092, n. 3000 egz.